



www.db.gda.pl

Dziennik Bałtycki

Bezplatna infolinia 0 800 1500 39

Nakład 53 639 egz.
nr 45 (17 117)
indeks 350028
Rok wydawania 56
cena 1 zł 20 gr

Już w sobotę
w Dzienniku
specjalna wkładka
**Śledź
na ostatki**

Trójmiasto

SOPOT

Rotunda i wachlarz

Hotel, restauracje, wielofunkcyjna sala na tysiąc osób będą w centrum kongresowym, które powstanie przy Zamkowej Górze.



str. 11

TRÓJMIASTO

Studniówki

Maturzyści trójmiejskich szkół podczas balów studniówkowych bawili się beztrosko. Utrwaliliśmy to na zdjęciach.



str. 16

DZIŚ TOP MENEDŻER

Co słychać w gospodarce regionu, kto jest menedżerem roku według pomorskich dziennikarzy. Czytaj dziś w specjalnym dodatku „TOP Menedżer”.



OPINIE

Tomaszewski czysty



Janusz Tomaszewski, b. wice-premier i szef MSWiA (AWS), został uwolniony wczoraj od zarzutu kłamstwa lustracyjnego przez Sąd Lustracyjny.

str. 2

KRAJ

Wałęsa protestuje

Lech Wałęsa protestuje przeciwko postępowaniu ministra sprawiedliwości, Lecha Kaczyńskiego, w sprawie oskarżeń o wzięcie łapówki za ułaskawienie gangstera „Słowika”.

str. 6

ŚWIAT

Nowi kardynałowie



Na placu św. Piotra odbyła się wczoraj pierwsza część konsystorza, podczas którego Papież Jan Paweł II nadał godność kardynalską 44 duchownym.

str. 7

GOSPODARKA

Banki północy

Bank Komunalny i BWP Unibank łączą się. Nowy bank przyjmie nazwę Nordea Bank SA. Łączenie obu instytucji ma być sfinalizowane we wrześniu.

str. 8

PROSTO Z USA

Nikola nie jest sama



Roczna Nikola miała w ubiegłym tygodniu zostać poddana operacji oczu w Stanach Zjednoczonych. Magdalena Kalikowska, która gości w swoim domu dziewczynkę i jej mamę, opowiada o tym jak czują się i co przeżywają gdańszczanki.

str. 9

Gdańsk. Wyszedł z aresztu i wrócił za kratki.

WOLNOŚĆ TRWAŁA KILKA MINUT

JAK RAFAŁ A. WRÓCIŁ DO ARESZTU



20.02.2001
Rafał A. doprowadzony do sądu

Rafał A. wraca do aresztu



19.02.2001
Rafał A. wychodzi z aresztu

ok. 16.10 policjanci zatrzymują Rafała A.

NAPADY „CUKIERKOWEGO GANGU”

17.11.99
napad na transport słodczy i wyrobów tytoniowych w Sopocie

29.11.99
napad na transport słodczy w Gdańsku

16.12.99
napad na konwój w Gdańsku Oruni

10.01.2000
napad na transport słodczy i wyrobów tytoniowych Gdańsk Osowa

3.07.2000
napad na transport słodczy i wyrobów tytoniowych w Gdańsku

GDYNIA

SOPOT

GDAŃSK

Rafał A. spędza noc w policyjnej izbie zatrzymań

Źródło: Opracowanie własne

(tb, KONS)

Krótko cieszył się wolnością Rafał A., członek „cukierkowego gangu”, który w 1999 i 2000 roku napadał na transporty słodczy. Policjanci z Komendy Miejskiej w Gdańsku zatrzymali go, gdy opuszczał areszt przy ulicy Kurkowej, gdzie przebywał w związku z innym przestępstwem.

O tym, że Rafał A. może zostać zwolniony z aresztu, dowiedzieliśmy się kilka dni przed posiedzeniem sądu w Sopocie, który miał o tym zadecydować - mówi policjant z Wydziału Dochodzeniowo-Śledczego Komendy Miejskiej Policji w Gdańsku.

Czterech funkcjonariuszy poszło pod bramę więzienia. Tam

na Rafała A. czekało już kilkadziesiąt rosyjskich kolegów i rodzina. Próbowano go odbić. Potrzebne były posiłki. Zatrzymany po kilku minutach szarpaniny Rafał A. spędził noc w celi Komendy Miejskiej. Następnego dnia ponownie trafił za kratki.

(wrób)
str. 5

ZABYTKI

Arcybiskup apeluje

Ważne jest, żeby wszystkie dzieła wróciły z Warszawy do Gdańska - mówi ks. arcybiskup Tadeusz Gocłowski. Nie interesuje mnie czy sprawą zajmuje się polityk lewicowy, czy prawicowy. Wolałbym, żeby tą sprawą zajmował się pan minister Kazimierz Ujazdowski, który jest odpowiedzialny wobec ojczyzny za te dzieła sztuki. I apeluję do pana ministra Ujazdowskiego, żeby się tym zajął i przyspieszył te procesy, a wówczas nie będzie potrzeby wsparcia ze strony żadnych posłów.

Rozmowa z ks. arcybiskupem Tadeuszem Gocłowskim
str. 10

TŁUSTY DZIEŃ

Pączek z „Dziennikiem”

W tłusty czwartek bohaterem dnia jest pączek - słodki, wypełniony marmoladą i oczywiście bardzo tłusty. Symbolizuje wszystko to, czego zaprzeczeniem jest post. Choć towarzyszy nam stale, wyjątkowość tego dnia sprawia, że smakuje inaczej niż zwykle. Liczenie kalorii zostawmy więc na inną okazję. Zanim jednak zaczniemy smakować, pamiętajmy o jednym - tego dnia obliczanie palców z lukru jest dozwolone, a nawet obowiązkowe. Wraz z cukierniami (lista na str. 5) przygotowaliśmy świąteczną niespodziankę. Kupując w nich pączki mogą Państwo otrzymać „Dziennik” z dodatkiem „Świat zakupów”, a w nim przepisy na wyśmienite pączki polecane przez pomorskich cukierników.

str. 5, 11
i Świat Zakupów

Twoja linia kredytowa:

0 801 66 66 66

- Od 3000 do 60 000 złotych
- Bez poręczycieli i żadnych zabezpieczeń
- Dla osób zatrudnionych na umowę o pracę

CITIBANK

Wymagane indywidualne wynagrodzenie brutto 1850 zł miesięcznie (po ubruttowieniu). Oprocentowanie kredytu w skali roku wynosi od 22,95% do 29,95% w zależności od kwoty kredytu.

www.citibank.pl

W piątek w Dzienniku pierwszy kupon rabatowy na zakup płyty CD z multimedialnym kursem języka angielskiego

Asterix i syn cz. II

Szczegóły str. 7

Kurs rekomendowany przez



Zapytaj o maturę

Program Matury 2002 budzi wiele emocji. Nauczyciele, uczniowie i ich rodzice mają wątpliwości. Już jutro, w godz. 14 - 16 podczas telefonicznego dyżuru, na pytania będą odpowiadać maturalni eksperci ds. języka polskiego i matematyki z Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej w Gdańsku.

Uwagi i pytania można już zgłaszać pod nr bezpłatnej infolinii 0 800 1500 39. Adres naszej poczty internetowej zamieszczony jest poniżej.

opinie@prasabalt.gda.pl
0 800 1500 39
Co słyszą

■ **Lustracja.** Były minister Janusz Tomaszewski nie skłamał w orzeczeniu lustracyjnym. Jest to dobra wiadomość. Wiele osób, pełniących odpowiedzialne funkcje w państwie próbuje często zatuszować swoją niechlubną przeszłość, co jest najwzyczajniejszą nieuczciwością. Sąd Lustracyjny, w tym przypadku, potwierdził prawdziwość byłego wicepremiera. Mówiąc szczerze, poczułem ulgę...

Bogdan Rafalski, Pelplin

■ **Wojsko.** Fala, rozboje i pobicia - nierozdzielnie kojarzy mi się z wojskiem. Szczególnie żołnierze służby zasadniczej stykają się z tym zjawiskiem, ulegając presji i podporządkowując się obowiązującym układom. Projekt, dotyczący utworzenia zawodowej armii, coraz bardziej mnie przekonuje.

Marek Krajca, Pruszcz Gd.

■ **Prawo.** Kilka miesięcy temu, będąc w Warszawie, zetknęłam się z osobami, które były terroryzowane przez haraczowników. Grożono im podpaleniem lokalu lub samochodu w przypadku powiadomienia kogokolwiek i zażądano wypłaty wyznaczonej wcześniej kwoty. Ludzie ci, podejmując ryzyko poinformowali policję, dzięki czemu ujęto sprawców. Czytając o podobnym incydencie we wczorajszym „Dzienniku”, stwierdzam, że próby wyłudzeń stają się plagą, a przeciwstawienie się im wymaga odwagi. Podany przeze mnie przykład potwierdza, że warto.

Alina Marczyńska, Sztum

Lotto

Multi Lotek

1, 2, 4, 6, 11, 12, 14,
15, 17, 19, 27, 43,
48, 49, 52, 58, 62,
64, 73, 79

Express Lotek

13, 18, 24, 31, 40

Duży Lotek

5, 6, 8, 13, 32, 41

W DZIENNIKU:

Orzeczenie Sądu Lustracyjnego

Tomaszewski nie skłamał

Janusz Tomaszewski, b. wicepremier i szef MSWiA (AWS) został uwolniony wczoraj od zarzutu kłamstwa lustracyjnego przez Sąd Lustracyjny. Sędzia Adam Liwacz, jeden z trzech sędziów, złożył wobec orzeczenia zdanie odrębne.

Uradowany Tomaszewski powiedział, że zamierza pojechać do Częstochowy, by podziękować Bogu.

- W ocenie sądu materiał dowodowy w sprawie nie daje podstaw do uznania, iż Tomaszewski złożył nieprawdziwe oświadczenie lustracyjne - uzasadnił przewodniczący składu Grzegorz Karziewicz. Dodał, że skoro nie ma jednoznacznych dowodów, to należy przyjąć prawdziwość oświadczenia.

Sąd uznał, że w sprawie Janusza Tomaszewskiego nie ma jego zobowiązania do tajnej i świadomej współpracy z SB. Nie ma też śladu, by było ono kiedykolwiek złożone. Nie ma materiałów operacyjnych wskazujących na działania Tomaszewskiego jako agenta. Świadkowie, oficerowie SB zeznali, że dokumenty świadczące, jakoby Janusz Tomaszewski miał kontaktować się z nimi w lokalach konspiracyjnych, zostały przez nich sfalszowane. Natomiast oficer SB, który przed rzecznikiem interesu publicznego zeznał, że Janusz Tomaszewski był jego agentem, w sądzie oświadczył, że była to „konfabulacja”.

Jednocześnie Sąd Lustracyjny zaznaczył, iż rzecznik



Janusz Tomaszewski po opuszczeniu gmachu Sądu Lustracyjnego nie krył radości z orzeczenia.

Fot. PAP/Tomasz Gzell

interesu publicznego, na podstawie posiadanych materiałów, miał prawo i obowiązek wystąpić o lustrację Tomaszewskiego.

Natomiast sędzia Adam Liwacz powiedział, iż sprawa lustracyjna Tomaszewskiego powinna być umorzona z braku wystarczających dowodów do oceny prawdziwości oświadczenia.

Po uprawomocnieniu się wyroku Tomaszewski będzie mógł wrócić do polityki. - Na razie jestem w AWS - odpowiedział Tomaszewski, któremu ofertę współpracy składali liderzy PO.

Cieszyli się koledzy z „S” i AWS. - Cieszymy się, że pomyślna okazała się sprawa dla naszego kolegi - powiedział nam Waldemar Krenc, szef „S” Regionu Łódzkiego, którego poprzednim szefem był Tomaszewski.

(PAP; bmk)

Czytaj też w Rejsach

Radość ludzi „Solidarności”

Kajus Augustyniak

rzecznik prasowy NSZZ „Solidarność”



Fot. Adam Warzawa

- Bardzo się cieszę z takiego orzeczenia Sądu Lustracyjnego. Cieszą się również wszyscy koledzy z Komisji Krajowej „Solidarności”. To była bardzo delikatna sprawa, ponieważ oskarżenie dotyczyło jednej z pierwszych postaci w państwie. Niewątpliwie ten wyrok sprawia radość wszystkim ludziom „Solidarności”, ponieważ oczyszcza byłego wiceprzewodniczącego Komisji Krajowej.

Najwyższy rangą

Tomaszewski był najwyższym rangą urzędnikiem rządu Jerzego Buzka, oskarżonym o „kłamstwo lustracyjne”. Dotychczas za takich kłamców sąd uznał b. wiceszefa MON Roberta Mrozewicza z UW i b. wiceministra transportu Krzysztofa Łuksa z UW. Od zarzutu kłamstwa uwolniono twórcę reformy administracyjnej kraju Michała Kuleszę i b. wojewodę warszawskiego Macieja Gieleckiego z AWS-ZChN. Z powodów formalnych umorzono prawomocnie sprawy b. wiceszefa MSZ i obecnego ambasadora Polski w Izraelu Macieja Kozłowskiego (UW) oraz b. wojewody bydgoskiego Krzysztofa Sidorkiewicza (AWS).

Niełatwe przeżycie



Fot. Robert Kwiecień

premier Jerzy Buzek
przewodniczący AWS
i RS AWS

- Z zadowoleniem przyjąłem orzeczenie Sądu Lustracyjnego w sprawie Janusza Tomaszewskiego. Jestem premierem rządu, przewodniczącym AWS i cieszę się, że działacz „Solidarności” i wicepremier w rządzie został oczyszczony z zarzutów. Prawomocny wyrok sądu otwiera drogę do działalności publicznej. Proces lustracyjny nie jest łatwym przeżyciem. Dla Janusza Tomaszewskiego tym bardziej, bo jego proces trwał bardzo długo.

Miejsce we władzach



Fot. archiwum

Andrzej Szkaradek
sekretarz
generalny RS AWS

- Cieszę się z wyroku, który zapadł dzisiaj ze względu na to, że Janusz Tomaszewski był moim kolegą i przyjacielem. Mam nadzieję, że Janusz zostanie w AWS i w RS AWS, choć są takie słuchy, że rozmawia z Platformą Obywatelską. Chciałem, żeby ten proces się tak zakończył. Ale są pewne wątpliwości, jednoznaczne wypowiedzi rzecznika interesu publicznego. Oczywiście miejsce Janusza Tomaszewskiego jest we władzach Ruchu Społecznego AWS.

Tajne posiedzenie Senatu UG
Kłopotliwe aneksy

Na dokończenie budowy siedziby Wydziału Prawa Uniwersytetu Gdańskiego brakuje 40 mln zł, bo w ciągu czterech lat za sprawą ponad dwustu aneksów do umowy z Gdyńską Grupą Budowlaną, koszty inwestycji wzrosły z 60 do 105 mln zł.

Wczoraj w czasie nadzwyczajnego tajnego posiedzenia Senatu uczelni zastanawiano się, kto jest za to odpowiedzialny i skąd wziąć pieniądze na dokończenie budowy. Chodziło m. in. o wyjaśnienie roli, jaką w podpisaniu umowy z wykonawcą odegrali były rektor UG prof. Zbigniew Grzonka i ówczesny dyr. administracyjny Jerzy Gwizdała. Kilugodzinne obrady były burzliwe. Dziennikarze nie wpuszczono na salę, a uczestnicy spotkania odmawiają wszelkich komentarzy. Tomasz Jóźwiak, rzecznik prasowy UG, zapewnia, że oficjalne stanowisko Senatu UG w tej sprawie poznamy dzisiaj po zatwierdzeniu treści oświadczenia przez władze UG.

(jes)

ZAUFANIE DO POLITYKÓW W LUTYM 2001 R.

A. Kwaśniewski	78%
L. Kaczyński	67%
J. Kuroń	65%
A. Olechowski	56%
J. Kalinowski	54%
L. Miller	49%
T. Mazowiecki	45%
M. Płażyński	40%
B. Geremek	39%
J. Olszewski	39%
W. Bartoszewski	33%
J. Buzek	32%

dane w procentach, uwzględniono wyniki powyżej 30%

Źródło: CBOS

Co w mediach?

„Wy także”

We wtorkowej Linii Specjalnej gość programu Jerzy Szmajdziński (SLD) był w dobrej formie, ale red. Czajkowska w jeszcze lepszej. Jako światły wyborca zadawała pytania prosto z mostu. Np. „Czemu chcecie nas zmusić do płacenia na partię, których nie popieramy?” (o finansowaniu partii z budżetu). Albo ripostowała bez litości. Np. gdy Szmajdziński kwestionował zdanie Tuska o zapitych postach mówiąc: „Nie wiem, nie bywałem w restauracji sejmowej”, Czajkowska ucięła krótko: „A ja bywałam i potwierdzam słowa Tuska”. Fatalnie natomiast wypadli „zdalni” uczestnicy spotkania. Liński (UW) w sprawie bezrobocia popisał się tylko zarzutem, że SLD nie popart przeznaczenia rezerwy na zasiłki i że nie uchwalił nic przeciw bezrobociu, gdy był u władzy. A już poseł Anusz (AWS) zagrał wręcz żenująco. Zdobył się tylko na oskarżenie, że SLD nie potępił jednoznacznie interwencji Rosji w Czeczenii. A co, Francja np. potępiła? I co to obchodzi np. rolników i pielęgniarzy?

Przedstawiciele byłej koalicji AWS-UW nie błysnęli konceptem ani zręcznością polemiczną. Metoda wskazywania palcem: „A wy też!”, nikogo już nie przekonuje. Albo przekonuje - do podsumowania: „Wszystyscyście po jednych pieniądzach”.

Janina Wieczerska

KONDOLENCJE

Witkowi Chrzanowskiemu
serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają koleżanki i koledzy
z „Dziennika Bałtyckiego”

a w nich między innymi:

JUTRO

Rejsy

• Departament zbrodni
dokumentacja księży Zycha
i Suchowolca w MSW została
zniszczona w roku 1989

• Małyszomania
Na Krupówkach Małysz
rzeźbiony w drewnie sprzedaje się
tak dobrze jak Jan Paweł II

• Księżęta Kościoła
czy o wyborze nowego papieża
rozstrzygną kardynałowie
z Ameryki Łacińskiej

PALENIE TYTONIU POWODUJE RAKA I CHOROBY SERCA

Minister Zdrowia

*Możesz Sobie pozwolić
na więcej.*

4,05 zł

Właśnie mija 7 lat odkąd
mamy się ku Sobie. Nowa cena,
którą wprowadziliśmy, sprawia,
że możesz pozwolić Sobie
na dłuższą przyjemność.



W skrócie

■ Ofiara czy przestępca

ELBLĄG. Sąd prawdopodobnie polecił elbląskiej policji tylko ustalenie miejsca pobytu Bogdana T., którego funkcjonariusz zatrzymał wtorkowej nocy, strzelając mu w nogę. Mężczyzna, zdaniem policji, rzucił się na funkcjonariusza, potem wyrwał się i zaczął uciekać. Goniący go policjant oddał 4 strzały ostrzegawcze w powietrze, potem strzelił niecelnie. Kolejnym strzałem ranił mężczyznę w udo. - Strzelający policjant nie wiedział, że uciekający jest poszukiwany za niepłacenie alimentów - mówi aspirant Alina Zajac z elbląskiej policji. Bogdan T. opuścił już szpital, a sprawę użycia broni bada prokuratura. (ag)

■ Konkurs „Odkrywczy tajemnic”

Autorem dzisiejszej zagadki jest Mieczysław Abramowicz, publicysta, znawca przeszłości Gdańska.



Fot. Robert Kwiatek

- „Była to budowla okazała i piękna. Powstała na Dolnym Mieście, niedaleko jednej z gdańskich bram. Ten najwspanialszy gdański pałac składał się z głównego budynku zwróconego frontem do ulicy oraz dwóch prostopadłych skrzydeł bocznych, które wyznaczały przestrzeń otwartego dziedzińca. Co to za pałac?” Dzisiaj w Radiu Plus usłyszycie Państwo całą historię. Pierwszy odcinek o godz. 8.40, kolejne o 9.40 i 10.40. Osoby, które znają odpowiedź, powinny zadzwonić pod nr 341-84-40 w ciągu 15 min od każdego wejścia antenowego i podać hasło, które brzmi: **Był sobie Gdańsk**. Nazwisko zwycięzcy, który z osobą towarzyszącą pojedzie na weekend do Jastrzębiej Góry, zostanie podane o godz. 11.40 na antenie Radia Plus. Laureatką wczorajszej edycji konkursu jest pani Agnieszka Płocharczyk z Gdańska. W zagadce chodziło o molo w Sopocie. Przypominamy pytanie: „W średniowieczu teren ten należał do zakonu krzyżackiego. Gospodarze urządzili tam szafarnię i cieślarnię. Znajdują się tam dwa znane budynki. Jak nazywa się to miejsce?”. Jutro autorem zagadki będzie Janusz Kupcewicz, były piłkarz, wielokrotny reprezentant Polski. **Dziennik Bałtycki** (amt)



REKLAMA

Agencja Kontakt - Grzegorz Furgo, Teatr KWADRAT zaprasza na spektakl:

ZŁODZIEJ

na specjalne życzenie widzów

spektakle z Gwiazdą

Jan Kobuszewski 45 lat
pracy artystycznej

Paweł Wawrzecki
Andrzej Kopiczyński
Ewa Kasprzyk
Renata Dancewicz

OPERA BAŁTYCKA, 12 marca 2001, godz. 17.30 i 20.30

BILETY: Agencja Kontakt - Gdańsk 554-83-12, Opera Bałtycka 341-05-63
Orbisy: Gdańsk 301-44-25, Sopot 55-141-42, Gdynia 66-14-250, 620-48-44
Teatr Wybrzeże - Gdańsk 301-13-28, Intex Sopot 551-51-88

SPONSORZY:

Specjalny mecenat nad Sezonem Teatralnym z KONTAKTEM sprawuje

Rafineria Gdańska LOTOS
producent doskonałych olejów silnikowych**Plus GSM**
sieć cyfrowej telefonii komórkowejurządzenia rozdzielcze
i automatyka**PZU****Dziennik Bałtycki****ORBIS**
HOTEL MARINA**plus**
telekomunikacja

R-1770B/262

Gdańsk nie ma pieniędzy na nauczycielskie awanse

Bez szans na krótki staż

Około 440 gdańskich pedagogów, mimo prawnych „furtok”, nie otrzymało zgody na skrócony staż, by awansować z nauczyciela kontraktowego na mianowanego.

Związki zawodowe przygotowują wzory odwołań od decyzji miejskich urzędników.

Znowelizowana karta nauczyciela wprowadziła wprawdzie staż trwający blisko 3 lata, ale tym, którzy mają wybitne osiągnięcia w pracy i którzy byli w trakcie zdobywania aktu mianowania, np. kończyli studia podyplomowe, pozostawiła „furtkę” szybkiego awansu w postaci skróconego, 9-miesięcznego stażu. Ci, którzy ubiegali się o 9-miesięczny staż, byli pewni, że w czerwcu tego roku będą mogli przystąpić do egzaminu, po zdaniu którego awansują z nauczyciela kontraktowego na mianowanego i tym samym będą mieli szansę na wyższe płace. Tymczasem gdański Zarząd Miasta odrzucił wnioski wszystkich nauczycieli.

- Przekazałam wnioski nauczycieli do Urzędu Miasta we wrześniu, ale przez pięć miesięcy nie było żadnej reakcji ze strony urzędników - mówi Elżbieta Kleczyk, dyr. Zespołu Kształcenia Podstawowego i Gimnazjalnego nr 3 w Gdańsku. - Dopiero w połowie lutego otrzymaliśmy odpowiedź, że nauczyciele nie otrzymają zgody na skró-



Marcin Hintz, zastępca dyrektora ZKPiG ds. Gimnazjum nr 3 w Gdańsku, też nie otrzymał zgody na skrócony staż.

Fot. Adam Warzawa

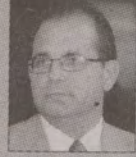
cony staż. Czują się pokrzywdzeni, bo gdyby nie nowelizacja karty nauczyciela, to w ubiegłym roku byłoby już nauczycielami mianowanymi.

Przedstawiciele nauczycielskich związków nie kryją oburzenia zaistniałą sytuacją.

- Zarząd Miasta potraktował wszystkich zbiorowo jak fachowców „do kitu” - twierdzi Teresa Tyl, prezes gdańskiego ZNP. - Nauczyciele byli przekonani, że skoro spełniają wymogi ustawy, to wniosek o skrócenie stażu jest tylko formalnością.

Pieniądze na papierze

Adam Landowski
wiceprezydent Gdańska



Fot. Adam Warzawa

- Kierowaliśmy się nie tym, co daje nauczycielom ustawa, ale możliwościami budżetu miejskiego. W tym roku nie mamy gwarancji na pieniądze, które są potrzebne na ten cel i dlatego zaproponowaliśmy nauczycielom skrócenie stażu z 2 lat i 9 miesięcy na rok i 9 miesięcy bez różnicowania ich. Przypomnę, że budżet centralny jest winny jeszcze gminie Gdańsk pieniądze, które wydaliśmy na podwyżki płac, wynikające z ubiegłorocznej nowelizacji karty nauczyciela. Obietnice ich odzyskania mamy na razie tylko na papierze, a Rada Miasta zobowiązała nas do racjonalnej polityki finansowej, więc nie chcemy składać obietnic bez pokrycia. Wyższe płace dla nauczycieli możemy zaplanować dopiero w budżecie na 2002 rok.

- Decyzja władz jest niezgodna z kartą nauczyciela - mówi Barbara Markiewicz, wiceprzewodnicząca Komisji Zakładowej Pracowników Oświaty NSZZ „S” w Gdańsku. - Nauczyciele będą się

odwoływać do wyższej instancji, czyli kuratora oświaty. Właśnie przygotowujemy wzory tych odwołań. Decyzji Zarządu Miasta nie można zaskarżyć do sądu pracy. (jes.)

Gdańsk. Nowoczesny sprzęt dla poradni rehabilitacyjnej Prezent na 28 urodziny

Sprzęt rehabilitacyjny nowej generacji trafił do poradni Przemysłowego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Gdańsku. Pieniądze na jego zakup - 54 tys. zł, wyłożył Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych oraz Urząd Marszałkowski.

Stoczniova poradnia rehabilitacyjna 1 marca tego roku będzie obchodziła 28. rocznicę istnienia. Placówka otrzymała m.in. aparat do krioterapii, laser, rower rehabilitacyjny, elektroniczną bieżnię oraz drobny sprzęt. Zakup w 60 procentach pokrył PFRON, a w 40 Urząd Marszałkowski.

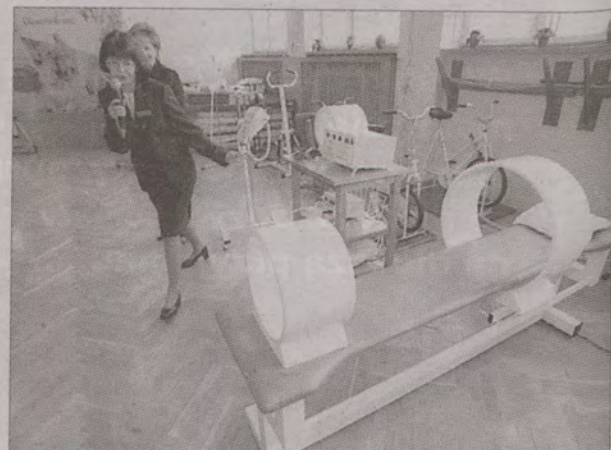
- Podarowany sprzęt zwiększy zakres wykonywanych zabiegów rehabilitacyjnych - powiedziała Marta Lizakowska-Kmieć, dyrektor Przemysłowego Zespołu Opieki Zdrowotnej. - Będziemy mogli sprawniej obsługiwać pacjentów, a jeśli kasy chorych zwiększą nam kon-

trakt, to powiększymy również ich liczbę.

Przemysłowy Zakład Opieki Zdrowotnej obejmuje opieką ambulatoryjną ok. 40 tys. pacjentów. Poprzedni sprzęt, który był na jego wyposażeniu zakupiono ze środków pokojowej Nagrody Nobla, którą w całości przekazał Lech Wałęsa. Dzięki nowej aparaturze przychodnia rehabilitacyjna będzie miała najnowocześniejszy sprzęt w całym Trójmieście.

- Tak wysoko wyspecjalizowany sprzęt musi mieć odpowiednią obsługę - mówi Aleksandra Kłokucka, kierownik poradni rehabilitacyjnej. - Nowa kadra przygotowana jest do pracy na takim sprzęcie, stara będzie się musiała nauczyć jego obsługi.

Abp Tadeusz Gocłowski, metropolita gdański obecny na uroczystości, odmówił modlitwę w intencji chorych i pobłogosławił aparaturę, by ta służyła długo i owocnie. (MAR)



Podarowany sprzęt zwiększy zakres wykonywanych zabiegów rehabilitacyjnych.

Fot. Przemysław Świdorski

Do czego służy nowa aparatura

- aparat do krioterapii - zamraża tkanki powietrzem o temp. -75 stopni Celsjusza
- laser dwusondowy - pomaga w leczeniu schorzeń reumatycznych i stawowych
- magnetronik - wytwarza pole magnetyczne leczące schorzenia kręgosłupa, kończyn i stawów
- rower rehabilitacyjny oraz bieżnia - do rehabilitacji ruchowej
- stół do wyciągów kręgosłupa
- materace, piłki żelowe

Gdańsk. Koledzy nie zdążyli go odbić policjantom

Chwila wolności Rafała A.

Rafał A. wychodził właśnie z aresztu przy ulicy Kurkowej w Gdańsku. Zataił już wszystkie formalności związane z jego zwolnieniem. Pod pachą niósł telewizor, w rękach walizki z ubraniami. Bardzo się zdziwił, kiedy zobaczył, że przed bramą czekają na niego policjanci.

Rafał A. został wytypowany jako jeden z członków „cukierkowego gangu”, który w 1999 i 2000 roku kilkakrotnie napadał na transporty cukierków, czekolady, papierosów i innych artykułów spożywczych. Przez ostatnie siedem miesięcy, do minionego poniedziałku, mężczyzna przebywał w areszcie śledczym przy ulicy Kurkowej w Gdańsku. Sąd aresztował go tymczasowo na trzy miesiące za to, że próbował wymusić haracz za skradziony samochód. Później areszt kolejno trzy miesiące. W siódmym miesiącu aresztowania Rafał A. wystarał się o uchylenie tego środka zapobiegawczego.

Brakowało go do kompletu

Policjanci wiedzieli jednak już wtedy, że jest on mężczyzną, którego brakuje im do kompletu aresztowanych wcześniej przestępców tworzących „cukierkowy gang”.

- Musieliśmy się spieszyć. Wiedzieliśmy, że nasz podejrzany wychodzi w poniedziałek około 16 - mówią policjanci z Komendy Miejskiej w Gdańsku. - Mieliliśmy argumenty, aby go ponownie

zamknąć, tym razem za „cukierkowe” napady.

Pod bramą aresztu pojawiło się czterech policjantów. Zastali tam wesołą grupę kilkunastu barczystych mężczyzn, którzy czekali na świeżo oswobodzonego kolegę. Zaczęło się obrzucanie funkcjonariuszy „słownym błotem”. Naprawdę gorąco zrobiło się, gdy Rafał A. wyszedł roześmiany z aresztu.

Przepychanka pod aresztem

Oczekujący zaczęli się przepychać z policjantami, wszystko wskazywało na to, że chcą odbić kolegę. Trzeba było wezwać na pomoc drugiego radiowóz. W końcu Rafałowi A. odebrano telewizor, walizki i skuto ręce kajdankami. Noc spędził w Policji Izbie Zatrzymań. Następnego dnia policjanci zaprowadzili go do gdańskiego sądu. Tu zapadła miażdżąca decyzja - jako podejrzany o serię brutalnych napadów Rafał A.

został tymczasowo aresztowany. Wieczorem wrócił tam, skąd przyszedł - do aresztu przy Kurkowej. Z telewizorem i walizkami.

Cukierkowy gang

Grupa o tej nazwie działała na przełomie 1999 i 2000 roku. Według policji stworzył go Jarosław F., doskonale znany gdańskim funkcjonariuszom. Obok niego do grupy należeli Piotr J. i właśnie Rafał A. Rozpoczęli 17 listopada 1999 roku od napadu w Sopocie - obezwładnili konwojenta i splądrowali ciężarówkę, w której przewożono papierosy. Ich główną „działką” były jednak skoki na transporty słodczy. Takich napadów dokonali czterech. Czekoladki, cukierki, wafelki i inne słodkości sprzedawali potem za pośrednictwem Sebastiana W., który pełnił rolę pasera. W sumie wartość skradzionego przez nich towaru szacuje się na ponad 180 tysięcy złotych. (wrób)



Rys. Marek Wdźiękowski

W samą porę



Fot. P. Świderski

Marta Grzegorowska

rzecznik prasowy
Komendy Miejskiej
Policji w Gdańsku

- Zatrzymanie Rafała A. rzeczywiście było dosyć niecodzienne. Cieszymy się, że udało nam się w porę zapobiec jego ewentualnemu zniknięciu. Przestępstwa, których dokonał wraz z innymi członkami grupy są bowiem bardzo poważne - grozi za nie 12 lat więzienia. Oprócz mężczyzn biorących bezpośredni udział w napadach i pasera podejrzany jest także pracownik jednej z hurtowni, który informował przestępców o zawartości transportów i ilości pieniędzy przewożonych przez konwojentów.

Gdańsk. Początek procesu w sprawie tragedii przy ul. Sobieskiego

Pirat drogowy przed sądem

Dzisiaj przed gdańskim sądem rozpocznie się proces Pawła Ś., oskarżonego o spowodowanie wypadku drogowego, w którym zginęła studentka Uniwersytetu Gdańskiego Monika G. Piratowi drogowemu grozi osiem lat więzienia.

Dramat rozegrał się 20 listopada ubiegłego roku. 20-letnia Monika G. z Olsztyna, studentka pierwszego roku chemii UG szła ze swoją koleżanką Martą F. chodnikiem przy ulicy Sobieskiego w Gdańsku. Wracały z zajęć na uczelni. Od strony osiedla Morena z ogromną prędkością zbliżała się Toyota. Samochodem kierował Paweł Ś. Na wysokości budynku Wydziału Chemii mężczyzna

chciał wyprzedzić autobus. Auto jechało tak szybko, że wpadło w poślizg. Toyota z impetem uderzyła w idące chodnikiem dziewczyny, potem samochód uderzył w wiatę pobliskiego przystanku autobusowego. Tam stała inna studentka, 26-letnia Monika P. Monika G. zginęła na miejscu. Dwie pozostałe ofiary trafiły do szpitala, Monika P. przeszła tam bardzo skomplikowaną operację nogi.

Tragedia wywołała rozpacz i oburzenie na Wydziale Chemii UG. Studenci i przedstawiciele władz uczelni przypominali, iż od wielu lat walczyli o postawienie w tym miejscu sygnalizacji świetlnej.

(wrób)



W tym miejscu na ul. Sobieskiego 20 listopada ub.r. Toyota zakończyła jazdę.

Fot. Robert Kwiatek/archiwum

W skrócie

■ Pędzili bimber w piwnicy

GDYNIA. Nielegalną wytwórną bimbrow zlikwidowali przy ul. Bosmańskiej policjanci z Gdyni Obłęża. Funkcjonariusze wkroczyli do piwnicy budynku, gdy właśnie trwał cykl produkcyjny. Gotowych do spożycia było już około 15 litrów trunku. Na miejscu zatrzymano właściciela piwnicy - 68-letniego Jana K., oraz jego sąsiada, 53-letniego Jana L. Okazało się, że Jan K. zdążył dokonać degustacji świeżo wyprodukowanego trunku - przewieziono go więc do izby wytrzeźwień. Za nielegalną produkcję alkoholu grozi mu kara grzywny bądź pozbawienia wolności do roku. Jana L. zwolniono - ustalono, że do piwnicy przyszedł tylko z koleżeńską wizytą. Skonfiskowano kompletny sprzęt do produkcji alkoholu, m.in. różnego rodzaju butle, bańki, rurki, a także butelki półlitrowe. To od 7 lat pierwszy tego typu przypadek, ujawniony przez policję w tej części Gdyni.



Sprzęt do produkcji bimbrow prezentuje podinsp. Ryszard Kwella, komendant KP Obłęża.

Fot. Sławomir Ptasznik

■ Będzie wyrok dla „kamieniarza”

GDAŃSK. W najbliższy poniedziałek zostanie ogłoszony wyrok w sprawie Grzegorza M., oskarżonego o to, że zrzucił z wiaduktu na jadący pod nim samochód kilkukilogramowy głaz. Prokuratura zażądała dla niego 15 lat więzienia. Grzegorz M. odpowiada przed sądem za usiłowanie zabójstwa. W ten sposób zakwalifikowano czyn, który sam oskarżony określa jako „żart”. 26 lutego ubiegłego roku Grzegorz M. stał na jednym z wiaduktów przebiegających nad ulicą Armii Krajowej na gdańskim Chełmie. Rzucił kamieniami w przejeżdżające samochody. Po kilku nieudanych próbach postanowił zrzucić na dół 4,5-kilogramową bryłę betonu. Trafił w samochód kierowany przez mieszkańca Gdańska. W środku siedziała też 11-letnia dziewczynka - cudem uszła z życiem, kamień, który przebił dach pojazdu przeleciał kilkanaście centymetrów od jej głowy. Obrońca Grzegorza M. uważa, że jego klient powinien zostać uniewinniony.

(wrób)

■ Na słodko z „Dziennikiem”

Wraz z cukierkami przygotowaliśmy tłustoczwartkową niespodziankę dla naszych Czytelników. Oto adresy cukierni, w których każdy kupujący otrzyma wraz z paczkami „Dziennik Bałtycki”.

GDAŃSK

■ CYMES Targ Sienny 1 ■ Dworzec Główny PKP ■ ul. Dmowskiego 11, ■ PIONTEK ■ ul. Świętego Ducha 7/9/1, ■ W-Z n. ul. Słodowników 1 ■ Stogi, ul. Stryjskiego 19 ■ Chełm, ul. Chałubińskiego 28

PRUSZCZ GDANSKI

■ MALEŃKA ■ plac Wyzwolenia 1, ■ CYMES ■ ul. Chopina 2 ■ ul. Dąbrowskiego 50

GDYNIA

■ Cukiernia Zygmunt Bulmań ■ ul. Komandorska 41, ■ CAPRI Maria i Paweł Kortas ■ Chylonia, ul. Chylińska 26, ■ JUSTYNKA ■ ul. Abrahama 14, ■ Hala Targowa - pawilon 304 ■ ul. Starowiejska 47

SOPOT

■ JANINA Kamienny Potok, ul. Wejherowska 30, ■ RYDELEK ul. Kościuszki 11a

BYTÓW ■ Piekarnia Żmuda ul. Dworcowa 32

KARTUZY ■ ŁASUCH ul. Dworcowa

KRYNICA MORSKA ■ Cukiernia „Ciacho”

KWIDZYN ■ MAGNOLIA ul. Grunwaldzka 22, ■ TORCİK ul. Grudziądzka 28 a

LUZINO ■ SABINKA ul. Młyńska 1

MALBORK

■ Cukiernia Brackich pl. Słowiański, ■ BERATO Górscy ■ ul. Główna 3/5, ■ JEDRUŚ ul. Sikorskiego

PELPLIN ■ EDYTA ul. Mickiewicza 13

PUCK ■ Cukiernia Zofii Majorek ul. Nowy Świat 4

REGA ■ SABINKA ul. Mickiewicza 4

ŚLUPSK

■ Piekarnia W i W ul. Łokietka 7, ■ Piekarnia Szyca ■ ul. Mickiewicza 20 ■ ul. Andersa 5, ■ Piekarnia Wolska-Wandycz ■ ul. Długa 19 ■ ul. Armii Krajowej 20 ■ ul. Tuwima 8c ■ ul. Frąckowskiego 13, ■ ul. Mochackiego ■ ul. Władysława IV 9 (hala targowa) ■ ul. 3 Maja (falowiec) ■ ul. Chełmońskiego, ■ Piekarnia Staropolska ■ ul. Grottera 23 ■ ul. Kulczyńskiego 4 ■ ul. Westerplatte 72 ■ ul. Wolności (targowisko) ■ ul. Banacha (targowisko), ■ Piekarnia Sezam ■ ul. Wolności (targowisko box 124) ■ ul. Banacha (targowisko kiosk nr 1), ■ Piekarnia Wandachowicz i Syn ■ Netto, ul. Malcużyńskiego 3 ■ Sklep, ul. Rzymowskiego 2 ■ ABC, ul. Hubalczyków ■ G.S. - Kępcie, sklep nr 3 i nr 4 oraz Pawilon Handlowy ■ sklep spoż.-przem. - Barcino, Barwino, Podgóry, Mzdowo, Warcino, Pułkowo, Płocko, Osowo, Biesowice, Bronowo, Ciecholub ■ sklep nr 1 i 2 - Korzybie

STAROGARD GDANSKI ■ EDYTA n. ul. Traugutta 30

SZTUM ■ Cukiernia R. Kozakiewicz n. ul. Związku Jaszczurczego 2,

■ Piekarnia I. J. Osuch n. ul. Młyńska

TCZEWO

■ PIONTEK ■ ul. Gdańska 44 ■ ul. Armii Krajowej 33 ■ ul. Kardynała Wyszyńskiego 31, ■ MĘCZYKOWSCY ■ ul. Saperska 9c ■ ul. Gdańska 44 ■ kiosk przy ul. 30 Stycznia, ■ EDYTA ■ ul. Czyżykowska 35 ■ ul. Jagiełły 13

WEJHEROWO ■ Ciastkarnia W. Szymoniak ul. św. Jacka 1

W kraju

■ Dymisja Nowakowskiego

WARSZAWA. Premier Jerzy Buzek przyjął wczoraj dymisję Jerzego Marka Nowakowskiego - tego dnia główny doradca premiera ds. międzynarodowych złożył rezygnację na jego ręce. Na konferencji prasowej Nowakowski przyznał, że poprosił premiera o dymisję, „ponieważ jego wypowiedź stała się powodem pewnych międzynarodowych komplikacji”.

Przed kilkoma dniami Nowakowski mówiąc o ataku samolotów amerykańskich i brytyjskich na cele w Iraku powiedział, że „nie ma powodów, byśmy nie mieli odnieść się do tej akcji ze zrozumieniem”. Zastrzegł przy tym, że wypowiada się jako analityk, a oficjalne stanowisko należy do MSZ.

Rząd Iraku postanowił zerwać transakcje handlowe z Kanadą i Polską - krajami, które - jak podała iracka agencja INA, cytowana przez AFP - poparły ubiegłotygodniowe naloty amerykańsko-brytyjskie na irackie cele. Właśnie te dwa kraje jako popierające atak na Irak, wymienili francuski minister spraw zagranicznych Hubert Vedrine, potępiając w poniedziałek piątkowe amerykańsko-brytyjskie naloty.

■ Gen. Sikorski zginął w zamachu?

WARSZAWA. Rząd brytyjski ujawnił część materiałów dotyczących śmierci generała Władysława Sikorskiego - poinformował prof. Jan Ciechanowski, członek Brytyjsko-Polskiej Komisji i wiceprzewodniczący Rady Polsko-Brytyjskiej. Odtajniono cztery dokumenty, z których wynika, że gen. Sikorski mógł zginąć w wyniku sabotażu. Jeden z nich zawiera notatkę rzeczoznawcy RAF-u, który stwierdza, że po przeczytaniu raportu z katastrofy z 1943 roku nie można mieć pewności, że był to wypadek. Niewykluczone, że dokonano zamachu na generała. Drugi dokument zawiera fragment zeznań dezertera KGB, który stwierdził, że Sikorski został zamordowany przez NKWD. Po zeznaniu brytyjczyki stwierdzili, że jest to bardzo delikatna sprawa i nie należy jej nagłaśniać.

■ Geremek obrzucony tortem

SZCZECIN. Młody mężczyzna rzucił tortem w przewodniczącego Unii Wolności prof. Bronisława Geremka, gdy ten wygłaszał wykład na Uniwersytecie Szczecińskim. Do incydentu doszło wczoraj na Wydziale Ekonomiki i Zarządzania US. Geremek wygłaszał przy wypełnionej sali wykład nt. integracji Polski ze strukturami Unii Europejskiej. Pod koniec wykładu młody mężczyzna rzucił w kierunku Geremka tortem. Mężczyznę wyprowadzono z sali. Prof. Geremek po incydencie zdjął marynarkę obliżał palce z tortu i powiedział, że tort jest dobry i szkoda go. Nie komentował zachowania młodego człowieka, następnie poprowadził dalej wykład.

■ Wojewoda bez zarzutów

OLSZTYN. Wyniki kontroli w Urzędzie Wojewódzkim w Olsztynie nie dają podstaw do wyciągnięcia konsekwencji personalnych wobec wojewody Zbigniewa Babalskiego - poinformował wczoraj szef Kancelarii Premiera Maciej Musiał, przedstawiając wyniki kontroli, którą Kancelaria Premiera przeprowadziła w Urzędzie w Olsztynie, w związku z zarzutami prasowymi wobec Babalskiego. Media pisały, że w sposób nieuzasadniony przekazał pieniądze zamiast na pomoc społeczną - na zwiększenie zatrudnienia.

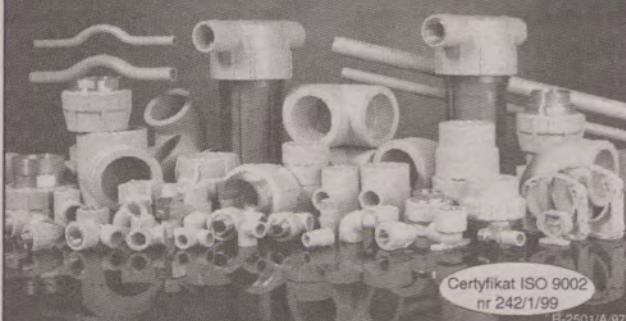
REKLAMA



HYDRO-PLAST Oddział Gdańsk
80-555 Gdańsk, ul. Załogowa 10
tel. (0-58) 343 00 41 w. 209

Pierwszy polski producent rur i kształtek z polipropylenu do c.o. i instalacji wodnych oraz wyłączny dystrybutor grzejników SCHÄFER zaprasza do nowo otwartego Oddziału w Gdańsku

Naszą rekomendacją są setki tysięcy instalacji w domach jedno- i wielorodzinnych oraz innych obiektach, w tym na Zamku Królewskim w Warszawie



Certyfikat ISO 9002
nr 242/1/99
PL-2501/A/97

Po „przeciekach” na temat ułaskawienia gangstera „Słowika”

Wałęsa protestuje

Lech Wałęsa zaprotestował wczoraj przeciwko postępowaniu ministra sprawiedliwości Lecha Kaczyńskiego, który „umyślnie przekazuje opinii publicznej rzekomy dowód” w sprawie oskarżeń o wzięcie łapówki za ułaskawienie gangstera „Słowika”.

W oświadczeniu przekazanym PAP Wałęsa protestuje „przeciwko postępowaniu Lecha Kaczyńskiego, który zamiast prowadzić zapowiedziane śledztwo, umyślnie przekazuje opinii publicznej rzekomy dowód w sprawie, w postaci pomówienia ze strony gangstera występującego w roli świadka koronnego”. Wałęsa napisał, że ponosi „odpowiedzialność za wykonywanie swoich konstytucyjnych uprawnień i obowiązków” w okresie kiedy piastował urząd prezydenta RP.

Sensacje w prasie

Środowa „Trybuna” podała, że jeden z przywódców gangu pruszkowskiego Jarosław M., pseud. „Masa”, który teraz ma być świadkiem koronnym sytyjącym kompanów, oskarżył - jak napisała gazeta - Lecha F i Mieczysława W. o wzięcie łapówki

150 tys. dolarów za ułaskawienie innego przestępcy Andrzeja Zielińskiego pseud. „Słowik”.

„Jako były Prezydent RP nie mogę pozwolić na szkalowanie mojego urzędu oraz na prowadzoną z najwyższą pogardą dla podstawowych zasad prawa i moralności oszczerczą kampanię przeciwko moim współpracownikom. Fakt, że prowadzi ją człowiek sprawujący urząd Ministra Sprawiedliwości - Prokuratora Generalnego jest jawnym zaprzeczeniem konstytucyjnego zapewnienia, iż Rzeczypospolita Polska jest państwem prawa” - napisał w oświadczeniu Wałęsa.

Wcześniej Lech Falandysz, szef Biura Prawnego w kancelarii Wałęsy, zapowiedział doniesienie o przestępstwie, którego - jego zdaniem - miał dopuścić się mi-

nister Kaczyński, mówiąc o sprawie ułaskawienia „Słowika”.

Falandysz grozi procesami

„W związku z rozpowszechnianymi publicznie pomówieniami pod moim adresem, zmuszony jestem złożyć zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa, nadużycia władzy i bezprawnego rozpowszechniania wiadomości z postępowania przygotowawczego przez ministra sprawiedliwości-prokuratora generalnego Lecha Kaczyńskiego” - napisał Falandysz w oświadczeniu, przesłanym PAP.

Zapowiedział też wytoczenie dwóch procesów - karnego (o zniesławienie) i cywilnego (o ochronę dóbr osobistych). Dodał, że występuje nie tylko w swym imieniu, ale także Mieczysława Wachowskiego.

Źródło przecieków

Kilka dni temu warszawska prokuratura wszczęła śledztwo w sprawie podejrzenia przyjęcia łapówki przez urzędników kancelarii prezydenta Wałęsy w za-

mian za ułaskawienie Andrzeja Zielińskiego „Słowika” z gangu pruszkowskiego. Falandysz powiedział PAP, że za przecieki do prasy w całej sprawie (nie sprecyzował, jakie) odpowiedzialny jest minister Kaczyński. Zapewnił, iż ma dowody, że Kaczyński „celowo je ujawnił”.

Mianem bezczelnego i ohydneho pomówienia określił minister sprawiedliwości Lech Kaczyński twierdzenia Lecha Wałęsy i Lecha Falandysza, że to on stoi za przeciekami do prasy ws. ułaskawienia „Słowika”. Kaczyński, komentując wypowiedź Falandysza powiedział, że warszawska prokuratura ma wszcząć postępowanie w sprawie przecieku do „Trybuny”.

Minister sprawiedliwości dodał, że - mówiąc o sprawie ułaskawienia „Słowika” - wyraźnie podkreślał, iż „śledztwo toczy się - przynajmniej na obecnym etapie - w sprawie, a nie przeciwko komuś”. Po wtóre - powiedział Kaczyński - śledztwo to „nie dotyczy byłego prezydenta Rzeczypospolitej Lecha Wałęsy”.

(PAP)

Katowice. Główny oskarżony znowu usunięty z sali rozpraw

Psychiatrzy przebadają „Krakowiaka”

Janusz T. ps. „Krakowiak” został wczoraj po raz kolejny wyproszony z sali rozpraw Sądu Okręgowego w Katowicach, gdzie toczy się proces jego i 35 innych oskarżonych o udział w zorganizowanej grupie przestępczej. Teraz ponownie przebadają go mają biegli psychiatrzy.

Wnioskowali o to obrońcy Janusza T. po tym, jak ich klient był kilkakrotnie wyprowadzany z sali sądowej za nieodpowiednie zachowanie. Podczas pierwszej, wtorkowej, rozprawy zdarzyło się to trzykrotnie; w środę dwukrotnie. Psychiatrzy mają stwierdzić, czy Janusz T. jest poczytalny i czy może uczestniczyć w rozprawie



Janusz T. ps. „Krakowiak” wyprowadzany z sali rozpraw.

Fot. PAP/Roman Koszowski

sądowej. Kilka tygodni przed procesem Janusz T. był badany przez biegłych.

Lekarze stwierdzili wtedy, że „Krakowiak” charakteryzuje się zaburzeniami

psychicznymi, ale jest poczytalny i może odpowiadać przed sądem. (PAP)

Złe wieści dla posiadaczy książeczek mieszkaniowych

Premie nie dla wszystkich

Premie gwarancyjne nie będą przysługiwały tym posiadaczom książeczek mieszkaniowych, którzy zechcą wykupić zajmowane przez siebie mieszkanie komunalne, zakładowe lub spółdzielcze lokatorskie. Nadal natomiast będą mogli ją otrzymać kupujący

mieszkanie na rynku wtórnym.

- W ubiegłym roku sprzedaliśmy 147 mieszkań komunalnych. Nie wiadomo, czy osoby, które nabyły mieszkania, skorzystały z książeczek mieszkaniowych. Wypłatę premii gwarancyjnej w PKO BP zała-

twia się bowiem dopiero po podpisaniu umowy notarialnej kupna - sprzedaży mieszkania - mówi Roman Witowski, naczelnik Wydziału Budynków Urzędu Miasta Gdyni.

W Polsce jest jeszcze ponad 2,48 mln książeczek mieszkaniowych, w naszym

województwie - 148 517. Specjaliści z Ministerstwa Finansów liczą, że okrojenie liczby uprawnionych do premii pozwoli zaoszczędzić 150 - 200 mln zł.

(al. rm)

Więcej w dodatku „Wokół Domu” - we wtorek

Watykan. Papież otworzył dwudniowy konsystorz

Nowi kardynałowie

Na placu św. Piotra odbyła się wczoraj pierwsza część konsystorza, podczas którego Jan Paweł II nadał godność kardynalską 44 duchownym. Jest to ósmy konsystorz zwołany przez Papieża-Polaka.

Wśród nowych kardynałów jest dwóch Polaków: arcybiskup Zenon Grocholewski, prefekt watykańskiej Kongregacji Wychowania Katolickiego oraz Marian Jaworski, arcybiskup Lwowa obrządku łacińskiego - prywatnie bliski przyjaciel Papieża jeszcze z czasów studenckich.

44 nowych kardynałów z odkrytymi głowami zajęło miejsca po lewej stronie papieskiego tronu. Uroczystość zaczęła się od odczytania przez Papieża nazwisk i kościelnych tytułów wszystkich nominatów. Po otrzymaniu od Jana Pawła II purpurowych biretów - pierwszej oznaki kardynalskiej godności, nowi kardynałowie przesiadli się na prawą stronę.

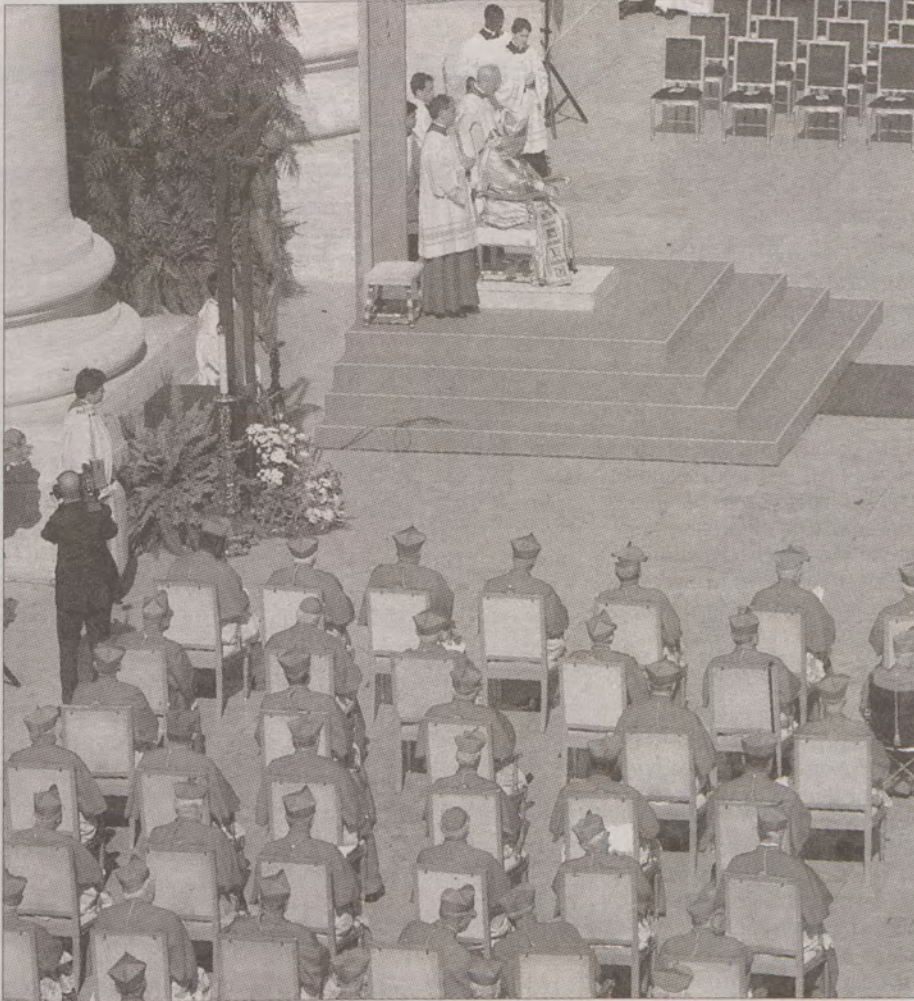
Po otrzymaniu biretu nowi kardynałowie złożyli przed Papieżem przysięgę wierności Kościołowi aż do ofiary krwi. Do tej właśnie przysięgi i gotowości oddania życia za wiarę nawiązuje czerwony kolor kardynalskiego stroju.

Podczas uroczystości, na znak włączenia do diecezji rzymskiej, każdy z nowych kardynałów otrzyma rzymską parafię.

W przemówieniu na konsystorzu Ojciec Święty nawiązał do faktu, iż 44 nowych purpuratów, którym wręczył kapelusze kardynalskie, pochodzi z 27 krajów świata.

- Czyż nie jest to również znak zdolności Kościoła do rozumienia ludzi różnych tradycji i języków we wszystkich zakątkach planety? - powiedział Jan Paweł II.

Wraz z szerokim umiędzynarodowieniem Świętego Kolegium Kardynalskiego, w którym relatywna przewaga



44 nowych kardynałów najpierw zajęło miejsca po lewej stronie papieskiego tronu (puste miejsca w głębi zdjęcia). Dopiero po otrzymaniu od Papieża purpurowych biretów - pierwszej oznaki kardynalskiej godności, kardynałowie przesiadli się na prawą stronę.

Fot. PAP/AP (Marco Di Lauro)

Europejczyków uległa pewnemu zmniejszeniu, m.in. w wyniku nominacji aż 11 purpuratów z Ameryki Łacińskiej, włoscy watykaniści cytują często opinie, według których „nowy Papież będzie mówił po hiszpańsku”.

Każdemu z nowych kardynałów towarzyszyła 25-osobowa delegacja - złożona z rodziny, przyjaciół i wiernych. Na placu było także wielu reprezentantów episkopatów i władz państwowych krajów, z których pochodzą nowi kardynałowie. Polskę reprezentowali marszałek Sejmu Maciej Płażyński oraz prymas Polski - kardynał Józef Glemp. (PAP)

Umiędzynarodowienie Kościoła

W wyniku 201 nominacji kardynalskich, jakich Jan Paweł II dokonał na ośmiu konsystorzach, nastąpiło umiędzynarodowienie hierarchii kościelnej „bez precedensu” w historii Kościoła - podkreślają agencje w relacjach z uroczystości w Watykanie. Od wczoraj Kolegium Kardynalskie ma w swym składzie 96 członków z Europy (w tym 40 z Włoch), 33 z Ameryki Łacińskiej, 18 z Ameryki Północnej, 17 z Azji, 16 z Afryki i 4 z Australii i Oceanii.

Po pierwszym konsystorzu Jana Pawła II w 1979 roku Europa była reprezentowana w kolegium, które składało się wówczas ze 136 członków, przez 70 kardynałów, Ameryka Łacińska - 24, Północna - 17, Afryka 12, Azja - 10, Australia i Oceania - 3. Wraz z mianowaniem 44 nowych kardynałów, liczba członków Kolegium Kardynalskiego w wieku poniżej 80 lat, a więc mających czynne prawo głosu, wzrosła ze 120 (limit ustalony przez Pawła VI) do 135, a łączna ich liczba - do 184.

USA. Prom Atlantis bezpiecznie wylądował w Kalifornii Spóźniony powrót z orbity

Załoga promu kosmicznego Atlantis bezpiecznie wylądowała w bazie lotniczej Edwards w stanie Kalifornia w dwa dni później niż planowano.

Prom z pięcioosobową załogą miał pierwotnie powrócić na Ziemię już w sobotę, jednak z powodu niekorzystnych warunków meteorologicznych kolejne próby nie powiodły się.

Atlantis dostarczył na Międzynarodową Stację

Kosmiczną (ISS) moduł z laboratorium Destiny wartości 1,38 miliarda USD. Jest to najdroższy element budowanej wciąż stacji orbitalnej.

Dla załogi przebywającej w kosmosie od listopada ub.r. Atlantis przywiózł także bieżące zaopatrzenie, w tym najnowsze filmy z hollywoodzkich studiów na płytach dvd wraz z przenośnym odtwarzaczem.

(PAP)



Prom kosmiczny Atlantis rozwija spadochron hamujący po wylądowaniu.

Fot. PAP/EPA (Scott Nelson)

Na świecie

Unia pomoże Polsce z BSE

BRUKSELA. Komisarz Unii Europejskiej ds. budżetu, Niemka Michaela Schreyer, nie wykluczyła, że Unia wesprze polskie laboratoria testujące ubite krowy na obecność czynnika wywołującego chorobę szalonych krów (BSE).

- Decyzję w tej sprawie muszą podjąć komitety zarządzające PHARE i SAPARD. Komisja jasno wypowiedziała się, że możemy oczywiście przyjrzeć się możliwości użycia pieniędzy na pomoc przedczłonkowską, aby wesprzeć rozwój infrastruktury testowania na BSE - oświadczyła Schreyer na konferencji prasowej w Brukseli.

W ostatni piątek szef UKIE Jacek Saryusz-Wolski wystosował list do komisarza ds. poszerzenia UE Guentera Verheugena w sprawie unijnych pieniędzy na testy wykrywające BSE. W liście tym formalnie potwierdził prośbę sprzed dwóch tygodni o wsparcie finansowe na przeprowadzenie testów na BSE.

NATO oskarżone o szpiegostwo

ROSJA. Szef rosyjskich sił powietrznych oskarżył wczoraj NATO o to, że wysyła swoje samoloty szpiegowskie w pobliże rosyjskich granic. Rosyjskie służby odnotowują podobno codziennie do trzech takich lotów. Generał Anatolij Kornukow powiedział, że w miniony czwartek samoloty NATO były szczególnie aktywne nad Morzem Barentsa, dolatując niemal do samych granic Rosji. Tego samego dnia, według generała, zauważono nad północno-zachodnią Rosją niezidentyfikowany balon, który leciał od strony Finlandii.

- Siły obrony powietrznej w tym regionie przez 3-4 godziny pozostawały w pogotowiu - poinformował Kornukow.

Wiedzieli o japońskiej łodzi

USA. Amerykańska sieć informacyjna CNN ujawniła wczoraj, iż urządzenia radiolokacyjne okrętu podwodnego „USS Greenville” już na godzinę przed zderzeniem z japońską jednostką rybacką wykryły obecność szkoleniowego kutra w rejonie manewrów. Okręt „Greenville” 9 lutego zderzył się ze szkolnym statkiem rybackim „Ehime Maru” u wybrzeży Hawajów. Zginęło 9 członków załogi i uczniów szkoły rybackiej.

Dokumenty dla uchodźców

FRANCJA. Zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami francuskiego MSW, uratowani z porzuconego statku Kurdowie, przebywający od soboty w bazie wojskowej na południu Francji, dostali ośmiodniowe przepustki. Dokumenty te umożliwią grupie ponad 900 uchodźców z Iraku swobodne poruszanie się po terytorium Francji oraz złożenie podań o azyl. Już teraz władze francuskie twierdzą, że ich prośby „stanowczo nie są nieuzasadnione”.

Asterix uczy i bawi

Już jutro znajdziecie Państwo w „Dzienniku Bałtyckim” pierwszy z czterech kuponów uprawniających do zakupu płyty z multimedialnym kursem języka angielskiego „Asterix i syn cz. II”. Posiadacz wszystkich kuponów może nabyć płytę za jedyne 10 zł, podczas gdy w normalnej sprzedaży kosztuje ona 30 zł. Nauka języka z płytą „Asterix i syn” to przede wszystkim dobra zabawa. Młody użytkownik może wysłuchać całej historii Asterixowej wioski, zapoznać się z postaciami występującymi w komiksie, a nawet przeprowadzić wywiad z ulubionym bohaterem kreskówki. W każdej chwili, gdy coś jest niezrozumiałe można skorzystać z pomocy tłumacza. Płyta ma rekomendację English Unlimited, jednej z najlepszych szkół językowych. (amt)

Asterix i syn część II

rekomendowany przez

Już od najbliższego piątku kupony rabatowe w Dzienniku Bałtyckim a multimedialna płyta z kursem języka angielskiego w naszych biurach ogłoszeń

Notowania

Dane z kantorów (20-21.02.2001)

Kupno/ sprzedaż waluty	„Max” Gdańsk Jagiellońska 10	„Xamax” Gdańsk Pasaż Królewski, Długa 81/83	„Petrus” Gdańsk Piwna 67/68	„Green” Gdańsk - Grunwaldzka 92 - PKP Wzrzeszcz
USD	Δ 404/415,5 Δ	Δ 404/415,5 Δ	Δ 405,5/417,5 Δ	Δ 404/415,5 Δ
DEM	Δ 187,5/192,5 Δ	Δ 187,5/192,5 Δ	Δ 189/194,5 Δ	Δ 187,5/192,5 Δ
FRF	○ 55,9/56,9 ○	○ 55,9/56,9 ○	▽ 57/58 ▽	▽ 56/58 ▽
NLG	▽ 166,5/170,5 ▽	▽ 166,5/170,5 ▽	▽ 168/172,5 ▽	▽ 166,5/171,5 ▽
SEK	Δ 40,8/41,8 Δ	Δ 40,8/41,8 Δ	▽ 41,1/42,1 ▽	▽ 40,75/41,75 ▽
GBP	Δ 584/594 Δ	Δ 584/594 Δ	▽ 588/598 ▽	▽ 584/598 Δ
ITL	▽ 19/19,5 ▽	▽ 19/19,5 ▽	▽ 19,2/19,7 ▽	▽ 19/19,8 Δ

Oznaczenia: USD – dolar amerykański, DEM – marka niemiecka, FRF – frank francuski, NLG – gulden holenderski, SEK – korona szwedzka, GBP – funt brytyjski, ITL – lir włoski (cena za 10 000 lirów), ESP – peseta hiszpańska, RUR – rubel rosyjski. Złoto: w złotych za gram. Podajemy ceny za 100 jednostek danej waluty (w przypadku rubla – za 100 nowych rubli, w przypadku lira – za 10 000 lirów). ▽ – spadek ceny w stosunku do dnia poprzedniego; Δ – wzrost ceny w stosunku do dnia poprzedniego; ○ – cena bez zmian

REKLAMA

**Dyrekcja Rozbudowy Miasta Gdańska w Gdańsku,
ul. Słowackiego nr 83, tel. 342-55-15, 342-55-31**

jako inwestor zastępczy Miasta Gdańska działając na podstawie
Ustawy o zamówieniach publicznych z dnia 10 czerwca 1994 r.

zawiadamia, że został ogłoszony przetarg nieograniczony
w Biuletynie Zamówień Publicznych Nr 21 z dnia 12.02.2001 r.,
pozycja 7279 na

**wykonanie dokumentacji projektowej dla zadania
inwestycyjnego pod nazwą:
„Budowa schroniska dla bezdomnych zwierząt
przy ulicy Przyrodników w Gdańsku Kokoszkach”.**

Termin realizacji - 04.2001 r. - 07.2001 r.

Termin składania ofert upływa dnia 27.03.2001 r. o godz. 14.00.

Specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać
w siedzibie zamawiającego, pokój nr 21, w godzinach
9.00-14.00, w cenie 20 zł + VAT 22% lub za zaliczeniem pocztowym.

R-2511/A/1102

PRZETARG

PGNiG S.A. w Warszawie
Oddział Pomorski Zakład Gazowniczy w Gdańsku
ul. Wałowa 18, 80-858 Gdańsk

ogłasza przetarg na realizację zadań inwestycyjnych:

1. „Modernizacja gazociągu n/c wraz z przyłączami w Gdańsku, ul. Jaśkowa Dolina -
Odcinek I”
a w tym:

- budowa gazociągu n/c De 225 PE L = 333,0 mb
De 110 PE L = 147,0 mb
De 90 PE L = 4,5 mb
De 63 PE L = 23,0 mb
De 50 PE L = 96,0 mb
DN 48,3 x 2,9 (stal) L = 18,0 mb
DN 88,9 x 4,0 (stal) L = 3,0 mb

II. „Modernizacja gazociągu n/c wraz z przyłączami w Gdańsku, ul. Jaśkowa Dolina -
Odcinek II”
a w tym:

- budowa gazociągu n/c De 225 PE L = 443,0 mb
De 110 PE L = 97,0 mb
De 63 PE L = 30,0 mb
De 50 PE L = 383,5 mb
DN 48,3 x 2,9 (stal) L = 27,0 mb
DN 60,3 x 2,9 (stal) L = 1,5 mb

III. „Modernizacja gazociągu n/c wraz z przyłączami w Gdańsku, ul. Jaśkowa Dolina -
Odcinek III”
a w tym:

- budowa gazociągu n/c De 225 PE L = 405,0 mb
De 180 PE L = 40,5 mb
De 110 PE L = 222,0 mb
De 90 PE L = 115,5 mb
De 63 PE L = 78,5 mb
De 50 PE L = 262,0 mb
DN 48,3 x 2,9 (stal) L = 28,5 mb
DN 60,3 x 2,9 (stal) L = 4,5 mb

wraz z przywróceniem terenu budowy do stanu pierwotnego.

Termin rozpoczęcia robót: 15.03.2001 r.

Pożądany termin zakończenia robót: 30.06.2001 r.

1. Dokumentacja techniczna oraz Specyfikacja istotnych warunków zamówienia znajdu-
ją się do wglądu w Oddziale PZG w Gdańsku, ul. Wałowa 18 w Dziale Inwestycji
i Remontów, pokój 308, tel. 32-30-308.

2. Oferty należy składać w zamkniętych kopertach w terminie do dnia 12.03.2001 r. do
godz. 10.00 w Dziale Organizacyjno-Prawnym O/PZG, pokój 210, tel. 32-30-106.

3. Warunkiem udziału w przetargu jest wpłacenie, przelewem na konto O/PZG, wadium
w kwocie:
przetarg na I odcinek - 10 000 zł
przetarg na II odcinek - 10 000 zł
przetarg na III odcinek - 15 000 zł

Dowód wpłaty należy dołączyć do oferty.

4. Dopuszcza się składanie ofert na dowolnie wybrany odcinek gazociągu I, II lub III.
5. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 12.03.2001 r. o godz. 10.00 w siedzibie zamawiającego.
6. Inwestor zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta lub unieważnienia
przetargu bez podania przyczyny.

R-2507/A/1102

PRZETARG

Pomorze. Bank Komunalny łączy się z BWP-Unibankiem

Banki północy

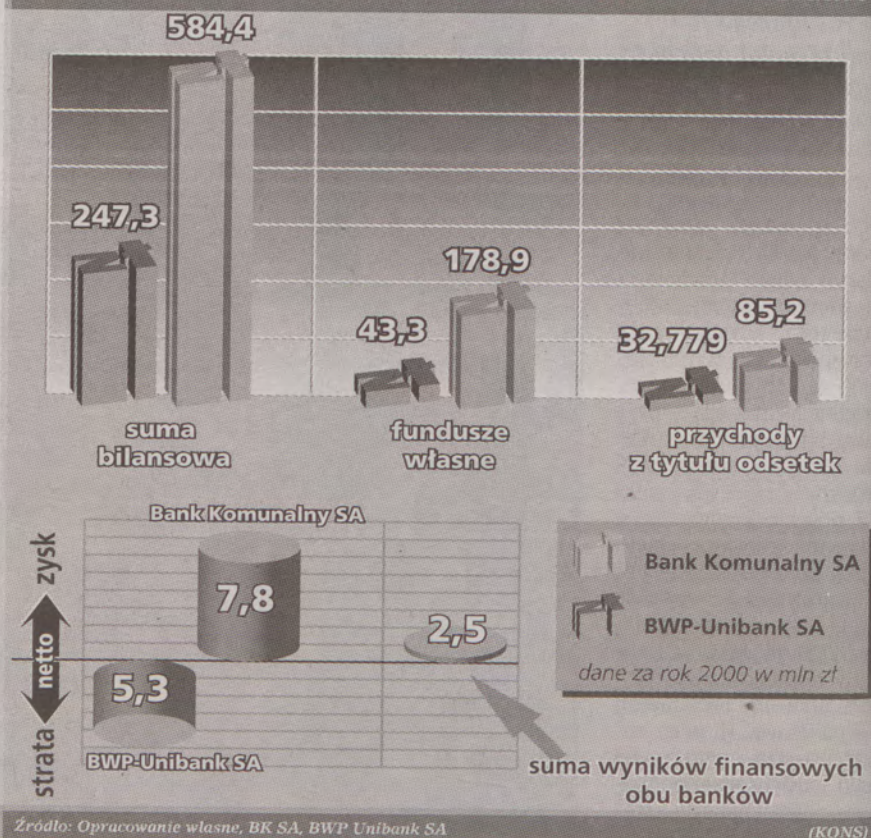
Przygotowano plan po-
łączenia gdyńskiego
Banku Komunalnego
z BWP-Unibankiem
z Gdańska. Prawdopo-
dobnie jeszcze we
wrześniu z dwóch po-
morskich placówek po-
wstanie jedna - Nordea
Bank S.A. z siedzibą
w Gdyni.

Bank pozostający własno-
ścią skandynawskiej grupy
Nordea AB będzie dyspono-
wał kapitałem około 200 mln
zł, co pozwoli mu uplasować
się w pierwszej trzydziestce
polskich banków. Jednocze-
śnie zwiększy się jego obszar
działania. Prezes BK, Ga-
briela Gryboś zapowiada
utworzenie w ciągu dwóch
lat 15 nowych oddziałów
w dużych miastach Polski.
Już w czerwcu tego roku po-
wstaną one m.in. w Krako-
wie i Wrocławiu.

- Planujemy także rozsze-
rzenie usług poprzez wpro-
wadzenie kredytu hipotecz-
nego i pakietu konta osobi-
stego. Obsługa będzie odby-
wać się drogą elektroniczną -
mówi Gabriela Gryboś.

Thomas Neckmar, dyrek-
tor Banku Regionalnego na
kraj nadbałtyckie zapowia-

WYNIKI FINANSOWE BANKU KOMUNALNEGO I BWP UNIBANKU



da, że pozycja uzyskana
dzięki fuzji nie jest szczytem
ambicji holdingu Nordea,
który do tej pory zainwesto-
wał w Polsce ponad 500 mln

zł. Oznajmił jednak, że grupa
nastawia się na wzrost połą-
czonych banków i nie planu-
je w najbliższym czasie za-
kupów. - Jeśli jednak ktoś bę-

dzie chciał nam sprzedać
swoją bank, rozważymy pro-
pozycję - powiedział gość ze
Skandynawii.

(mat)

Konsolidacja konieczna

Fuzja Banku Komunal-
nego i BWP Unibanku jest
w ostatnim czasie kolejną
operacją zmierzającą do
konsolidacji krajowego
sektora bankowego. Nie
należy jednak do najwięk-
szych. Z nieoficjalnych in-
formacji wynika, że za 97
proc. akcji BWP-Unibanku,
Komunalny zapłacił ok. 70
mln zł. Nowopowstały bank
będzie się plasować w dru-
giej bądź trzeciej dziesiątce
największych banków
w Polsce. Pod względem
posiadanych aktywów
i wypracowanych zysków
nie może się równać z po-

wstałymi w wyniku połą-
czenia grupami Banku
Handlowego, Kredyt Banku
czy Wielkopolskiego Banku
Kredytowego. Może nato-
miast zostać jednym
z większych banków regio-
nalnych, którego głównym
atutem jest posiadane za-
plecisko kapitałowe w posta-
ci skandynawskiej grupy
kapitałowej Nordea. Do-
tychczasowa działalność
Banku Komunalnego
i BWP Unibank skierowa-
na była w dużej mierze do
podmiotów gospodarczych
i samorządowych.

(JKL)

Historia BK

Zgodę na prowadzenie działal-
ności uzyskał 5 lipca 1990 roku,
a w listopadzie tego samego ro-
ku rozpoczął działalność gospo-
darczą. BK od pięciu lat noto-
wany jest na warszawskiej gieł-
dzie. Polem jego działania jest
mały i średni biznes, głównie
z regionu północnej Polski.
1 lipca 1999 roku MeritaNord-
banken stała się strategicznym
inwestorem Banku Komunalne-
go.

Historia
BWP-Unibank

BWP-Unibank jest bankiem regio-
nalnym z centralą w Gdańsku.
Obsługuje małe i średnie firmy
oraz klientów indywidualnych. 17
września 1990 BWP oficjalnie roz-
począł działalność. W marcu 1999
roku podpisał umowy inwestycyj-
ne z Unibankiem A/S z Kopenha-
gi. W styczniu gdański oddział
BWP-Unibank uzyskał godło pro-
mocyjne „Bank Przyjazny dla
Przedsiębiorców”.

Prezisi o fuzji



Fot. Elżbieta Chylińska

Dwoje prezesów - jeden bank.

Gabriela Gryboś

prezes Zarządu Banku Komunalnego S.A. w Gdyni

- Skandynawowie potrafią liczyć, więc jest sprawą oczywistą,
że utrzymywanie dwóch banków jest nieoptyczne. Fuzja będzie
się wiązać z restrukturyzacją placówek i niestety, zwolnieniami
pracowników. Postaramy się, w miarę możliwości, zminimali-
zować koszty społeczne. Część osób zostanie przeszkolona do
pracy na nowych stanowiskach, zaproponujemy także posady
w innych miastach.

Kazimierz Głowacki

prezes BWP - Unibanku

- Nasza placówka przynosiła straty przez dwa kolejne lata,
w ubiegłym wyniosły one ponad 5 mln zł. Wydatki wiązały się
m.in. z dużymi inwestycjami w nowoczesną technikę, a więc
wzrostem kosztów amortyzacyjnych i wycofaniem środków fi-
nansowych z obrotu. Na stanowisko prezesa typuję, oczywiście,
panią Gabriellę Gryboś.

Obszerny wywiad z prezes Gabriellą Gryboś dziś
w dodatku Top Menedżer.

EURO



+ 0.01 zł

20.02. - 3,7452 zł

21.02. - 3,7560 zł

USD

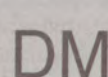


+ 0.01 zł

20.02. - 4,0985 zł

21.02. - 4,1046 zł

DEM



+ 0.01 zł

20.02. - 1,9149 zł

21.02. - 1,9204 zł

Korespondencja ze Stanów Zjednoczonych

Mała Nikola nie jest sama

Dowiedziałam się o przylocie Joanny z Nikołą w czwartek wieczorem (8 lutego). Zadzwonił do mnie Patryk Chodulski.

– Słuchaj Magda, potrzebna jest pomoc – powiedział.

Cała akcja trwała może ok. 20 minut. Kilka telefonów do moich najbliższych przyjaciół. Rodzina Ewy i Zbyszka Rogińskich z Norwalk, Gosia i Mieczysław Bernaczy ze Stamford, Beata i Marek Kulis z Norwalk – wszyscy wraz ze swoimi dziećmi naszykowali to, co jest najbardziej potrzebne małej Nikoli. Były pieluchy, mleko, a Susan Becker pożyczyła mi nawet wózek i łóżeczko.

Nie jesteś sama

Z Weston w Connecticut, gdzie mieszkam, do Bostonu są prawie cztery godziny jazdy samochodem, ale nas nic nie powstrzymało. Patryk Chodulski z żoną, Marta i ja jechaliśmy od samego rana do Bostonu, bo tam jest polskie dziecko, któremu trzeba pomóc.

Nareszcie w Bostonie. Niedziela, 11 lutego. Obyczaję klasztoru, w którym przebywała Joanna (mama Nikoli) czekając na córkę, są bardzo surowe – nie ma odwiedzin. Zimno, wieje potworny wiatr, a my cieszymy się ze spotkania, biegamy i szukamy miejsca, żeby usiąść i porozmawiać, pocieszyć Joannę. I powiedzieć jej: pamiętaj, nie jesteś sama, całymi sercami jesteśmy z tobą.

Rozczarowanie

Samotna wśród Włochów Joanna nie miała nawet do kogo się odezwać, ale jakoś dotrwała do piątku. W piątek rozczarowanie – dowiedziała się, że decyzję o operacji ze względu na powstałe skrzepy w oczku dziecka przesunięto na wtorek. Była też inna decyzja – zabieram Joannę z dzieckiem do siebie do Weston. Musiałyśmy tylko poczekać na wtorkową konsultację lekarską.

Za siedem miesięcy

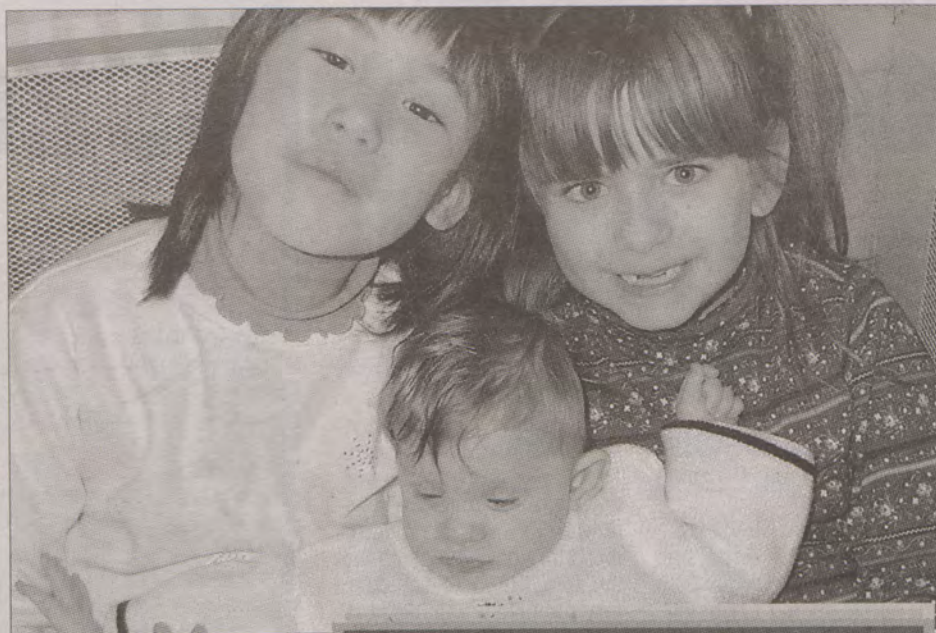
Małenka Nikola ma wrócić do USA na operację oczu we

wrześniu. Wtorkowa konsultacja medyczna z doktorem Tatsuo Hirose wykazała, że większe szanse powodzenia operacji oczu małej będą za siedem miesięcy. Siatkówki oczu dziecka są w lepszym stanie niż przewidywano.

W rozmowie z Joanną, dr Tatsuo Hirose powiedział, że Nikola rozwija się prawidłowo i jej oczy rosną. Gdyby operację przeprowadzono w Polsce, wcześniej, nie doszłoby do skrzepu. Dla dobra dziecka z operacją trzeba jednak poczekać. Za siedem miesięcy oczy będą większe od skrzepu i wtedy może uda się go usunąć.

Nikola z mamą przebywają obecnie w Weston. W przyszłym tygodniu odlatują do Polski. Wracają do USA pod koniec września. Wszelkie pytania i informacje jak można pomóc Nikoli w czasie rehabilitacji proszę kierować pod adresem: gcapozza@optonline.net.

Dla „Dziennika Bałtyckiego” Magdalena Kalkowska/USA



Dzieci są zachwycone wizytą małej gdańszczanki w Stanach. Przyniosły Nikoli prezenty. Na zdjęciu 6-letnia Michelle Capozza (córką autorki reportażu – z prawej), z przyjaciółką Audrey Lee i małą Nikolą.

Fot. Magdalena Kalkowska

Krótką historia operacji Nikoli

■ 27 grudnia 2000 – rozpoczyna się zbiórka pieniędzy na konto dziewczynki w Caritasie ■ 7 stycznia 2001 – Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy podczas VII finału przekazuje bilety lotnicze na przelot do Bostonu ■ 2 lutego br. – stan konta w Caritasie 88 tys. zł i 17,5 tys. dolarów ■ 5 lutego br. – Joanna Waszczuk i Nikola wylatują do Bostonu ■ 9 lutego br. – podczas badania lekarze wykrywają u Nikoli skrzepy i zaćmę ■ 13 lutego br. – konsylium amerykańskich lekarzy decyduje o przełożeniu operacji na 7 miesięcy ■ 27 lutego br. – Nikola ma powrócić do Polski (MAR)

REKLAMA

Dyrekcja Rozbudowy Miasta Gdańska w Gdańsku,
ul. Słowackiego nr 83, tel. 342-55-15, 342-55-63, fax 341-39-05
działając na podstawie Ustawy o zamówieniach publicznych z dnia 10 czerwca 1994 r.
zawiadamia, że został ogłoszony przetarg nieograniczony w Biuletynie Zamówień Publicznych Nr 24 z dnia 16.02.2001 r., pozycja 8408 na

„Dostawę wyposażenia meblowego pomieszczeń siedziby Dyrekcji Rozbudowy Miasta Gdańska przy ul. Piekarniczej w Gdańsku”.

Termin realizacji – 4 tygodnie od daty zawarcia umowy.

Termin składania ofert upływa w dniu 4.04.2001 r. o godz. 14.00.

Specyfikację istotnych warunków zamówienia publicznego w cenie 36 zł można odebrać w siedzibie zamawiającego, pokój nr 25.

R-25/01/A/102

PRZETARG

LIKWIDATOR

„TUBEX” S.A. w Tucznie w likwidacji z siedzibą w Inowrocławiu,
ul. Transportowca 7, kod 88-100 Inowrocław, oferuje do sprzedaży

pakowarkę Hesser 2 kg.
Wydajność 50-60 ton w ciągu 8 godzin.
Obsługa 3-4 osoby.
Sprawną technicznie.

Osoby zainteresowane prosimy o kontakt listowny na podany wyżej adres lub telefoniczny na nr 052/357-56-23 lub kom. 604-57-77-33.

R-2494/A/1102

ogłaszaj się!

Wokół Nieruchomości
zawsze we wtorek
Biuro Reklamy
Gdańsk, Targ Drzewny 9/11,
tel. (058) 300-32-60, fax 300-32-66;
Gdynia, ul. Starowiejska 17/6,
tel. (058) 641-43-14, 620-78-40, fax 661-43-06;
Elbląg, ul. Rybacka 35,
tel. (053) 236-52-33, fax 236-52-37;
Szczecin, ul. Filmowa 3d,
tel. (091) 640-32-40, fax 842-28-80;

ZUCHIK „KLIMOR”

S-ka z o.o. w Gdyni, ul. Łużycka 8

wydzierżawia powierzchnię
204 m² na terenie firmy,
mieszczącej się w Gdyni Chyloni,
ul. Krzywoustego 5.

W skład powierzchni przeznaczonej do wynajęcia wchodzi:
biuro 28 m², magazyn 121 m²,
pomieszczenia pomocnicze 55 m².

Osoby zainteresowane wynajmem
proszone są o złożenie swojej oferty
w Dziale Organizacji i Spraw Pracowniczych w Gdyni Redłowie,
ul. Łużycka 8, do dnia 28 lutego 2001 r.

S-633/A/536



Na podstawie art. 38 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. Nr 115 z 1997 r. poz. 741 z późn. zm.) oraz § 6 ust. 1 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 13 stycznia 1998 r. w sprawie określenia szczegółowych zasad i trybu przeprowadzania przetargów na zbycie nieruchomości stanowiących własność Skarbu Państwa lub własność gminy (Dz. U. Nr 9 poz. 30)

Zarząd Miejski w Starogardzie Gdańskim

OGŁASZA PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY - LICYTACJA:

1. na sprzedaż działek niezabudowanych położonych w Starogardzie Gd. (I przetarg):

Lp.	Numer działki	Pow. w m ²	Nr księgi wieczystej	Położenie	Cena wywoławcza	Wadium	Postąpienie minimalne
1	53	2112	24794	ul. Wiosenna	30 000,00 zł	3000,00 zł	1000,00 zł
2	54	2118	24794	ul. Wiosenna	30 000,00 zł	3000,00 zł	1000,00 zł
3	55	2111	24794	ul. Wiosenna	27 000,00 zł	2700,00 zł	1000,00 zł
4	56	2061	24794	ul. Wiosenna	26 000,00 zł	2600,00 zł	1000,00 zł
5	57	1569	24794	ul. Kochanki	22 000,00 zł	2200,00 zł	1000,00 zł

działki nr 53, 54, 55, 56 znajdują się w miejskiej strefie przedsiębiorczości; zgodnie z miejscowym planem ogólnym zagospodarowania przestrzennego miasta ww. działki leżą w strefie produkcyjno-gospodarczej.

2. na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej położonej w Starogardzie Gd. przy ulicy Zielonej (I przetarg), składającej się z działek: nr 223/62 o pow. 11 809 m² i nr 179/113 o pow. 1393 m² (łącznie 13 202 m²) - KW 24974;

cena wywoławcza 320 000,00 zł (trzysta dwadzieścia tysięcy złotych),

wadium w wysokości 32 000,00 zł (trzydzieści dwa tysiące złotych),

postąpienie minimalne 5000,00 zł

część nieruchomości - dz. nr 223/62 znajduje się w miejskiej strefie przedsiębiorczości;

zgodnie z miejscowym planem ogólnym zagospodarowania przestrzennego miasta nieruchomość leży w strefie produkcyjno-gospodarczej;

konieczność ustanowienia służebności gruntowej nieodpłatnego korzystania z uzbrojenia technicznego znajdującego się na nieruchomości.

Przetarg ustny nieograniczony odbędzie się dnia 13 marca 2001 r. (wtorek) w sali nr 21 Urzędu Miejskiego w Starogardzie Gdańskim, ul. Gdańska 6, o godz. 11.00.

Wadium należy wpłacić najpóźniej do dnia 8 marca 2001 r. (czwartek) na konto Urzędu Miejskiego Starogard Gd. Nr 11602026-66002002 BIG Bank Gdański S.A. I Oddział w Starogardzie Gd. lub w kasie Urzędu Miejskiego. Wadium w kwocie powyżej 10 000,00 zł można wpłacać wyłącznie przelewem na ww. konto UM. Wadium ulega przepadkowi w razie uchylenia się uczestnika, który wygrał przetarg - od zawarcia umowy.

W dniu 12 marca 2001 roku (poniedziałek) od godz. 12.00 do 15.00 w pok. nr 37/4 należy zgłosić się z dowodem osobistym i dowodem wpłaty wadium z zaznaczeniem numeru działki w celu wydania karty zgłoszenia uczestnictwa w przetargu.

W uzasadnionych przypadkach np.: wystąpienie z roszczeniem osoby trzeciej - ogłaszający może odstąpić od przetargu w terminie nie późniejszym niż trzy dni od daty przetargu.

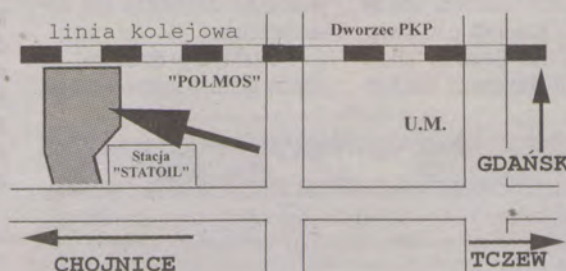
Bliższych informacji dotyczących nieruchomości objętych ogłoszeniem i regulaminu przetargu udziela WGG, GiR UM w Starogardzie Gd., ul. Gdańska 6, pok. 37, II piętro, tel. (058) 5622054. Informacji dotyczących warunków zabudowy i zagospodarowania ww. nieruchomości udziela WPIU, pok. 33, 32, II piętro, tel. 5622480.

R-2495/A/182

PRZETARG

ODDAM
W DZIERŻAWĘ
LUB INNE PROPOZYCJE

teren ogrodzony i utwardzony
o łącznej powierzchni 7200 m²
w tym pod dachem 5000 m²



Atrakcyjne położenie w centrum Starogardu Gdańskiego przy drodze krajowej (obok stacji Statoil)

tel. 0-602 730-426, 0-604 939-519

S-631/A/1169

Akcja „Odzyskajmy pomorskie zabytki”

Proszę ministra o przyspieszenie



Rozmowa z z księdzem arcybiskupem Tadeuszem Gocłowskim o powrocie na Pomorze pomorskich zabytków.

– Od początku stycznia nasza gazeta prowadzi akcję „Odzyskajmy pomorskie zabytki”. Czy ksiądz Arcybiskup znajduje czas na śledzenie tych publikacji?

– Nie tylko śledzę, ale chciałbym bardzo serdecznie podziękować środowisku dziennikarskiemu i tym, którzy reagują na to co państwo piszecie. Wolałbym, żeby ta sprawa została rozwiązana bez takich społecznych naciągów, ale ponieważ trwa już od lat, jestem serdecznie wdzięczny mediom za podejmowanie tego typu problematyki.

Już 18 lat jestem biskupem i ten temat bez przez przerwy jest drażniony i omawiany w wielu środowiskach. W rezydencji biskupa odbyło się wiele spotkań z przedstawicielami środowisk muzealnych. Nie wypowiadałem się publicznie, bo wydaje mi się, że biskup w miarę możliwości nie powinien publicznie podejmować spraw, które są tak ewidentne. To dobrze, że społeczeństwo upomina się o swoje własne prawa.

– Odnosi się wrażenie, że jedyną osobą ze strony Kościoła, walczącą o te zabytki jest ksiądz infułat Stanisław Bogdanowicz.

– Ksiądz Bogdanowicz działa z upoważnienia arcybiskupa. Dzięki ogromnemu wysiłkowi ks. infułata wiele dzieł sztuki wróciło do Kościoła Mariackiego. Nie można jednak powiedzieć, że walczy on samotnie o te dzieła. Za tym stoi Kościół gdański, który razem ze społeczeństwem gdańskim domaga się, żeby wreszcie Warszawa zwróciła do Gdańska to, co gdańskie. Ponadto ksiądz dziekan Stanisław Łada razem ze swoimi wiernymi, z miastem Pruszcem walczy o ołtarz z kościoła p.w. Świętego Krzyża. Bowiem ołtarz ten został stworzony dla jed-

nego wnętrza. To jest żywy obiekt. Jeśli ołtarz wróci, to będzie jedną z pereł zabytków na gdańskim Wybrzeżu.

– Czy to prawda, że warszawscy muzealnicy zaproponowali Ekscelencji kompromis, który odczytują jako formę handlu? Oddadzą ołtarz pruszczański w zamian za jakieś obiekty z Kościoła Mariackiego.

– Targów nie było, ani żadnych innych ustaleń. Wszystkie dzieła sztuki są mi bliskie. Jednak kościół św. Krzyża w Pruszcze jest kościołem, z którego wyrwano serce i dlatego może częściej o to upominam się w rozmowach z panem Ferdynandem Ruszczycem, dyrektorem warszawskiego Muzeum Narodowego, czy wcześniej z jego poprzednikami. Niemniej wszystkie dzieła sztuki powinny wrócić do miejsc, z których po wojnie zostały zabrane. Faktem jest, że były różne pomysły. Warszawa była gotowa zrobić kopię ołtarza pruszczańskiego i przysłać go do Pruszcza, a oryginał pozostałby w Warszawie. To niepoważne potraktowanie sprawy. Kto chce wstawiać buble do wnętrza, dla którego stworzono dzieło wielkiej sztuki? Były też zarzuty, że kościół w Pruszcze nie jest przygotowany na przechowywanie dzieł, że nie ma w nim zabezpieczeń. Kościół został więc odnowiony i to luksusowo. Teraz czeka na ołtarz. Owszem, były podejmowane próby pewnych układów, jak chociażby faks, który otrzymałem od premiera Oleksego. Miałem przyjechać do Sejmu i odebrać gdańskie dzieła. Odpisałem, że jestem gotów przyjechać, pod warunkiem, że wszystkie dzieła wrócą do Gdańska. Potwierdzenia zaproszenia do Sejmu już nie otrzymałem.

– Niektórzy twierdzą, że obecni gdańszczanie nie mają

prawa nazywać się spadkobiercami tutejszej kultury, ponieważ nie są stąd, że to nie ich dzieła, a Gdańsk to nie miejsce ich korzeni. Jak Ekscelencja odnosi się do tej ciągłości tradycji miejsca, historii?

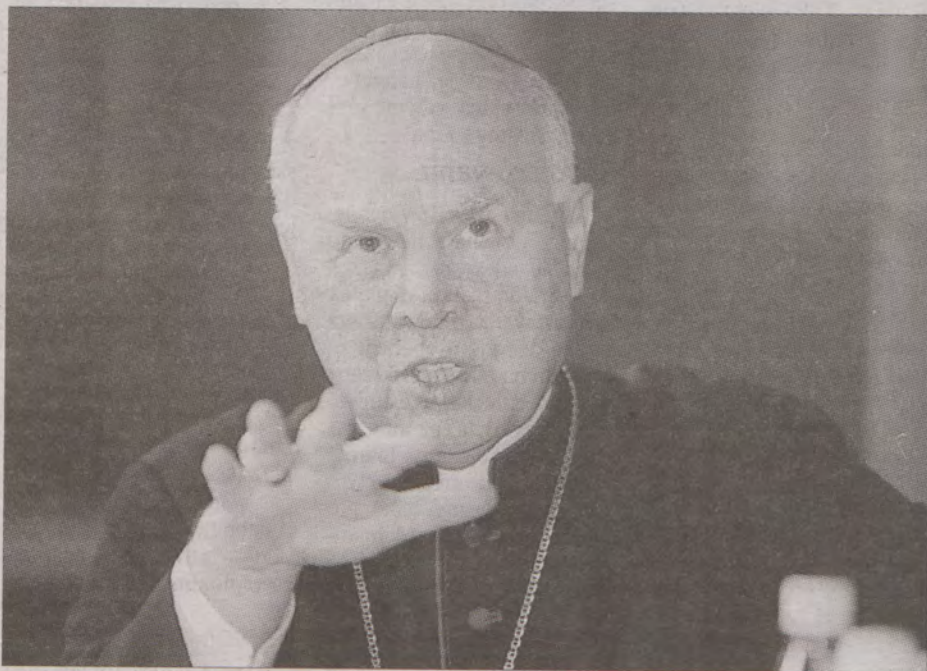
– W pani głosie czytam pewne zażenowanie. Bo to pytanie może pochodzić od ludzi, którzy zupełnie nie mają wycucia tego, czym jest kultura, co to jest genius loci, który tu się nawarstwił przez wieki. To miasto ma tysiącletnią historię. Gdybyśmy tak myśleli, to trzeba by sprowadzić do Gdańska 90 procent jego przedwojennych mieszkańców, a dopiero potem sprowadzić dzieła z Warszawy. To absurd! Tu jest Polska, tu jest Gdańsk, który jest polskim miastem. To miasto przez wieki gromadziło dzieła sztuki.

– A jak to się ma do sukcesji Kościoła? Czy współczesny Kościół katolicki w Gdańsku jest kontynuatorem tradycji kultury, sztuki tego miasta?

– Ile lat ma Bazylika Mariacka? Protestantyzm pojawił się w Gdańsku dopiero w latach 80. XVI wieku. Wszystkie dzieła powstawały przed rozłamem chrześcijaństwa zachodniego. Ale nie chodzi o to, kto jest właścicielem. Wiadomo, Kościół katolicki był do połowy XVI w. wyłącznym właścicielem, użytkownikiem tych rzeczy. Po wojnie protestanci wyemigrowali do Niemiec, przyszli katolicy z całej Polski. A więc wróciło to, co było przed rozłamem chrześcijaństwa. Ale nie chcę analizować problemu z pozycji katolicy – protestanci. Rozpatrujemy go w kontekście miejsca, z którego te dzieła zostały zabrane. To jest tworzenie sztucznych problemów po to, żeby utrudniać sprawę.

– Pomówmy jeszcze o ołtarzu z Suchego Dębu. Wszystko wskazuje na to, że trafi on do Muzeum Narodowego w Gdańsku, bo nie słyszałam żadnej propozycji ze strony Kościoła. Jest ołtarz, można starać się o jego zwrot, ale nie ma go gdzie postawić.

– To sztuczny problem. Należy przywrócić właścicielowi, czyli kościołowi ołtarz, po czym stwierdzić, że wróci on wtedy, kiedy wnętrze, dla którego został stworzony będzie gotowe na przyjęcie tego ołtarza. Do tej chwili mógłby przejść do pozostałości albo w muzeum, z zaznaczeniem



Za staraniami ks. Stanisława Bogdanowicza stoi cały Kościół Gdański - mówi ks. arcybiskup Tadeusz Gocłowski.

Fot. Robert Kwiatek

kto jest właścicielem, albo też ewentualnie można by przemyśleć, czy nie ustawić go w Oliwie.

– Jak namówić wszystkich polityków pomorskich, żeby walczyli o sprawy związane z miejscem, z kulturą, tradycją wiary?

– Jestem raczej za tym, żeby odpolitycznić ten problem. Tą sprawą powinien się zająć przede wszystkim minister kultury. Jeśli poseł taki czy inny podejmuje pewne działania, to mam nadzieję, że podejmuje je ze względu na szacunek dla prawdy, szacunek dla sztuki, a nie z motywów politycznych. Ważne jest, żeby wszystkie dzieła wróciły z Warszawy do Gdańska. Nie interesuje mnie czy sprawą zajmuje się polityk lewicowy, czy prawicowy. Wolałbym, żeby tą sprawą się zajmował pan minister Kazimierz Ujazdowski, który jest odpowiedzialny za te dzieła sztuki. I apeluję do pana ministra Ujazdowskiego, żeby się tym zajął i przyspieszył te procesy, a wówczas nie będzie potrzeba wsparcia ze strony żadnych posłów.

Czasami mówi się o gdańskiej sztuce, że to mienie poniemieckie. Jak można mówić, że to co jest w Gdańsku, to poniemieckie! To jest mienie polskie. I jeśli pan Ruszczyk tak mówi, to mu serdecznie współczuję, bo nie ma wycucia co to jest naród, co to jest Gdańsk, co to jest własność Gdańska, perły Rzeczypospolitej.

– Dziękuję za rozmowę.

Maria Giedz



Ołtarz Ukrzyżowania z kościoła w Pruszcze - eksponowany w Muzeum Narodowym w Warszawie.

Fot. Wojciech Lendzion

Odzyskajmy wywiezione

Od dawna już wiele osób i instytucji zabiega o powrót gdańskich zabytków. Od początku roku dołączyliśmy do nich akcją „Odzyskajmy pomorskie zabytki”. Uznaliśmy, że czas, by mocniejszym głosem nie tylko polityków, ale również gdańszczan i Pomorzan powiedzieć: oddajcie nam nasze dzieła sztuki, obiekty, które przez wieki zdobyły pomorskie kościoły.

Akcja „Odzyskajmy pomorskie zabytki” dotyczy przede wszystkim tych dzieł sztuki, które przechowywane są w innych niż pomorskie kościoły i muzeach. Jak wiadomo, niektóre z nich znajdują się w tej chwili w ewidencji Muzeum Narodowego w Warszawie. Trzy lata temu, Ferdynand Ruszczyk, dyrektor Muzeum Narodowego, deklarował zwrot trzech ważnych dla pomorskiej tożsamości dzieł sztuki. Są to:

■ ołtarz Boga Ojca z kościoła św. Katarzyny w Gdańsku

■ ołtarz Apoteozy Marii z kościoła w Ostrowitem

■ brązowa rzeźba Matki Boskiej z Dzieciątkiem ze świecznika Bazyliki Mariackiej w Gdańsku.

Dyrektor Ruszczyk zapewniał również, że po uzgodnieniu wspólnego stanowiska z proboszczami poszczególnych parafii możliwe będzie podpisanie umów depozytowych, dotyczących wyżej wymienionych zabytków. Do dzisiaj żaden z nich nie powrócił do macierzystego kościoła. Na łamach „Dziennika” przedstawialiśmy przez ostatnie tygodnie opinie na ten temat wielu zainteresowanych problemem powrotu pomorskich zabytków osób, zarówno tych, którzy chcieliby widzieć je na Pomorzu, jak i tych, którzy optują za pozostawieniem ich w Warszawie. Mamy nadzieję, że także pomorscy parlamentarzyści będą w tej sprawie bardziej skuteczni. To od nich zależy, czy uregulowania prawne zmieniają się i umożliwią powrót zabytków.

Spotkanie

Spotkanie ministra kultury i dziedzictwa narodowego Kazimierza Michała Ujazdowskiego z pomorskimi posłami AWS, które miało się odbyć w ostatni wtorek zostało odwołane. Minister termin spotkania przeniósł na środę 28 lutego. Posłowie: Ewa Sikorska-Trela, Jan Kulas i Jacek Rybicki mają, w obecności ministra, spotkać się z Ferdynandem Ruszczycem, dyrektorem Muzeum Narodowego w Warszawie i wspólnie zastanowić się, jak rozwiązać problem powrotu pomorskich zabytków, przechowywanych w warszawskim muzeum. Ponoć ma ono zapoczątkować serię spotkań, które mają doprowadzić do rozwiązania konfliktu pomiędzy gdańszczanami, a warszawskimi muzealnikami.

Sopot. Projekt centrum kongresowego

Rotunda i wachlarz

Hotel, trzy restauracje, wielofunkcyjna sala na tysiąc osób – to tylko niektóre elementy centrum kongresowego, które powstanie przy Zamkowej Górze i alei Niepodległości (w miejscu Miramaru). Rozstrzygnięto konkurs na projekt architektoniczny obiektu.

Wygrała praca zespołu pracowni BJK Architekci w Gdyni.

– Projekt spotkał się z uznaniem sopockich urzędników miejskich i naszym – mówi dr Henryk Piękoś, dyrektor firmy Balt-Tur Hotele i Turystyka w Sopocie, pomysłodawcy wybudowania centrum.

Przy Górze Zamkowej i alei Niepodległości ma powstać obiekt przypominający kształtem wachlarz, którego os stanowi szklana rotunda.

– Całość, mieszcząca m.in. czterogwiazdkowy hotel i centrum odnowy biologicznej z siłownią, liczy ponad 13 tysięcy m kw. powierzchni – mówi Jarosław Bąkowski, jeden z twórców zwycięskiego projektu. – Trzon obiektu stanowi kilkanaście sal kongresowych.

Centrum ma sąsiadować z aqualandem. Inwestorem przedsięwzięcia będzie spółka, powołana specjalnie do jego realizacji.

– Jej udziałowcami zostaną m.in. Balt – Tur, na którego gruncie powstanie



Olbrzymie centrum kongresowe powstanie w miejscu Miramaru, który zostanie wcześniej zburzony. Nowy obiekt będzie miał ok. 13 tys. m kw. powierzchni.

Fot. Przemysław Świdzki

obiekt i miasto, które wnie- sie do niej aportem kawa-łek gruntu – dodaje Jacek Karnowski, prezydent So- potu.

Inni udziałowcy spółki, trójmiejskie firmy, wniosą środki finansowe na budo- wę. Koszt inwestycji wynie- sie ok. 100 mln złotych.

– Budowa rozpocznie się po zburzeniu Miramaru,

prawdopodobnie w końcu tego lub wiosną przyszłego roku i potrwa dwa lata – do- daje Piękoś. – Kiedy już ru- szy, obiekt z pewnością bę- dzie przynosił profity nie tylko spółce, ale i miastu.

Konkurs rozpisal Balt – Tur w końcu ub. roku. Na- desłano na niego trzy pro- jekty.

Sylvia Ressel

Co powstanie wewnątrz

Centrum powstanie na ok. półtorahektarowej działce. Pomieści: hotel (na 430 gości), centrum odnowy biologicznej (m.in. siłownię, sola- rium, kregielnię), część kongresową (m.in. salę na ponad tysiąc osób), parking podziemny (50 samochodów osobowych), naziemny (300 samochodów osobowych i 14 autokarów), trzy restauracje.

Funkcjonalny



Fot. P. Świdzki

Dariusz Juszko
jeden z twórców
projektu centrum

– Nad projektem centrum pracował zespół architektów pod kier. Tomasza Janiszew- skiego. Działka, na której ma powstać obiekt, daje wiele możliwości. Staraliśmy się, by budynek centrum jak naj- lepiej wkomponował się w to miejsce i był przy tym nie- tylko oryginalny konstruk- cyjnie, ale i funkcjonalny.

Gdańsk. Dziś burzliwa sesja Rady Miasta

Zarząd i szkoły do okrojenia

likwidacji trzech szkół zawodowych i jednej podstawowej ma dzisiaj za- decydować Rada Miasta Gdańska. Emocje podczas sesji zagwarantują również ciągnący się od miesiąca temat koalicji AWS i UW oraz wystąpienie Jerzego Gwizdały, wiceprezydenta ds. finansowych, który w poniedziałek podał się do dymisji.

Rozmowy koalicyjne AWS z UW, które były pro- wadzone z powodu kryzysu samorządowego w Gdań- sku, nie przyniosły resulta- tów. Wznowienie rozmów unicy uzależnili od tward- dych warunków. Zdaniem Roberta Bogdanowicza, przewodniczącego klubu UW, są one kluczowymi dla „równowagi” miasta. Główny

nacisk położono na zmniejszenie liczby człon- ków Zarządu Miasta Gdań- ska z siedmiu do pięciu osób. Cały dotychczasowy zarząd miałby zostać odwo- lany, a jego miejsce zajęłby nowy, ale w okrojonym składzie. Z przyjęcia war- runków UW skorzystałaby też opozycja, ponieważ jej przedstawiciele mogliby zasiąść w Prezydium Rady Miasta Gdańska.

– Domagamy się również opracowania przejrzystej koncepcji prywatyzacji GPEC oraz kompleksowe- go przeglądu rad nadzor- czych spółek z udziałem gminy – zapowiada Bogda- nowicz.

Jeśli postulaty zostaną odrzucone, UW nie wejdzie do władz miasta.

– AWS jest konglomera- tem czterech ugrupowań. Nie można stawiać tak twardych żądań i oczeki- wać odpowiedzi po kilku- dziesięciu godzinach – mó- wi Czesław Nowak, prze- wodniczący klubu AWS. – UW chce robić kampanię kosztem AWS. To bardzo nieładne.

Dzisiaj też radni zdecy- dują o likwidacji Zespołu Szkół Zawodowych nr 9, Zespołu Szkół Zasadni- czych nr 4, Szkoły Zasadni- czej nr 3 oraz Szkoły Pod- stawowej nr 6. Projekt ten oprotowali nauczyciele, rodzice i uczniowie, jednak Adam Landowski, wicepre- zydent ds. społecznych jest przekonany o słuszności swoich decyzji.

(iwo)

Chodzi o poparcie



Fot. Adam Warzawa

Robert Bogdanowicz
przewodniczący klubu
radnych UW

– Uwazamy, że przyczyna niepowodzenia rozmów ko- alicyjnych mogła być zwią- zana z utratą zaufania czę- ści AWS do prezydenta. Po- winien on być liderem swego ugrupowania. Zwróciliśmy się do klubu AWS o potwier- dzenie poparcia dla Pawła Adamowicza. W przeciwnym razie chcielibyśmy poznać innego kandydata na to sta- nowisko. Z nim będziemy mogli prowadzić rozmowy.

Przynieś do redakcji swoje tłustoczwartkowe wypieki

Ich walory ocenią dzieci z rodzinnego domu dziecka

Czekamy
w Dziale Łączności
z Czytelnikami
w godz. 10-15



W skrócie

Monopol na jarmarki

GDAŃSK. Jedynym organizatorem jarmarków w Gdań- sku przez najbliższe trzy lata będą – jak dotychczas – Międzynarodowe Targi Gdańskie S. A. Firma ta złożyła najkorzystniejszą ofertę Urzędowi Miejskiemu w Gdań- sku i to właśnie jej powierzono organizację jarmarków: wiosennego, św. Dominika oraz gwiazdkowego.

– Organizowane przez nas jarmarki będą wyglądały po- dobnie jak te z lat ubiegłych – powiedział „Dziennikowi” Jerzy Lewandowski, prezes zarządu MTG S. A. – Chcemy jak do tej pory łączyć na tych imprezach funkcję handlo- wą z kulturalną.

MTG prowadzą również rozmowy z programem 2 TVP, by relacjonował na ogólnopolskiej antenie Jarmark św. Do- minika. Ma to służyć promocji samej imprezy, jak i nasze- go miasta. Oficjalnej umowy jeszcze nie podpisano. Sta- nie się to w ciągu najbliższych dni.

(MAR)

Pracuj w „Dzienniku”

PRUSZCZ. Chcesz zarobić? Jesteś kreatywny? Masz tro- chę wolnego czasu? Proponujemy Ci pracę przy dystry- bucji „Dziennika” w Pruszczu Gdańskim. Zapraszamy na spotkanie organizacyjne we wtorek, 27 lutego, o godz. 16 w oddziale „Dziennika” w Pruszczu przy ul. Chopina 2. Dodatkowych informacji udziela inspektor ds. promocji i sprzedaży, Marcin Świecki, pod numerem tel. 0-607-36- 51-36. Ofertę kierujemy przede wszystkim do uczniów szkół podstawowych i gimnazjów, jednak wszyscy chętni będą mile widziani.

(P.C.)

REKLAMA

ogłaszaj się!

Internet
zawsze w sobotę
Biura Ogłoszeń
Gdańsk, Targ Drzewny 9/11,
tel. (058) 300-32-23, fax 300-32-14;
Gdynia, Władysława IV 17,
tel. (058) 620-08-32, fax 620-88-17;
Elbląg, ul. Piłska 35,
tel. (055) 236-52-30, fax 236-52-32;
Słupsk, ul. Filmowa 3d,
tel. (059) 841-48-71, fax 841-48-71.

KOJOT PUB & RESTAURANT
ZAPRASZAMY
OD 12:00 DO 24:00
KUCHNIA POLSKA
JEDZENIE NA TELEFON
UL. DŁOWSKIEGO 15
TEL. 341-35-95

GAZOWE URZĄDZENIA GRZEWcze

SPRZEDAŻ I MONTAŻ

TERMY GAZOWE
JUNKERS, VAILLANT, TERMET
CENY JUŻ OD 639 zł brutto
RABAT DO 20% CENY

KOTŁY GAZOWE
1-, 2-FUNKCYJNE
CENY OD 2192 zł brutto
Rabat do 20% ceny

KUCHNIE GAZOWE
WROZAMET, INDESIT
CENY OD 690 zł

OFERTA SPECJALNA
JUNKERS - ZESTAW
KOCIOŁ CERAMINI, JEDNOFUNKCYJNY 11 KW
+ ZASOBNIK CWU ST 50 CENA 2990,00

P.H.U. ELEKTRON s.c.
80-831 GDANSK,
UL. PIWNA 14/16,
tel. 301-07-32



Czekamy na sygnały

Jeżeli masz problem, zadzwoń pod nr bezpłatnej infolinii 0 800 1500 39 lub do dyżurującego reportera pod nr 300 33 36. Dzisiaj na Państwa sygnały w godz. 10-15 czeka Magdalena Rusakiewicz.



Opinie Czytelników

■ Bez dojazdów

Stan dojazdów do budynków na gdańskich osiedlach jest katastrofalny. Czytelnicy odpowiedzieli na nasz apel, przekazując opinie na ten temat. Podzielają zdanie strażaków, że w razie zagrożenia, dojazd na miejsce wypadku będzie niemożliwy.

■ Samochody zaparkowane przed blokami to widok, do którego przywykliśmy. Problem dostrzegamy dopiero wówczas, gdy przejazd np. karetki pogotowia, stanie się niemożliwy. Proponuję wykorzystanie chociaż części rozległych, osiedlowych trawników na utworzenie nowych miejsc postojowych. Na Zaspie, gdzie mieszkam, istnieje taka możliwość. Chciałbym, aby administracja rozważyła tę ewentualność.

Waldemar Nawrot, Gdańsk

■ Na Przymorzu, przy ulicy Dąbrowszczaków, kierowcy nie respektując znaku zakazu, pozostawiają samochody nawet na ścieżce dla rowerzystów. Powód jest jeden – brakuje miejsca wokół budynków. Na chodnikach ustawiono betonowe słupki uniemożliwiające parkowanie. Mieszkańcy pozostawiają więc pojazdy na drodze dojazdowej. Jak więc można dotrzeć do miejsca wypadku?

Jadwiga Grzegorzewska, Gdańsk

■ Budynek przy ulicy Śląskiej 55 w Gdyni, otoczony jest słupkami. Ustawianie podobnych blokad uniemożliwia parkowanie. Wszystko byłoby w porządku, gdyby dojazd do posesji od strony podwórka był możliwy. Przeszkodą jest jednak potężny mur i garaże. A więc powstaje sytuacja bez wyjścia. Chciałbym dodać, że dach budynku wykonany jest z drewna. Straż Miejska po mojej interwencji nie podjęła jednak jakichkolwiek działań. Omawiany problem dotyczy więc nie tylko gdańszczan...

Czytelnik z Gdyni
(kb)

■ Kurczaki w płomieniach

PRUSZCZ. 50 kur spłonęło w nocy z wtorku na śróde podczas pożaru budynku gospodarczego przy ul. Słowackiego w Pruszcze. Ogień podsycił silny wiatr. Płonęła drewniana konstrukcja, znajdujące się w środku zapasy desek i papy. Gdy zawodowi strażacy przystąpili do akcji, topiła się już i nadpalała styropianowa izolacja stojącego w pobliżu budynku mieszkalnego. Do gaszenia wezwano również ochotnicze strażę z Łęgowa i z cukrowni. Po godzinie niebezpieczeństwo zostało zażegnane. Nadzór i dogaszanie pogorzeliska prowadzono przez kilka godzin. Straty oszacowano na 9 tys. zł. Ratownicy biorący udział w akcji nie wykluczają podpalenia.

(war)

■ Bal charytatywny

GDAŃSK. Są jeszcze bilety na bal charytatywny, który odbędzie się w sobotę.

– Zagrają dwie orkiestry, zabawę poprowadzi wodzirej – zachęca do udziału w imprezie prof. Roman Perucki, prezes Stowarzyszenia Miłośników Archikatedry Oliwskiej, które organizuje bal. – Będzie aukcja dzieł sztuki i markowego wina.

Na balu zatańczyć będzie mogło 300 osób. Dochód przeznaczony ma zostać na letni wypoczynek dzieci, podopiecznych gdańskiego Caritasu.

Impreza odbędzie się 24 lutego w hotelu Novotel w Gdańsku. Początek o godz. 21.

(kz)

Bilety

Cena biletów: 200 zł od osoby.

Rezerwacja: biuro parafialne przy Katedrze Oliwskiej, czynne będzie we czwartek w godz. 17-19, tel. (0-58) 552-47-65.

NEKROLOG

„Żyłaś dla nas i dla drugih, kochaliśmy Cię wszyscy.”
Z sercem pełnym bólu zawiadamiamy, że dnia 15 lutego 2001 roku, odeszła od nas ginąc śmiercią tragiczną, nasza najukochańsza Córka, Siostra, Wnuczka, Siostrzenica i Kuzynka s. 7 p.

MARTA LEWANDOWSKA

żyła lat 22

o czym w głębokim smutku pogrążeni zawiadamiają
Rodzice, Brat, Dziadkowie i Rodzina

CHOJNICE, w lutym 2001 r., ul. Kopernika 6

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 23 lutego 2001 r.
o godz. 11.00 w kościele pw. Matki Boskiej Fatimskiej.

R-1849/A/1416

Trójmiasto

www.naszemiasto.pl

Gdańsk. Medale prezydenta dla jubilatów

Złote małżeństwa

Łzy wzruszenia towarzyszyły wczorajszemu wręczaniu odznaczeń małżeństwom obchodzącym jubileusz pięćdziesięciolecia ich związków.

40 szczęśliwych jubilatów odebrało w Ratuszu Głównomiejskim Medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie z rąk Pawła Adamowicza, prezydenta Gdańska. Wielu z nich było bardzo wzruszonych uroczystym przyjęciem.

– W czasach kiedy zawieraliśmy nasz związek małżeński, nie było tak przyjemnie jak dziś – mówiła Stefania Wikarjak, mieszkanka Gdańska. – Naszemu powojennemu pokoleniu nie było łatwo. W małżeństwie najważniejsza jest dojrzałość, odpowiedzialność, duża wola kompromisu. Życie nie rozpieszcza i często na pewno dają o sobie znać różnice charakterów. Trzeba się wzajemnie dopasować i zrozumieć, z dużą dozą tolerancji. Wtedy małżeństwo jest prawdziwym szczęściem.

Słowem żony z uśmiechem przytakiwał Kazimierz Wikarjak.

– Bardzo ważne jest, by uzgadniać między sobą wszystkie poczynania. Trzeba być cierpliwym, nawet jeżeli oznacza to częściową rezygnację ze swoich poglądów – mówił. – Najważniejsze jednak, by cieszyć się szczęściem



Stefania i Kazimierz Wikarjakowie ze wzruszeniem obchodzili swoje złote gody.

Fot. Adam Warzawa

drugiej osoby – dodał, spoglądając na żonę.

Uroczystym przyjęciem wzruszony był także prezydent Adamowicz.

– W tej sali gościli do tej pory królowie, burmistrz i prezydenci – mówił. – Dziś to państwo są głównymi gośćmi ratusza. Dla wielu spośród nas tu obecnych, jesteście wzorem. Dowodem na to, że małżeństwo nie jest instytucją przestarzałą. Pokazujecie, że wierność, lojalność, miłość małżeńska, są rzeczami pięknymi i możliwymi. Społeczeństwo bez trwałości małżeństwa i stabilnych rodzin nie może się

rozвивać i ginie. Tak jak kiedyś ginęły wielkie mocarstwa. Stąd dzisiejsze święto jest świętem wszystkim małżeństw i wszystkich rodzin.

Imprezę uświetnili gdańscy artyści śpiewając

operetki i grając muzykę klasyczną.

Imprezę zorganizował Urząd Stanu Cywilnego w Gdańsku.

Maciej Iglowski

50-lecie małżeństwa świętowali

■ Leokadia i Kazimierz Blinkiewiczowie ■ Wiktoria i Bolesław Borowscy ■ Halina i Wacław Doroszewscy ■ Helena i Tadeusz Dziegocinowie ■ Janina i Jan Gawlikowie ■ Irena i Jan Grychowscy ■ Helena i Hilary Jarzębscy ■ Anna i Mieczysław Karbowy ■ Helena i Jan Kłosowie ■ Bronisława i Józef Kowalscy ■ Władysława i Henryk Leśniewscy ■ Albina i Tadeusz Michalscy ■ Józefa i Stanisław Orzechowscy ■ Leokadia i Franciszek Pepliński ■ Janina i Zygmunt Pisarczykowie ■ Helena i Stanisław Samburscy ■ Krystyna i Cyryl Schultzowie ■ Kazimiera i Władysław Sobolewscy ■ Zofia i Adolf Szwatrowie ■ Stefania i Kazimierz Wikarjakowie

Gdańsk. Bliźnięta in vitro

Mają się całkiem nieźle

Stan bliźniąt jest dobry, są wydolne oddechowco oraz krążeniowo – mówi dr medycyny Tamara Czajkowska, ordynator Oddziału Noworodków Instytutu Położnictwa i Chorób Kobiety w Gdańsku. – Dzieci karmione są na razie sztucznie. Już niebawem jednak to się zmieni i karmić je będzie mama. Nie ma bowiem żadnych przeciwwskazań ku temu.

Pierwsze w Pomorskiem bliźnięta (chłopiec i dziewczynka) poczęte w wyniku zapłodnienia in vitro – poza ustrojem matki – przyszły na świat w poniedziałek w Instytucie Położnictwa i Chorób Kobiety przy ulicy Klinicznej w Gdańsku. Pierwszy urodził się chłopiec (waga 2470 g),

druga – dziewczynka (waga 2250 g). Mama dzieci, Jolanta, przeszła cesarskie cięcie, gdyż płody były ułożone nieprawidłowo.

Wczoraj jej stan lekarze określali jako dobry i stabilny.

– Żadna z metod stosowanych w leczeniu niepłodności małżeńskiej nie dała rezultatu – informował po narodzinach bliźniąt prof. Janusz Emerich, kierownik II Kliniki Położnictwa i Ginekologii, a jednocześnie dyrektor instytutu. – Zdecydowaliśmy się więc na zapłodnienie pozaustrojowe.

Kiedy okazało się, że ciąża jest bliźniacza, rodzice (małżeństwo z dziesięcioletnim stażem), ucieszyli się bardzo.



Od pierwszych minut życia noworodki otoczone były troskliwą opieką personelu szpitala.

Fot. Maciej Kosyrcz/KFP

Przypomnijmy, że pierwsze dziecko in vitro urodziło się w naszym województwie w październiku ub. ro-

ku. To zdarzenie miało miejsce również w gdańskim szpitalu.

(sr, jog)

Sopot. Mieszkańcy spotkali się z prezydentem

Batalia o czysty kurort

Na nadmierny hałas panujący w mieście i zbyt małą liczbę kontenerów do segregacji odpadków skarżyli się mieszkańcy Sopotu na spotkaniu z prezydentem i służbami miejskimi.

Spotkanie odbyło się wczoraj w centrum handlowym Billa.

– Dlaczego zniszczono ścieżkę prowadzącą obok stadionu? – dopytywał się mieszkaniec domu przy ulicy Wybickiego. – Ktoś zerwał kostkę brukową, którą była wyłożona i zaśmiecił ten, niegdyś malowniczy trakt. Dlaczego służby miejskie nie interweniują w tej sprawie?

Mieszkańcy kurortu zwracali także uwagę na zły wygląd dworca kolejowego (aż prosi się, by został odświeżony), czy wreszcie na graffiti, które szpecą mury wielu sopockich kamienic.

– Wiele bym dała, by ograniczono w centrum ogólny ruch pojazdów – miastu rzuciła Zdzisława Dąbek, emerytka. – Z ulicy dochodzi w ciągu dnia taki hałas silników samochodowych, że nie sposób otworzyć okien.

Na pytania i wątpliwości mieszkańców kurortu cierpliwie odpowiadali urzędnicy miejscy oraz służby porządkowe.

– Ograniczenie ruchu kołowego w mieście nie jest możliwe – mówi Jacek Karnowski, prezydent Sopotu. – Nie pozwala na to chociażby położenie kurortu na trasie Gdynia – Gdańsk.



Kilkudziesięciu mieszkańców Sopotu przybyło na spotkanie z prezydentem w centrum handlowym Billa.

Fot. Sławomir Prasznik

Natomiast chcemy, by np. skrzyżowanie przy pawilonie handlowym na „monciaku” przekształciło się w część traktu wyłącznie dla pieszych (prowadziłby on z „monciaka” na molo). Jedną z prywatnych firm zaproponowała, że wybuduje pod tym skrzyżowaniem tunel dla samochodów. Wtedy górny fragment ulicy można będzie wyłączyć z ruchu kołowego.

Budowa tunelu rozpocznie się prawdopodobnie wiosną przyszłego roku.

(sr)

Niesforne psy



Fot. S. Prasznik

Irena Sukiennik mieszkanca Sopotu

– Kurort będzie czystszy, gdy właściciele psów zadbają, by nie załatwiali się one na chodnikach. Sama miałam czworonoga i uważałam, by nie zanieczyszczał deptaków. Wyprowadzałam go do lasu albo na zieleńce. Straż Miejska powinna karać mandatami właścicieli, którzy nie zwracają uwagi na to, że ich zwierzę załatwia się np. pod oknami kamienic.

Mało kontenerów



Fot. S. Prasznik

Roman Wojciechowski mieszkaniec kurortu

– Od miasta oczekuję, że postawi więcej kontenerów do segregacji śmieci. Na razie jest ich niewiele, a przecież nawet w najbogatszych krajach świata odpadki się sortuje.

Rozpoczynając batalię o piękniejszy i czystszy Sopot, powinniśmy zacząć jednak od siebie.

Gdańsk. Niezawodny monitoring

Przestępca na ekranie

Kolejną próbę zuchwałej kradzieży udaremnił gdańscy policjanci wspólnie z funkcjonariuszami Straży Miejskiej. W ujęciu trzech złodziejaszków pomogły zamontowane przy głównych ulicach miasta kamery.

– Do kradzieży doszło przy ulicy Augustyńskiego – mówi Marta Grzegorzewska, rzecznik Komendy Miejskiej Policji w Gdańsku. – Trzech napastników zaatakowało stojącego na przystanku ZKM 19-latkę. Bili go i kopali. Jeden z przestępców zabrał poszkodowanemu telefon komórkowy.

Zaraz po zdarzeniu, 19-latek zgłosił się na policję. Wysłana przez funkcyj-

riusz informacja trafiła do wszystkich patroli w Gdańsku.

Trzech poszukiwanych mężczyzn rozpoznano na ulicy Długiej. W trwającym kilkanaście minut pościgu, pomógł zamontowany w Gdańsku system monitoringu ulicznego. Funkcjonariusze z centrum dowodzenia przekazywali policjantom dokładne informacje o każdym posunięciu uciekinierów.

Wobec dwóch dorosłych podejrzanych wystosowano wniosek o tymczasowy areszt. Trzeci trafił do Policijnej Izby Dziecka.

W Śródmieściu Gdańska zamontowanych jest 16 kamer. Monitorują m.in. Długi Targ, ulicę Ogarną, Długie



St. sierżant Piotr Jaźwiński z centrum monitoringu pokazuje kadr z filmu, na którym zarejestrowano przestępców.

Fot. Adam Warżawa

Pobrzeże i ulicę Świętojańską. Centrum dowodzenia znajduje się w komisariacie przy ulicy Pivnej. System

działający od lipca zeszłego roku kosztował 1,4 miliona złotych.

(wit)

W skrócie

■ Wiedza i praca



W szkoleniu internetowym wzięli udział pomorscy przedsiębiorcy.

Fot. Przemysław Świdorski

GDAŃSK. Kształcenie a polityka zatrudnienia – o tych problemach dyskutowali wczoraj przedsiębiorcy, pracownicy i politycy z Pomorza oraz niemieckiej Meklemburgii. Seminarium „Społeczeństwo wiedzy a wyzwania polityki rynku pracy” pod patronatem Grażyny Zielińskiej, prezesa Krajowego Urzędu Pracy oraz Jana Zarębskiego, marszałka województwa pomorskiego, zorganizowały nasze władze samorządowe oraz władze niemieckiego landu Meklemburgia – Pomorze Przednie.

– W naszym regionie bezrobocie wynosi 19,6 proc. – mówi Helmut Holter, wicepremier rządu krajowego, minister pracy i budownictwa. – Jego zmniejszenie jest możliwe dzięki przekonaniu pracodawców, że warto inwestować w pracowników, bo jest to też inwestycja w przedsiębiorstwo.

W Polsce wykształceni pracownicy uciekają z Pomorza do Warszawy. Według Wiesława Kossakowskiego, dyrektora III LO w Gdyni, szansą młodzieży mogą stać się studia wieloprofilowe.

– Z drugiej jednak strony region oferuje młodym pracownikom tu wykształconym wynagrodzenie ok. 30 proc. niższe niż w stolicy – wskazywał Maciej Dobrzyniecki z Business Center Club.

(DE)

■ Oko w oko z braćmi Golec

W dzisiejszym i jutrzejszym wydaniu „Dziennika Bałtyckiego” znajdziecie Państwo specjalny kupon uprawniający do udziału w spotkaniu z muzykami Golec uOrkiestry. Wystarczy wypełnić kupon, wyciąć go i dostarczyć do redakcji „Dziennika” do Działu Łączności z Czytelnikami, Targ Drzewny 9/11. W piątek w drodze losowania wylosujemy pięciu szczęśliwców, którzy 27 lutego br. spotkają się z muzykami.

(amt)

PROMOCJA

Spotkanie z Golec uOrkiestrą

imię

nazwisko

adres

telefon

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez organizatora konkursu na cele z nim związane.

Zapraszamy na
koncert
Golec
uOrkiestra

27 lutego 2001 r. o godz. 20, hala AWF Gdańsk
Bilety w cenie 35 zł, 40 zł i 45 zł
w biurach ogłoszeń „Dziennika Bałtyckiego”:
Gdańsk, Targ Drzewny 9/11
Sopot, ul. Kościuszki 61
Gdynia, ul. Władysława IV 17
ul. Świętojańska 141 B

Bilety do wygrania
na stronie internetowej www.naszemiasto.pl

W skrócie

■ Tania książka nadal z nami



W przejściu podziemnym SKM na Wzgórzu św. Maksymiliana, na stoisku Henryka Grafa, nadal można kupić tanie książki.

Fot. Elżbieta Chylińska

Wtorek (20 lutego) miał być ostatnim dniem, w którym można było kupić tanie książki w przejściu podziemnym pod torami kolejki SKM na Wzgórzu św. Maksymiliana. Jednak dzięki wielkiemu zainteresowaniu sprawą, udało się „eksmisję” taniej książki wstrzymać. - Na razie stoisko z tanimi książkami w przejściu podziemnym zostanie, ale w przyszłości trzeba będzie poszukać dla niego nowe miejsce - mówi Zbigniew Kończewski, naczelnik Wydziału Handlu Zarządu Szybkiej Kolei Miejskiej w Gdyni. - Problem jednak nie został jeszcze ostatecznie rozwiązany i będziemy musieli razem z Urzędem Miasta nad nim popracować.

(Aga)

■ Drżąca ręka złodziejki

ŚRÓDMIEŚCIE. 53-letnią Danutę Z. podejrzaną o próbę dokonania kradzieży w sklepie przy placu Kaszubskim zatrzymali policjanci. Jak wynika z ustaleń, kobieta weszła do placówki handlowej i nawiązała rozmowę z ekspedientką oraz korzystając z jej nieuwagi schowała torebkę swojej rozmówczyni, gdzie znajdowały się przedmioty o wartości około 1300 zł, m.in. telefon komórkowy, pieniądze, dokumenty. Gdy próbowała wyjść ze sklepu, torebki, zarówno jej własna, jak i ta skradziona ekspedientce, przez przypadek upadły na podłogę. Obsługa placówki handlowej zatrzymała Danutę Z. i przekazała policji. Kobieta w wydychanym powietrzu miała 2,17 promila alkoholu. Trafiła do izby wytrzeźwień. Odpowie za usiłowanie kradzieży, za co grozi kara do 5 lat więzienia. Danuta Z. już wcześniej była karana za kradzież.

(szad)

■ Gdynia w Pucharze Świata



Liczymy na medal pani Beato!

Fot. Sławomir Ptasznik

PEŁNOMOCNIK NA NARTACH. Beata Wachowiak-Zwara, pełnomocnik prezydenta Gdyni ds. niepełnosprawnych obok Agaty Struzik z Katowic reprezentowała Polskę na zawodach o Puchar Europy w narciarstwie alpejskim niepełnosprawnych. Konkurs odbył się we włoskich Alpach w miejscowości Meransen. Pani pełnomocnik trasy nie ukończyła, ale jest dumna z dokonań koleżanki, która zdobyła mistrzostwo. Panie jeżdżą na tzw. mono-ski, czyli jednej długiej nartce ze specjalnym krzesłem. Na nim właśnie siada zawodnik. Beata Zwara już pakuje walizki. W czwartek wyjeżdża do kanadyjskiego Kimberley, a stamtąd do amerykańskiego Snow Basin na Puchar Świata w narciarstwie zjazdowym niepełnosprawnych. - Będę reprezentować Polskę ale przede wszystkim Gdynię - zapewnia.

(RM)

Gdynia Rumia

Kolejki w Rejestrze Usług Medycznych

Książeczki na wagę złota

Książeczka RUM jest niezbędna do zarejestrowania się w ośrodku zdrowia, bez niej niemożliwa jest wizyta u lekarza w publicznej służbie zdrowia, a także przyjęcie do szpitala. Niestety, na zdobycie takiej książeczki trzeba poświęcić dużo czasu.

Kto chociażby raz odbierał książeczkę RUM w Gdyni przy ul. Bpa Dominika, wie ile czasu trzeba stać po nią w kolejce. Dosłownie stać, ponieważ w poczekalni nie ma wielu miejsc siedzących. Często zdarza się, że w poczekalni brakuje nawet miejsc stojących, a kolejka ludzi chorych (bo przecież oni głównie potrzebują książeczek), kończy się dopiero na chodniku przed wejściem do budynku.

- Wymieniam książeczkę już szósty raz i za każdym razem muszę poświęcić na tą operację ponad godzinę - opowiada pan stojący na końcu kolejki (już pod gołym niebem). - Podobno i tak mam szczęście, bo ludzie mówią, że czekają po kilka godzin.

- Problem wynika z faktu, że gdyńskie przychodnie



W gdyńskim Rejestrze Usług Medycznych pacjenci czekają nawet po kilka godzin na odbiór książeczek.

Fot. Sławomir Ptasznik

niechętnie wspomagają RUM w wydawaniu książeczek - odpowiada Aleksandra Trzaska, rzecznik prasowy Pomorskiej Kasy Chorych. - Wszystkie przychodnie w woj. pomorskim mają możliwość wydawania książeczek RUM swoim pacjentom. Pacjent może otrzymać gotową książeczkę praktycznie już na drugi dzień i bez kolejki. Niestety, gdyńskie przychodnie, które obecnie stoją w obliczu

prywatyzacji, odsyłają pacjentów bezpośrednio do RUM.

Jak wynika z sondażu przeprowadzonego przez „Dziennik Bałtycki”, w większości gdyńskich przychodni można załatwić wymianę książeczki RUM. Niestety, trwa to o wiele dłużej niż wynikałoby to z wypowiedzi Aleksandry Trzaski. W żadnej z przychodni, do których udało nam się zadzwonić, czas

oczekiwania na nową książeczkę nie był krótszy niż 2 - 3 tygodnie. W przychodni przy ul. Podchorążych (Oksywie) książeczkę RUM może dostać tylko osoba obłożnie chora i samotna. Inni kierowani są do RUM. A więc, jeżeli ktoś chce uniknąć stania w długiej kolejce, radzimy o nowej książeczce pomyśleć wcześniej.

Agata Grzegorzczuk

Dębogórze. Tankowanie w „delegacji”.

Radny nieprzykładny

Na trzy miesiące aresztował Sąd Rejonowy w Gdyni Józefa G. radnego gminy Gliniojeck (woj. mazowieckie), który został w poniedziałek przyłapany na kradzieży paliwa z rurociągu w Dębogórze.

Strażnicy patrolujący teren przez który biegnie rurociąg Naftobazy, usłyszeli ok. godz. 20 pracującą pompę. Gdy znaleźli się bliżej tego miejsca, natknęli się na węże i ukrytą za stertą słomy ciężarówkę. Nie mieli wątpliwości, że ktoś znowu zrobił dziki odwiert i kradnie paliwo. Natychmiast powiadomili policję. Kiedy złodzieje zorientowali się, że są obserwowani zaczęli uciekać. Strażnicy ruszyli w pościg i zatrzymali jednego z nich. W chwilę później na miejsce przyjechała puka policja.

Zatrzymany mężczyzna miał przy sobie kluczyki i dokumenty ukryte za stogiem ciężarówką IFA z ciechanowską rejestracją. Okazało się, że na jej skrzyni znajduje się siedem tysięcy litrów zbiorników.

Sensacja wybuchła wkrótce, kiedy zatrzymany podczas kradzieży 46-letni



Wczoraj Józef G. był przesłuchiwany w gdyńskiej prokuraturze.

Fot. Andrzej Gojke

Józef G. z Gliniojcka oznajmił, że jest w tym mieście radnym.

- Jestem zszokowany informacjami jakie usłyszałem. Uważam, że takie postępowanie jest wręcz obrzydliwe.

Jeżeli przedstawiciel jakiegokolwiek władzy popełnia przestępstwo, musi zo-

stać osądzony i ukarany z całą surowością - powiedział reporterowi „Dziennika” Waldemar Godlewski, burmistrz Gliniojcka.

Na wniosek gdyńskiej prokuratury Sąd Rejonowy aresztował w środę po południu Józefa G. na 3 miesiące. Grozi mu kara

pozbawienia wolności do lat 10.

Dzisiaj w gdyńskiej prokuraturze ma zapadnąć decyzja o oficjalnym powiadomieniu władz Gliniojcka o wszczęciu postępowania przeciwko radnemu i jego aresztowaniu.

Andrzej Gojke

W Trójmieście

Chleb i pieniądze

Piekarnictwo to już nie jest tylko działalność rzemieślnicza. To cała duża gałąź przemysłu.

Tomasz Burdyn, wiceprezes ds. handlu i marketingu Piekarni Piecki w Gdańsku, nie ukrywa, że sytuacja branży piekarniczej nie jest łatwa. Na rynku trójmiejskim panuje ogromna konkurencja. W Gdańsku funkcjonują trzy duże zakłady piekarnicze. Oprócz spółki Piekarni, są to firmy Rogalik i Bochen. Do tego pieczywo dostarcza także kilkanaście gdańskich piekarni rzemieślniczych. Do Trójmiasta chleb i bułki przywożą mniejsi producenci z odległych od niego miast i miejscowości, m.in. z Pszczółek, Gniewa, Lęborka i Rumi. W rezultacie piekarnie gdańskie nie wykorzystują swoich możliwości produkcyjnych. Piekarnie Piecki i rzemieślnicze zakłady piekarnicze wytwarzają tradycyjne pieczywo świeże. W Trójmieście zaczynają pojawiać się również producenci chleba mrożonego. Wypieka

się je z zamrożonego ciasta lub wstępnie lekko podpieczonego, które można magazynować w chłodziarach nawet rok i dłużej. Pieczywo mrożone budzi kontrowersyjne opinie w krajach zachodnich, choć tam opracowano technologię jego wypiekania. - Niepokojący jest spadek rentowności w piekarnictwie - mówi wiceprezes Burdyn. - Ceny mąki, które wzrosły gwałtownie w ubiegłym roku, utrzymują się na wysokim poziomie i dochodzą do 1 złotego za 1 kilogram. Wiele wskazuje na to, że będą one nadal rosły. Zwiększają się wciąż koszty transportu, a pieczywo trzeba codziennie dowozić do sklepów. W tej sytuacji ratujemy się wytwarzaniem droższego chleba gatunkowego i galanterii piekarniczej, aby mieć z czego dokładać do wypieku zwykłego, najtańszego chleba. Zresztą bochenek chleba w Gdańsku jest tańszy o 10 - 50 groszy niż w innych regionach kraju.

Jacek Sieński



Sztuką jest dopilnowanie, aby chleb nie był zbyt spieczony, ani zbyt blady.

Fot. Robert Kwiatek/Archiwum

Rosną koszty

Grzegorz Pellowski

właściciel piekarni rzemieślniczej w Gdańsku

- Od ubiegłego roku ceny naszych wyrobów piekarniczych pozostają prawie bez zmian, a koszty produkcji rosną. Chleb, który stanowi połowę całej produkcji, wciąż kosztuje tyle samo. Podwyższamy jedynie ceny galanterii piekarniczej i wypieków cukierniczych. Przed rokiem za 1 kilogram mąki pszennej płacił się 64 grosze, a obecnie - 87 groszy netto. Tymczasem jej udział w kosztach produktów wynosi od 30 do 40 procent. Ze względu na inflację stale podnosimy też płace pracowników.



Fot. Adam Warszawa

W skrócie

Targi piekarstwa

Blisko stu wystawców z Polski, Niemiec, Danii, Holandii, Włoch i Wielkiej Brytanii weźmie udział w Targach Piekarnictwa, Cukiernictwa i Lodziarstwa BALTIPIEK oraz Targach Wyposażenia i Zaopatrzenia Obiektów Gastronomicznych, Hotelu i Sklepów GASTROEXPO. Imprezy organizowane przez Międzynarodowe Targi Gdańskie rozpoczną się już jutro i będą trwały do niedzieli. Wystawcy targów Gastroexpo przedstawia ofertę adresowaną przede wszystkim do właścicieli sklepów i restauracji. Podczas targów odbędzie się II Forum Piekarni Krajów Europy Środkowo-Wschodniej. Targom towarzyszyć będzie też konkurs dla restauratorów Morska Pokusa. Młodzi piekarze i cukiernicy - uczniowie szkół spożywczych wezmą udział w organizowanym specjalnie dla nich konkursie Pomorska Plecionka. (azja)

Godziny otwarcia targów:

23-24 lutego w godz. 10-18

25 lutego w godz. 10-16

Ceny biletów:

normalny - 8 zł, zbiorowy dla szkół branżowych - 3 zł, karta wstępu na trzy dni - 15 zł

Szybciej niż inflacja

Dane GUS nie pozostawiają złudzeń - w całym kraju zboża drożeją szybciej niż rośnie inflacja. Na koniec 2000 r. pszenica była droższa o 16 proc. niż rok wcześniej, żyto o 118 proc., jęczmień i owies o ok. 17. Na pomorskich targowiskach wzrost był jeszcze szybszy - w przypadku pszenicy wzrost przekroczył 20 proc., a żyto podrożało o 24 proc.

Notowania na przyszłość też nie są optymistyczne. Analitycy ostrzegają, że kończą się zapasy krajowych zbóż i jeżeli szybko nie zostanie uruchomiony import - najdalej w kwietniu można się spodziewać wyraźnego wzrostu cen zbóż. Wyższe ceny natychmiast odbiją się na cenach chleba.

(JAS)

Mamuśka jest w Polsce od pięciu lat

W 1977 r. po sukcesach w Australii, Nowej Zelandii, Wielkiej Brytanii, Malezji i Singapurze firma „Mamuśka The Cheesecake Shop” pojawiła się na polskim rynku. Ponad rok zajęło dokładne zbadanie rynku oraz znalezienie producentów surowców używanych do produkcji ciast. Pierwszy sklep został uruchomiony w lipcu 1988 r. W kolejnych latach zebrane doświadczenia pozwoliły na szybszy rozwój sieci sklepów. W 1999 r. istniało ich 8, zaś w 2000 r. sieć liczyła już 12 jednostek: 9 zlokalizowanych w Warszawie, pozostałe w Gdyni, Puławach, Radomiu.

Sklepy „Mamuśka” oferują gamę ponad 40 tortów, serników i deserów, które doskonale spełniają rolę ciast okazjonalnych - urodziny, imieniny, walentynki itd.

1. Dane dotyczące firmy:

Znak firmowy: Mamuśka The Cheesecake Shop
Nazwa firmy: „Tatus” Sp. z o.o.
Adres: 03-922 Warszawa
ul. Międzynarodowa 42
Telefon: 48-22 672-59-15
Fax: 48-22 672-59-14
E-mail: tatus@cheesecake.com.pl
Kontakt: Adam Baczyński

2. Rodzaj działalności firmy

Sprzedaż wyrobów cukierniczych

3. Dane dotyczące systemu franchisingowego

Świat

Siedziba: Sydney, Australia
Początek działalności: 1993
Przedsiębiorstwa w sieci: 240

Polska

Początek działalności: 1997
Franchisingowej: 1998
Jednostki własne: 3
Biorcy licencji: 10

4. Informacje dla biorców licencji

Opłata wstępna: depozyt 3000 PLN
Opłaty bieżące: kontrakt 100 000 PLN
Opłaty na reklamę: 1% od obrotu
Inne opłaty: koszty adaptacji lokalu
Suma inwestycji: 200 000-250 000 PLN
Lokal w m²: 50-100 m²
Lokalizacja: supermarkety, sklepy dzielnicowe
Okres trwania umowy: opcja z przedłużeniem do 10 lat

Uległ zmianie pierwotny wzorec typowej lokalizacji. Samodzielny punkt sprzedaży, np. taki jak przy ul. Międzynarodowej 42 w Warszawie ustąpił miejsca sklepom otwieranym w hipermarketach. Rezultatem zmiany polityki lokalizacyjnej stało się nawiązanie współpracy z firmami Carrefour, Geant, Leclerc oraz Marcpol. W zamierzeniach firmy na najbliższe lata jest otwarcie kolejnych sklepów w większych miastach kraju. Do roku 2002 plany przewidują rozbudowę sieci do 24 jednostek. Lista zainteresowanych otwarciem sklepu „Mamuśka” jest obszerna. Obecnie trwają prace nad wstępną selekcją zgłoszeń od przyszłych biorców licencji. Konieczną stała się również budowa nowej fabryki, ponieważ moce przerobowe obecnego przedsiębiorstwa są limitowane. Konkretyzują się plany ekspansji na rynki krajów ościennych. Firma prowadzi negocjacje z potencjalnymi biorcami licencji w Republice Czeskiej, Słowacji, Rosji oraz na Litwie, Łotwie i na Węgrzech. W 2000 r. obrót osiągnięty przez firmę przekroczył 12 milionów zł. Prognozy dalszego rozwoju sieci w Polsce są pomyślne. Jak stwierdził pan Adam Baczyński, dyrektor firmy „Tatus” sp. z o.o. - właściciela licencji master na naszym rynku, „największym naszym problemem są absurdalnie wysokie koszty wynajęcia powierzchni handlowej oraz niestabilna jakość dostępnych surowców”.



Więcej niż smak

CZY CHCIAŁBYŚ RÓWNIEŻ
BYĆ WŁAŚCICIELEM TEGO
NAJSZYBCIEJ ROSNĄCEGO
W SUKCES FRANCHISINGU!

PROSZĘ SKONTAKTOWAĆ SIĘ
Z NAMI

**IV Liceum Ogólnokształcące
w Gdańsku Nowym Porcie****Klasa IV C****wych. Honorata Jurasz**

Czapska Marzena	Kuczyński Adrian
Dybisz Marta	Pankrac Aleksandra
Filar Adam	Sapiego Michał
Gross Agnieszka	Schönwald Monika
Grulkowski Jakub	Sitkowska Marta
Gołdyńska Paulina	Sulak Magdalena
Kielas Łukasz	Szadejko Łukasz
Kołpak Kamil	Śliwiński Filip
Kowalczyk Elżbieta	Świerczyński Grzegorz
Kucharska Joanna	Uzuplewicz Marcin



Klasa IV C

Fot. Adam Warzawa

Klasa IV D**wych. Maria Wojna**

Banaszewska Adriana	Major Andrzej
Basiak Arkadiusz	Pawelek Paulina
Buryn Grzegorz	Pikuła Krzysztof
Dmochowski Artur	Piotrowicz Agnieszka
Dziubanii Agnieszka	Rutkowki Michał
Filbrandt Przemysław	Ryszkowski Radosław
Gryzan Robert	Sójka Tomasz
Kasprowicz Dawid	Staśkiewicz Wojciech
Klawikowska Magdalena	Suchodolski Tomasz
Kłosinski Piotr	Szewczyk Monika
Krasowski Grzegorz	Wieczorek Marzena
Krzemiński Adam	Zalewski Paweł
Kurek Emilia	Złoty Paweł
Laskowska Anna	



Klasa IV D

Fot. Adam Warzawa

Jutro w „Dzienniku”

Zachęcamy wszystkich Czytelników do odwiedzania naszych stron studniówkowych. Codziennie prezentujemy tutaj zdjęcia tegorocznych maturzystów.

■ Jutro pokażemy jak bawili się uczniowie klas IV B, IV C, IV D, IV LK z XVII Liceum Ogólnokształcącego w Gdańsku oraz klasy IV A, IV B z II Liceum Ogólnokształcącego w Gdańsku.



Klasa IV A

Fot. Adam Warzawa



Klasa IV B

Fot. Adam Warzawa

XVII Liceum Ogólnokształcące w Gdańsku

wych. Alicja Lamali
Boratyński Dominik
Cukierski Dariusz
Dębińska Anna
Dolański Krzysztof
Dziasek Patrycja
Fularczyk Aleksandra

Gazińska Agata
Kamińska Justyna
Kujawska Emilia
Łukasik Katarzyna
Majewska Beata
Pietrzykowski Sławomir
Pomykacz Kamila

Sperczak Aleksandra
Sułkowska Helena
Tyрпиń Piotr
Wantke Ewelina
Wietek Jarosław

IV Liceum Ogólnokształcące w Gdańsku Nowym Porcie

wych. Alicja Stryewska
Albrecht Emilia
Albrowczyńska Aneta
Buchowiecka Anna
Dziubanii Magda
Gerejczyk Rafał
Grunwald Anna

Kacprzyk Joanna
Kawińska Katarzyna
Kosko Jadwiga
Kozłowska Agnieszka
Kozłowski Wojciech
Latopolska Karolina
Lewandowski Bartłomiej

Michalak Magdalena
Możuch Dorota
Pietrasik Tomasz
Półczyński Łukasz
Wilińska Dagmara
Winnicka Agnieszka
Wiślińska Marta

APTEKI

GDAŃSK Apteka w Pogotowiu Ratunkowym, al. Zwycięstwa 49, tel. 302-47-01 czynna całodobowo; Apteka Elżbietańska ul. Stryjwskiego 29, całodobowo tel. 307-37-48; Apteka dla Ciebie, ul. Szczęśliwa 3, pon.-sob. 9-21 i niedz. 10-20; Dworcowa, Dworzec Główny, tel. 346-25-40, 301-28-41 do 45 w 210, czynna całodobowo; Apteka ul. Pilotów 21, tel. 556-92-71 czynna całodobowo; Apteka „Grodzka” - City - Forum, 301-34-57 czynna pon.-pt. 9-20, sob. 9-15, niedz. i święta 11-18; „Pod Wierzą”, Skłodowskiej 5, tel. 345-33-93; Apteka „Calamus”, ul. Grunwaldzka 52, tel. 345-43-01 pon.-pt. 8-22, sob. niedz. 9-19; całodobowo ul. Opolska 3, tel. 556-38-22; Apteka „Na Matejki” Wrzeszcz, ul. Matejki 3, tel. 345-35-72 czynna od pon.-pt. w godz. 8-20, w sob.-niedz. w godz. 9-15; Elżbietańska ul. Stryjwskiego 29 tel. 307-37-48 całodobowo; **GDYNIA** „Pod Gryfem”, Starowiejska 34, tel. 620-19-82 całodobowo; Apteka Plus całodobowo, pl. Kaszubski 8, tel. 620-58-58; Karwiny I, Nowodworcowa 20, tel. 660-00-93, czynna 8.30-21, w niedzielę 10-16; **SOPOT** Apteka Kuracyjna, al. Niepodległości 715, tel. 551-22-76; **PRUSZCZ GD.** „Centralna”, ul. Wojska Polskiego 9, tel. 682-24-53 czynna pon.-pt. 8-20, sob. 8-14; **RUMIA** „Starowiejska”, ul. Starowiejska 4 a, tel. 671-27-72 czynna pon.-sob. i niedz. i św. 8-21

TEL. WAŻNE

Anonimowych Alkoholików, tel. 301-51-32, codziennie w godz. 8-20; Poradnia Profilaktyki i Terapii uzależnień Monar - MARKOTY-KI AIDS pon.-piąt. w godz. 9-19, tel. 302-04-42; Centrum pomocy poszkodowanym w wyniku przemocy, tel. 341-73-77, całodobowo; Centrum Pomocy Rodzinie, tel. 341-10-42, całodobowo, bez sobót i niedziel; Niebieska linia (bezpłatna), tel. 0-800-120-002; Ogólnopolski telefon zaufania, w godz. 16-6 tel. 988, bezpłatna infolinia 0-800-301-000, email: pomoc@free.ngo.pl; Punkt Informacji Niepełnosprawnych, tel. 341-11-27, pon.-piąt. w godz. 8-16; Stowarzyszenie Samopomocy „Krag”, Gdańsk, ul. Olsztyńska 41, tel. 301-92-62; Telefon Zaufania Straży Granicznej, tel. 343-34-33; Straż Miejska tel. 301-30-11; Bezpłatna infolinia Urzędu Miejskiego 0-800-465-762; Ośrodek Profilaktyki Srodowiskowej „Mrowisko” Olwa, ul. Grunwaldzka 513, od pon. do czw. w godz. 15-20, tel. 552-00-26; Ośrodek Profilaktyki Srodowiskowej „MROWISKO”, Gdańsk Olwa, ul. Grunwaldzka 513, pon.-czw. 15-20, tel. 552-00-26 - profilaktyka uzależnień; telefoniczne porady, informacja, interwencje i konsultacje dla młodzieży i dorosłych.

LEKARSKIE

ABC FAMILY MED wizyty domowe specjalistów dzieci, dorośli, 551-97-64, 0602-334-716; Wizyty lekarskie, EKG, tel. -601-670-398; 348-02-32; Wyjazdowa pomoc lekarzy specjalistów, tel. 557-33-33; Całodobowe wizyty lekarskie - Family Medical, tel. 621-05-91, 341-75-64, 555-91-30, 301-45-01; FALCK - pogotowie, wizyty lekarzy 96-75; Weterynaryjne wizyty domowe, Trójmiasto, tel. 559-89-56; Pogotowie weterynaryjne - tel. 983; 0601-62-36-70 (całodobowo); Weterynaryjne wizyty domowe - tel. 559-89-56 (całodobowo); Pogotowie weterynaryjne - tel. 622-21-48 w Gdyni; Pogotowie Stomatologiczne czynne 24 godz. na dobę i w święta, 341-59-41; Centrum Stomatologiczne T&H, Gdańsk Wrzeszcz, ul. Miśkiewskiego 12/13;

POLICJA

Wojewódzka linia bezpłatna 0800-677-777, Alarmowe telefony: 96-97, 997; Gdańsk, Komenda Wojewódzka Policji, oficer dyżurny, tel. 321-53-33, Komenda Rejonowa Policji, oficer dyżurny, tel. 321-62-22, Gdynia, KR, tel. 620-63-43, Sopot, KR, tel. 551-30-51, Rumia KR, tel. 671-94-81, Pruszcz Gdański, KR, tel. 682-22-41 do 43, Telefon antymafijny, 321-54-54 (Gdańsk), 662-17-41 do 43 (Gdynia) całodobowo; Telefon antynarkotykowy, 321-52-77, całodobowo; Telefon „Auto-tele”, 321-51-11, całodobowo; Policijne Pogotowie Dziecięce - 344-73-67, całodobowo

STRAŻ POŻARNA

całodobowo Gdańsk, Komenda Wojewódzka, tel. 341-00-56; Gdynia, tel. 620-23-01; Pruszcz Gdański, tel. 682-30-23; Rumia, tel. 671-24-98

NIE PRZEGAP

POD NASZYM
Dziennik
Bałtycki
PATRONATEM

19.00

PIĄTEK
23.02.2001 r.

Fenomen Wiedźmy Blair



„Księga cieni: Blair Witch 2” w najbliższy piątek wchodzi na ekrany trójmiejskich kin, czemu patronuje „Dziennik Bałtycki” i Radio Eska Nord.

Fot. Materiały promocyjne

Wśród odbiorców kultury masowej wzrasta fascynacja zjawiskami nadprzyrodzonymi i w te potrzeby trafia druga część „Blair Witch Project” filmu Joe Berlingera, zatytułowana „Księga cieni”. Pierwsza część „Blair Witch Project” była zmistyfikowanym dokumentem, a więc powtórne przekonanie widzów, że jego bohaterowie są realnymi postaciami nie wchodziło w grę. Zbudowano więc opowieść na temat grupki młodych ludzi, którzy są obsesyjnymi fanatykami pierwszej części filmu. W ten sposób powstał psychologiczny horror, trafiający w oczekiwania widzów i będący komentarzem dla medialnego fenomenu Wiedźmy Blair. Rzecz ma się następująco, czwórka bohaterów rusza śladem postaci z „Blair Witch Project” do owianego złowieszcza le-

gendą miasteczka Burkittsville, gdzie w scenarii Czarnych Wzgórz doszło do serii tajemniczych morderstw. Szalony mieszkaniec Burkittsville, Jeff (Jeffrey Donovan), postanowił zrobić interes na fascynacji naiwnych fanatyków, a bohaterowie filmu to jego pierwsi klienci. Podczas pierwszej wyprawy na „terytorium” Blair Witch jej legenda niczym w koszmarnym śnie nabiera niezwykle realnego charakteru. Dla naszych Czytelników mamy zestaw gadżetów filmowych. Aby je otrzymać, wystarczy zadzwonić dziś w godz. 12.00-12.15 z odpowiedzią na pytanie konkursowe zamieszczone na stronie internetowej: www.gdansk.naszemiasto.pl/kino do Działu Łączności z Czytelnikami pod numer telefonu: 0800150039.

(marcel)

BILET DLA CIEBIE

CZWARTEK
22.02.2001 r.

Film

18.15 Jedno dwuosobowe zaproszenie do Bajki we Wrzeszczu na „Stracone dusze”.
20.15 Jedno podwójne zaproszenie do Bałtyku w Sopocie na „Niezniszczalny”.
20.15 Jedno podwójne zaproszenie do Znicza we Wrzeszczu na „Poza światem”.
20.15 Jedno podwójne zaproszenie do Polonii w Sopocie na „Czego pragną kobiety”.
20.30 Jedno dwuosobowe zaproszenie do Neptuna w Gdańsku na „Czego pragną kobiety”.

Teatr

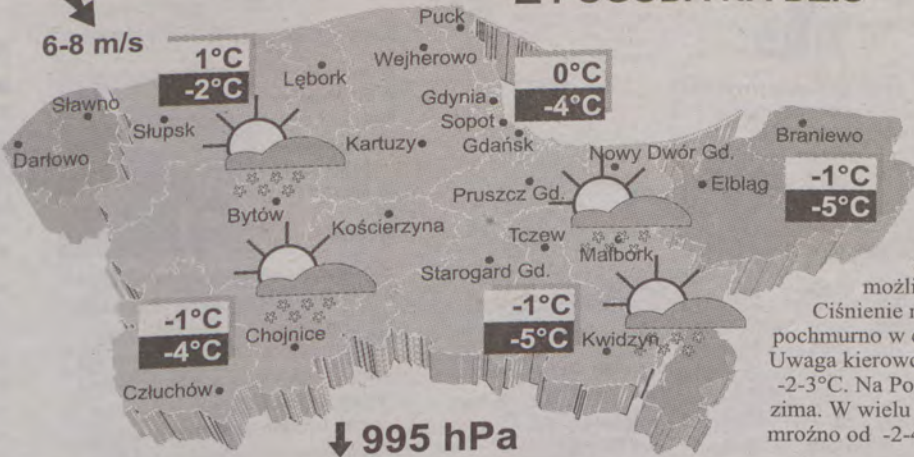
19.00 Dwa dwuosobowe zaproszenia na „Kilka zdarzeń z życia braci Karamazow” na Dużej Scenie teatru Wybrzeże w Gdańsku.
19.00 Dwa dwuosobowe zaproszenia na „Yes, panie McLuchan” na Scenie Kameralnej teatru Wybrzeże w Sopocie, ul. Boh. Monte Cassino 55/57.
Zaproszenia potwierdzamy, dzwoniąc dziś w godz. 11.00-11.10 do Biura Konkursów „Dziennika Bałtyckiego” pod numer telefonu: 301-27-61.

(marcel)

PROGNOZA POGODY

Wschód słońca - 6:52 Zachód słońca - 17:09 Wschód księżyca - 07:01 Zachód księżyca - 16:00

POGODA NA DZIŚ



JUTRO



Dzisiaj w regionie zachmurzenie zmienne, miejscami możliwe opady śniegu. Chłodno +1-1°C, wiatr płn-zach, umiarkowany, nad morzem silniejszy. W nocy nadal możliwe opady śniegu i mroźno -2-5°C. Ciśnienie rośnie. Biomet niekorzystny. Jutro pochmurno w ciągu dnia możliwe opady śniegu. Uwaga kierowcy! Warunki jazdy trudne. Mroźno -2-3°C. Na Pomorze i Warmię ponownie wróci zima. W wielu miejscach spadnie śnieg i będzie mroźno od -2-4°C w dzień, do -8-10°C w nocy.

PRZYCHODNIE

PLANUJ DZIEŃ

Czwartek 22.02.2001

Koncerty

16.00 W Integracyjnym Klubie Artystycznym Winda we Wrzeszczu, ul. Raclawicka 17, wystąpią flecistki Monika Pawlak, Inga Szwarz oraz trio fortepianowe w składzie: Eugenia Kobiec, Ewelina Nawrocka i Grzegorz Krawczyk. Wstęp wolny.
18.00 W Dworku Sierakowskich w Sopocie, ul. Czyżewskiego 12, wystąpią skrzypaczki Paula Preuss, Magdalena Rychlicka i Magdalena Fonfara, skrzypek Maciej Strzelecki oraz pianistka Krystyna Stojek. Wstęp wolny.
18.00 W Ratuszu Staromiejskim w Gdańsku, ul. Korzenna 33/35, odbywa się III Festiwal Muzyki Kameralnej. Wystąpią studenci Akademii Muzycznej w Gdańsku, trio w składzie: Anna Wandtke, Błażej Goliński i Małgorzata Walentynowicz oraz kwartet Dali w składzie: Robert Kwiatkowski, Łukasz Lisowski, Wiktor Jasman i Aleksandra Mozgiew. Wstęp wolny.

Film

18.30 W Dyskusyjnym Klubie Filmowym UG „Miłość blondynki” w auditorium nr 3 Wydziału Matematyczno-Fizycznego Uniwersytetu Gdańskiego w Oliwie, ul. Wita Stwosza, w cyklu „Niezależni” projekcja filmu „Kallafior” w reżyserii Jacka Borcucha. Karnety są do nabycia przed seansem.

Wernisaże

18.00 W Galerii Mariackiej w Gdańsku, ul. Mariacka 48, otwarcie wystawy malarstwa Roberta Kalickiego. Wstęp wolny.
19.00 W Imex Top 32 w Gdańsku, ul. Grunwaldzka 303, otwarcie wystawy obrazów Jakuba Maliszewskiego „Magiczne miasta”. Wernisaż uświetni koncert jazzowy - Janusz Muniak Trio. Wystawę można oglądać do 23 marca w dni powszednie w godz. 11-19 oraz w soboty w godz. 11-14. Wstęp wolny.
20.00 W Teatrze Miejskim w Gdyni, ul. Bema 26, imieniny Małgośki u Królowej Małgorzaty uświetnione poezją i wernisażem wystawy solenizantki Małgorzaty Talarczyk, zatytułowanej „Ignacy to czytał”. Poezję zaprezentują Beata Buczek-Żarnecka, Urszula Kowalska i Dorota Lulka. Wstęp wolny.

Warsztaty teatralne

W Studium Animatorów Kultury w Oliwie, ul. Polanki 124/2, w dniach 22-25 lutego odbędą się warsztaty teatralne. Zajęcia połączone z poszukiwaniami nowych uczestników zespołu poprowadzą twórcy Teatru Snów, Alicja Mojko i Zdzisław Górski. Informacje i zapisy pod numerem telefonu: 552-64-32.

GDAŃSK Nocna obsługa chorych (lekarz ogólny i pediatra) w pogotowiu ratunkowym Gdańsk Zasp. ul. Pilotów 21, tel. 556-69-95; Przychodnia Lekarska Śródmieście, ul. Żwirki i Wigury 14 tel. 620-82-19 dni powszednie w godz. 8-20, sob. 9-13, ogólny, pediatra, stomatolog, zabiegowy; Przychodnia przy ul. Aksamićnej 1, tel. 301-34-04 (poradnia dla dzieci), 301-81-41 (poradnia dla dorosłych), w dni robocze w godz. 20-7 poradnia ogólna i zabiegowy; Przychodnia przy ul. Startowej 1, tel. 556-66-81, poradnia ogólna, pediatryczna i gabinet zabiegowy w soboty, niedziele i święta w godz. 8-20, poradnia stomatologiczna w sob. w godz. 8-14; Przychodnia przy ul. Jesionowej, tel. 341-02-60, poradnia ogólna, gabinet zabiegowy ogólny w soboty, niedziele i święta w godz. 8-20, Przychodnia przy ul. Jaśkowa Dolina, tel. 347-90-93, poradnia pediatryczna, gabinet zabiegowy pediatryczny w dni powszednie godz. 8-20, w soboty w godz. 8-12; WYJAZDOWA pomoc lekarzy specjalistów - tel. 557-33-33. Przychodnia Lekarska „Jasień” sp. z o.o., ul. Kartuska 404, tel. 322-11-51 czynna od pon. do pt. w godz. 7.30-19.30, w sob. 8-12, niedz. i święta 10-12. Lekarz dyżurny całodobowo pod nr. tel. 0-602-559-314; Niepubliczny Zakład opieki Zdrowotnej Stogi, nocna i świąteczna obsługa chorych w godz. 20-7, niedz. i święta czynne całodobowo, tel. 304-22-60; Pogotowie stomatologiczne, Wrzeszcz, al. Zwycięstwa 49 (budynek pogotowia) pon-pt w godz. 18-24, sob.-niedz. w godz. 12-24.

GDYNIA Przychodnia lekarska „Chylonia I” ul. Rozewska 31 tel. 623-02-76, sob., niedz. 10-15 lekarz ogólny, pediatra, gabinet stomatologiczny (tylko sob.) Przychodnia lekarska „Chylonia II” ul. Wejherowska 59 tel. 664-39-19, codziennie 8-20, sob., niedz. i święta 10-12 i 17-19, tel. 664-39-19, w godz. 21-7 lek. pediatra i ogólny, tel. 664-39-19; Przychodnia lekarska „Dąbrowa-Dąbrówka” ul. Sojowa 22, tel. 629-69-99, codziennie 8-20, sob. 8-13, ogólny, pediatra, zabiegowy. Przychodnia lekarska „Wzgórze Maksymiliana” ul. Legionów 67 tel. 622-27-24, codziennie 8-20, sob. 8-13, ogólny, pediatra, zabiegowy. Przychodnia lekarska „Pustki Cisowskie” ul. Czeremchowa 1, tel. 664-57-04, I i II sob. m-ca 10-15, ogólny, pediatra, zabiegowy, stomatolog. Przychodnia „Oksywie” ul. Podchorążych 10a, tel. 625-44-4, sob. 10-15, ogólny, pediatra, zabiegowy. Przychodnia „Obluże I” ul. Unrug 84 tel. 625-05-00 sob. 10-13, ogólny, pediatra, zabiegowy. Przychodnia lekarska „Grabówek” ul. Ramuła 45 tel. 623-27-65 III i IV sob. m-ca 10-13, ogólny, pediatra, zabiegowy. Po godz. przyjęć w gdyniskich przychodniach pod nr. tel. 620-00-01 dyżuruje lek. ogólny i pediatra, w dni powszednie w godz. 20-7, sob. 13-7, niedz. 8-7.

RUMIA Przychodnia nr 1 ul. Dąbrowskiego 24, tel. 671-08-81 sob., niedz. 8-18 ogólny, pediatra
PRUSZCZ GD. Przychodnia lekarska ul. Wojska Polskiego 9 tel. 682-34-22 sob. 8-13, ogólny, pediatra
SOPOT Niepubliczne Zakłady Opieki Zdrowotnej: Centrum Medyczne SOPMED, ul. B. Chrobrego 6/8, tel. 551-32-51, czynny w dni powszednie w godz. 7-19, w soboty w godz. 8-12; Jedyńska, ul. Kolberga 7, tel. 551-55-36, czynny w dni powszednie w godz. 7-19, w soboty w godz. 9-12; Brodwin, ul. Kolberga 7, tel. 551-96-67, czynny w dni powszednie w godz. 7-19, w soboty w godz. 9-12; Centrum Medyczne SOPMED, ul. Jana z Kolna 16, tel. 551-15-35, czynny w dni powszednie w godz. 7-19, w soboty w godz. 9-12; AN-MED, ul. Jana z Kolna 35, tel. 550-08-60, czynny w dni powszednie w godz. 8-20, w soboty w godz. 9-15. Dyżurny lekarza pierwszego kontaktu: Miejska Stacja Pogotowia Ratunkowego w Sopocie: w dni powszednie w godz. 19-7; w soboty - lekarz ogólny w godz. 12-00, w niedziele i święta w godz. 0.00-7.00 dnia następnego; pediatra - soboty w godz. 14-20, w niedziele i święta w godz. 10-16.

POGOTOWIA

Gdańsk, tel. 302-29-29, 341-10-00, 347-82-51, 347-82-52
Gdynia, tel. 625-19-99, 620-00-01, 620-00-02, Sopot, tel. 551-11-56, 551-24-55
Rumia, tel. 671-08-11
Pruszcz Gdański, tel. 682-24-00

„Codziennik” redaguje
Anna Malcer, tel. 300-33-56

INF. TEL.

Miejskowa 913
Zamiejskowa 912
Numery kierunkowe
międzynarodowe 950
BIURO NAPRAW
GDAŃSK - tel. 552-12-21,
GDYNIA - tel. 623-00-21, 6291
SOPOT - tel. 551-12-21

INF. LOT

0801 300 952 - LOT - informacja, rezerwacja, sprzedaż (podróże prywatne)
0801 300 953 - LOT - informacja, rezerwacja, sprzedaż (podróże służbowe)

INF. PKS

GDAŃSK, tel. 302-15-32, czynna codziennie w godz. 6.30-18.30
GDYNIA, tel. 620-77-47, czynna od pon. pt. w godz. 7.30-15.30
MIĘDZYNARODOWE PRZEWOZY AUTO-KAROWE, PTH Prima-Tour, Gdynia, Pasaż Dworca PKP, tel. 620-13-42, 661-25-02

INF. PKP

GDAŃSK, 24 godz. - tel. 94-36,
328-52-60, 328-14-60
GDYNIA, 24 godz. - tel. 94-36
SOPOT, 24 godz. - tel. 551-00-31, 94-36

TAXI

TAXI PLUS rekomendowany partner w podróży, tel. 96-25, 305-35-35, 0601 374-374, ALFA SUPER HTG (SUPER HALLO TAXI), 91-91, rabat na telefon oraz na kartę stałego klienta; BUSY Taxi, 6-osobowe, 0501/502-027, 0602/219-038; CITY taxi Gdansk 91-93, bezpłatne zamawianie taksówek 0-800-400-400; DAJAN TAXI 96-28, 306-00-00, 304-30-30; ESCORT, 341-14-11; HALLO TAXI 91-97 Rabat na telefon! Honorujemy karty kredytowe; MILANO, 96-27, 307-30-30, NAJKORZYSTNIEJ; NEPTUN, 96-26; SUPER CHRONOS, 91-92; TAXI BUS komfortowo 6-osobowe 0602-21-90-38; EUROSCHOOL - TAXI, tel. 629-80-00, 629-74-44, Najtaniej.

POMOC DROGOWA

AUTOHOLOWANIE 0-607-327-711, 627-04-12; AUTOHOLOWANIE 0601-65-64-20 24h; AUTO POMOC, (058) 671-45-55, 0602-617-878; AUTOHOLOWANIE CAŁODOBOWO (058) 671-45-55, 0602-617-878, 0602-828-530; ABC Morena, całodobowo, tel. 348-77-74, 0-602 59-15-16, AGS, ul. Grunwaldzka 176, Gdańsk Wrzeszcz, tel. 341-82-03, 0-601 62-48-09, całodobowo, ATEST, ul. Dzierżanowskiego 6/2, Gdańsk Śródmieście, tel. 301-99-86, całodobowo, HOLSERVICE 24 H tel. 344-68-12, 0502 66-88-55; STAS, całodobowo, Koszki tel. 349-55-48, 0601-68-18-27, Pomoc drogowa, 671-45-55, 0602-61-78-78, 0602-828-530; Pomoc drogowa Rumia 671-45-55, 0602-617-878; TRANSOP S.C. SOPOT 551-70-00, 0607-601-631; POMOC DROGOWA RUMIA, 671-45-55, 0602-617-878

RÓŻNE

CAŁODOBOWA LECZNICA ZWIERZĄT Gdynia 782-70-70; Miejski Zakład Zieleni Gdańsk ul. Partyzantów 27 - całodobowe usługi pogrzebowe, 345-12-99, 341-30-02; „Zieleni” Sp. z o.o. Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Usługowe Gdańsk, ul. Partyzantów 76 - całodobowe usługi pogrzebowe 341-20-71, 341-73-35, 0-601-84-66-16, 683-57-37; Hades - Al. Wojska Polskiego 34a - całodobowe usługi pogrzebowe 0-602-17-24-25; Pogotowie Pogrzebowe - całodobowy przewóz zwłok 94-35; Sylusz - całodobowo - pogrzebowe 328-45-68, 328-45-69; Usługi Pogrzebowe Zakrzewski 0602-25-19-30, 625-43-14; Całodobowe usługi Pogrzebowe „Wrzós” Pruszc Gd. 683-26-48, Gdańsk 0602-278-158, Gdynia 620-33-93, Pszczółki 683-55-55; Obol - Biuro Pogrzebowe Sopot, Morska 18 - całodobowe usługi krajowe 551-32-45; ZARZĄD CMENTARZY KOMUNALNYCH W GDYNI - Kompleksowe usługi pogrzebowe, przewóz zwłok, chłódnia, trumny, tel. 660-89-50, tel. całodobowy 679-13-08. Weterynaryjne wizyty domowe Trójmiasto 559-89-56; PIĘCZĄTKI EXPRES 30 min. 661-79-22

JEDZENIE NA TEL.

BAR AZJAI Kuchnia chińsko-wietnamska, Gdynia, ul. Świętojańska 41, tel. (058) 621-60-84; Pizzeria Robertino, ul. Bitwy Oliwskiej 34, Gdańsk Oliwa, tel. 554-30-30, czynna codziennie od 11 - 23; PIZZA ROCCA czynne 11-21, Tel. 309-09-94; SNACK-BAR, ul. Jaskowa Dolina, Gdańsk Wrzeszcz, tel. 341-20-77 w.32 czynne pon - czw. 11 - 4, pt. - sob. 11 - 5, niedz. 12 - 4, Pizza Hut, Świętojańska 36 tel. 661-44-44; Restauracja Chińska Sopot - 550-78-88, Gdynia 620-81-07

KINA

Skala ocen wg Jarosława Zalesińskiego **** zobacz koniecznie *** warto pójść ** można obejrzeć * na własną odpowiedzialność.
Kina zastrzegają sobie możliwość zmiany repertuaru bez podania przyczyny.

Kino / miejscowość	Tytuł	Produkcja / wiek	Godzina	Cena
GDAŃSK				
Neptun ul. Długa 57 tel. 301-82-56 Dolby Digital	Pokémon**	USA (b.o.)	9, 12.45 14.30	12 zł n. 10 zł u. 8 zł grupowy
	Niezniszczalny**	USA (15)	10.45	12 zł n. 10 zł u. 8 zł grupowy
	Reich*	Pol. (15)	16.15	12 zł n. 10 zł u. 8 zł grupowy
	6 dni strusia-prem.	Pol. (15)	19	12 zł n. 10 zł u. 8 zł grupowy
	Czego pragną kobiety****	USA (15)	21	12 zł n. 10 zł u. 8 zł grupowy
Kameralne ul. Długa 57 tel. 301-53-31	Czego pragną kobiety****	USA (15)	14.20	10 zł
	Reich*	Pol. (15)	16.30	10 zł
	Spragnieni miłości***	Hongkong (15)	20.30	10 zł
	Weiser	Pol. (15)	18.15	10 zł
Helikon ul. Długa 57 tel. 301-53-31	Spragnieni miłości	USA (15)	15.45	10 zł
	Święty dym**	USA (15)	20.30	10 zł
Watra-Syrena ul. Za Murami 2-10 tel. 305-45-64 Dolby SR	102 dalmatyńczyki***	USA (b.o.)	16	12 zł n. 10 zł u.
	Zakrecony**	USA (15)	18	12 zł n. 10 zł u.
	Granice wytrzymałości**	USA (15)	20	12 zł n. 10 zł u.
Znicz ul. Szymanowskiego tel. 341-09-11 Dolby Digital	Zakrecony**	USA (15)	16	12 zł n. 10 zł u. 8 zł grupowy
	Granice wytrzymałości**	USA (15)	18	12 zł n. 10 zł u. 8 zł grupowy
	Poza światem**	USA (15)	20.15	12 zł n. 10 zł u. 8 zł grupowy
Bajka ul. Jaskowa Dolina tel. 341-22-94 Dolby SR	Grinch**	USA (b.o.)	16.30	12 zł n. 10 zł u. 8 zł grupowy
	Stracone dusze*	USA (15)	18.15	12 zł n. 10 zł u. 8 zł grupowy
	Sezon na leszcza***	Pol. (15)	20.15	12 zł n. 10 zł u. 8 zł grupowy
Zawisza ul. Słowackiego 3 tel. 348-25-93	Rudolf czerwonoosny renifer**	USA (b.o.)	15.45	8 zł
	Wspaniała Suzan**	USA (15)	17.15	10 zł
	Ghost Dog	USA (15)	18.45	10 zł
	droga samuraja***	USA (15)	20.30	10 zł
	Matrix***	USA (15)	20.30	10 zł

Multikino Sp. z o.o. al. Zwycięstwa 14 (10 sal kinowych) tel. 340-30-99 www.multikino.pl

Multikino

Czego pragną kobiety****	USA (15)	12.15, 15.05 17.45, 20.30
Zatrute pióro**	USA (18)	15.15, 18.05 20.40
Billy Elliot***	USA (15)	14.30, 19.15 21.35
Poza światem**	USA (15)	13.05, 16.15 19.30
Granice wytrzymałości**	USA (15)	11.30, 16.10 18.50, 22.05
Kruk 3*	USA (15)	10.45
Niezniszczalny**	USA (15)	11, 13.30, 16, 18.30, 20.50
Pieniądze to nie wszystko**	Pol. (15)	19.35, 21.50
Poznaj mojego tatę**	USA (15)	20.10, 22.30
Reich*	Pol. (15)	11.45, 14, 16.30, 18.45 21.05
Sezon na leszcza***	Pol. (15)	18.25, 21
Stracone dusze*	USA (15)	14.05
Tam gdzie ty**	USA (15)	12, 17
Zakrecony**	USA (15)	15.45
Dinozaur***	USA (b.o.)	11.15, 13.15
Pokémon**	USA (b.o.)	10, 12.30, 15, 17.20
102 dalmatyńczyki***	USA (b.o.)	10.15, 12.45, 15.30, 17.50
Grinch**	USA (b.o.)	10.30
Uciekające kurczaki****	USA (b.o.)	13

■ normalny do godz. 17-16 zł
■ normalny po godz. 17-18 zł
■ normalny po godz. 17 (piątek, sobota, niedziela) -19 zł
■ dzieci do lat 15 - 10 zł
■ seniorski od lat 60 - 10 zł
■ poranki (sob., niedz.) - 8 zł
■ studenckie - 14 zł

Kino / miejscowość	Tytuł	Produkcja / wiek	Godzina	Cena
GDYNIA				
Warszawa ul. Świętojańska 36 tel. 620-42-65	6 dni strusia-prem.	Pol. (15)	20.45	12 zł n. 10 zł u. 8 zł grupowy
	Niezniszczalny**	USA (15)	18.40	12 zł n. 10 zł u. 8 zł grupowy
	Reich*	Pol. (15)	15, 16.50	12 zł n. 10 zł u. 8 zł grupowy
Fala ul. Mireckiego 4 tel. 620-69-63	Aniołki Charliego**	USA (15)	16	10 zł
	Czarny kot biały kot****	Jug. (18)	17.45	10 zł
	Gladiator****	USA (15)	20	10 zł
Silver Screen w centrum Gemini (8 sal kinowych) ul. Waszyngtona 21 tel. 628-18-00	Czego pragną kobiety****	USA (15)	11, 13.45 16.30, 19.30 22.15	
	Aimee&Jaguar**	USA (15)	11.30, 19.40	
	Święty dym**	USA (15)	14.15, 16.40, 22.15	
	Zatrute pióro**	USA (15)	13.45, 16.30 21.15	
	Niezniszczalny**	USA (15)	12.15, 14.45, 17.30, 20, 22.30	
	Poza światem**	USA (15)	19, 22	
	Stracone dusze*	USA (15)	11.30, 19	
	Billy Elliot***	USA (15)	16.50, 20	
	Granice wytrzymałości**	USA (15)	19.15, 22	
	Tam gdzie ty**	USA (15)	14.30	
	Reich*	Pol. (15)	19.30, 22.15	
	Poznaj mojego tatę**	USA (15)	11.45, 14.30	
	Sezon na leszcza***	Pol. (15)	22.30	
	Pokémon**	USA (b.o.)	10.15, 12.30, 14.45, 17	
	Gladiator****	USA (15)	17	
	102 dalmatyńczyki***	USA (b.o.)	9.45, 12 14.15, 16.30	
	Dinozaur***	USA (b.o.)	10.30, 12.30	

SOPOT

Bałtyk ul. Boh. Monte Cassino 30 tel. 551-18-56 Dolby SR	Pokémon**	USA (b.o.)	16.15	12 zł n. 10 zł u. 8 zł grupowy
	Reich*	Pol. (15)	18.15	12 zł n. 10 zł u. 8 zł grupowy
	Niezniszczalny**	USA (15)	20.15	12 zł n. 10 zł u. 8 zł grupowy
Polonia ul. Boh. Monte Cassino 55/57 tel. 551-05-34 Dolby SR	Poza światem**	USA (15)	15	12 zł n. 10 zł u. 8 zł grupowy
	Czego pragną kobiety****	USA (15)	17.45, 20.15	12 zł n. 10 zł u. 8 zł grupowy

Pokémon: Film Pierwszy**

■ animowany
■ reż. Kunihiko Yuyama
■ Japonia
■ 95 min



Nazwa Pokémon to skrót od „pocket monster”, czyli kieszonkowy potwór. Film opowiada historię wyjątkowego pojedynku między sztucznie stworzonym w laboratorium Mewtwo i legendarnym przodkiem Pokémonów - Mew. Mewtwo powstał w wyniku manipulacji genetycznych. Obejmuje on we władanie Nową Wyspę, na którą zaprasza trenerów, sterujących Pokémonami. W jego głowie powstaje pomysł podbicia świata, w którym mają pomóc sztucznie wyhodowane Pokémony - monstra. Cały scenariusz oparty jest na pomysłach gry komputerowej, w której toczą się bitwy.

Zakrecony**

■ komedia romantyczna
■ reż. Harold Ramis
■ wyk. Brendan Fraser, Elizabeth Hurley
■ USA



Elliot Richards, sympatyczny i dobroduszny, lecz niezbyt rozgarnięty technik komputerowy kocha swą koleżankę z pracy, piękną Alison Gardner. Ona jednak zdaje się go nie dostrzegać. Życiowy nieudacznik, Elliot Richards nie waha się zaprzedać duszy diabłu, by zdobyć serce ukochanej kobiety. Diabeł to też piękna kobieta, która dybiąc na duszę głównego bohatera lekceważy zasady fair play, ale jednocześnie daje się lubić. Składa mu ona propozycję: w zamian za cyrograf spełni jego siedem życzeń.

Reich*

■ sensacyjny
■ reż. Władysław Pasikowski
■ wyk. Bogusław Linda, Mirosław Baka, Krzysztof Pieczyński
■ Polska



Nasi rodacy o swojsko brzmiących imionach - Alex i André należą do elitarnej międzynarodowej grupy płatnych zabójców, której szefuje berliński bonzo Klein. Po kolejnej udanej akcji w Reichu, czyli w Niemczech, przyjeżdżają na wakacje na polskie Wybrzeże. Tu, po ostrym śpięciu z sopoćkami gangsterami, kilerzy wpadają w kobiece szpony. Jedną z ich ulubienic jest żoną straszego Wieska, bossa trójmiejskiej mafii, druga początkującą modelką.

Reich*

■ sensacyjny
■ reż. Władysław Pasikowski
■ wyk. Bogusław Linda, Mirosław Baka, Krzysztof Pieczyński
■ Polska



Nasi rodacy o swojsko brzmiących imionach - Alex i André należą do elitarnej międzynarodowej grupy płatnych zabójców, której szefuje berliński bonzo Klein. Po kolejnej udanej akcji w Reichu, czyli w Niemczech, przyjeżdżają na wakacje na polskie Wybrzeże. Tu, po ostrym śpięciu z sopoćkami gangsterami, kilerzy wpadają w kobiece szpony.

Repertuar kin w Trójmieście codziennie w Internecie
www.gdansk.naszemiasto.pl/kino;
www.gdynia.naszemiasto.pl/kino
www.sopot.naszemiasto.pl/kino

TEATRY

Miejscowość	Tytuł	Godzina	Cena	Gdzie
GDAŃSK				
	Świniopas	10, 12	8 zł	Teatr Miniatura*
	Nie taki Straszny Dwór	12	10-45 zł	Opera Bałtycka*
	Śluby panieńskie	11	16-20 zł	Teatr Miejski*
	Bracia Karazamazow	19	15-30 zł	Scena Duża
GDYNIA				
	Scrooge	11, 18	26-32 zł	Teatr Muzyczny*
SOPOT				
	Yes, Panie McLuhan	19	15 zł	Scena Kameralna teatru Wybrzeże

TVP1

2

POLSAT

ETVP3
Gdańsk

Film dnia

Pracująca mama

20.30 CZWARTEK
TVN

Dramat obyczajowy, USA 1994, reż. Robert Markowitz, wyk. Anne Archer, John Heard, Ashley Crow, Casey Moses Wurzbach (110 min)

Trzy lata po rozwodzie, pielęgniarka Anny samotnie wychowująca sześciolatniego synka Williiego, zostaje pozbawiona prawa do wychowywania swego dziecka. Sąd orzeka bowiem, że zajęta pracą zawodową Anna nie może zapewnić dziecku należytej opieki. Anny przegrywa sprawę w sądzie, opieka nad Williem zostaje powierzona ojcu, który już od pewnego czasu starał się pozyskać względy syna...

Przecież jesteśmy dorośli

23.20 CZWARTEK
POLSAT

Film obyczajowy, Francja 1994, reż. Daniel Moosmann, wyk. Caroline Tresca, Jean Barney, Marc Duret, Alain Stern (91 min)

Lou – kobieta po przejściach – marzy o założeniu rodziny. Nie chce jednak wiązać się na stałe z żadnym mężczyzną, gdyż jej dotychczasowe związki przynosiły jedynie rozczarowanie. Pewnego dnia postanawia dać ogłoszenie do gazety. Chce znaleźć mężczyznę, który da jej dziecko a potem zniknie z jej życia. Przez pomyłkę na ogłoszenie odpowiada Antonio – sprzedawca antyków...



Węgierski epizod

Październik 1956 roku, Budapeszt i cały kraj ogarnia polityczne wrzenie. Na placu przed Politechniką odbywa się ogromny wiec, na którym przemawia Imre Nagy. Służby bezpieczeństwa szybko wyłapują uczestników wiecu. Wśród schwytanych jest Peter Siraki. Na jego oczach zostaje zabity jego kolega.

TVP 2, g. 0.05



Niedźwiedź na wszelki wypadek

Obrońca przyrody Peter Hauser jest przekonany, że nic nie zakłóci jego spokojnego życia w górach. Tymczasem okazuje się, że Axel, handlarz zwierzętami, chce wykraść potomstwo niedźwiedzi, z zamiarem sprzedania maluchów w Berlinie.

TVP 2, g. 10.20



Herkules

Król Edyp, zgodnie z przepowiednią wyroczni, zabija swoich rodziców – Lajosa i Jokastę. Tron w Tebach obejmuje przebiegły Kreon. Nowy król skazuje na śmierć syna Edypa, Polinika, twierdząc, że młodzieniec stał na czele anty-królewskiego spisku.

Polsat, g. 16.45



Kontury

Teatrowi Dada von Bzdulow, założonemu i kierowanemu przez Leszka Bzdulę, poświęcone będzie wydanie programu „Kontury”. Zespół, obchodzący ósme urodziny, ma w swoim dorobku 20 premierowych przedstawień, które prezentował na prestiżowych festiwalach w kraju i za granicą.

TVG, g. 21.40

6.00 Kawa czy herbata? 7.30 Telezakupy 7.45 Kawa czy herbata? 8.15 Krakowskie Przedmieście 27 8.30 Wiadomości 8.45 Madeline (33) 9.10 Bajeczki Jedynecki ci 9.25 Pietruszkowice 9.40 Bajeczki Jedynecki 10.00 Tess D'Urberville (3/4) – serial 10.50 Przewodnik po ekonomii (10-ost.): Integracja europejska 11.20 Dzień jak co dzień: Centralny – reportaż Jacka Sawickiego 11.30 Historia z myśką i komputerem: Wieś – program edukacyjny 12.00 Wiadomości 12.10 Agrobiznes 12.20 Horyzonty – magazyn rolniczy 12.45 Klan (436) 13.10 Focus: 1/4 konia (powt.) 13.35 Ambulatorium 13.40 Niebezpieczne pocałunki (2-ost.) 14.05 Ambulatorium 14.15 Wyprzedzić chorobę: Wrodzające zapalenie jelita grubego 14.35 Ambulatorium 14.40 Medycyna 2001 15.00 Wiadomości 15.10 Raport z demokracji 15.30 Dekolt. Kartoteka Wydarzeń Kulturalnych po „45: 1974 Balladyna

16

16.00 Babiniec 16.30 Moda na sukces (1317) – telenowela, USA 1993 (21 min) 16.50 The Race – regaty dookoła świata 17.00 Telexpress 17.20 Gość Jedyński 17.35 Plebania (41) – serial 18.00 Dwadzieścia jeden 18.35 Rower Błażeja 19.00 Wieczorynka: Porwanie Baltazara Gąbki (4), Przypadki Zwierz-Łeża 19.15 Jutro weekend 19.30 Wiadomości, Sport

20

20.10 Sekcja specjalna (3/13) – serial 20.55 Sprawa dla reportera 21.30 Uroczystość wręczenia nagród Amerykańskiego Przemysłu Muzycznego – Grammy 2000 (1) 22.25 Monitor Wiadomości 22.50 Sportowy fiesz 22.55 MŚ w narciarstwie klasycznym w Lahti – kronika 23.20 Uroczystość wręczenia nagród Amerykańskiego Przemysłu Muzycznego – Grammy 2000 (2) 0.05 Węgierski epizod – dramat polityczny, Węgry 1997, reż. Andreas Solyom (80 min) 1.25 Sensacje XX wieku Beria – historia bezprawia (3)

7.30 Dziennik krajowy 7.50 Studio urody – magazyn 8.00 Program lokalny 8.30 Złotopolski (298): Oszust matrymonialny (powt.) 9.00 Wielka odmiana (15/26): Kuba, wyspa moich marzeń – serial obyczajowy, Australia 1997, reż. Ali Ali, wyk. Sigrid Thornton, David Wenham, John Howard, Kerry Armstrong (52 min) 9.50 Nasza wielka rodzina (17/20): Duchy z wielkiej, czerwonej wyspy 10.20 Niedźwiedź na wszelki wypadek – film przygodowy, Niemcy 1996 11.55 Z Dwójką dookoła świata: Wschód nad Synajem 12.20 Koncert Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy (2) 13.10 Doktor z alpejskiej wioski (97-ost.) – serial 14.00 Magia kina (16/26) – serial dokumentalny, USA 1998 14.25 Studio sport: MŚ w narciarstwie klasycznym w Lahti – sztafeta 4 x 10 km mężczyzn 15.10 Miami Sands (21/110) – serial obyczajowy, USA 1999, reż. Andrei Zinca

16.00 Panorama 16.10 M jak miłość (5) – serial obyczajowy, Polska (powt.) 17.00 Proton (56): Wpływ edukacji na kształtowanie przestrzeni – magazyn sensacji naukowych 17.15 III Międzynarodowy Konkurs Wiołonczelowy im. Witolda Lutosławskiego – relacja 17.30 Program lokalny 18.20 Prognoza pogody 18.30 Panorama 18.50 Dwójkomania 18.55 Księga Dziesięciolecia Polski Niepodległej – Koncert Galowy

6.00 Piosenka na życzenie 7.00 Świat według Bundych (71). 7.25 Pokemon (72) (powt.) 7.50 Polityczne graffiti – pr. publicystyczny 8.00 Hotelik pod sosnami (7/9) – serial 8.30 Strażnik Tekasasu (29) – serial (powt.) 9.30 Zbuntowany Anioł (197) – telenowela, Argentyna 1999, reż. Hernan Abrahamsohn, wyk. Natalia Oreiro, Facundo Arana, Fernanda Mistral, Veronica Vieyra (45 min) (powt.) 10.20 Fiorella (139) – serial obyczajowy, Peru 2000, wyk. Angie Cepeda, Salvador Del Solar, Arnaldo Andre, Maria Cristina Lozada (45 min) (powt.) 11.15 Pogromcy zła (37) – serial 13.30 Disco Relax 14.30 Macie co chcecie – pr. rozrywkowy 15.00 Casper (2) – serial animowany, USA 1995-96 (25 min) 15.30 Informacje 15.55 Słodka trucizna (42) – serial obyczajowy, Brazylia 1999, reż. Daniel Filho/Ricardo Waddington, wyk. Gloria Pires, Jose Wilker, Irene Ravache, Leticia Spiller (45 min)

16.45 Herkules (107) – serial fantastyczny, USA 1996-2000, wyk. Kevin Sorbo, Michael Hurst, Renne O'Connor, Tobert Trebor (50 min). 17.45 Fiorella (140) – serial obyczajowy, Peru 2000, wyk. Angie Cepeda, Salvador Del Solar, Arnaldo Andre, Maria Cristina Lozada (45 min) 18.40 Informacje 18.45 Kurier TV 19.05 Zbuntowany Anioł (198) – telenowela

7.35 Czarodziejski peryskop – serial przyrodniczy, W. Bryt. 8.00 Panorama 8.10 Dzień dobry, tu Gdańsk 8.35 Królowa serc (61,62) – serial 9.25 Książki z górnej półki – magazyn 9.30 Integracja – magazyn 9.45 To jest temat – reportaż 10.00 W labiryncie (4/300): Powrót – serial (powt.) 10.40 Na planie filmowym: Dinosaur 10.45 Telekurier – magazyn 11.15 Kino w południe: Lada dzień (20/22) – serial 12.00 Mieszkaj lepiej 12.15 Miedzy Odrą a Renem – magazyn publicystyczny 12.35 Od pucybyta do... – program edukacyjny 13.00 Mania – film dokumentalny Z. Smolińskiej 13.30 Portrety – Bruno Miecugow 14.00 Kalejdoskop regionalny – magazyn 14.10 Projektantki (108) – serial 14.35 Klan (40) – telenowela, Polska 1997 15.00 Eneuerabe – magazyn 15.05 Podróże Obieżystrzypki – program dla dzieci 15.30 Temat wieczni – magazyn (powt.) 15.50 Kwiaty i ogrody (powt.)

16.00 Studio Trójki 16.10 Panorama 16.15 Studio Trójki 16.30 Baw się z nami harcerzami 17.15 Zwierzęta domowe 17.30 Kość niezgody 18.00 Panorama – wydanie główne 18.20 Punkt – temat dnia 18.30 Co mnie gryzie? – program społeczny 18.50 Halo, Trójka 19.00 Kino wieczorne: Utracona część Kathryn Beck – dramat obyczajowy, USA

20.35 Telekurier – magazyn 21.05 Miłość i namiętność (100) – serial obyczajowy, Meksyk 21.30 Panorama 21.40 Kontury – magazyn kulturalny 22.00 To jest temat – reportaż 22.15 Ten sam duch – program edukacyjny 22.30 Opinie – magazyn kulturalny 22.50 Punkt, set, mecz – magazyn siatkarski 23.15 Historia wiadomości – serial dokumentalny 0.05 Saga Noblistów – serial dokumentalny 0.30 Zakończenie programu

WIZJA
SPORTWIZJA
JEDEN

HALL MARK

CINEMA

Grammy 2000

Uroczystość wręczenia nagród Amerykańskiego Przemysłu Muzycznego. Niekwestionowanym faworytem ubiegłorocznej, 42. edycji plebiscytu Grammy Awards był weteran rocka, gitarzysta Carlos Santana, który otrzymał najwięcej, bo aż dziesięć nominacji do najszlachetniejszych nagród. W gronie tegorocznych nominowanych znajdują się między innymi: Eminem, Toni Braxton i Madonna...
TVP 1, g. 21.30, 23.20

SPORT

14.25 Studio sport: MŚ w narciarstwie klasycznym w Lahti – sztafeta 4 x 10 km mężczyzn TVP 2
16.50 The Race – regaty dookoła świata TVP 1
20.50 Studio sport: Puchar UEFA – mecz FC Liverpool – AS Roma TVP 2
22.50 Sportowy fiesz TVP 1
22.55 MŚ w narciarstwie klasycznym w Lahti – kronika TVP 1

12.00 Koszykówka: Liga NBA – mecz New York Knicks – Miami Heat 14.00 Kosz za kosz – mag. koszykarski 14.30 Futbol Mundial – mag. piłkarski 15.00 Sport o trzeciej: Relacja z meczu 17.00 Łyżwiarstwo figurowe: Zawody cyklu Grand Prix ISU 18.00 Europejskie gole – magazyn piłkarski 19.00 Piłka nożna: IV runda Pucharu UEFA – mecz rewanżowy AC Parma – PSV Eindhoven 21.00 Piłka nożna: IV runda Pucharu UEFA – mecz rewanżowy FC Barcelona – AEK Ateny 23.00 Piłka nożna: IV runda Pucharu UEFA – mecz rewanżowy

13.00 Trzecia planeta od Słońca 13.30 Jerry Springer talk show: Albo ja – albo ona! 14.00 Życie szpitala 14.45 Oprah Winfrey przedstawia 15.30 Inny świat – serial 16.15 Życie zaczyna się po trzydziestce – serial 17.00 Nie umiem, nie będę gotować 17.30 Beverly Hills 90210 – serial 18.15 Wojny robotów 19.00 Star Trek – serial SF 19.45 Księga Rekordów Guinnessa 20.35 Blokery – serial animowany 21.00 Dobro kontra zło – serial 22.00 Strefa komedii: Odłotowi faceci – serial 22.30 Strefa komedii: Zapasy na śmierć i życie 23.00 Nowy serial: Gliniarze w akcji – serial dokumentalny 23.30 Jerry Springer – bez cenzury: Żony kontra kochanki 0.15 Blokery

8.00 Pies Baskerville'ów – horror, Kanada 2000 10.00 Duch Greville – thriller, USA 2000 12.00 Arytmetyka diabła – dramat obyczajowy, USA 1999 14.00 Zbyt bogata: Tajemne życie Doris Duke (1) – dramat obyczajowy, USA 1999 16.00 Zbyt bogata: Tajemne życie Doris Duke (2) – dramat obyczajowy, USA 1999 18.00 Nigdy nie jest za późno – film obyczajowy, Australia 1999 20.00 Czego kobieta chce? – komedia, USA 1996 22.00 Derby – film obyczajowy, USA 1995 0.00 Tajemnica Lady Audley – film kostiumowy, W. Bryt. 2000 2.00 Zbyt bogata: Tajemne życie Doris Duke (1) – dramat obyczajowy, USA 1999

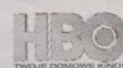
14.00 Kiedy Ludwik był Ludwiczkiem – film historyczny, Francja 1988, reż. Roger Planchon 17.00 Kariera Zuzanny – film psychologiczny, Francja 1963, reż. Eric Rohmer 18.00 Czerwone i czarne – dramat obyczajowy, W. Bryt. 1993, reż. Ben Bolt 20.00 Portret kobiety z mężczyzną w tle – dramat obyczajowy, Hiszpania 1996, reż. Manane Rodriguez, wyk. Paulina Galvez, Myriam Meziere, Bruno Squarcia, Gines Garcia Millan 22.00 Kiedy nadlatuje kruk – dramat historyczny, Islandia/Szwecja 1984, reż. Hrafn Gunnlaugsson, wyk. Jacob Thor Einarsson, Edda Bjorgvinsdottir, Helgi Skulason, Egil Olafsson 0.00 Jesteś tylko numerem – dramat sensacyjny, Grecja 1998

tvn

TV POLONIA



RTL 7



Zapasy z Hemingwayem

Walt to elegancki, nieśmiały stary kawaler, emigrant z Kuby. Frank natomiast to były marynarz, nie stroniący od alkoholu Irlandczyk, który często opowiada o swojej młodości, licznych kobietach, a przede wszystkim o tym, jak bił się z Ernestem Hemingwayem.

TVN, g. 23.20



Port Royal

Autorem sztuki jest Henry Montherlant, francuski pisarz głoszący w swej twórczości kult siły, energii i ofiarności, pogardę dla słabości ludzkiego charakteru i marności uczuć. Dramat „Port Royal” z 1954 roku nawiązuje do tradycji klasycystycznego teatru francuskiego.

TV Polonia, g. 20.00



Niczyje dzieci

Młodemu amerykańskiemu małżeństwu do pełnego szczęścia brakuje tylko dziecka. Po wielu bezowocnych próbach młodzi ludzie tracą już wszelką nadzieję. Pewnego dnia, oglądając wstrząsający reportaż o rumuńskich dzieciach, natychmiast decydują się na adopcję.

TV 4, g. 23.35



Przygody Marka O'Shea

Herpetolog Mark O'Shea podróżuje na wyspę Santa Catalina u południowego wybrzeża Kalifornii, gdzie żyją grzechotniki. Mark poszukuje gatunku cichego grzechotnika, który wspina się na drzewa, aby chwycić ptaki. W wyniku ewolucji wąż zatracił grzechot, który ostrzegał jego ofiary.

Animal Planet, g. 12.30



Columbo

Bogaty właściciel klubu futbolowego umiera potrącony przez samochód. Wkrótce jego ogrodnik ginie w wyniku wybuchu bomby umieszczonej w samochodzie. Porucznik Columbo rozpoczyna śledztwo....

RTL 7, g. 20.00



Koszmar następnego lata

Dalszy ciąg historii Julie James z filmu „Koszmar minionego lata”. Po przejściach z maniackalnym zabójcą Julie wyjeżdża wraz ze znajomymi z college'u na wyspy Bahama. Początkowo urlop przebiega znakomicie. Jednak kiedy zaczyna się pora huraganów, sielanka zamienia się w koszmar.

HBO, g. 23.20

6.00 W niewoli uczuć (46) (powt.)
6.45 Telesklep 7.00 Zakazane uczucia (45) – serial obyczajowy, Argentyna 1996 7.45 Szaleństwa Alwina wiewiórki (53) – serial animowany (25 min)
8.10 She-Ra Księżniczka Mocy (23)
8.35 Piotruś Pan (60) – serial animowany (25 min) 9.00 Telesklep 10.00 Rozmowy w toku – talk show 10.45 Milionerzy – teleturniej (powt.) 11.30 Zostań gwiazdą – pr. rozrywkowy (powt.) 12.35 Beverly Hills 90210 (57) – serial obyczajowy, USA, wyk. Jason Priestly, Jennie Garth, Ian Ziering, Tori Spelling (45 min) (powt.) 13.30 Nie do wiary – opowieści niesamowite 14.05 Szaleństwa Alwina wiewiórki (53) – serial animowany (25 min) (powt.) 14.35 She-Ra Księżniczka Mocy (23) – serial animowany (25 min) (powt.) 15.00 Piotruś Pan (60) – serial animowany (25 min) (powt.) 15.25 Trafiony, zatopiony – pr. rozrywkowy (powt.)

8.15 Krakowskie Przedmieście 27 – program publicystyczny 8.30 Wiadomości 8.40 Złotopolscy (256): Don Dionizy Corleone 9.05 Skippy (24/25) – serial (powt.) 9.30 Z dziecięcej estrady 10.00 Zamiast dokumentu: Moja historia – Tu stoje – dramat obyczajowy (powt.) 11.10 Wieczór z Jagielskim 11.45 Mój Toruń – reportaż Bernarda Ziolkowskiego 12.00 Wiadomości 12.10 Bliżej sztuki: Fotografia 12.25 Kolekcje osobliwe: Magia dźwięku – felieton 12.50 Galeria malarstwa polskiego: Targ na jarzyny za Żelazną Bramą w Warszawie Józef Pankiewicz 13.10 Złotopolscy (256): Don Dionizy Corleone (powt.) 13.30 Linia specjalna (powt.) 14.20 Kwadrat: Wściekła choroba 15.00 Wiadomości 15.10 Ojczyzna-polszczyzna: Kilka razy powtórzony – program prof. Jana Miodka i Władysława T. Stecewicza 15.25 Dwoje wspaniałych – muzyczne doktryny M. Foltyn i W. Dzieduszyckiego)

9.00 PIM – serial dla dzieci
9.30 Allo, Allo – serial komediowy
10.00 Siatkówka: Liga Mistrzów 1/4 finału – mecz Mostostal Kędzierzyn – Sisley Treviso
11.30 Real TV: Z życia wzięte – serial dokumentalny, USA 1996-98
12.00 Sandokan – serial
12.30 Hawaje Pięć – Zero – serial Super VIP
13.25 Strefa P – mag. muz.
14.45 Muzyczne listy – mag. muz.
15.45 Super Mario Brothers – serial
16.15 PIM – serial dla dzieci
16.40 Sandokan – serial
17.10 Allo, Allo – serial komediowy
17.45 Dziennik
18.00 Suproliga w koszykówce mężczyzn – mecz Zepher Idea Śląsk Wrocław – Lietuvos Rytas Wilno
19.30 Real TV: Z życia wzięte – serial dokumentalny, USA 1996-98
20.00 Świat według Kiepskich – serial komediowy, Polska
20.30 Dziennik
20.35 Najemnicy 2 – serial
21.30 Omen 2 – horror, USA 1978
23.35 Niczyje dzieci – dramat obycz.
1.25 Spotkajmy się
1.55 Muzyczne listy

11.00 Animal Planet prezentuje: Archiwum krokodyli – dziwni mieszkańcy Afryki 11.30 Łęsz jak pies 12.00 Pocztówki z dzicy 12.30 Przygody Marka O'Shea: Cichy grzechotnik 13.00 Lekarze dzikich zwierząt 13.30 Pogotowie dla zwierząt 14.00 Z praktyki Harry'ego 14.30 Ochrona zwierząt 15.00 Niebezpieczne spotkania 15.30 Akwauda
16.00 Zig i Zag
17.00 Animal Planet prezentuje: Archiwum krokodyli – głos natury
17.30 Animal Planet prezentuje: Na pomoc zwierzętom
18.30 Animal Planet prezentuje: Dziką przyrodę z Jeffem Corwinem – Homosassa na Florydzie
19.00 Kroniki zoo
19.30 Kroniki zoo
20.00 Schronisko w Battersea
20.30 Schronisko w Battersea
21.00 Archiwum krokodyli
21.30 Archiwum krokodyli
22.00 Cała prawda o... gepardach
23.00 Pogotowie dla zwierząt
23.30 Pogotowie dla zwierząt
0.00 kowca krokodyli: Zabójcy z miast

7.55 Czy boisz się ciemności? (55) – serial dla młodzieży, Kanada 1992 8.20 Izabella (47) 9.10 Gra w przeboje – teleturniej muzyczny 9.40 Śmieję się razem z nami 10.05 Czynniki PSI 3 (8) – serial SF, Kanada 1998 10.50 Legenda Wilhelma Tella (15) – serial fantastyczny, N. Zelandia 1997 11.45 Zwirowana kamera – program rozrywkowy 12.35 Teleshopping 13.40 Izabella (48) – telenowela, Peru 1999 14.25 Maria Emilia (136) 15.15 Odjazdowe kreskówki 16.20 Czy boisz się ciemności? (56) – serial dla młodzieży, Kanada 1992 16.45 Legenda Wilhelma Tella (16) – serial fantastyczny, N. Zelandia 1997 17.40 Czynniki PSI 3 (9) – serial SF, Kanada 1999 18.30 Gra w przeboje – teleturniej muzyczny 19.00 W akcji – magazyn sensacji 19.30 Śmieję się razem z nami 20.00 Columbo (61) – serial kryminalny, USA 1992 21.40 Klauin (11) – serial sensacyjny, Niemcy 1998 22.35 Wieczór z reklamą 23.05 Cobra – oddział specjalny (8) – serial kryminalny, Niemcy 1996 23.55 W akcji – magazyn sensacji 0.15 Columbo (61) – serial kryminalny, USA 1992 1.45 Cobra – oddział specjalny (8) – serial kryminalny, Niemcy 1996 2.30 Szczyry nabrzeża (8) – serial

6.30 Niezwykły Bud – film obycz., USA 1997
8.05 Syn chrzestny – komedia, USA 1998
9.45 Wielki Joe – film przyg., USA 1998
11.40 Aktorzy prowincjonalni – dramat obycz., Polska 1980
13.25 Śnieżna miłość – komedia obycz., USA 1999
15.00 Szósty – komedia, USA 1997
16.50 Trylendum – serial SF, Niemcy 1999
18.25 Partnerzy w zbrodni – dramat sensac., USA 1999
20.00 HBO Na Stojaka – pr. rozrywkowy, Polska 2001
20.35 Trzynaste piętro – film SF, USA 1999
22.15 Wyznania w taksówce – film dokumentalny, USA
23.20 Koszmar następnego lata – horror, USA 1998
1.00 Pustynna burza – film sensac., USA 1998
2.25 Cinema, Cinema – mag. filmowy
2.50 8 mm – thriller, USA 1999
4.50 Cukierniczka – dramat obycz., USA 1999

16

16.30 TVN Fakty i prognoza pogody
16.50 Przeklęta miłość (25/90) – serial obyczajowy, Kolumbia 2000, reż. Augustin Restrepo, wyk. Osvaldo Rios, Susana Torres, Rolando Tarajano, Talu Quintero (55 min)
17.45 Wizjer TVN – mag. sensacji i rozrywki
18.15 Rozmowy w toku – talk show
19.00 TVN Fakty
19.25 Sport
19.30 Pogoda
19.35 W niewoli uczuć (47) – serial

16.15 Tu jest ojczyzna: Jak pewien książę budował pięć hutniczych Tropicieli gwiazd (22/26): Przylądek pingwinów – serial Telexpress
17.00 Gość Jedyński
17.35 Bajeczki Jedynecki
17.50 Babiniec – program redakcji katolickiej
18.20 Teleszakupy
18.35 Złotopolscy (256): Don Dionizy Corleone – telenowela, Polska
19.00 Dzieci świętej Róży – reportaż
19.15 Dobranocka: Dixie (2) – serial
19.30 Wiadomości

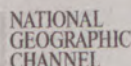
20

20.30 Pracująca mama – dramat obyczajowy, USA 1994, reż. Robert Markowitz, wyk. Anne Archer, John Heard, Ashley Crow, Casey Moses Wurzbach (110 min)
22.20 Centrum nadziei – telenowela
22.50 TVN Fakty
23.00 Kropka nad i
23.20 Zapasy z Hemingwayem – film obyczajowy, USA 1993, reż. Randa Haines, wyk. Robert Duval, Richard Harris, Shirley MacLaine, Sandra Bullock (125 min)
1.30 Wizjer TVN
1.45 Granie na zawołanie

20.00 Teatr Telewizji: Port Royal – sztuka Henry'ego de Montherlanta, Polska 1996, reż. Andrzej Sapia
21.25 Anima (21): Jacek Adamczak – program Jerzego Armaty
21.45 Rewia Hawajska – występ grupy folklorystycznej z Honolulu
22.25 Polski dokument telewizyjny: Strażnik skarbów Tatr i Podhala – film dokumentalny
23.20 Sport telegram
23.30 A to Polska właśnie
0.10 W rajskim ogrodzie: Watykan
0.30 Monitor Wiadomości
1.00 Dzieci świętej Róży – reportaż



10.00 TMT w krainie bajki – filmy animowane 12.00 Spotkania z Japonią – magazyn 12.30 Yannomami – ludzie lasu 13.30 Teraz Muzyczna Telewizja 14.00 Cross Road Caffé – kurs języka angielskiego 14.30 Tybet – film dokumentalny, Chiny 15.00 TMT w krainie bajki – filmy animowane 16.00 TV Shop 16.15 Teraz Muzyczna Telewizja 16.30 Auto Klub – magazyn motoryzacyjny 17.00 Chińskie dzieci 17.30 Teraz Muzyczna Telewizja 18.00 Edukacja 18.30 WWW gamku – poradnik kulinarny 18.45 TV Shop 19.00 TMT w krainie bajki 20.00 Barret – western 21.40 Teraz Muzyczna Telewizja 22.00 TV Shop 22.30 Auto Klub – magazyn motoryzacyjny 23.00 Ciężkie czasy 23.30 Niewidzialny wróg – dramat sensacyjny, USA 1989



12.00 Andyjskie mumie 12.30 Gorączka dinozaurów 13.00 Sekrety zimnej wojny 14.00 Zwierzęcy eden: Między pustynią a morzem 14.30 Wojny ze szczurami 15.00 Odkrywczy dzikiej przyrody 15.30 Nick Baker na tropie: Kazuary (3) 16.00 Największe z największych: Tamy 17.00 Dotrzymana obietnica 18.00 Andyjskie mumie 18.30 Gorączka dinozaurów 19.00 Zwierzęcy eden: Ziemia ognia i lodu 19.30 Inwazja węży 20.00 Odkrywczy dzikiej przyrody (4) 20.30 Nick Baker na tropie: Węże morskie 21.00 Nieoswojona telewizja: Ludojady z Indii 22.00 Nieustraszeni fotoreporterzy 23.00 Nick Baker na tropie: Pingwiny 0.00 Człowiek i słoń 1.00 Odkrywczy dzikiej przyrody 1.30 Nick Baker na tropie: Węże morskie (4)



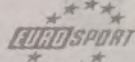
14.25 Najbardziej niebezpieczna praca na świecie 15.15 Legendy historii: Skradziony skarb cara 16.10 Zielona wioska 16.35 Wyczarowane z drewna: Ogródowe stoły i stołki 17.05 Wędkarski świat Rexa Hunta 17.30 Ciekawostki Discovery 18.00 Odkrywanie historii: Windscale 1957 – nuklearna zima 19.00 Dzikie Discovery: Zakręcone opowieści – robale 19.30 Dzikie Discovery: Hutani – dzika przyroda malezyjskich lasów tropikalnych: Ukryty świat 20.00 Pogromcy korymbów 20.30 Ciekawostki Discovery 21.00 Noc zbrodni: Medycyna sądowa – powracające wizje 21.30 Noc zbrodni: Medycyna sądowa: Z każdym oddechem 22.00 Noc zbrodni: Z akt FBI – zniknięcie Melissa Brannen 23.00 Detektywi sądowi: Śmiertelna chemia



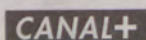
10.00 Program dnia.
10.05 Goście Elżbiety Jaworskiej.
10.30 Wiadomości lokalne.
10.45 MUZYKA.
11.00 Pokój z widokiem na morze – dramat obyczaj., Polska 1977
12.40 MUZYKA.
13.00 Mały lord odc. 5. bajka.
13.30 Trudne rozmowy cz. 15..
14.00 Świat dalekich podróży odc. 23..
14.30 Zemsta odc. 197. serial obycz., Wenezuela
15.30 TELEZAKUPY MANGO.
17.00 Program dnia.
17.15 Wiadomości lokalne.
17.35 Życie zwierząt odc. 23..
18.05 Mały lord odc. 5. bajka.
18.35 Od magii do nauki.
19.05 Prawo ziemi odc. 36. serial obycz., Australia
20.00 Wiadomości lokalne.
20.25 Zwyczajny faszyzm cz. 2. dokument.
21.30 Gen. Bronisław Duch dokument.
22.00 Wiadomości lokalne.
22.15 Różni ludzie, różne sprawy.
22.45 Zakończenie programu.



11.30 Magazyn reklamowy 12.00 Motobike – mag. sportów motocyklowych 13.00 Beach Clash – mag. sportowy 14.00 Takeshi's Castle 14.45 Lumberjack 15.15 Speed Zone – mag. sportów motorowych 15.30 Fun Zone – mag. sportowy 15.45 Monster Trucks 16.15 Blade Warriors – mag. sportowy 17.15 Takeshi's Castle 18.00 DSF Newscenter – aktualności 18.30 InTeam 18.55 Piłka nożna: IV runda Pucharu UEFA – mecz AC Parma – PSV Eindhoven 20.55 DSF Newscenter 21.15 Motorvision 22.15 DSF Newscenter 22.30 Łoża ekspertów – talk show 23.30 W NBA: mecz San Antonio Spurs – Los Angeles Lakers 0.30 WOW Fun Power 1.30 Magazyn reklamowy



11.00 Piłka nożna 12.30 Saneczkarsstwo: Zawody Pucharu Świata w Moskwie 13.00 Narciarstwo klasyczne 14.45 Piłka nożna: Mistrzostwa Europy w futbolu w Rosji 15.00 Piłka nożna: Mistrzostwa Europy w futbolu w Rosji – mecz Polska – Chorwacja 16.00 Tenis ziemny: Turniej WTA w Dubaju 17.30 Piłka nożna: Mistrzostwa Europy w futbolu w Rosji – mecz Rosja – Włochy 18.15 Eurosport News – wiadomości 19.00 YOZ – Youth Only Zone 19.30 Magazyn olimpijski 20.00 Tenis ziemny: Turniej ATP w Rotterdamie 22.30 Magazyn olimpijski 23.00 Eurosport News – wiadomości 23.15 Piłka nożna: IV runda Pucharu UEFA – mecz rewanżowe



12.50 (K) Pięta zima magnetyzera – film obycz. 14.50 (K) Deszcze w Ranchipur – melodramat, USA 1955 16.35 (K) Gazeta – serial 17.20 (K) Mistrzowie w świecie przyrody 4 – serial 17.45 (K) Cybernet 18.10 (K) Pinky i Mózg 18.35 (K) Latarniki – serial anim. 19.00 Diabelski Młyn – filmy anim. 19.20 Nie przegap 19.25 Diabelski Młyn – filmy anim. 19.40 Kapu Capu – chochliki telewizyjne 19.45 Mini-sport + 19.50 Aktualności filmowe 20.00 (K) Październikowe niebo – film obycz., USA 1999 21.50 (K) Cineklub: Ukochany niewierny – melodramat, USA 1959 23.50 (K) Z Archiwum X – thriller, USA 1998 1.50 (K) Morderstwa z uśmiechem – film sensac., USA



12.00 Msza św. jazzowa 13.15 Schronisko 13.35 Czy lubisz jeździć na łyżwach? 13.50 Miasto skamieniałe 14.20 Rehabilitacja inaczej: Hipoterapia 14.40 Przegląd niedzieli 15.00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15.25 Jezus żyje 15.45 Mały sport – wielka radość 16.00 Program dnia 16.05 Kalendarz liturgiczny: Katedry św. Piotra Apostoła 16.10 Marzenie Daniela Comboni 16.35 Dyplomacja przez książkę 17.05 Przebaczenie 17.30 Mały sport – stolica o wielu twarzach 18.40 Muzyczne okienko – wywiady na bis 18.55 Program dnia 19.00 Dzieci – dzieciom 19.20 Podróż Kapitana Klipera 19.30 Córki mądrości z Madagaskaru 20.00 Dotykanie świata



6.00 Figle z Flintstonami 6.30 Szczepienie lata Toma i Jerry'ego 6.45 Dwa głupie psy 7.00 Atomówki 7.30 Johnny Bravo 7.45 To ja, łasiczka 8.00 Mike, Lu i Og 8.30 Droopy, superdetektyw 9.00 Kipper 9.30 Żywiolki 10.00 Richie Rich 10.30 Hong Kong Fu-i 11.00 Miś Yogi 11.30 Odlotowe wyścigi 12.00 Kocia ferajna 12.30 Scooby Doo 13.00 Flintstonowie 13.30 The Tex Avery Show 14.00 Szczepienie lata Toma i Jerry'ego 14.30 Zwirowana Szkoła Latającego Nosorożca 15.00 Wampirzyca Mona 15.30 Maska 16.00 Atomówki 16.30 Ed, Edd i Eddy 17.00 Johnny Bravo 17.30 Laboratorium Dextera 18.00 Królik Bugs i kaczor Daffy 18.30 Tom i Jerry 19.00 Flintstonowie



20.00 NOCNY SEANS FILMOWY TCM: Kapitan Blood – film przygodowy, USA 1935 22.05 Witajcie w Ciężkich Czasach – western, USA 1967 23.55 Pasja życia – film biograficzny, USA 1956

Koledze

ZDZISŁAWOWI MATYSKOWI

szczerze wyrazy współczucia z powodu śmierci

TEŚCIOWEJ

składają

współpracownicy Pałacu Młodzieży w Gdańsku.

10117790/A/S-2

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 20 lutego 2001 r.
zmarła w wieku 91 lat nasza Kochana Mama i Babcia

ś. † p.

WIKTORIA MARTYŚ

Pogrzeb odbędzie się 23 lutego 2001 r.

o godz. 13.30 na cmentarzu Srebrzysko.

Pograżona w smutku

Rodzina

10117787/A/115

W dniu 20 lutego 2001 r. zmarła kochana Żona,
Mamusia, Babcia i Prababcia

ś. † p.

MARIANNA WIELKOPOLSKA

l. 78

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w kościele
pw. NP. NMP, ul. Łąkowa w dniu 23 lutego 2001 r.
Ceremonia pogrzebowa po mszy żałobnej tego samego
dnia o godz. 10.00 na cmentarzu Łostowice.

Rodzina

10117874/A/S-10

„Spieszmy się kochać ludzi, tak szybko odchodzą”.
Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 21 lutego 2001 r.
zmarła nasza najukochańsza Żona, Mama, Teściowa i Babcia

ś. † p.

**STANISŁAWA
DOMAŃSKA**

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 lutego 2001 r. o godz. 14.30
na cmentarzu Łostowice w Gdańsku,

o czym zawiadamia pograżony w smutku
Mąż z Rodziną

10117867/A/115

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 20 lutego 2001 roku
przeżywszy 80 lat zmarła nasza najukochańsza, pełna ciepła
i życzliwości Mama, Teściowa i Babcia

ś. † p.

JÓZEFA NEIDER

Msza św. żałobna odprawiona zostanie 23 lutego 2001 r. o godz.
8.30 w kościele pw. św. Stanisława Biskupa w Gdańsku-Wrzeszczu.

Pogrzeb tego samego dnia o godz. 14.00
na cmentarzu Komunalnym w Sopocie.

Pograżeni w smutku
Syn, Synowa i Wnuczka

R-2537/A/34

„Nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych”.

Drogiej Koleżance

ANICIE WILCZYŃSKIEJ

i Jej Bliskim

składamy wyrazy głębokiego
współczucia i żalu z powodu śmierci

BRATA

Przyjaciele i Koledzy z pracy.

R-1865/A/5-1

Naszej drogiej koleżance
pani **KRYSTYŃIE ROMAŃSKIEJ**
i jej rodzinie najserdeczniejsze wyrazy
współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają

Koleżanki i Koledzy

z Gimnazjum Nr 3 w Gdańsku.

R-2520/A/5-1

Koledze Dariuszowi Petrowskiemu wyrazy szczerego
współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają

Zarząd oraz koleżanki i koledzy z LWSM „Wrzeszcz”.

R-2528/A/5-1

Dyrektorowi Biura Zarządzania Zasobami Ludzkimi

mgr. **ROMANOWI KOZŁOWSKIEMU**

serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci

TEŚCIA

składają

Zarząd i pracownicy

„POLNORD” S.A.

10117844/A/5-1

Naszemu Koledze

TADEUSZOWI WÓJCIKOWI

serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci

MATKI

składają

koleżanki i koledzy

z firmy P.U. „Łączpol” Sp. z o.o.

10117841/A/5-2

Pani **EWELINIE ZWOLIŃSKIEJ**
serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci

OJCA

składa

Zarząd PPHU „GREGOR” S.A.

oraz współpracownicy.

R-1862/A/922

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 17 lutego 2001 r. zmarła

ś. † p.

HELENA RADWAŃSKA

przeżywszy lat 84

Najszczerze wyrazy współczucia
SYNOWI JACKOWI

składają

Jerzy, Dorota, Tadeusz i Lidia Radwańscy
oraz Barbara i Paweł Chmieleccy.

Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu Komunalnym
w Sopocie w dniu 22 lutego 2001 r. o godz. 13.30.

6800871/A/5-5

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 20 lutego 2001 r.
odszedł od nas nasz kochany Tatuś, Dziadek i Pradziadek

ś. † p.

WALENTY URBAN

lat 89

Msza św. żałobna odprawiona zostanie dnia 23 lutego 2001 r.
o godz. 10.30 w kościele pw. św. Józefa, Gdynia Grabówek.

Pogrzeb po mszy świętej o godzinie 11.30 na cmentarzu Pierwoszyń.

Pograżona w smutku

Rodzina

10117836/A

Z głębokim żalem informujemy,
że 16 lutego 2001 r. pożegnaliśmy

ś. † p.

JAROSŁAWA WALKO

naszego Nauczyciela i Wychowawcę.

Absolwenci Technikum Budowlanego we Wrzeszczu

Rocznik 1962.

10117812/A/5-10

Pani **MARZENIE MARCINKIEWICZ-WRÓBEL**

serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci

OJCA

w imieniu pracowników

i członków Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”

składa

Marian Krzaklewski

R-1860/A/5-1

„Nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych”.
Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 20 lutego 2001 r.
zmarł nasz Kochany Tatuś, Teść i Dziadek

ś. † p.

**ANTONI ZBIGNIEW
PETROWSKI**

lat 62

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 lutego 2001 r. o godz. 13.00
na cmentarzu Łostowice.

Pograżeni w smutku

Syn, Synowa i Wnuk z Sopotu

10117864/A/11

*„Umarli przestają cierpieć
Cierpią Ci co pozostali”.*
Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 20 lutego 2001 r.
zmarł nasz Kochany Tatuś, Teść i Dziadek

ś. † p.

**ANTONI ZBIGNIEW
PETROWSKI**

lat 62

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 lutego 2001 r.
o godz. 13.00 na cmentarzu Łostowice.

Pograżeni w smutku Zbyszek, Asia i Patryk

10117865/A/115

Z głębokim bólem zawiadamiamy, że w dniu 17 lutego
odszedł od Nas na wieczny spoczynek nasz Kochany Syn
i Brat w wieku 57 lat

ś. † p.

ANDRZEJ KOSZLAGA

Msza św. odprawiona zostanie w kaplicy
o godz. 13.30 w Małym Kacku.

Pogrzeb w tym samym dniu tj. 22 lutego 2001 r.
na cmentarzu w Małym Kacku, ul. Spokojna, godz. 14.30.

Pograżony w smutku

Ojciec, siostra i brat

R-2514/A/1086

*„I dalej świeci słońce, choć Ciebie ze mną nie ma,
a boleść niezwykła rozrywa mi serce.
Choć trudno uwierzyć, głosu nie usłyszysz
i ty tak kochany odezwać się nie chcesz”.*

Z głębokim żalem zawiadamiam, że dnia 20 lutego 2001 r.
odszedł po dzielnych zmaganiach z nieuleczalną chorobą
opatrzone Sakramentami Świętymi mój ukochany Mąż

ś. † p.

**ANTONI ZBIGNIEW
PETROWSKI**

lat 62

Msza św. żałobna odprawiona zostanie
w dniu 23 lutego 2001 r. o godz. 12.00 w kościele
pw. Podwyższenia Krzyża Św., Gd.-Chelm.

Pogrzeb w tym samym dniu o godz. 13.00
na cmentarzu Łostowice.

Pograżona w smutku

Żona

10117863/A/115

Wszystkim, którzy swoją przyjaźnią
i współczuciem przyszli z pomocą
i uczestniczyli w uroczystościach
pogrzebowych mojej ukochanej Mamy

ś. † p.

**HELENY
JANUSZEWSKIEJ**

z całego serca gorąco dziękuję

syn z żoną i rodziną

2030378/A/5-3

NEKROLOGI

na następny dzień przyjmowane
są do godz. 17.00, w piątek do 16.00
w sobotę do godz. 15.00
w biurach ogłoszeń „Prasy Bałtyckiej”.

Informacje:

- Biuro Ogłoszeń Gdańsk, Targ Drzewny 9/11,
fax 346-35-68, tel. 301-50-41 wew. 210, 216, 217

- Biuro Ogłoszeń Gdynia, ul. Władysława IV /17
tel./fax 620-89-17

- Biuro Ogłoszeń Sopot, ul. Kościuszki 61
tel./fax 551-54-55

Adresy i telefony
pozostałych biur ogłoszeń
na stronach ogłoszeniowych.

W skrócie

■ Błaszczyk gra dalej

Lucjan Błaszczyk (TTC Zugbruecke Grenzau) awansował, po zwycięstwie w pięciu setach nad Szwedem Jensem Lundqvistem, do drugiej rundy turnieju ITTF Pro Tour w tenisie stołowym, który odbywa się w Doha w Katarze.

W 1/32 finału nie powiodło się drugiemu z reprezentantów Polski - Bartoszowi Suchowi (Odra Roeben Głowska Księgienice), którego pokonał w trzech setach Francuz Christophe Legout.

Przeciwnikiem 26-letniego Błaszczyka w 1/16 finału będzie młody Niemiec Timo Boll, który wygrał z Duńczykiem Finnem Tugwellem, przeciwnikiem Sucha z grupy eliminacyjnej.

Jeśli Błaszczyk wygra z Bollem, w walce o czołową ósemkę zmierzy się ze zwycięzcą pojedynku, Sang Eun Oh (Korea Pld.) - Joerg Rosskopf (Niemcy).

Tymczasem w pierwszej rundzie gry podwójnej (32 pary) polscy tenisiści przegrali z parą norweską Istvan Moldovan - Geir Erlandsen 20:22, 17:21.

(m)

■ Stilon za burtą

Stilon Gorzów przegrał z tureckim zespołem Erdemirspor Eregli 1:3 (20:25, 23:25, 25:21, 20:25) w rewanżowym, ćwierćfinałowym meczu Top Teams Cup siatkarki. Wicemistrz Polski Stilon został wyeliminowany z rywalizacji. Do turnieju Final Four awansował Erdemirspor, który wygrał również pierwsze spotkanie 3:0 (25:15, 25:21, 25:14).

(m)

■ Medale łyżwiarskiej młodzieży

Na lodowisku katowickiego Spodka o medale walczyli łyżwiarze figurowi w finałach Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży. W imprezie nie zabrakło zawodniczek i zawodników Stocznio-wca Gdańsk, którzy zdobyli dwa medale - złoty i srebrny.

Najlepiej wypadli prowadzeni przez trenera Mirosława Plutowskiego - Patrycja Petrus i Łukasz Dzióbek, którzy nie mieli sobie równych w konkurencji par tanecznych w klasie złotej. Drugie miejsce zajął drugi gdański duet, Justyna Potocka i Łukasz Pejka, podopieczni Bożeny Wierchowskiej.

Petrus i Dzióbek tym występem udowodnili, że mogą pójść śladami eksportowej pary Stocznio-wca, Agaty Błażowskiej i Marcina Kozubka. W każdej krajowej imprezie zwyciężali, a także klasyfikowani byli na drugich miejscach w zawodach międzynarodowych. Oboje mają po 14 lat i uczą się w Zespole Kształcenia Gimnazjalnego i Podstawowego nr 17 w Gdańsku Oliwie.

Pozostałe miejsca gdańskich przedstawicieli: solistki (klasa srebrna) - 12. Sylwia Rajsa, 14. Stefania Lisinac, 18. Natalia Sinkiewicz, 20. Izabela Brzozowska; soliści - 6. Michał Brzeziński; solistki (klasa złota) - 17. Magda Paruszewska; pary taneczne (klasa srebrny) - 1. Natalia Urbańska i Michał Więcek (bez medali, wystartowały tylko dwie pary);

W punktacji klubowej Stocznio-wiec zajął czwarte miejsce. Za Olimpijczykiem Oświęcim, Marymontem W-wa i ŁTLF Łódź.

(m)

■ Licencja dla każdego

Kolejną rundę rajdu samochodowego popularnego dla kierowców-amatorów organizuje w najbliższą sobotę Automobilklub Orski z Sopotu.

- Jest to druga odsłona tegorocznych zmagania. Trzecią zaplanowaliśmy na 24.03. Ukończenie rajdu uprawnia do ubiegania się o licencję sportową - stwierdza prezes automobilklubu, Lesław Orski. - Do końcowej klasyfikacji wliczane będą osiągnięcia we wszystkich podejściach. W imprezie może wystartować każdy, kto spełnia poniższe warunki. Gorąco do tego zachęcam. To doskonały sposób na podniesienie umiejętności. Po takiej próbie pocujemy się pewniej na drodze. Rywalizacja przebiegać będzie na trasie Sopot - Ope-ra Leśna - Pruszcz Gdański - Sopot. Chętni do uczestnictwa w rajdzie mogą się zgłaszać w dniu zawodów w godz. 9-10 na parkingu Opery Leśnej w Sopocie lub w siedzibie klubu - Sopot, ul. Niepodległości 658 (do piątku włącznie, godz. 11-15). Szczegółowe informacje można także uzyskać pod nr. tel. 551-69-75.

Uczestnicy muszą spełniać następujące warunki: kierowca musi posiadać prawo jazdy, własny samochód z ubezpieczeniem OC, pilot - ukończony 16 lat (może być bez prawa jazdy), załoga - posiadać kaski ochronne i uiszczyć wpisowe.

To nie jedyna impreza, jaką zorganizuje w najbliższym czasie „Orski”. O dalszych planach sopockiego poinformujemy w jednym z najbliższych numerów.

(m)

ME w futsalu

Czy będzie medal?

Dziś w Moskwie rozpoczynają się mistrzostwa Europy w futsalu, czyli piłce nożnej halowej. Reprezentacja Polski liczy na medal.

Plany są więc dość ambitne, ale trener naszej reprezentacji, Roman Sowiński, twierdzi, że jak najbardziej realne.

- Myślę, że stać nas na wyjście z grupy. Jeżeli tak się stanie, to już będziemy w strefie medalowej. Myślę, że wszystko jest możliwe - powiedział trener Roman Sowiński.

Słowa polskiego szkoleniowca potwierdza wiceprzewodniczący komisji PZPN ds. piłki nożnej pięciocobowej, Mariusz Filonowicz.

- Na pewno poza zasięgiem, zarówno naszym jak i innych drużyn, jest Hiszpania. Mistrzowie świata nie powinni mieć problemów z potwierdzeniem swojej klasy również w mistrzostwach Europy. Wszystkie inne zespoły wydają się być do ogrania - dodał.

Naszymi rywalami w grupie będą właśnie Hiszpanie oraz reprezentacje Chorwacji i Ukrainy. W drugiej grupie wystąpią Rosjanie, Włosi, Czesi i Holendrzy.

Szanse Polski na medal są tym większe, że w mistrzostwach nie wystartuje trzecia drużyna świata, Portugalia. Polacy wyeliminowali ich podczas odby-



Halowa reprezentacja Polski.

Fot. Archiwum

wającego się w Zabrzu turnieju kwalifikacyjnego.

Z naszych grupowych rywali trener Sowiński oczywiście najwyżej ocenia umiejętności Hiszpanii.

- Są mistrzami świata i to wystarczy za wszelki komentarz. Młoda drużyna, wiele potrafiąca, praktycznie kompletna. Chorwacja to zespół niezwykle doświadczony, ale tym samym zaawansowany wiekowo. Dobrze wyszkolony technicznie, ale słabo u-

nich z cechami motorycznymi. O Ukrainie wiemy najmniej. Zespół nieobliczalny. Grają niesamowicie szybko i zdecydowanie - ocenia trener.

W przygotowaniach do mistrzostw uczestniczyli dwaj gdynianie. Bramkarz Dariusz Grubba i napastnik Wojciech Pięta do Moskwy jednak nie pojechali.

- Kadra nie jest z gumy. Musiałem z kogoś zrezygnować. O moim wyborze zdecydował fakt, że mają

najmniejsze doświadczenie i są najmniej zgrani z resztą składu. Nie decydowały o tym natomiast umiejętności, których obu nie brakuje. Byli pierwszymi rezerwowymi - wyjaśnia Sowiński.

Nasza drużyna rozpoczyna mistrzostwa dzisiejszym meczem z Chorwacją (godz. 15). Transmisję ze wszystkich spotkań przeprowadzi stacja Eurosport.

(Bed)

Siatkówka. Protest Gedanii

Bez kibiców Calisii

Podczas ostatniego meczu siatkarek Gedanii DGT w Kaliszu, jeden z miejscowych kibiców uderzył trenera gdańskiej drużyny, Jerzego Skrobeckiego. Działacze trójmiejskiego klubu postanowili złożyć oficjalny protest w tej sprawie w Wydziale Gier i Dyscypliny Polskiego Związku Piłki Siatkowej.

W piśmie czytamy m.in.: „(...) Z przykrością informujemy, że w trakcie meczu Calisia - Gedanii rozegranym w Kaliszu w dniu 17.02.2001 nastąpiło naruszenie nietykalności cielesnej w osobach trenera i zawodniczek Gedanii, polegające m.in. na popychaniu, szarpaniu oraz obrzucaniu różnymi przedmiotami przez kibiców Calisii. W związku z powyższym zwracamy się do PZPS o

natychmiastowe i zdecydowane działanie polegające na: czasowym zakazie rozgrywania meczów siatkówki na poziomie serii A pierwszej ligi w Kaliszu z udziałem Calisii Kalisz lub rozgrywanie określonej ilości meczów bez udziału publiczności (...). Informujemy równocześnie, iż zdecydowanie odrzucamy możliwość uczestniczenia zorganizowanych grup pseudokibiców w Kaliszu w najbliższych meczach Gedanii - Calisia w Gdańsku, nie tylko ze względu na zagrożenie bezpieczeństwa, ale również z powodu niewielkiej pojemności widowni naszej hali (...).”

Zdaniem działaczy Gedanii, najbardziej ucierpiał gdański szkoleniowiec. Trener Jerzy Skrobecki twierdzi:

- Po meczu uderzył mnie jeden z kibiców. Skandal rozpoczął się już wcześniej. Tytuł wyzwick pod adresem swoim i drużyny nie słyszałem dawno. W naszą stronę leciały także różne przedmioty. Do tego błąd za błędem popełniali sędziowie liniowi. Nie chcę już do tego wracać. Przed nami kolejne mecze z Calisią, teraz już w fazie play off.

Odmienne zdanie ma kierownictwo Calisii. Dyrektor klubu, Jerzy Witczak, powiedział m.in.:

- Nie mogę się zgodzić z większością zarzutów przedstawicieli Gedanii. Naszym błędem było tylko dopuszczenie kibiców do ławki gdańskiego zespołu. Przepraszam trenera Skrobeckiego, że został uderzony. Jednak chciałbym dodać, że przywitany on został

brawami i tylko niepotrzebne gesty w trakcie meczu spowodowały jakiegoś głupka. Takie rzeczy zdarzają się, skoro widownia liczy 1200 osób. Niemniej gdański zespół nie musi się obawiać ponownego przyjazdu do Kalisza. Osobiście porozmawiam z kibicami.

Związek zajmie się tą sprawą dopiero po otrzymaniu protokołu z meczu. Jeżeli znajdą się tam jakieś adnotacje dotyczące wspomnianych przez gdańską stronę wydarzeń, protest trafi do Wydziału Gier i Dyscypliny PZPS.

Tymczasem w najbliższą sobotę i w niedzielę w Gdańsku obie drużyny zagrają w pierwszej rundzie play off. Kierownictwo Gedanii zapowiedziało, że na halę nie zostaną wpuszczeni sympatycy Calisii.

Maciej Polny

Puchar UEFA

Stawką ćwierćfinały



Piłkarza Rayo Vallecano Michela (z lewej) zatrzymuje Bronissel z Girondins Bordeaux. To fragment pierwszego meczu, zakończonego zwycięstwem Hiszpanów 4:1. Dziś rewanż.

Fot. PAP/EPA

Dziś na ośmiu stadionach odbędą się rewanżowe spotkania 1/8 finału piłkarskiego Pucharu UEFA. Stawką jest awans do ćwierćfinału tych rozgrywek.

Najbardziej zdeterminowani przystąpią chyba dziś do gry piłkarze Interu Mediolan. Podopieczni Marco Tardellego notują jeden z najsłabszych sezonów w historii i gra w Pucharze UEFA to ostatnia szansa na poprawę humorów prezidenta Massimo Morattiego.

Mediolańczycy tak naprawdę mieli szansę zapewnić sobie awans już przed tygodniem na wyjeździe, gdy prowadzili z Alaves 3:1. Dali jednak gospodarzom doprowadzić do wyrównania i dziś będą musieli drzeć o końcowy sukces, choć na pewno znajdują się w korzystniejszej sytuacji niż Hiszpanie.

- To niezwykle ważny mecz dla klubu, trenera i piłkarzy - powiedział obrońca Interu, Laurent Blanc.

Awans Interu pozwoliłby choć po części przerwać hegemonię Hiszpanów w rozgrywkach Pucharu UEFA. Po pierwszych meczach bardzo duże szanse awansu mają bowiem: Barcelona (wygrała 1:0 w Atenach z AEK), Rayo Vallecano (rozgromiło u siebie 4:1 Bordeaux) oraz Celta Vigo (bezbramkowy remis w Stuttgartu).

Z kolei szanse Włochów wyglądają o wiele gorzej. Trudno będzie nie tylko Interowi, ale także Parmie (po 1:2 w Eindhoven), a przede wszystkim Romie (po szokującym 0:2 z Liverpoolu).

Rzymianie zresztą jakby pogodzili się już z porażką. Dziś nie wystąpią bowiem Francesco Totti, Aldair i najprawdopodobniej Emerson (trener Fabio Ca-

pello woli oszczędzić ich na niedzielny mecz ligowy), a Gabriel Batistuta rozpocznie mecz od ławki rezerwowych. Kłopoty nękają także menedżera Liverpoolu, Gerarda Houlliera, który na pewno nie skorzysta ze Stevena Gerrarda i Danny Murphy'ego.

- Wprawdzie po naszym zwycięstwie w Rzymie jesteśmy bliżej awansu, ale ciągle mamy do wykonania drugą część zadania - ostrzega strzelec dwóch goli w pierwszym meczu, Michael Owen.

Parma z kolei musi sobie radzić z nieobliczalnym PSV

Eindhoven. Wbrew pozorom Włochom ciężko będzie odrobić jednobramkową stratę z pierwszego meczu.

- PSV to zespół, który potrafi grać z zamkniętymi oczami - przyznał szkoleniowiec Parmy, Renzo Ulivieri. - Są zorganizowani jak maszyna.

Łatwo natomiast wskazać faworytów w pozostałych dwóch parach. Trudno bowiem przypuszczać, by Porto wypuściło w Nantes z rąk dwubramkową zaliczkę. Podobnie jest w przypadku FC Kaiserslautern, który powinien poradzić sobie z praską Slavią.

(kast)

W skrócie

■ Lechia - Arka 0:2

Wczoraj na boisku gdańskiego MRKS w towarzyskiej grze spotkały się najlepsze aktualnie wybrzeżowe jednostki. Drugoligowa Lechia uległa trzecioligowej Arce Gdynia 0:2 (0:1).

Bramki zdobyli: Adam Merchut (karny) i Michał Smarzyński.

Lechia: Pilarz - Skierka, Michalski, Mauro - Piątek, Borowski, Kasperski, Preis, Mila - Wojciechowski, Zawada oraz Borowiec, Zagórski, Fedoruk, Kaliński, Czuk, Miłkowski, Danajew i Szymura.

Arka: Wosicki - Kowalski, Merchut, Witt, Prochenka - Radoń, Wojdaś, Ulanowski, Kalkowski - Andruszko, Smarzyński oraz Stanik, Filtner, Pomorski i Hartman.

Porywisty wiatr, który hulał wczoraj przy Żałogowej, wydatnie przeszkadzał piłkarzom obu drużyn w poczynaniach na boisku. Lepiej do tych trudnych warunków przystosowała się Arka, która przede wszystkim zagrała mądrzej. Żółto-niebiescy umiejętnie wyprowadzali piłkę od linii obrony (znakomicie grał Łukasz Kowalski) i potrafili przed przerwą stworzyć kilka dogodnych sytuacji. Gol padł jednak po rzucie karnym, podyktowanym za faul Karola Piątka na Macieju Kalkowskim.

W drugiej połowie gdynianie dość szybko zdobyli drugą bramkę. Po błędzie Tomasza Borowca (najprawdopodobniej szefowie gdańskiej spółki zrezygnują z jego usług), do siatki trafił Michał Smarzyński. Arka od tego momentu grała jeszcze spokojniej, umiejętnie rozbijając nieporadne ataki gdańszczan. Ci nie umieli wykorzystywać nawet sytuacji sam na sam z bramkarzem.

- Był to najsłabszy z dotychczasowych sparingów w wykonaniu mojego zespołu - powiedział trener Lechii, Stanisław Stachura. - Moi gracze zupełnie nie umieli dopasować się do panujących warunków. Ale tak to jest, gdy się nie myśli.

- Cieszę się, że cały czas gramy z zespołami z wyższych lig - przyznał trener Arki, Mieczysław Gierszewski. - Takie mecze pozwalają jeszcze bardziej uwierzyć moim podopiecznym we własne umiejętności. Dzisiaj na pewno mogę być zadowolony. Szczególnie z gry obronnej. Dodajmy jeszcze, że w zespole Arki zabrakło - z powodu kontuzji - kilku podstawowych zawodników (Maciej Faltyński ma zbitą stopę, Artur Serocki - kłopoty ze ścięgnem Achillesa, Marek Rybkiewicz - rozciętą głowę). Ponadto nie wystąpili: Ireneusz Stencel (sprawa jego transferu nie jest jeszcze wyjaśniona; wczoraj ukradziono mu zresztą samochód - złodzieje wiedzą więc już komu mają oddać Opla Astrę) i Rafał Murawski. W Lechii zabrakło Roberta Kugieła i Jacka Pieniżka, którzy narzekali na drobne urazy.

(kast)

■ Sparingi ligowców

■ W towarzyskim meczu piłki nożnej Odra Wodzisław uległa drugoligowemu Świtowi Nowy Dwór Mazowiecki 1:2 (1:0). Bramki: dla Odry - Michał Chałbiński (25); dla Świtu - Dariusz Dziewulski (80), Piotr Biechoński (85).

■ Przebywający na zgrupowaniu w Portugalii piłkarze szczecińskiej Pogoni pokonali we wtorek portugalski zespół Rouletano 4:0 (1:0). Bramki: Robert Dymkowski, Maciej Kaczorowski, Paweł Drumlak i Brasilia. Szkoleniowcy Pogoni wypróbowali w tym meczu blisko 20. zawodników.

■ Przebywający na obozie w Maroku piłkarze chorzowskiego Ruchu bezbramkowo zremisowali z trzecim zespołem marokańskiej ligi - RC Settatt.

■ Widzew Łódź pokonał inny pierwszoligowy zespół - Stomil Olsztyn 1:0 (1:0). Bramkę w 11 minucie zdobył Marcin Zajac. W Widzewie po raz pierwszy wystąpił obrońca Artur Szymczyk, który ostatnio grał w GKS Katowice.

(kast)

■ Bałtyk - Wisła Tczew 0:3

Przygotowujący się do inauguracji rundy wiosennej III-ligowi piłkarze Bałtyku Gdynia ponieśli kolejną porażkę. Tym razem przegrali w Gdyni z IV-ligową Wisłą Tczew 0:3 (0:0). Bramki dla Wisły zdobyli: Marcin Chyła, Jakub Resmerowski, Sławomir Mazurkiewicz.

Choć tczewianie zaprezentowali się z bardzo dobrej strony, to wydaje się, że III-ligowcy nie powinni przegrywać z drużynami niższej klasy w takim stylu. Jak przyznaje sam trener Marian Geszke, wiślacy sprawiali znacznie lepsze wrażenie i wygrali całkowicie zasłużenie.

- To były ostatnie dni ciężkiego treningu. Byliśmy wolniejsi od rywali o 40 procent. Ja się jednak do sparingów nie przygotowuję, tylko do ligi. Piłkarze również zdają sobie z tego sprawę - powiedział trener Geszke. **Bałtyk: Grubba - Złonkiewicz, Górski, Krugły, Przybylski, Morka, C. Dąbrowski (46 Filipik), Podgórnjak, Adamus (46 Rosiński), Niezgoda, Mierzejewski (10 Chmieleński).**

Dziś gdynianie w Rumi spotkają się z IV-ligowym Fakonem.

(Bed)

Dziś w Pucharze UEFA

■ Girondins Bordeaux - Rayo Vallecano	(pierwszy mecz 1:4)
■ AC Parma - PSV Eindhoven	(1:2)
■ FC Kaiserslautern - Slavia Praga	(0:0)
■ FC Nantes - FC Porto	(1:3)
■ FC Barcelona - AEK Ateny	(1:0)
■ Inter Mediolan - Alaves	(3:3)
■ FC Liverpool - AS Roma	(2:0)
■ Celta Vigo - VFB Stuttgart	(0:0)

Koszykówka

■ Spójnia - Prokom Trefl 84:91

Oslabieni brakiem trójki podstawowych koszykarzy, Piotra Szybalskiego, Igora Milicica i Andrzeja Adamka koszykarze Prokomu Trefl Sopot niespodziewanie poradzili sobie w spotkaniu wyjazdowym ze Spójnią Stargard, zwyciężając 91:84 (18:21, 23:22, 23:12, 27:29).
SPÓJNIA: Atkins 31 pkt, Lynch 12, Grudziński 10, Wiekiera 15, Morkowski 4, Mladen 2, Danilović 3, Nizioł 7.

PROKOM TREFL: Vranković 23, Ansley 28, Dylewicz, Blumczyński, Bigus 14, Potulski 2, Wilczek 6, Maskoliunas 9, Darnikowski 9.

Po wygranej z Hoopem to kolejna przyjemna niespodzianka w wykonaniu sopocian. Mecz w Stargardzie rozpoczął się z opóźnieniem, bowiem nie dojechali wyznaczeni sędziowie. Ściągnięto jednak innych arbitrow.

Od początku sopocianie „męczyli” rywali kombinowaną obroną. Ponadto Dariusz Maskoliunas udanie zajął się najlepszym strzelcem Spójni, Rashidem Atkinsem. W efekcie spotkanie toczyło się wokół remisu. Przełom nastąpił pod koniec trzeciej kwarty i na początku czwartej, kiedy przewaga Prokomu wzrosła do 15 punktów. Było to zasługą Jarosława Darnikowskiego, który trafił za trzy punkty i Bartka Potulskiego - przechwycił piłkę. Gospodarze próbowali jeszcze zniwelować straty rzucając zza linii 6,25, ale bez skutku. W Prokomie z dobrej strony pokazał się m.in. Michael Ansley, który cztery razy zdobywał punkty po celnych „trójkach”.

Dodajmy, że naszych koszykarzy kulturalnie dopingowała grupa 40 kibiców z Trójmiasta, która także ma udział w tym sukcesie.

W najbliższą sobotę sopocianie wystąpią w hali oliwskiej AWF, a przeciwnikiem będzie silny Anwil Włocławek. W innym spotkaniu rozegranym awansem Anwil Włocławek pokonał Bobry Bytom 93:67 (20:14, 16:17, 23:20, 34:16). Najwięcej punktów: dla Anwila - Davor Marcelic 25; dla Bobrów - Sebastian Kobiela 19. (m)

■ Bójka w Chicago

Pięć minut sędziowie przywracali porządek w hali „United Center” w Chicago po tym, jak podczas meczu koszykarskiej NBA Glenn Robinson z drużyny Kozłów pobił się z Bykiem - Ronem Artestem. Obaj zawodnicy przez trzy minuty okładali się pięściami, zanim zostali przez arbitrow rozdzieleni i odesłani do szatki. Ostatecznie zawody udało się dokończyć. Goście z Milwaukee Bucks pokonali Chicago Bulls 101:92 i utrzymali się na czele Central Division. Połowę ze swoich 34 punktów Ray Allen zdobył dla Kozłów w ostatniej kwarcie. Dzięki temu odrobili oni 10-punktowe prowadzenie zespołu Chicago.

Koszykarze Los Angeles Lakers pokonali w wyjazdowym spotkaniu Dallas Mavericks 119:109. Gospodarzom nie pomógł powrót do drużyny - po operacji raka prostaty - pierwszego trenera, Dona Nelsona. Trenerska strategia Nelsona polegająca na faulowaniu Shaquille'a O'Neala, znanego ze słabo wykonywanych rzutów wolnych, nie przyniosła tym razem korzyści. Shaq trafił 11 z 15 prób rzutów wolnych i był najskuteczniejszym zawodnikiem Lakers - zdobył 29 pkt i miał 11 zbiórek. 44 punkty rzucone przez Tracy McGrady'ego (w tym 19 w czwartej kwarcie) w spotkaniu przeciwko Phoenix Suns nie pomogły drużynie Orlando Magic. Po ośmiu zwycięstwach z rzędu gracze Magic ulegli Suns 104:110. Wyniki: Toronto - Golden State 113:102, Washington - Vancouver 104:116, Orlando - Phoenix 104:110, New York - Miami 76:74, Chicago - Milwaukee 92:101, Dallas - LA Lakers 109:119, Houston - Boston 101:84, Portland - Denver 104:94, Sacramento - Atlanta 94:80. (sus, PAP)

■ Zepter podejmuje Lietuvos

Koszykarze Lietuvos Rytas Wilno, którzy dzisiaj będą rywalami Zeptera Idei Śląska Wrocław w meczu 15 kolejki grupy A SuproLigi są w bardzo dobrej formie. W ostatniej kolejce SuproLigi mistrzowie Litwy pokonali nieoczekiwanie liderów grupy A, najlepszy zespół EuroLigi w 2000 roku, Panathinaikos Ateny 87:78. Wysoką formę zaprezentował w tym pojedynku 21-letni Arvydas Macijauskas, który zdobył 19 pkt.

Zdaniem trenera zespołu Zeptera Andreja Urlepa pojedynki we Wrocławiu będzie równie trudny jak pierwsze spotkanie w Wilnie. - Mecz będzie na pewno ciężki, bo Lietuvos to dobry zespół. Gra Litwinów uległa zmianie od czasu, kiedy przyszedł nowy trener (Alfredas Vainauskas) - powiedział Andrej Urlep.

Zespół Lietuvos zajmuje ósme miejsce w tabeli grupy A. W pierwszym spotkaniu w Wilnie Zepter Idea pokonał Lietuvos 101:91. (m)

Nata AZS - Cuprum Zagłębie 22:29

O krok od klęski

Piłkarki ręczne lubińskiego Cuprumu Bank Zagłębie Lubin potwierdziły w Gdańsku, że potencjałem zawodniczym ustępują tylko w kraju drużynie Montexu Lublin. Podopieczne Bożeny Karkut bez kłopotów poradziły sobie z Natą AZS AWF Gdańsk, zwyciężając 29:22 (16:10). Dla naszej drużyny była to siódma przegrana z rzędu.

NATA: Sadowska, Piłatowska - Truszyńska 4 bramki, Kapelusiak, Orzeszka 1, Puczek 7, Piątkowska 1, Madler 1, Tiesler, Tomaszewicz 2, Bołtromiuk, Golińska 5, Żuka, Stachowska 1.

CUPRUM: Głowczak, Bogucka, Gała - Pocięcha 3, Duchnowa 1, Sztęfan 6, Miszczyj 1, Pobiedziska 4, Byzdra 7, Błaszowska 5, Stańczak 2, Kot, Szczygiel.

Lubinianki przyjechały do Trójmiasta opromienione awansem do ćwierćfinału Pucharu Federacji. Podstawowe zawodniczki Cuprumu miały prawo odczuwać zmęczenie, jednak od pierwszych minut na parkiecie



Agnieszka Golińska (z piłką) za chwilę zdobędzie bramkę dla Naty.

Fot. Przemysław Świdorski

przebywała podstawowa siódemka przyjezdnych.

Pierwsze trzy trafienia dla wicelidera tabeli zapisała na koncie doskonale znana na Wybrzeżu, Iwona Błaszowska. Ostatnia z tych bramek pozwoliła Zagłębiu objąć prowadzenie, którego drużyna miedziowa nie oddała do końca.

W pierwszej połowie przewaga drużyny z Lubina

wynosiła najczęściej 4-5 bramek, ale nie mogło być inaczej, skoro gdańszczanki raz po raz gubiły piłkę w ataku. Trener Naty, Jerzy Ciepliński, próbował jeszcze „ratować” wynik, przeprowadzając częste zmiany. Efektów nie było, a po przerwie miejscowe niemalże całkowicie oddały pole lubiniankom. W obozie akademickich zapanował taki bałagan, że

w jednej z przerw na plac gry wybiegła Beata Orzeszka, której nie skończyła się jeszcze 2-minutowa kara. Zapowiadało się na klęskę Naty, kiedy w 41 min przegrywała ona 12:22. Jednak na parkiecie zaczęły się pojawiać zawodniczki rezerwowe Zagłębia i dzięki temu gdańszczanki przegrały tylko różnicą siedmiu bramek.

Maciej Polny

Montex - Start 42:15

Honorowy Drużkowski

Zmierzające do zdobycia siódmego tytułu mistrzyń Polski, zdecydowane liderki serii A, piłkarki ręczne Montexu Lublin pokonały wczoraj u siebie w meczu serii A Start Gdańsk 42:15 (21:7). Trwają jeszcze formalności z zatwierdzeniem dla gdańskiego klubu

mlodzieżowych zawodniczek z AZS AWF Gdańsk oraz AKS Gdynia i Start dysponował w Lublinie jedynie siedmioma zawodniczkami (łącznie z bramkarką). Gdy 37 min. kontuzji kostki doznała Monika Wiechowska, w polu znalazło się u gdańszczanek tylko pięć szczyptor-

nistek. W tej sytuacji trener Montexu, Andrzej Drużkowski wycofał także jedną swoją zawodniczkę. Przewaga mistrzyń Polski była oczywiście zdecydowana.

Najskuteczniej zagrała w Monteksie Dagmara Kot-Kowska, która zdobyła 10 bramek. Agnieszka

Wolska zapisała na swoim koncie 8 trafień, zaś Hanna Strzałkowska i Renta Żukiel zdobyły po 7 bramek.

START: Łotariewa - Wiechowska 2 bramki, Molda 4, Potocka 3, Budzińska 3, Kozłowska 3, Paszkiewicz.

(ko)

Seria A

Wyniki wczorajszych zaległych spotkań 22 kolejki serii A piłkarek ręcznych:

■ Nata AZS AWF Gdańsk - Zagłębie Lubin 22:29 (10:16)
■ Montex Lublin - Start Gdańsk 42:15 (21:7)

Tabela

1. Montex	22	40	688-488
2. Zagłębie	22	32	602-488
3. Sośnica	22	31	662-566
4. Vitaral	22	30	586-528
5. Piotrkowia	22	24	570-520
6. EB Start	22	23	601-586
7. Jaroslavia	22	21	542-557
8. Kolporter	22	18	490-509
9. Nata	22	17	447-508
10. Ruch	22	12	439-525
11. Słupia	22	11	531-591
12. Start	22	3	401-693

Teraz odbędzie się druga faza rozgrywek w grupach: o miejsca 1-6, czyli o medale mistrzostw Polski oraz o miejsca 7-12 (uniknięcie degradacji).

REKLAMA

Zapraszamy

do Koncesjonowanych

Biur Ogłoszeń

„Synco”
Gdańsk - Wrzeszcz
ul. Dmowskiego 16
tel. 345-20-19
czynne: pon.-piąt. 8.00-18.00
sobota: 10.00-14.00

„Holidays”
Gdańsk
ul. Straganiarska 53/54
tel. 305-59-74
czynne: pon.-piąt. 9.00-18.00

Gdańsk - Wrzeszcz
ul. Grunwaldzka 76/78
tel. 341-27-61
czynne: pon.-piąt. 9.00-18.00

„Marex”
Gdańsk-Przymorze
ul. Bora Komorowskiego 37 B
tel. 558-42-70
czynne: pon.-piąt. 8.00-17.00

„Vodex”
Gdańsk
ul. Cieszyńskiego 38/34h
300-46-00
czynne: pon.-piąt. 9.30-17.00

„CENTRUM” Sp. z o.o.
SOPOT
ul. Tadeusza Kościuszki 11 A
tel. 555-16-89
czynne: pon.-piąt. 8.00-17.00

„ubf”
Gdynia Leszczynki
ul. Chylońska 42/17
tel. 663-73-81
czynne: pon.-piąt. 9.00-16.00

„EB”
Gdynia
ul. Wielkopolska 250A
664-65-17
czynne: pon.-piąt. 10.00-16.00

„Nord Elektronik”
Ustka
ul. Kopernika 22
tel. (059) 8146154
czynne: pon.-piąt. 9.00-16.30

„EKO-KREDYT”
Gdańsk-Wrzeszcz
ul. T. Kościuszki 124
tel. 344-10-19
czynne: pon.-piąt. 10.00-17.00

„Agencja Promocji”
Władysławowo
ul. Gen. Hallera 4
tel. 674-05-33
czynne: pon.-piąt. 8.00-16.00

G polskapresse
GDAŃSK

Wydawca
Dziennika Bałtyckiego
i Wieczoru Wybrzeża

Dziennik
Bałtycki

WIECZÓR
wybrzeża

Bick Black Start - Polpharma VBW Clima 80:93

Lody zostały przełamane

W derbach Trójmiasta ekstraklasy koszykarek sensacji nie było. Bick Black Start Gdańsk przegrał z Polpharmą VBW Clima 80:93 (14:25, 15:29, 26:15, 25:24). Po meczu trenerzy obu drużyn podali sobie ręce.

Przed rozpoczęciem spotkania nastąpiła wymiana kurtuazyjnych gestów. Najpierw członek zarządu gdańskiego klubu, Zbigniew Golemski, wręczył każdej gdyńskiej koszykarsce czerwoną różę. Prezes VBW Climy Bogusław Witkowski i członek zarządu PZKosz przekazał z kolei gdańskim zawodniczkom, Monice Gonciarz, Ciecierskiej i Beacie Krupskiej, Tyszkiewicz nominację do kadry narodowej. W trakcie pierwszej kwarty prezes Basketball Investments Mieczysław Krawczyk, wręczył, spóźnionej nieco prezes gdańskich koszykarek, Ewie Sienkiewicz, wiązaną kwiatów.

Tymczasem na parkiecie mistrzyni Polski „demolowały” przerażone stawką meczu i klasą przeciwnika gospodynie. Podopieczne trenera Aleksandra Siewierowa w pierwszych 15 minutach miały ogromne kłopoty z trafianiem piłki do gdyńskiego kosza. Pudłowały nawet z najbardziej dogodnych pozycji. Tymczasem gdyńiankom wychodziło niemal wszystko.

Po trafieniu Edny Campbell w połowie drugiej kwarty wygrywały już 50:17. Zanosilo się na prawdziwą „rzeź niewinątek”. Do tego jednak nie doszło. W końcówce kwarty gospodynie zdobyły 10 pkt z rzędu i na przerwę schodziły, przegrywając 29:54.

Na początku drugiej połowy hasło do kontynuowania pościgu wydała Krupska-Tyszkiewicz. Rozgrywająca Startu trafiła zza linii 6,25 m i nie był to jedyny taki rzut „Krupy” w tym spotkaniu. W sumie na sześć prób trafiła cztery „trójki”. O swoich strzelackich umiejętnościach przypomniły sobie także, Elina Stefanowska i Gonciarz-Ciecierska. Na 3,5 min przed końcem po rzucie tej ostatniej gdańszczanki przegrywały już tylko 75:83.

Ich finisz przerwała jednak Vedrala Grgin. Chorwatka trafiła „za trzy” i rzut ten wyraźnie podciął skrzydła gospodyniom, które straciły wiarę w możliwość dogonienia drużyny mistrzyni Polski. Warto podkreślić też znakomitą postawę Małgorzaty Dydek, która ze swoich 26



Dorota Bukowska (z piłką) zdobyła 16 pkt. Obok prezes VBW Climy Bogusław Witkowski wręcza nominację do kadry narodowej Monice Gonciarz

Fot. Przemek Świdorski

pkt, 12 zdobyła w ostatniej kwarcie.

Po meczu trener Polpharmy Tomasz Herkt podszedł do A. Siewierowa i złożył szkoleniowcowi Bick Blacka gratulacje. Nie wszyscy to zauważyli. Dlatego podczas konferencji prasowej Siewierow jeszcze raz podał rękę Herktowi.

To ważne, że obaj ci wybitni szkoleniowcy potrafili przełamać lody wzajemnej niechęci i zdobyli się na tak ważne w sportowej rywalizacji gesty.

Bick Black: Gonciarz Ciecierska 25 pkt, Stefanowska 25, Krupka-Tyszkiewicz 14, Stańczak 7, Szwecowa 5 oraz Golemska 2, Janyga 2, Suwary 0, Kitizina 0, Sibiga 0.

Polpharma VBW Clima: M. Dydek 26, Grgin 21, Predehl 8, Campbell 7, Nikolic 3 oraz Bukowska 16, Pantelejewa 10, Cupryś 2.

Sędziowali: Robert Aleksandrowicz i Roman Putyra. Widzów 600. (sus)



Walczyły do końca



Fot. Przemek Świdorski

Tomasz Herkt
trener Polpharmy

- Pomimo że byliśmy faworytem tego spotkania, zadowolony jestem z kolejnego zwycięstwa. Przez dłuższą część meczu potwierdziliśmy tę opinię. Godna pochwały jest postawa Startu gdańskiego, który w sytuacji bardzo wysokiego naszego prowadzenia, zdobył się na walkę do końca, dzięki czemu te derby stały na dobrym poziomie i do końca były emocjonujące.

Dobra połowa



Fot. Przemek Świdorski

Aleksander Siewierow
trener Bick Black

- Graliśmy przeciwko najlepszej polskiej i jednej z najlepszych drużyn Europy. Zadowolony jestem z postawy swoich zawodniczek w drugiej połowie meczu. Niestety, nie o wszystkich mogę powiedzieć, że grały na wysokim poziomie, na który je stać. Brakowało nam szczególnie punktów Lubow Szwecowej, która zazwyczaj dokłada drużynie 10-15 pkt.

W skrócie

Ekstraklasa koszykarek

Bick Black Start Gdańsk - Polpharma VBW Clima Gdynia 80:93 (14:25, 15:29, 26:15, 25:24)
Toya Słęża Wrocław - SMS PZKosz. Warszawa 83: 80 (18:28, 21:14, 24:18, 20:20)
Wisła Cristal Kraków - Meblotap AZS Lublin 76:73 (29:14, 15:15, 21:19, 11:25)
Polfa Pabianice - Cukierki Odra Brzeg 61:67 (13:17, 19:17, 16:16, 13:17)
Zapolex Erbud Toruń - ŁKS Łódź 84:79 (23:19, 14:26, 25:20, 22:14)
Quay POSiR Poznań - STK Stolbud Włoszczowa 88:79 (25:15, 28:11, 17:29, 18:24)

Tabela

1. Polpharma	18	36	1717:1279
2. Polfa	18	32	1376:1123
3. Meblotap	18	30	1275:1204
4. Bick Black	18	29	1290:1264
5. Cukierki	18	28	1341:1267
6. Toya	18	27	1279:1309
7. Wisła	18	27	1204:1221
8. Zapolex	18	25	1293:1373
9. Quay	18	24	1239:1331
10. ŁKS	18	24	1280:1429
11. SMS	18	22	1207:1425
12. Stolbud	18	20	1172:1448

29:25 dla Śląska

W rozegranym wczoraj we Wrocławiu awans meczu serii A piłkarze ręczni Śląska Wrocław wygrali 29:25 (17:13) ze Strzelcem Kielce.

(sus)

(ko)

REKLAMA

Potrzebujesz gotówki?

✓ Pożyczki w 48 godzin

✓ W domu Klienta

✓ Bez żyrantów

PROVIDENT

Polska

Gdańsk: (0 58) 305 59 22, 321 75 24

R-1368/A/97

Kończy się zima,
Nadchodzi okres
przebiegnięć i łamania
w kościach

Ale Ty nie musisz się obawiać
mamy coś dla Ciebie!

Polecamy Tobie

Herbapol
GDANSK
Sp. z o.o.

doskonałą i skuteczną mieszankę
złożoną w formie torebek do zaparzania:

INFEKTOTEN
fix



Herbapol
GDANSK

Świadectwo rejestracji MZIOS: Nr R/1978

Producent:
Dystrybutor:

Herbapol-Gdańsk Sp. z o.o.
Herbapol-Lublin S.A. Oddział Gdańsk,
ul. Toruńska 10a, tel. 301-24-74

Sprzedaż prowadzą sklepy zielarskie i apteki w całym kraju.

R-2263/A/5

W skrócie

■ Stoczniovec - Katowice

Zwycięstwem 5:1 nad GKS Katowice hokeiści Stoczniovec przedłużyli nadzieje na awans do półfinału play off. Gdańszczanie zafundowali swoim przeciwnikom nie-dzielną podróż nad morze, bez względu na wynik jutrzejszego meczu w Katowicach.

We wtorkowym spotkaniu katowiczanie byli zbyt pewni siebie. Po trzech zwycięstwach w Gdańsku w rundzie zasadniczej oraz 6:3 w pierwszym meczu play off na własnym lodowisku liczyli, że sprawę awansu do półfinału załatwią w trzech meczach. Tymczasem spotkał ich srogi zawód. Trafili na doskonale usposobionych gdańszczan, którzy konsekwentnie grali w obronie, daleko od własnej bramki, praktycznie nie dopuszczali ich do sytuacji strzeleckich. Widząc swą bezradność, katowiczanie zaczęli się denerwować. Za wszelką cenę chcieli sprowokować stoczniovców do bijatyki.

Rezerwowi Jacek Rutkowski wyjechał na lodz chyba tylko po to, aby zemścić się na Martinie Potoczny, który chwilę wcześniej strzelił im dwie bramki. Za brutalny atak i rzucenie Czecha na bandę otrzymał tylko 2x2 min kar. Nie to jednak pewnie miał na myśli drugi trener GKS Andrzej Fonfara, twierdząc, że sędzia Tadeusz Gościński źle interpretuje grę ciałem.

Na szczęście gdańszczanie, pamiętając o obowiązującym w klubie taryfikatorze kar pieniężnych za minuty spędzone na ławce rezerwowych, nie podjęli tej, nie mającej wiele wspólnego z duchem fair play, wymiany argumentów. I bardzo im się to opłaciło. Goście okupywali ławkę kar, a Stoczniovec w tym czasie strzelał im bramki. Porażka 1:5 nie potrafił z podniesionym czołem przyjąć trener GKS Jan Novotny. Czeski szkoleniowiec nie pojawił się na tradycyjnej pomeczowej konferencji prasowej, choć regulamin rozgrywek w polskiej ekstraklasie do tego zobowiązuje.

W piątek w Katowicach odbędzie się trzeci mecz. Z psychologicznego punktu widzenia bardzo ważny. Mówi się nawet, że kto w play off (lepszy w pięciu) wygra trzecie starcie - awansuje dalej. Czy teoria ta się sprawdzi w tym przypadku - przekonamy się najpóźniej w przyszły wtorek. Trener Stoczniovec Mieczysław Nahunko jest dobrej myśli. Twierdzi, że zna sposób na pokonanie GKS.

Adam Suska

■ Liga pływacka

W piątek na pływalni Marynarki Wojennej w Gdyni przy ul. Smidowicza 73 odbędą się zawody pływackie I Rzut Ligi Gdynskich Szkół Podstawowych. W zawodach wezmą udział uczniowie gdynskich szkół urodzeni w rocznikach 1988-1990. Organizatorami ligi są: WKS Flota Gdynia, GOSiR oraz Wojskowy Ośrodek Szkolenia Sportowego Marynarki Wojennej.

Program zawodów: godz. 8.45-9 - odprawa techniczna, 9-9.15 - rozgrzewka; 9.20 - uroczyste otwarcie zawodów; 9.30 start do konkurencji; 12 - zakończenie zawodów.

(Bed)

■ Mistrzostwa w strzelaniu

W dniach 23-25 lutego w Gdyni odbędą się zawody w strzelaniu z broni pneumatycznej, których organizatorem jest Akademia Marynarki Wojennej.

Na gdynskiej strzelnicy zaprezentuje się cała czołówka polskich strzelców oraz zawodnicy zagraniczni. Awizowany występ Białorusinów będzie prawdziwą gratką dla kibiców, bowiem reprezentanci tego kraju od lat należą do ścisłej światowej czołówki.

W hali AMW, która na kilka dni zostanie zamieniona na strzelnicę, obejrzyć będzie można w akcji m.in. olimpijkę z Sydney - Mirosławę Sagun, rekordzistę Polski Roberta Krasowskiego czy gdyniankę Sławomirę Szpek.

(Bed)

Program zawodów

Piątek: Mistrzostwa Wyższego Szkolnictwa Wojskowego - godz. 8-9.45 i 12-13.45 - pistolet pneumatyczny; godz. 10-11.45 i 14-15.45 - karabinek pneumatyczny; **sobota:** zawody ogólnopolskie - godz. 8-9.45 i 11.30-13.15 - karabinek pneumatyczny; 10-11.15 i 13.30-14.45 - pistolet pneumatyczny; Mistrzostwa Wyższego Szkolnictwa Wojskowego (finały) - godz. 16 - pistolet pneumatyczny; godz. 17 - karabinek pneumatyczny; **niedziela:** finały zawodów ogólnopolskich - godz. 9 - pistolet pneumatyczny; godz. 10 - karabinek pneumatyczny; godz. 11 - pistolet pneumatyczny; godz. 12 - karabinek pneumatyczny; godz. 15 - zakończenie zawodów oraz wręczenie nagród.

Piłka nożna - Liga Mistrzów

Real i Leeds jako pierwsi

Piłkarze Realu Madryt i Leeds United jako pierwsi zapewnili sobie awans do ćwierćfinałów Ligi Mistrzów. Bardzo blisko tego celu jest także Bayern Monachium.

Nie mają już za to szans milionerzy z Rzymu, czyli Lazio. Podopieczni Dino Zoffa musieli wygrać u siebie z madryckim Realem. I chociaż grali zupełnie dobrze, nie potrafili pokonać obrońców Pucharu Mistrzów. Real grał zresztą bardzo spokojnie i jakby nic nie robił sobie z tego, iż gospodarze dwukrotnie obejmiwali prowadzenie. No, ale jak ma się w składzie Raula Gonzaleza...

Niespodziankę sprawił swoim fanom Leeds United, który - choć w osłabionym składzie - rozgromił na wyjeździe Anderlecht Bruksela i zapewnił sobie awans do ćwierćfinału.

W grupie D pecha miał Arsenal, który w ostatnich sekundach pozwolił wy-

równać rywalom z Olympique Lyon. Z kolei Bayern Monachium, mimo zastosowania defensywnej taktyki, bez problemu ograł w Moskwie Spartaka.

Grupa C

■ **Spartak Moskwa - Bayern Monachium 0: 3 (0: 1).** Bramki: Mehmet Scholl 2 (17, 75-karny), Paulo Sergio (87). Widzów: 60 000.

■ **Arsenal Londyn - Olympique Lyon 1: 1 (1: 0).** Bramki: Arsenal - Dennis Bergkamp (33); Lyon - Edmilton (90). Widzów 34 303.

1. Bayern	4	10	7-2
2. Arsenal	4	5	5-7
3. Lyon	4	4	4-3
4. Spartak	4	3	4-8

Grupa D

■ **Anderlecht Bruksela - Leeds United 1:4 (0:3).**



Mehmet Scholl (z lewej) z FC Bayern Monachium walczy o piłkę z Jerry-Christian Tchuisse ze Spartaka Moskwa.

Fot. PAP/EPA-PETER KNEFFEL

Bramki: Anderlecht - Jan Koller (75); Leeds - Alan Smith 2 (12, 37), Mark Viduka (33), Ian Harte (80-karny). Widzów 28 000.

■ **Lazio Rzym - Real Madryt 2:2 (1:1).** Bramki: Lazio Rzym - Pavel Nedved (4), Hernan

Crespo (53); Real Madryt - Solari (32), Raul (73). Widzów 60 000.

1. Real M.	4	10	11-5
2. Leeds	4	9	7-4
3. Anderlecht	4	3	4-10
4. Lazio	4	1	4-7

(kast)

Żużel. Wybrzeże Gdańsk

Potrzeba wzmocnień

Jak już informowaliśmy - wczoraj, nowym trenerem żużlowców I-ligowego Wybrzeża Gdańsk został 50-letni Romuald Łoś. Wygrał on rywalizację z Andrzejem Koselskim, który dla działaczy z Trójmiasta okazał się zbyt drogi.

- Całkiem możliwe, że moje warunki nie satysfakcjonowały gdańskich działaczy - powiedział „Dziennikowi” Koselski. - Jednak nikt z mną nie prowadził negocjacji. Nie mogę mieć jednak do nikogo pretensji. Na Gdańsku świat się nie

kończy. Życzę panu Łosiowi powodzenia.

Nowy trener do Trójmiasta przyjedzie w niedzielę.

- Zająłem się już porządkowaniem prywatnych spraw - powiedział Łoś. - W niedzielę pojawię się w gdańskim klubie. Z Opola dotrę do Trójmiasta dzięki uprzejmości Wojtki Załuskiego, który akurat wybiera się w tę stronę. Kontrakt podpiszę prawdopodobnie na rok, zamieszkując w klubowym hotelu. Takie warunki w zupełności mi wystarczą.

MBM Univeg Cup

Lechia bez konkurencji

W hali GKS Wybrzeże odbył się halowy turniej piłkarski drużyn rocznika 1989 - MBM Univeg Cup. W gronie dwunastu zespołów najlepsza okazała się Lechia Gdańsk, prowadzona przez Tomasza Borkowskiego i Macieję Lewnę. W finale młodzi gdańszczanie pokonali GKS Bełchatów 1:0. W całym turnieju białozieloni nie prze-

grali żadnego spotkania, tak że ich triumf był na pewno zasłużony.

- To na pewno nasz duży sukces - przyznał trener Tomasz Borkowski. - Turniej był silnie obsadzony. To także zasługa sponsorów - MBM, Univeg i Isostaru.

Najlepszymi zawodnikami turnieju uznano Roberta Hirsza (Lechia) i Marcina Zawadzińskiego (Bełcha-

tów). Królem strzelców został Hirsz (12 goli).

Skład zwycięskiego zespołu: Andrzej Rogórz, Krzysztof Kurowski, Michał Kowalkowski, Robert Hirsz, Marcin Wojtkiewicz, Piotr Pokorski, Marcin Felski, Rafał Cecerko, Jakub Mocarski, Daniel Tutlewski, Damian Bigus, Łukasz Dubanowski.

(kast)

- W tak urazowym sporcie jak żużel często dochodzi do kontuzji, dlatego musimy mieć w zapasie przynajmniej dwóch zawodników. Nie muszą to być gwiazdy. Podobną sytuację przeżyłem we Wrocławiu, kiedy po urazie jednego z zawodników, posypał się skład. O tym będę rozmawiał z prezydentem Wybrzeża już po przyjeździe do Gdańska - kończy wypowiedź Łoś.

Maciej Polny

Wyniki

I: Lechia I Gdańsk - GKS Bełchatów 3:2; III: Hetman Białystok - Agrykola Warszawa 2:0; V: Salos Szczecin - Unia Swarzędz 3:0; VII: Pomezania Malbork - Warmia Olsztyn 3:3, karne 7:6; IX: Bałtyk Gdynia - Lechia II Gdańsk 1:1, karne 3:2; XI: Korona Ostrołęka - Lech Poznań 4:0.

REDAKCJA

80-894 Gdańsk, Targ Drzewny 9/11
Tel. centrali 3003 180; fax 3003 303
Korespondencja: 80-958 Gdańsk skr. poczt. 419

Redaktor naczelny: Janusz Wilkowski, tel. 3003 300
Z-ca red. naczelnego: Jarosław Popek, tel. 3003 304
Sekretarz redakcji: Maciej Wośko, tel. 3003 305

DZIAŁY

Informacja 0800 1500 39
Łączności z Czytelnikami
e-mail: opinie@prasba.lt.gda.pl

Reportażysta: Piotr Rymsza
Regionalny: Włodzisław Szymański
Miejski: Beata Jakowska (Gdańsk, Sopot), tel. 3003 352
Tadeusz Woźniak (Gdynia), tel. 621 05 11
Artur Kiełbasinski, tel. 3003 360
Janusz Woźniak, tel. 3003 372
Społeczno-kulturalny: Małgorzata Grackowska, tel. 3003 352

dodatków

Magazyn Rejsy
Weekend
Fotoreporter
Promocja (patronaty)
Biuro konkursów:

PRENUMERATA

z bezpłatną dostawą:
tel. 0 800 1500 26 (darmowa infolinia)

Gratyna Pietrzak, tel. 3003 345
Barbara Szczepała, tel. 3003 350
Anna Jaszczołka, tel. 3003 358
Kamila Benke, tel. 3003 322
tel./fax 3003 172
tel. 305 35 28; 305 35 29
(w godz. 10.00-16.00)

REKLAMA

Gdańsk, Targ Drzewny 9/11
tel. (058) 300-32-60, fax 300-32-66, 300-32-10
fax 300-32-13
Gdynia, ul. Starowiejska 17/6
tel. (058) 661-43-14, 620-78-40
Gdynia, ul. Świętojańska 141 B
tel./fax (058) 622-74-79

Bytów

Brąniewo
Chojnice
Człuchów
Elbląg
Kartuszy
Koszęcin
Kwidzyn
Łeba
Malbork

tel. (059) 822-60-11
tel. (055) 244-10-54
tel. (052) 697-96-20
tel. (059) 834-50-27
tel. (055) 238-52-33
tel. (058) 681-18-92
tel. (058) 686-76-61
tel. (055) 261-06-66
tel. (059) 862-88-20
tel. (055) 239-40-70

Nowy Dw. Gd.

Pruszcz Gd.
Puck
Rumia
Słupsk
Stawno
Szum
Starogard Gd.
Tczew
Węgrowo

tel. (055) 247-50-88
tel. (058) 683-29-44
tel. (058) 673-25-01
tel. (058) 671-24-47
tel. (059) 840-32-40
tel. (058) 810-51-34
tel. (055) 239-40-80
tel. (058) 562-20-80
tel. (058) 530-24-36
tel. (058) 672-40-08

WYDAWCA

POLSKAPRESSE sp. z o.o. Oddział Prasa Bałtycka
80-894 Gdańsk, Targ Drzewny 9/11
Prezesa: Krzysztof Krupa

DRUK

Drukarnia CPP Oddział Gdańsk,
ul. Polęża 3
tel. 305 90 25, fax 305 90 24
Proj. graficzny - Krzysztof Ignatowicz, tel. 3003 128



BWP-Unibank SA

do wygrania 20.000 złotych

8 nagród po 2000 zł
8 nagród po 500 zł

już od 16 stycznia 2001 druga edycja konkursowej sprzedaży
certyfikatu depozytowego HIT
czteromiesięcznej lokaty o promocyjnym stałym oprocentowaniu
od **16,2% do 17,5%** w skali roku

nominal certyfikatu	oprocentowanie w skali roku	nominal certyfikatu	oprocentowanie w skali roku
500	16,20 %	10 000	16,70 %
2 000	16,30 %	20 000	17,10 %
5 000	16,40 %	50 000	17,50 %

Kup certyfikat depozytowy HIT i ulóż hasło reklamowe o BWP-Unibank SA

Regulamin konkursu jest dostępny we wszystkich placówkach Banku.

BWP-Unibank SA zastrzega, iż z momentem wypłaty nagrody, własność oraz
autorskie prawa majątkowe do nagrodzonego hasła przechodzą na rzecz BWP-Unibank SA.

www.bankbwp.com.pl

Gdańsk	Gdańsk	Tczew	Sierakowice	Warszawa
ul. Na Ostrowiu 1	ul. Kowalska 10	ul. Krótka 9/10	ul. Kartuska 12	ul. Lwowska 19
Tel. 348 19 55	Tel. 301 24 13	Tel. 532 00 66	Tel. 681 68 11	Tel. 627 51 06

R-567/A/1373

Gdańska Spółdzielnia Mieszkaniowa zatrudni

kierownika Administracji Osiedla

wymagania:
- wykształcenie minimum średnie techniczne (mile widziane
budowlane)
- kilkuletnie doświadczenie w pracy na podobnym stanowisku.

Pisemne oferty (c.v.) proszę nadsyłać do **28.02.2001 r.** na adres:
Gdańska Spółdzielnia Mieszkaniowa ul. Powstańców
Warszawskich 3, 80-101 Gdańsk.
Informacja, tel. 302-30-25.

R-1750/A/1410

PRACA



NOWOŚĆ!!!

Parkiet 5-krotnie lakierowany

do samodzielnego układania

65 x 450 x 11 - cena 88 zł/m²

- * Deska podłogowa dębowa
szer. 13 cm - 140 zł/m²
- * Stopnie schodowe - dębowe
grubość 4 cm - 320 zł/m²

tel./fax (058) 536 96 24, 0604 658 262

R-2482/A/1185

ogłaszaj się!

Auto moto Gratka

zawsze w środę

Biura Reklamy
Gdańsk, Targ Drzewny 9/11,
tel. (058) 300-32-60, fax 300-32-66;
Gdynia, ul. Starowiejska 17/6,
tel. (058) 661-43-14, 620-78-40, fax 661-43-08;
Ełk, ul. Rybacka 35,
tel. (055) 236-52-33, fax 236-52-37;
Słupsk, ul. Fimowa 3d,
tel. (059) 840-32-40, fax 842-26-80.

GDAŃSK tel./fax 346-38-47
ul. Elbląska 54/64, tel. 346-38-43

WYŻSZA SZKOŁA FINANSÓW I RACHUNKOWOŚCI ogłasza nabór na



81-704 Sopot
ul. Kościuszki 22/24
tel./fax 550-78-80
tel. 550-76-19
www.wsfir.gda.pl
office@wsfir.gda.pl

STUDIA PODYPLOMOWE

- Podatkowe
- Finansów publicznych
- Informatyki w zarządzaniu finansami
- Rachunkowości

R-1528/A/50



PRODUKCJA OKIEN I DRZWI Z PCW

ŻALUZJE, ROLETY

- ☑ WEWNĘTRZNE
- ☑ ZEWNĘTRZNE

DORADZTWO TECHNICZNE
I MONTAŻ
ATRAKCYJNE RATY

POSZUKUJEMY DILERÓW

POMIAR I TRANSPORT GRATIS!

Gdańsk Wrzeszcz
ul. Jaśkowa Dolina 73
tel./fax 344-05-41
e-mail: aster@winkhaus.com.pl

R-1060/A/8

KREDYTY GOTÓWKOWE

od 500 zł do 10 000 zł

- okres spłaty: od 3 do 36 miesięcy
- najniższe oprocentowanie

Gdańsk, ul. Grunwaldzka 491, tel. 552-37-71, 554-44-81
Elbląg, ul. 1 Maja 45, tel. 055/235-10-30

skk KREDYT Dawniej Reval

R-1546/A/884



przyjmie **50 osób**
na studia zaoczne w specjalnościach:
marketing
oraz **zarządzanie finansami**
rozpoczęcie zajęć:
MARZEC 2001

ABSOLWENTÓW WYŻSZYCH UCZELNI ZAPRASZAMY NA

STUDIA PODYPLOMOWE

- ZARZĄDZANIA OŚWIATĄ
- RACHUNKOWOŚCI

INFORMACJE I ZAPISY:
Wyższa Szkoła Zarządzania
Dział Rekrutacji
81-548 Gdynia, ul. Bernadowska 1
tel. (058) 664-99-49, 664-99-59, fax 664-99-07
WSZELKIE INFORMACJE I DRUKI DOSTĘPNE TAKŻE W INTERNECIE
www.wsz.pl e-mail: rekrutacja@wsz.pl

R-16515/A/30

ENERGOBALTIC Sp. z o.o.

z siedzibą w Gdańsku zatrudni

DYREKTORA ORGANIZACYJNEGO

do prowadzenia inwestycji budowy we Władysławowie
elektrociepłowni opalanej gazem odpadowym, o mocy
elektrycznej 12 MW i mocy cieplnej 18 MW
wraz z budową sieci ciepłowniczej na terenie miasta.

Wymagania:

- bardzo dobra znajomość języka angielskiego w piśmie
i w mowie,
- doświadczenie w przygotowaniu lub prowadzeniu
inwestycji o zbliżonym charakterze,
- znajomość działania przedsiębiorstwa w formie spółki
z ograniczoną odpowiedzialnością,
- dobry stan zdrowia,
- dyspozycyjność.

Oferty pisemne wraz z odpowiednimi dokumentami
(c.v., referencje, uprawnienia itp.) prosimy składać do dnia
2 marca br. do godz. 15.00 w siedzibie Spółki: ul. Stary Dwór 9,
80-758 Gdańsk, bud. B-7, pok. 317
II piętro, tel./fax 301-13-21, 301-45-14.

R-2497/A/1410

PRACA

WEEKEND Z MARKĄ BOSCH

NIEPOWTARZALNA OKAZJA!
TYLKO 23 - 24 LUTEGO
PRALKA BOSCH WFL 1200
W CENIE **999 zł + VAT**

SUKCESplus

GDAŃSK, Lux El ul. Stągiewna tel. 320-28-43, Lux El, ul. Grunwaldzka 48/50, tel. 344-96-11; Ardexim, ul. Żwirki i Wigury 4a/12, tel. 340-99-25; Promocja AGD,
ul. Gdynska 4, tel. 512-20-51; Meg-Man, ul. Grunwaldzka 115, tel. 341-37-67; Mors, ul. Kościuszki 2a, tel. 346-17-06; Continental, ul. Krzywoustego 25,
tel. 553-24-51; Dejga, ul. Dąbrowszczaków 11, tel. 553-11-61; Elmer, ul. Partyzantów 15, tel. 346-01-53; Tom-Hal, Al. Zwycięstwa 12, tel. 0501-103-169; Roman,
ul. Subistawa 28, tel. 557-90-42; Magro, ul. Cieszyńskiego 36/4c, tel. 303-45-93; Sopot, Alto, ul. Grunwaldzka, tel. 550-15-95; Continental, ul. Niepodległości 712,
tel. 551-16-63; GDYNIA, Ta-Ko DH "Chylonia", tel. 623-62-17 w. 172; Meg-Man Gdynia DH "Batory" tel. 621-73-06; Fuks, ul. Kartuska 3, tel. 664-34-46; Roman,
ul. Korzenna 19/2n, tel. 629-34-68, LĘBORK, Sklep "Zamirowska", ul. Targowa 53, tel. 86-33-106; WEJHEROWO, Dom-El, ul. Kościuszki 1, tel. 672-27-23;
KOŚCIERZYNA, ABC, ul. Rynek 8, tel. 686-48-00; NOWY DWÓR GD., Kwadro, ul. Plac Wolności 1, tel. 247-28-06; PRUSZCZ GD., Domex, ul. Wojska Polskiego 14,
tel. 682-36-16

R-1824/A/1423



Z innych aren

■ Engel szuka wariantów

- Szwajcaria jest drużyną grającą w podobnym stylu jak Norwegia - uważa selekcjoner piłkarskiej reprezentacji Polski, Jerzy Engel.

Spotkanie to będzie głównym testem polskich piłkarzy przed pierwszym tegorocznym meczem w eliminacjach mistrzostw świata. Polacy, liderzy grupy piątej kwalifikacji, 24 marca podejmowani będą w Oslo przez Norwegię, przedostatnią drużyną grupy, która w trzech meczach zgromadziła tylko dwa punkty.

- O Szwajcarach wiemy wszystko - powiedział Engel. - Jest to drużyna bardzo agresywna w grze, kryjąca na całym boisku, stosująca pressing. Są to elementy, których musimy obawiać się także w spotkaniu z Norwegią. Ze Szwajcarami nie nastawiamy się na defensywną grę. Dalej zachowana jest taka sama strategia. Powołałem jak zawsze sześciu obrońców, sześciu pomocników i czterech napastników. Wszyscy są doskonale znani. Nawet Marek Zając i Mariusz Kukielka, którzy wrócili do kadry po dłuższej przerwie, nie wzięli się znikąd. Jeden grał z Hiszpanią, drugi przeciw Finlandii, zatem ich powołanie należy traktować jako powrót graczy, którzy sprawdzili się już w drużynie narodowej. Kontuzjowani są Jacek Bąk, Tomasz Wałdoch i Radosław Kałużny, a wspomniana dwójka to uzupełnienie tych ubytków. Trzeba szukać nowych, dobrych wariantów, które ustawią nam obronę. Będę także próbował nowego ustawienia na środku pola, dlatego będzie również szansa dla innych. Na razie jednak wielu piłkarzy, których wcześniej powoływałem, jest w zbyt słabej formie, aby zagrać w reprezentacji. Na pewno jednak nikt nie stracił miejsca w moim zespole.

Trener przyznał, że kadra na mecz z Norwegią nie będzie wiele różniła się od obecnej na spotkanie ze Szwajcarią. - Mam nadzieję, że wrócą do reprezentacji ci, których teraz nam najbardziej brakuje, jak przede wszystkim Wałdoch i Kałużny - podkreślił.

(kast)

■ Szwajcaria gotowa

20 piłkarzy powołał trener piłkarskiej reprezentacji Szwajcarii Enzo Trossero na towarzyski mecz z Polską, który rozegrany zostanie 28 lutego w Larnace na Cyprze. W ekipie jest dwóch debutantów - obrońca Oumar Konde z SC Freiburg i pomocnik Giorgio Contini z St. Gallen. Wielkim nieobecnym w szwajcarskiej kadrze jest obrońca Bayernu Monachium Ciriaco Sforza, który nie został powołany z powodu kontuzji.

Kadra Szwajcarii na mecz z Polską - bramkarze: Marco Pascolo (FC Zurich), Pascal Zuberbuehler (Bayer 04 Leverkusen); obrońcy: Sebastien Fournier (Servette Geneva), Stephane Henchoz (FC Liverpool), Oumar Konde (SC Freiburg), Giuseppe Mazzarelli (AS Bari), Patrick Muller (Olympique Lyon), Yvan Quentin (FC Zurich), Marc Zellweger (St. Gallen), Marco Zwyssig (FC St. Gallen); pomocnicy i napastnicy: Mario Cantaluppi (FC Basel), Stephane Chapuisat (Grasshoppers Zurich), Fabio Celestini (US Troyes), Alexandre Comisetti (AJ Auxerre), Giorgio Contini (St. Gallen), Antonio Esposito (US Cagliari), Kubilay Turkylmaz (Lugano), Johann Vogel (PSV Eindhoven), Raphael Wicky (Atletico Madryt), Hakan Yakin (FC Basel).

(kast)

Lech Basket Liga w statystyce

ZDOBYTE PUNKTY

1. Przemysław Frasunkiewicz (SKK Szczecin) 386
2. Davor Marčelić (Anwil) 383
3. Rashid Atkins (Spójnia) 366
4. Andrzej Pluta (Brok) 363
5. Paul Sessoms (MALFARB) 357
6. Antoine Joubert (Hoop) 344
7. Piotr Szybiński (Prokom Trefl) 331
8. Jason Murdock (AZS Lublin) 327
9. Josip Vranković (Prokom Trefl) 323
10. Vladimir Krstić (Anwil) 320

MINUTY NA PARKIECIE

1. Davor Marčelić (Anwil) 746
2. Przemysław Frasunkiewicz (SKK Szczecin) 738
3. Jason Murdock (AZS Lublin) 717
4. Vladimir Krstić (Anwil) 704
5. Zoran Sretenovic (MALFARB) 691
6. Piotr Ignatowicz (SKK Szczecin) 677
7. Piotr Karolak (AZS Lublin) 663
8. Josip Vranković (Prokom Trefl) 663
9. Ireneusz Chromicz (AZS Toruń)

662

10. Rashid Atkins (Spójnia) 653

ZBIÓRKI

1. Tim Young (MALFARB) 194
2. Piotr Szybiński (Prokom Trefl) 162
3. Ivo Newbill (Pogoń) 160
4. James Havrilla (Brok) 148
5. Jeffrey Stern (Hoop) 139
6. Piotr Ignatowicz (SKK Szczecin) 137
7. Ronald Draper (Legia) 133
8. Wiktor Grudziński (Spójnia) 129
9. Richard Taylor (Brok) 128
10. Dominik Derwisz (AZS Lublin) 121

ASYSTY

1. Zoran Sretenovic (MALFARB) 162
2. Raimondas Miglinieks (Zepter) 151
3. Vladimir Krstić (Anwil) 115
4. Rashid Atkins (Spójnia) 95
5. Duane Cooper (Pogoń) 81
6. God Shammgod (Brok) 80
7. Robert Kościuk (Zepter) 79
8. Antoine Joubert (Hoop) 69
9. Goran Kalamiza (Warbud) 67
10. Igor Milčić (Prokom Trefl) 66

Narciarstwo

Mistrzostwa świata w Lahti

SPRINTERSKIE MEDALE



Norweg Tor Arne Hetland (z lewej) prowadzi przed Włochem Christianem Zorzi i Haavardem Solbakkenem z Norwegii podczas biegu sprinterskiego na dystansie 1,5 km.

Fot. PAP/AP - Camay Sungu

W Lahti po raz pierwszy w historii mistrzostw świata w narciarstwie klasycznym kobiety i mężczyźni rywalizowali w konkurencjach sprinterskich na 1500 m.

W biegu kobiet złoty medal zdobyła Finka Pirjo Manninen. Srebrną medalistką została jej rodaczka Kati Sundqvist, a brązowy medal zdobyła Rosjanka Julia Czepałowa.

Wśród mężczyzn triumfował Norweg Tor Arne Hetland. Drugi był Włoch

Christian Zorzi, a na trzeciej pozycji uplasował się Norweg Haavard Solbakken. W kwalifikacjach dobrze zaprezentował się Janusz Krężelok, który uzyskał 16 czas, ex aequo z Norwegiem Thomasem Alsgaardem. Sędziowie zdecydowali jednak, że do ćwierćfinału, ze względu na większą liczbę punktów FIS, awansuje tylko Norweg. Konkurencja ta, stworzona dla potrzeb telewizji, jest niewątpliwie bardzo atrakcyjna dla widzów. Walka na krótkim dystansie, gdzie wszystko widać jak na dłoni, przejrzysty, pucharowy system rywalizacji - to był niewątpliwie strzał w dziesiątkę.

W Lahti tymczasem coraz większe koło zatacza afera dopingowa. Wczoraj ekipy Norwegii i Szwecji zażądały testów dla wszystkich zawodników Finlandii, startujących w biegach podczas mistrzostw świata.

- Jeżeli Finowie są niewinni, nie powinni się niczego obawiać. Pozytywny wynik testu, stwierdzony u Jari Isometsae, jest szkoda dla sportu ponieważ wszystkie wspaniałe wyniki pozostają w cieniu dyskusji o doping - powiedział Jan

Palander, kierownik reprezentacji Szwecji.

Palander podkreślił, że pogłoski o tym, że Mika Myllyläe i fińskie biegaczki stosują środki dopingujące, szkodzą tylko reprezentacji Finlandii.

- Jeżeli bym kazał zawodnikom przeprowadzić zbiorowy test, mogliby uważać, że im nie wierzę - stwierdził prezes fińskiego związku narciarskiego, Pavo Petaja. - Jestem jednak gotowy wydać pozwolenie, ale pod warunkiem, że testy nie przeszkadzają w przygotowaniach do dalszych startów. (kast)

Pogoda storpedowała konkurs skoków

W nocy z wtorku na środek w Lahti obficie sypał śnieg. W ciągu dnia przerodził się w mniej gęsty, padał prosto, co nie przeszkodziło w przeprowadzeniu zaplanowanego na wczoraj drużynowego konkursu skoków o mistrzostwo świata na obiekcie K-116.

Niestety, z upływem godzin zaczął także wiać i nasilać się wiatr. „Kręcił” z siłą ponad 4 a nawet 5-6 m na sekundę. W tej sytuacji postanowiono poczekać, przesunąć konkurs o godzinę, a następnie zrezygnować z serii treningowej i od razu rozpocząć konkursową rywalizację skoczków. Wiatr nie przestawał jednak hulać i decyzja mogła być tylko jedna: konkurs zostaje odwołany. Organizatorzy przełożyli go na sobotę. Seria próbna została zaplanowana na godz. 14.30. Godzinę później ma się rozpocząć konkurs. Organizatorzy zastrzegali zarazem, że przewidują możliwość przesunięcia zawodów na piątek, jeżeli prognozy pogody na sobotę będą niekorzystne.

Na skoczni w Lahti nie wystąpi Austriak Andreas Widhoelzl. Trener Toni Innauer nie mianował go do składu ekipy na drużynowy konkurs, decydując się na Andreasa Goldbergera. Widhoelzl zrezygnował także z udziału w obu konkursach na średniej skoczni i postanowił wrócić do kraju.

„Szczególnie wiele do zyskania pozostawia jego nastawienie psychiczne, trudno mu o pełną koncentrację. Po prostu nie czuje się najlepiej” - powiedział Innauer.

Wyniki

KOBIECY

Finał A (miejsca 1-4): 1. Pirjo Manninen (Finlandia); 2. Kati Sundqvist (Finlandia); 3. Julia Czepałowa (Rosja); 4. Sabina Valbusa (Włochy).
Finał B (miejsca 5-8): 1. Nina Gawryljuk (Rosja); 2. Jelena Buruchina (Rosja); 3. Anita Moen (Norwegia); 4. Elina Pieni-maeki (Finlandia).

MĘŻCZYŹNI

Finał A: 1. Tor Arne Hetland (Norwegia); 2. Christian Zorzi (Włochy); 3. Haavard Solbakken (Norwegia); 4. Ari Palolahti (Finlandia).
Finał B: 1. Anders Hoegberg (Szwecja); 2. Peter Schlicker-rieder (Niemcy); 3. Silvio Fauner (Włochy); 4. Rene Sommerfeldt (Niemcy).

Medale

	Z	S	B	R
1. Norwegia	5	1	2	8
2. Finlandia	2	2	3	7
3. Szwecja	2	1	0	3
4. Estonia	1	0	0	1
Niemcy	1	0	0	1
6. Rosja	0	3	5	8
7. Austria	0	1	1	2
8. Polska	0	1	0	1
Hiszpania	0	1	0	1
Włochy	0	1	0	1

Dziś i jutro w TVP

Czwartek, 22.02 godz. 14.25-15.10 w TVP 2 - sztafeta 4 x 10 km mężczyzn.
Piątek, 23.02 godz. 13.30-14.10 w TVP 2 - sztafeta 4 x 5 km kobiet; godz. 17.05-18.55 w TVP 2 - indywidualny konkurs skoków na obiekcie K-90.

x 13

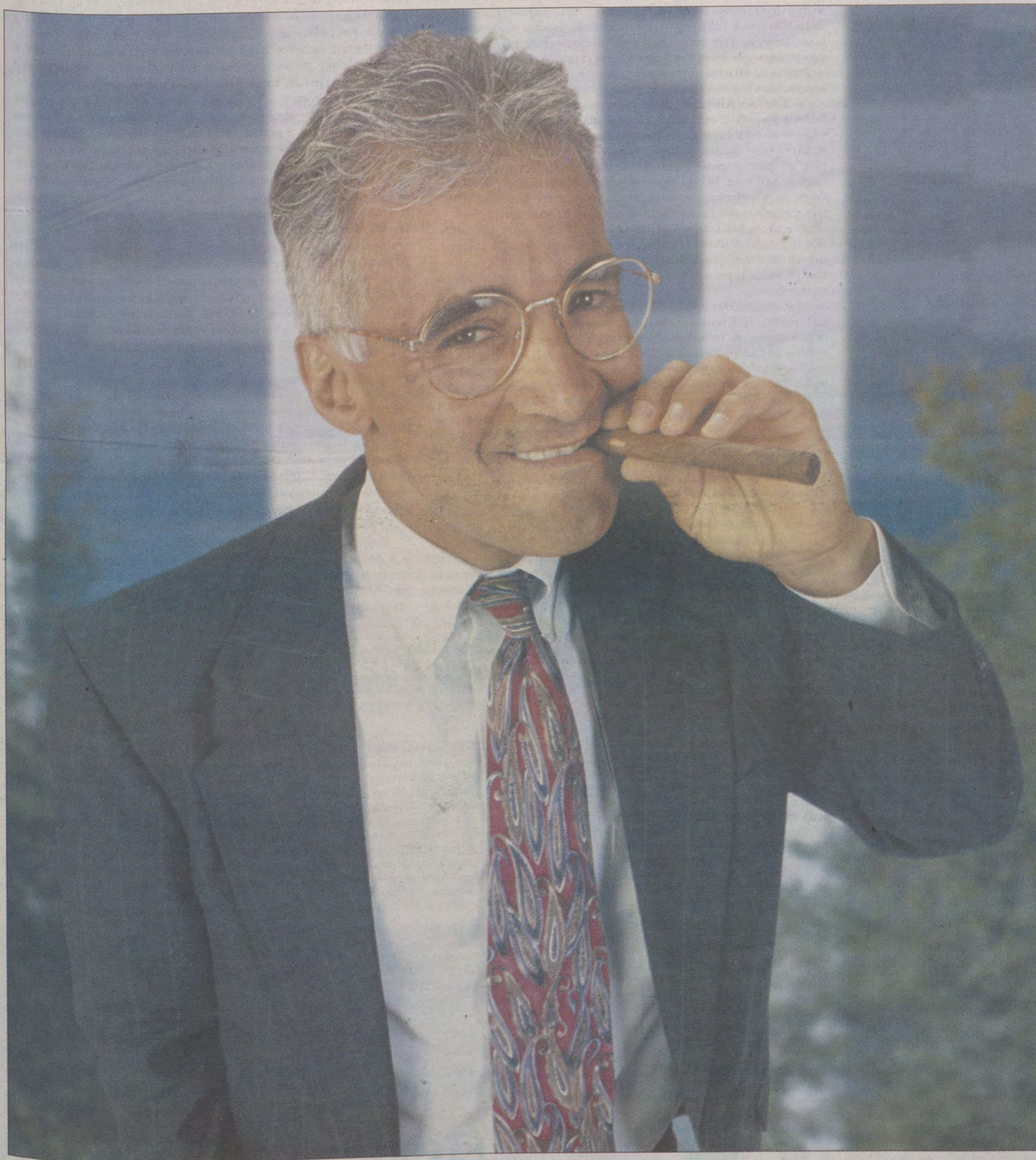
Topmenedżer

nr 45
Dziennik
Bałtycki

czwartek
22 lutego 2001 r.

Indeks 350028

BEZPŁATNY DODATEK SPECJALNY



fot. Photodisc/KPT PowerPhotos



ABB ZAMECH GAZPETRO SP. Z O. O.

TWÓRCĄ KLUCZOWYCH ELEMENTÓW RUROCIĄGU JAMALSKIEGO

W roku 2000 spółka ABB Zamech Gazpetro ponownie dowiodła swej wiarygodności merytorycznej doprowadzając do terminowej realizacji projektu Włocławek i drugiego etapu Kondratki, zgodnie z uzgodnieniami kontraktowymi. Przy bardzo napiętym harmonogramie prac Spółka cały czas utrzymywała dobrą kondycję finansową i mimo otwartej linii kredytowej udało się utrzymać wystarczający poziom płynności bez konieczności korzystania z finansowania zewnętrznego.

W 2000 roku ABB Zamech Gazpetro podpisało trzy nowe kontrakty na budowę nowych tłoczni gazu ziemnego dla gazociągu Jamał, które ze względu na brak organizacji finansowania ze strony firmy Bartimpex nie weszły w życie, zgodnie z planem. Należy nadmienić, iż na mocy podpisanych aneksów ważność tychże kontraktów jest przedłużona do końca czerwca 2001 roku. W celu doprowadzenia do ich realizacji ABB Zamech Gazpetro współpracuje z wewnętrznymi strukturami koncernu ABB w celu zorganizowania finansowania na rynku międzynarodowym.

Ponadto w 2000 roku spółka pozyskała dalsze zamówienia od firmy Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo na dostawy jednostek kompresorowych dla tłoczni gazu ziemnego w Jeleniowie i Krzywej. Podpisane kontrakty wzmocniły pozycję firmy ABB Zamech Gazpetro na rynku gazowniczym w Polsce.

W sierpniu 2000 r. spółka ABB Zamech Gazpetro przekazała do użytku Klientowi SGT EuRoPol GAZ s. a. drugą już z kolei tłoczní gazu, która jest elementem rurociągu tranzytowego biegnącego z Półwyspu Jamał w Rosji do Europy Zachodniej. Inwestycja ta jest jednym z największych przedsięwzięć energetycznych w Europie. Ma ona zapewnić dostawy gazu na kontynent ze złóż rosyjskich, które należą do najbogatszych na świecie.

Spółka podpisała w sumie pięć umów z EuRoPol GAZ s. a. na budowę tłoczni, które zlokalizowano w Kondratkach, Włocławku, Ciechanowie, Szamotułach i Zambrowie. 15 grudnia 1999 r. zakończona została budowa pierwszej tłoczni i pomiarowni w Kondratkach. Tymczasem w sierpniu 2000 r. spółka ABB Zamech Gazpetro przekazała kolejną tłoczní, tym razem we Włocławku. Przedsięwzięcie zakończono zgodnie z planem. Podobnie, jak poprzednio miało ono charakter kontraktu typu „pod klucz”, co oznacza w praktyce, że Klient otrzymał gotowy do pracy obiekt z kompletnym jego wyposażeniem, spełniającym wszystkie wymagane funkcje. W tak dużym przedsięwzięciu najważniejszym i najtrudniejszym zadaniem było skoordynowanie bardzo różnorodnych prac poczynając od prac budowlanych, poprzez instalacje mechaniczne, energetyczne aż po systemy automatyki, które sterują pracą całego obiektu. Nadzór specjalistów z ABB Zamech Gazpetro objął również produkcję podstawowego wyposażenia obiektu,

jak kompresory, turbiny, filtry, chłodnice, systemy pomiarowe itp. Cała koncepcja tłoczni powstała w spółce ABB Zamech Gazpetro przy współpracy polskich, rosyjskich i innych zagranicznych firm projektowych. Wznosząc drugą tłoczní fachowcy mogli korzystać już z doświadczeń powstałych podczas budowy pierwszej tłoczni w Kondratkach. W efekcie powstał w Polsce obiekt jeszcze bardziej nowoczesny technologicznie. Tłocznia, leżąca na brzegu Wisły jest harmonijnie i ładnie wkomponowana w swoje otoczenie. Jest przyjazna środowisku. Pracujące układy nie wytwarzają nadmiernego hałasu, a poziom emisji spalin powstałych ze spalania gazu spełnia wymagania polskich norm. Mieszczą się one także w bardzo wymagających normach obowiązujących w krajach Unii Europejskiej. Bardzo rygorystycznie realizowana była polityka zabezpieczenia jakości. Niemal najdrobniejsze elementy obiektu musiały mieć odpowiednie certyfikaty jakości i bezpieczeństwa. Istotnie dużo energii w ten projekt włożył sam Prezes Henryk Wronkowski, który na bieżąco monitorował sytuację i korygował strategiczne działania. Dzięki temu całe przedsięwzięcie możemy zaliczyć do bardzo udanych, które buduje i poszerza nasze kompetencje i doświadczenie w przemyśle gazowym. Obiekt jest całkowicie zautomatyzowany. Może pracować bezobsługowo. Tylko od inwestora zależy liczebność ekipy nadzorującej ruch tłoczni na miejscu. Można również dobrze sterować obiektem z Warszawy, gdzie mieści się siedziba kierownictwa SGT EuRoPol GAZ s. a., a konieczność posiadania obsady tłoczni wynika tylko z przepisów bezpieczeństwa. Obiekt może pracować nawet w sytuacji, gdy przerwana zostanie dostawa energii elektrycznej z zewnątrz. Tłocznia posiada generator, który włącza się automatycznie wówczas, gdy zanika zasilanie wewnętrzne. W ten sposób zwiększa się bezpieczeństwo pracy. Projekt techniczny i szczegółowy został wykonany przez GAZOPROJEKT S.A. z Wrocławia, turbiny gazowe dostarczyły ABB Zamech Ltd. Elbląg/ ABB Alstom Power/ Alstom Power Elbląg/ Finspong, kompresory powstały w Elblągu w kooperacji z amerykańską firmą Dresser Rand Corporation, rdzeń systemu automatyki do wizualizacji i sterowania procesami zachodzącymi w obiekcie pochodzi z ABB Centrum Automatyki we Wrocławiu. Nad całością prac czuowali specjaliści z ABB Zamech Gazpetro Sp. z o. o.

Mając na uwadze obecny portfel zamówień spółka będzie kontynuowała w 2001 roku prace nad bieżącymi kontraktami. Jednocześnie firma będzie nadal pracować nad dalszą dywersyfikacją bazy Klientów Partnerów i produktów biorąc udział w przetargach na projekty gazownicze w kraju i za granicą.

**ABB Zamech
Gazpetro Sp. z o. o.**

ul. Stoczniowa 2
82-300 Elbląg
tel.: +48 55 239 22 29
fax: +48 55 232 67 52

ABB
www.abb.pl

Firma specjalizuje się w:

- budowie tłoczni gazowych na bazie różnych napędów,
- budowie i modernizacji kompletnych instalacji gazowych i naftowych, w tym systemów rurociągów,
- dostawach specjalistycznych urządzeń, wyposażenia i technologii, kompletacji dostaw oraz montażu i serwisie,
- budowie podziemnych magazynów gazu,
- serwisie tłoczni i urządzeń dla przemysłu gazowego.

Spółka ABB Zamech Gazpetro, którą od początku kieruje Henryk Wronkowski, powstała latem 1999 roku w wyniku podziału dawnego ABB Zamech na kilka odrębnych firm. Zatrudnia ok. 60 osób, a nastawiona jest na realizację dużych projektów typu „pod klucz”. Poza budową stacji kompresorowych spółka ABB Zamech Gazpetro, zaangażowana jest w przemysł petrochemiczny. Uczestniczyła w projekcie instalacji odsiarczania paliw dla Petrochemii Płockiej, która była wykonywana we współpracy z jedną z niemieckich spółek ABB. Prezes spółki Henryk Wronkowski dodaje, że szanse firmy na rynku związane są z dobrze rozwijającym się zespołem pracowników, których umiejętności pozwalają na realizowanie dużych i skomplikowanych przedsięwzięć. Spółka będzie wciąż rozwijać swoje działania w przemyśle gazowym, nawet po zakończeniu budowy pozostałych 3 tłoczni gazu, które będą sukcesywnie oddawane do użytku od roku 2003. – Perspektywy związane są ze świadczeniem usług serwisowania istniejących i przyszłych tłoczni. Ponadto spółka oferuje ich budowę także na rynkach zagranicznych. Natomiast obecnie jesteśmy w trakcie budowy gazociągu Toruń-Lisewo-Gdynia dla Polskiego Górnictwa Naftowego i Gazownictwa S. A. Jest to spore, kompleksowe przedsięwzięcie. Przewiduje ono projektowanie gazociągu, uzyskanie pozwolenia na jego budowę oraz wszelkie instalacje związane z bezpieczeństwem. Kolejne projekty będą związane z budową magazynów gazu. W Polsce wciąż ich brakuje, natomiast poważne wymogi stawia przed naszym krajem członkostwo w Unii Europejskiej, gdzie istnieją przepisy wymagające posiadania zbiorników gwarantujących kilkumiesięczne zabezpieczenie dostaw w wypadku ich przerwania z zewnątrz. ABB posiada już doświadczenie w budowie takich zbiorników gazu. Jedną ze spółek koncernu wybudowała magazyny gazu w Mogilnie w Poznaniu.



Wybór pomorskich dziennikarzy

MENEDŻER ROKU

Prezes Specjalnej Strefy Ekonomicznej Tczew-Żarnowiec, Włodzimierz Ziółkowski był w 2000 r. najsprawnniejszym pomorskim menedżerem. Taka przynajmniej jest ocena pomorskich dziennikarzy zajmujących się na co dzień ekonomią. Najwyżej oceniano zresztą przedsiębiorców tworzących miejsca pracy.

Prezes strefy wygrał - w większości dziennikarskich ankiet, znajdował się na pierwszym lub drugim miejscu, pełną pulę 5 punktów zebrał u 5 głosujących dziennikarzy. Za każdym razem uzasadnienie wyboru było niemal takie samo: „za osiągnięcia na Pomorzu”.



Włodzimierz Ziółkowski, 37 pkt.

Prezes Ziółkowski znalazł się na pierwszym miejscu także w rankingu przedstawicieli „Dziennika”.

Oprócz stworzenia miejsc pracy uzasadnienie było proste - za przełamanie pewnego impasu inwestycyjnego na Pomorzu. Do tej pory duże inwestycje z zewnątrz omijały Pomorze szerokim łukiem.

Natomiast Jarosław Gojtowski z „Wieczoru Wybrzeża” i Sławomir Sowuła z „Gazety Morskiej” przyznali tylko jedno wyróżnienie - rezygnując

z czterech pozostałych głosów. Po 5 punktów otrzymał od nich właśnie Ziółkowski. Jak napisał Sowuła „bo doceniać warto to, co się naprawdę wyróżnia”.



Janusz Szlanta, 26 pkt.

W ścisłej czołówce znalazł się też Janusz Szlanta, prezes grupy Stoczni Gdynia. Wygrał w rankingu u 3 głosujących. Także w tym przypadku, uzasadnienia powtarzały się - „za systematyczne budowanie potężnej grupy stoczniowej” oraz „tworzenie stabilnych miejsc pracy”.

Trzeci w dziennikarskim rankingu był Piotr Soyka, szef gdańskiej remontówki. W przypadku prezesa GSR głosujący dziennikarze wskazywali na osiągnięcia gdańskiej stoczni na arcytrudnym rynku, na którym działa oraz wspomniane już dwukrotnie powyżej - kreowanie miejsc pracy.

W czołówce znaleźli się też przedstawiciele branży budowlanej: Lech Walczak, szef gdańskiego Mostostalu i Andrzej Ubortowski z Polnordu. Walczak zebrał 4 punkty - jak podkreślali głosujący - za silną integrację spółki z regionem. Natomiast Andrzej Ubortowski z Polnordu za bardzo dobre wyniki finansowe spółki. Sukces pośrednio zawdzięcza - podobnie jak prezes Ziółkowski - Flextronicsowi, dla którego Polnord zbudował już jed-

ną halę produkcyjną i właśnie zaczyna budować drugą.

Swoistym znakiem czasu jest fakt, że nagradzani biznesmeni pochodzą głównie z Trójmiasta, choć oczywiście z wycieczką rankingu sukces zawdzięcza zarządzaniu strefą tczewsko-żarnowiecką. Spośród innych przedsiębiorców spoza Trójmiasta więcej niż jedna osoba głosowała na Stanisława Staniuka (Zasta-Słupsk) oraz Jana Szajdę (Hydromechanika-Ostrzeszów).

Zasady głosowania: zaproszeni do konkursu dziennikarze mogli wytypować 5 przedsiębiorców z terenu Pomorza. Jednak można było głosować na mniej osób. Głównym kryterium były sukcesy w zarządzaniu firmą. Za pierwsze miejsce przyznawaliśmy w naszym rankingu 5 pkt. Głosujący do swoich typów dołączali krótkie uzasadnienie wyboru.



Piotr Soyka, 15 pkt.

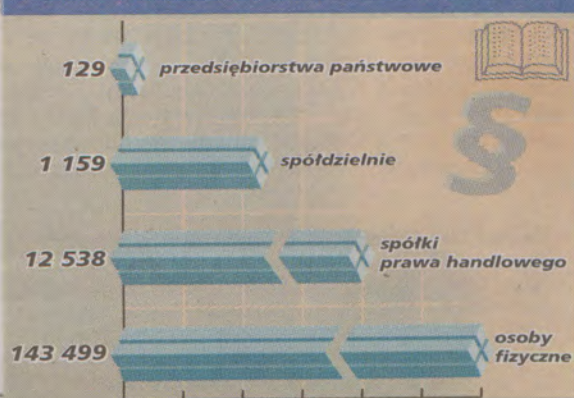
Fot. Archiwum

Zapraszamy do Topu

Prezentujemy Państwu kolejne wydanie Top Menedżera - dodatku poświęconego ludziom biznesu na Pomorzu. W tym roku - po raz pierwszy w historii - przedstawiamy też ranking pomorskich menedżerów przygotowany przez dziennikarzy ekonomicznych pomorskich mediów. Obserwując na co dzień życie ekonomiczne naszego regionu mają oni możliwość wyłonienia zjawisk ważnych i upublicznienia swoich wyborów. Znakiem czasu jest fakt, że nagrodzeni kreują miejsca pracy, zdobywają rynki, tworzą silne grupy kapitałowe. Jednak to nie wszystko - piszemy dziś także o nagradzanych w ostatnim czasie firmach, a Hydromechanikę z Piskowca przybliżyliśmy w reportażu. Sukces przedsięwzięcia budowanego na bazie okazj kupionego gospodarstwa rolnego - to sukces odniesiony w ciągu kilku lat przychodzi na myśl skojarzenie, że pionierskie czasy polskiego kapitalizmu to nie tylko bieda i bezrobocie, to przede wszystkim ogromna szansa do wykorzystania. Bardzo często - wystarczyło chcieć. Zająrzeliśmy też do Banku Komunalnego w Gdyni. Prezes Gabriela Gryboś opowiada o kulisy łączenia jej banku z gdańskim BWP-Unibankiem. Połączenie pod sztandarem skandynawskiego koncernu Nordea. Zjawisko to ogromnie ważne. Po pierwsze dlatego, że Skandynawowie i ich bankierzy należą do najostrożniejszych na świecie. Jeżeli wchodzi w jakiś interes, to dlatego, że są pewni, iż warto. Po drugie dlatego, że wzrost aktywności akurat grupy Nordea to nie tylko inwestycje. To nowe technologie w bankowości. Pod względem ich dostępności skandynawskie banki należą do najnowocześniejszych na świecie. To jednak nie wszystko - smakosze szczerze polecam subiektywny ranking trójmiejskich restauracji przygotowany przez biznesmenów. Jakie są gusty przedsiębiorców - wystarczy zająrzć do numeru...

Artur Kielbasiński

PODMIOTY ZAREJESTROWANE W REJESTRZE REGON *



* dotyczy osób prawnych, samodzielnych jednostek organizacyjnych nie mających osobowości prawnej, osób fizycznych i gospodarstw pomocniczych jednostek budżetowych

Źródło: Roczn. Stat. Woj. Pom. 2000 r., stan w dniu 31 XII 1999 (KONS)

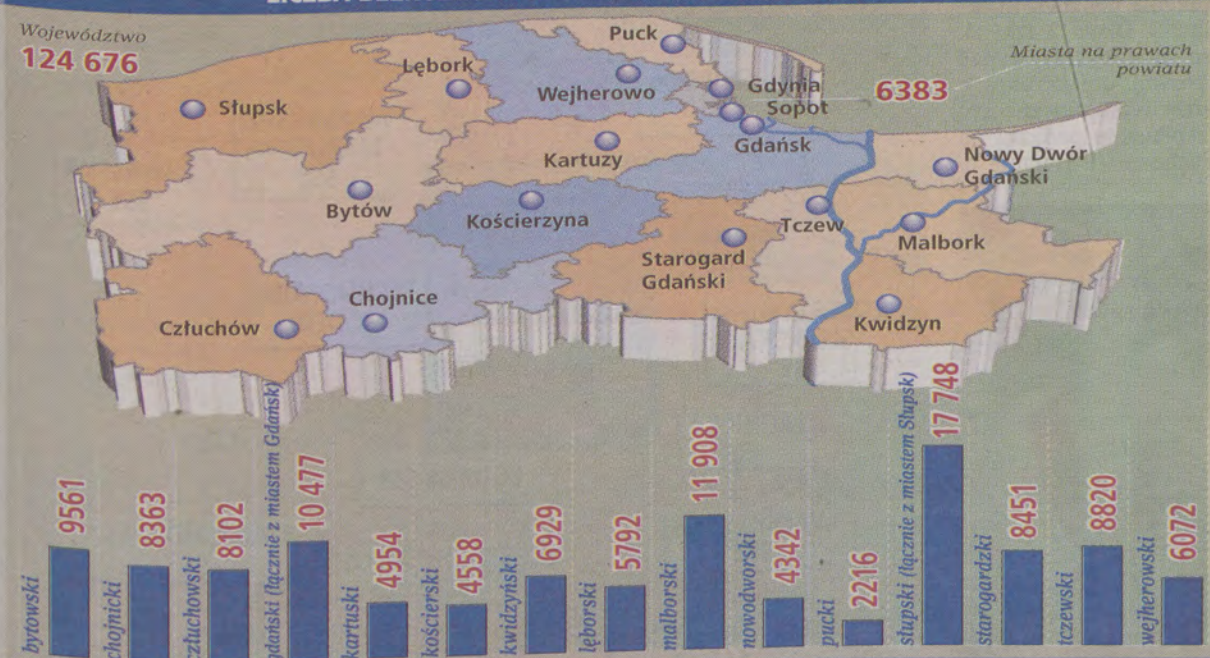
Spis treści

Włodzimierz Ziółkowski - menedżer roku	str. 4
Strefy pełne sukcesów	str. 4
Nagrody dla pomorskiej przedsiębiorczości	str. 8
Rok pod znakiem laurów	str. 8
Nordea to ładna nazwa	str. 10
Bank po skandynawsku	str. 10
Nauta. Stocznia z przeszłością w przyszłość	str. 11
Wygrać z konkurencją	str. 11
Chemikórk-4 Media	str. 11
Bez fascynacji Internetem	str. 11
Hydromechanika z jakością	str. 14
Lider z Piskowca	str. 14
Pomorska Izba Przemysłowo-Handlowa	str. 16
Pomoc małym i średnim	str. 18
Razem w grupie	str. 18
Od kutrów po koparki	str. 18
Statki z Żuław	str. 18
Trwa proces naprawczy PLO	str. 19
Okrętowy kurs na Unię	str. 19
Udany rok gdyńskiego portu	str. 19
Dostosować się do nowych realiów działania	str. 19
Fabryka Wódek Gdańskich w Starogardzie	str. 22
Wizerunek przed sprzedażą	str. 22
Zasta. Słupsk może liczyć na miejscowy biznes	str. 22
Nawet most bywa wielkim kłopotem	str. 22
Polnord SA - rekordowe wyniki budowlanej spółki	str. 24
Sukces na nierentownym rynku	str. 24
Od startu do mety. Sport blisko biznesu	str. 24
Ostatni ratownik menedżerem	str. 24
Biznes i kultura	str. 25
Na trójmiejskiej pustyni	str. 25
Hobby dla zapracowanych	str. 26
Biznesmeni za stołem	str. 30

Lista głosujących dziennikarzy

Piotr Adamowicz (Rzeczpospolita), Tomasz Arabski (Radio Plus), Tomasz Borkowski (Głos Wybrzeża), Jarosław Gojtowski (Wieczór Wybrzeża), Rafał Hirs (Radio Gdańsk), Beata Jankowska (Głos Pomorza - Słupsk), Władysław Jaszowski (Namiary na Morze i Handel), Marek Kański (TVG), Artur Kielbasiński (Dziennik Bałtycki), Leokadia Lubiniecka (Głos Słupski), Małgorzata Rakowiec (Życie), Sławomir Sowuła (Gazeta Morska-Gazeta Wyborcza), Ryszard Wesołowski (Reuters).

LICZBA BEZROBOTNYCH W WOJEWÓDZTWIE POMORSKIM



Źródło: Stan w dniu 31 XII 1999, Rocznik Statystyczny Województwa Pomorskiego 2000 r. Opracowanie własne, (azja).

Top menedżer

Redaktorzy prowadzący:

Artur Kielbasiński
tel. (058) 300-33-60
e-mail: A.Kielbasiński@prasabalt.gda.pl
Wioletta Kakowska
tel. (058) 300-33-63
e-mail: W.Kakowska@prasabalt.gda.pl

REDAKCJA

Dział Ekonomiczny
80-894 Gdańsk, Targ Drzewny 9/11
Tel. centrali (058) 3003 360; fax (058) 3003 363
Redaktor naczelny: Janusz Włowski
Infolinia 0800 1500 39
e-mail: opinie@prasabalt.pl

REKLAMA W TRÓJMIĘŚCIE

Gdańsk, Targ Drzewny 9/11
tel. (058) 300-32-60, fax 300-32-66, 300-32-10
fax 300-32-13

Gdynia, ul. Starowiejska 17/6
tel. (058) 661-43-14, 620-78-40
Gdynia, ul. Świętojańska 141 B
tel./fax (058) 622-74-79

Proj. graficzny - Krzysztof Ignatowicz, tel. 3003 128

REKLAMA POZA TRÓJMIĘŚCIEM

Bytów tel. (059) 822-60-11
Braniewo tel. (055) 244-10-54
Chojnice tel. (052) 397-96-20
Elbląg tel. (055) 236-52-33
Kartuski tel. (058) 661-18-92
Kościerski tel. (058) 686-76-61

Kwidzyn tel. (055) 261-06-66
Lębork tel. (059) 862-88-20
Malbork tel. (055) 273-32-35
Nowy Dwór Gdański tel. (055) 247-50-88
Pruszcz Gdański tel. (058) 683-29-44
Puck tel. (058) 673-25-01
Rumia tel. (058) 671-24-47

Słupsk tel. (059) 840-32-40
Sławno tel. (059) 810-51-34
Szum tel. (055) 277-32-22
Starogard Gdański tel. (058) 562-20-80
Tczew tel. (058) 531-63-26
Wejherowo tel. (058) 672-40-08

WYDAWCA

POLSKAPRESSE sp. z o.o. Oddział Prasa Bałtycka
80-894 Gdańsk, Targ Drzewny 9/11
Prezes: Krzysztof Kupa

DRUK

Drukarnia CPP Oddział Gdańsk
ul. Połęża 3, tel. 305 90 25, fax 305 90 24

Włodzimierz Ziółkowski - menedżer roku

Strefy pełne sukcesów

Rozmowa z Włodzimierzem Ziółkowskim, prezesem Specjalnej Strefy Ekonomicznej Żarnowiec-Tczew

- Strefy miały być remedium na bezrobocie. Ile nowych miejsc pracy powstanie w najbliższym czasie w SSE Żarnowiec-Tczew?

- Jest bardzo prawdopodobne, że w ciągu kilku lat w Tczewie znajdzie zatrudnienie około 7 tysięcy pracowników. Tylko Flextronics zapowiedział, że planuje stworzyć 5 tysięcy miejsc pracy. W Żarnowcu natomiast znajdzie zatrudnienie około 2 tysięcy osób. Wszystko jednak będzie zależało od przychylności inwestycyjnej i stabilizacji prawa dotyczącego stref ekonomicznych.

- Od stycznia weszły w życie nowe, bardziej skomplikowane przepisy dotyczące zasad funkcjonowania stref. Czy nie zniechęca one potencjalnych inwestorów?

- Zmiana przepisów dotyczących stref wynika z ustawy o dopuszczalności pomocy publicznej dla przedsiębiorców. Zakłada ona trzy formy pomocy: pomoc horyzontalną, regionalną i sektorową. Strefy zostały zakwalifikowane do pomocy regionalnej, przy czym nie ma jeszcze ustalonych przepisów wykonawczych. Pomoc ma być zróżnicowana na terytorium kraju i wynosić do 50 proc. wartości inwestycji. Wskaźnik pomocy publicznej będzie zależał m.in. od stopy bezrobocia, produktu krajowego brutto na mieszkańca, ekologii, infrastruktury. Wszystko wskazuje na to, że nasze obie strefy będą miały maksymalny wskaźnik. Zresztą cała Polska kwalifikuje się do maksymalnej pomocy, bo w naszym kra-

ju bezrobocie jest wyższe, a PKB jest niższe niż w Europie. Najbardziej na niekorzyść stref działa odwołanie ustanowienia przepisów wykonawczych do ustawy o dopuszczalności pomocy publicznej. Jak wynika z naszych obliczeń - wielkość pomocy dla inwestorów będzie podobna do tej, która była w latach poprzednich i nie powinna zniechęcić inwestorów.

- Jak grom z jasnego nieba spadła na strefy konieczność płacenia podatku od nieruchomości. Jak wpłynie to na dalsze funkcjonowanie stref?

- Podatek od nieruchomości został wprowadzony w sposób zakamuflowany. Ruch ten jest szkodliwy z kilku punktów widzenia. Gwałtowna zmiana prawa kiedy się zapisuje w konstytucji o jego niezmienności - podważa zaufanie do osób, które to prawo stanowią. Po drugie, podatek od nieruchomości wprowadzono w momencie, gdy inwestycje w strefach zaczynają dopiero nabierać rozmachu. Przedsiębiorcy mają określoną pulę środków na inwestycje. Konieczność zapłacenia podatku od nieruchomości zmniejsza ją, a co za tym idzie - ograniczy albo spowolni inwestycje. Wprowadzenie podatku od nieruchomości uderza też w spółki zarządzające strefami.

Nasza strefa jest właścicielem gruntu i nieruchomości, które udostępnia przedsiębiorcom chcącym wejść na teren strefy. Jesteśmy zobowiązani do stworzenia dla nich infrastruktury. Około 2 mln zł, które moglibyśmy wydać na rozwój infrastruktury, musimy teraz przeznaczyć na zapłacenie podatku od nieruchomości. Hamuje to

rozwój strefy. Poza tym stawia nas to w niezręcznej sytuacji w rozmowach z inwestorami, ponieważ nie jesteśmy w stanie nic długofalowo zaplanować.

- Najbardziej spektakularną inwestycją w strefie jest otwarcie fabryki firmy Flextronics, ale w strefie zainwestowało też wiele mniejszych firm.

- W Tczewie działa też m.in. firma Molex, wykonująca okablowanie strukturalne. Jest to firma z kapitałem amerykańskim, a tczewska fabryka jest jej największą na świecie. Wiemy, że firma ta będzie rozszerzała swą działalność. Są też inne firmy, o których na razie nie mogę mówić poza tym, że są również z branży wysokich technologii. Kilka lat temu musieliśmy przyjąć pewną koncepcję rozwoju strefy. Przyjęliśmy przede wszystkim branżę nowoczesną, takie które będą mogły się rozwijać. Był to pewien dylemat. Branże nowoczesne mają wysoką technologię wytwarzania, czyli stosunkowo niskie zatrudnienie. A jak wiadomo, strefy mają być lekarstwem na bezrobocie. Najprościej byłoby założyć w strefie szwalnię, ale byłoby to sukces krótkofalowy.

- Żarnowiec to na razie jeden wielki plac budowy. Jakie są plany wobec tej strefy?

- W Żarnowcu nie ma tak spektakularnych inwe-



Włodzimierz Ziółkowski

Fot. Przemysław Świdorski

stycji jak w Tczewie. Wynika to m.in. z faktu, że nie ma tam 40 ha gruntu w jednym kawałku. Stąd musimy nastawić się na firmy mniejsze powierzchniowo. W Żarnowcu wydaliśmy 36 zezwoleń. W tej strefie będą rozwijały się firmy nowoczesne, głównie z branży farmaceutycznej, przetwórstwa rolno-spożywczego oraz produkcji materiałów budowlanych. Jednak na Żarnowiec musimy spojrzeć trochę inaczej. Obecnie jest to duży przerwany plac budowy, który trzeba zagospodaro-

wać. Wymaga to m.in. budowy nowej infrastruktury. W Żarnowcu będą działały też firmy produkujące nowoczesne urządzenia dla firm produkujących bardzo małe precyzyjne elementy większych zespołów o dużym stopniu nowej myśli technologicznej. Stąd nasze zabiegi aby działalność badawczo-rozwojowa i usługi informacyjne również były objęte pomocą finansową.

- Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała
Joanna Kitowska

Spór o strefy

Wprowadzenie od stycznia tzw. systemu pomocy publicznej dla przedsiębiorstw ma na celu dostosowanie naszych przepisów do przepisów obowiązujących w Unii Europejskiej. Szefowie stref pytają tylko, dlaczego mają stosować przepisy, jakie obowiązują w krajach 15 jeśli nie mogą korzystać z unijnych przywilejów. Nie znamy nawet dokładnej daty przystąpienia naszego kraju do Unii. Zdaniem Unii Europejskiej, nasze państwo rozciągało zbyt dużą opiekę nad firmami działającymi w strefach. Chodziło tu głównie o ulgi podatkowe. Jednak w Unii nadal rozwijają się obszary uprzywilejowanego inwestowania. Kraje UE mają ponadto rozbudowane inne systemy ulg, grantów i dotacji, których u nas nie ma ze względu na to, że naszego budżetu na to po prostu nie stać. System pomocy publicznej dla przedsiębiorstw doskonale funkcjonuje m.in. w Niemczech. Państwo to w astronomicznych kwotach dofinansowuje wschodnie landy. Tylko że wprowadzenie w naszym kraju samej ustawy, bez przepisów wykonawczych, niczego nie załatwi. Od stycznia strefy zostały dodatkowo obciążone podatkiem od nieruchomości. Nastąpiło to wraz z wejściem w życie ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego. Wcześniej ustawa o podatkach i opłatach lokalnych zwalniała inwestorów z obowiązku uiszczania podatku od nieruchomości. Konferencja Specjalnych Stref Ekonomicznych twierdzi, że jest to niezgodne z prawem. Zwróciła się ona do rzecznika praw obywatelskich o zaskarżenie ustawy, która go wprowadziła, do Trybunału Konstytucyjnego. Pismo w tej sprawie skierowała również do Ministerstwa Gospodarki i Ministerstwa Finansów.

(azja)



W Tczewie powstały setki nowych miejsc pracy.

Fot. Henryk Polomski

SPECJALNE STREFY EKONOMICZNE W POLSCE



Źródło: Opracowanie własne, styczeń 2001 r.

(KONS. pmi)



Na czas. Na miejsce. Na pewno.

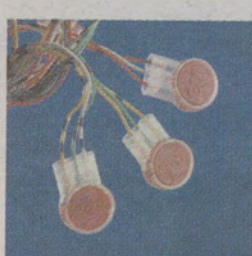
1991-2001



Rozwijamy się dla Ciebie

Jako operator logistyczny zwiększamy przewagę konkurencyjną naszych partnerów w biznesie obniżając ich koszty logistyczne. Stawiamy do dyspozycji Klientów największą sieć dystrybucji powiązaną informatycznie i nasze doświadczenie w projektowaniu nowoczesnych rozwiązań logistycznych.

SPEDPOL Sp. z o.o., 81-038 Gdynia, ul. Hutnicza 36, tel.: (0 58) 664 01 40, 664 01 46, www.spedpol.com.pl



50 000 produktów

aby Twoje życie było łatwiejsze

W roku 2002 będziemy obchodzili 100 - lecie działalności. Mamy zaszczyt należeć do grona najbardziej innowacyjnych firm świata. Pierwsi stworzyliśmy produkty, dzięki którym po prostu łatwiej żyć: karteczki samoprzylepne Post-it®, taśmę klejącą Scotch™, folie odbłaskowe na znaki drogowe, folię opatrunkową Tegaderm™.

W 3M jest nas ponad 75 tysięcy, pracujemy dla Ciebie w 64 krajach. W Polsce jesteśmy od 1991 roku, ale nasze produkty były tu dużo wcześniej.

3M *Innowacje*

3M Poland Sp. z o.o., Al. Katowicka 117, Kajetany k/Warszawy, 05-830 Nadarzyn, tel. (022) 739 60 00, fax (022) 739 60 01; <http://www.mmm.com/pl>
Biuro regionalne w Katowicach: ul. Moniuszki 3, 40-005 Katowice, tel./fax (032) 253 61 71
Biuro regionalne w Gdańsku: ul. Spichrzowa 21, 80-750 Gdańsk, tel.(058) 30 09 320, fax (058) 30 09 330

3M

...NIE TYLKO KARTECZKI

Każdy z nas styka się codziennie z produktami 3M, często nie zdając sobie z tego sprawy. Gdy chcemy przekazać informację współpracownikowi lub członkom rodziny, piszemy ją na żółtych karteczkach Post-it® i przyklejamy do blatu biurka, telefonu lub na drzwiach lodówki, oczy chronimy dzięki filtrom komputerowym 3M, a dokumenty skleamy niewidoczną na odblaskach ksero taśmą klejącą Scotch™. Prowadząc samochód spoglądamy na znaki drogowe z folii odblaskowej stworzonej i wyprodukowanej przez 3M.

To zaledwie kilka przykładów obrazujących, jak wszechobecne w naszym życiu są produkty tej firmy.

Większość jej wyrobów łączy nazwa handlowa „Scotch”, do której dodawany jest człon charakteryzujący dany produkt. Seria oznaczona nazwą Scotch jest tak szeroka, że jak najbardziej uzasadnione wydaje się stwierdzenie, iż wszystko, co nazywa się Scotch, a nie jest whisky, produkowane jest przez 3M.

Ta różnorodność produktów to jeden z filarów sukcesu firmy – obok innowacyjności, rygorystycznego przestrzegania najwyższych standardów jakościowych oraz poszanowania środowiska naturalnego.

Celem firmy jest zaspokajanie różnorodnych potrzeb klientów, oferowanie wyrobów z wielu odległych dziedzin: stomatologii, medycyny, górnictwa, telekomunikacji, energetyki, bezpieczeństwa pracy, a także tworzenie nowych produktów w ścisłej współpracy z ich

przyszłymi użytkownikami.

O innowacyjności świadczy fakt, że 30% rocznego dochodu firmy pochodzi ze sprzedaży produktów obecnych na rynku nie dłużej niż cztery lata. Co roku sumy przeznaczone na badania oraz rozwój nowych technologii i produktów wynoszą 6-7% rocznego obrotu firmy, czyli ok. 1 miliarda USD.

Można śmiało powiedzieć, że produkty 3M wyznaczają światowe standardy technologiczne przyjazne naturalnemu środowisku. Dzięki nim 3M jest stałym partnerem NASA – uczestniczy w 72 eksperymentach kosmicznych.



Sukces 3M jest w dużej mierze zasługą filozofii koncernu, stworzonej w 1941 roku przez Williama McKnighta (długoletniego prezesa 3M) i pieczołowicie realizowanej przez następne pokolenia menedżerów. Każdy pracownik 3M ma prawo do pogłębiania swej wiedzy, rozwijania umiejętności oraz swobody w realizowaniu celów zawodowych. Błędy nie oznaczają końca kariery – wyznaczają jedynie żmudną drogę w poszukiwaniu najlepszego rozwiązania.

Innowacyjność wymaga inspirującej atmosfery. Dlatego też zgodnie z filozofią W. McKnighta każdy z ponad 7 100 pracowników naukowych 3M może przeznaczać 15% czasu pracy na rozwijanie własnych projektów nie związanych z bieżącymi badaniami.

Głęboko zakorzeniona filozofia koncernu, postulat innowacyjności oraz działalność proekologiczna sprawiają, że firma 3M znajduje się nieprzerwanie, według rankingu magazynu „Fortune”, w pierwszej dziesiątce firm najlepiej zarządzanych i najbardziej podziwianych przez społeczeństwo amerykańskie.

JAK POWSTAŁA NAZWA MARKI SCOTCH

W latach 20-tych w Stanach Zjednoczonych popularne były samochody dwukolorowe. Bardzo trudno było nakładać lakiernikom dwie warstwy lakieru. Używano do tego celu klejącej taśmy maskującej 3M. Pewien zdenerwowany klient, narzekając na zbyt małą ilość kleju na taśmie, powiedział do handlowca 3M: „Pana skąpy szef musi być Szkotem” (Your mean boss must be Scotch). Nazwa ta przylgnęła do wszystkich taśm klejących 3M – stając się jedną z najbardziej znanych marek na świecie.

3M W POLSCE

W Polsce 3M rozpoczął swoją działalność na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych. Wszystkie operacje prowadzone były wówczas przez 3M A.G. zlokalizowane w Szwajcarii. W 1976 roku w Warszawie powstało biuro handlowe. 3M jako filia koncernu Minnesota, Mining and Manufacturing została założona w 1991 roku. W czerwcu 1998 roku firma 3M Poland przeniosła się do nowej siedziby – Centrum Obsługi Klienta w Kajetanach k. Warszawy. Parter biurowca przeznaczony jest dla

klientów. Stworzono sale prezentacyjne, mini laboratoria, w których odbywają się demonstracje zastosowania produktów, szkolenia, przygotowywane i testowane są nowe aplikacje zgodnie z życzeniami polskiego przemysłu. Od 1999 r. działa biuro regionalne 3M w Katowicach, a na początku 2001 r. ruszyło biuro w Gdańsku. 25 stycznia 2001 r. Polski Klub Biznesu przyznał spółce 3M Poland tytuł „Firma roku 2000”.

Ze względu na niezwykle bogatą ofertę obejmującą ponad 10 000 produktów i w zależności od typu oferowanego asortymentu, sprzedaż odbywa się za pośrednictwem następujących działów:

- Działu Elektroenergetycznego
- Działu Telekomunikacji
- Działu Materiałów Ściernych
- Działu Taśm i Klejów Przemysłowych
- Działu Materiałów do Napraw Blacharsko – Lakierniczych
- Działu Materiałów Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego
- Działu Bezpieczeństwa Pracy i Ochrony Środowiska Naturalnego
- Działu Medycznego
- Działu Stomatologicznego
- Działu Systemów Zabezpieczenia Zbiorów Bibliotecznych
- Działu Materiałów do Reklamy Wizualnej
- Działu Materiałów Odblaskowych dla Ochrony Osób
- Działu Materiałów Biurowych
- Działu Środków Chemicznych
- Działu Systemów Prezentacji Wizualnych
- Działu Profesjonalnych Środków Utrzymania Czystości

3M (Minnesota, Mining and Manufacturing) – gigant wśród światowych firm – rozpoczął swoją historię w 1902 roku od wydobywania korundu, minerału służącego do produkcji papieru ściernego.

Niezwykle bogata oferta firmy dała początek jednemu z popularniejszych sloganów reklamowych, który głosi, że „... firma 3M nie wymyśliła koła, ale 1000 drobiazgów, które czynią je użytecznym”.

3M W POLSCE

CENTRALA: Warszawa
ROK ZAŁOŻENIA

FILII: 1991

BIURA REGIONALNE:

Katowice, Gdańsk

ZATRUDNIENIE:

ponad 130 osób

SREDNIA WIEKU

PRACOWNIKÓW:

33 lata

ILOŚĆ SPRZEDAWA-

NYCH PRODUKTÓW:

ponad 10 000

Posiadamy sieć aktywnie działających dystrybutorów na terenie całego kraju.

3M Poland Sp z o.o.

CENTRALA:

Al. Katowicka 117,

Kajetany k. Warszawy,

05-830 Nadarzyn

tel. (0-22) 739 60 00,

fax (0-22) 739 60 01,

ODDZIAŁ REGIONALNY

w Katowicach:

ul. Moniuszki 3,

40-005 Katowice,

tel. (0-32) 253 61 71,

fax (0-32) 781 57 99

www.3M.pl



NOWE BIURO 3M POLAND:

3M Poland Sp. z o.o.

ul. Spichrzowa 21

80-750 Gdańsk

tel. (0-58) 30 09 320

fax: (0-58) 30 09 330

Nagrody gospodarcze dla pomorskiej przedsiębiorczości

Rok pod znakiem laurów

Pod względem nagród i wyróżnień rok 2000 to bez wątpienia rok należący do Hydromechaniki z Ostaszewa. Firma ta została laureatem dwóch prestiżowych nagród w dziedzinie gospodarki: Gryfa Gospodarczego oraz Nagrody Gospodarczej Prezydenta RP.

Liczba laureatów konkursów organizowanych z myślą o przedsiębiorczości rośnie z roku na rok. Firmy nagradzane są za jakość, produkt, usługę, markę czy w końcu za całokształt działalności. Biznesmeni nie ukrywają, iż każda nagroda to dla nich doskonała promocja.

Pierwsi z pierwszych

Już początek 2000 roku zwiastował dla Pomorza gąszcz nagród i wyróżnień. Wśród nominowanych do nagrody Lider Polskiego Biznesu '99 znalazły się dwie firmy z Pomorza: Argo SA z Gdańska i Laminopol sp. z o.o. ze Słupska. W podsumowaniu roku 2000 było jeszcze lepiej. A to za sprawą spółki Nord z Gdańska. Jerzy Ruciński, prezes Nordu otrzymał Złotą Statuetkę Lidera Polskiego Biznesu 2000. Nagroda przyznana została za prężną ekspansję rozwojową polskiej prywatnej firmy, wysoką jakość produktów, wdrożenie zintegrowanego systemu zarządzania oraz przyjazną współpracę z kulturą, sztuką i sportem. - Przyznanie nam tytułu Lidera Polskiego Biznesu jest nagrodą za konsekwentną realizację marzeń, za lata ciężkiej pracy, poświęcenie i profesjonalizm załogi - mówi prezes Ruciński. - Uważam, że podstawą sukcesu naszej

firmy są ludzie. Tytuł ten to nie tylko splendor i prestiż, ale również zobowiązanie. Zmusza do mobilizacji i jeszcze cięższej pracy, gdyż utrzymanie takiej pozycji jest z pewnością znacznie trudniejsze niż jej zdobycie.

Wśród ubiegłorocznych Liderów Rynku znalazły się trzy przedsiębiorstwa z pPomorza. Danuta SA z Malborka wygrała w kategorii produkt, Organika Propex SA z Gdańska otrzymała nagrodę w kategorii firma za pomysły na rozbudowę i utrzymanie sieci dystrybucji. Z kolei VTS Climę z Kosakowa koło Gdyni nagrodzono za wiodącą pozycję wśród producentów urządzeń klimatyzacyjnych i wentylacyjnych.

Przygotowani na integrację

Promocję mają również ułatwić przedsiębiorcom Gryfy Gospodarcze - nagrody pomorskie przyznawane najlepszym przedsiębiorstwom w regionie. Gryfy mają promować firmy, które nie tylko dbają o swoje wyniki finansowe, ale biorą czynny udział w programach rządowych i pomocowych, w integracji środowiska gospodarczego, promocji regionalnej i ogólnopolskiej, w sponsoringu i działalności charytatywnej, a także dostosowują

się do wymogów Unii Europejskiej.

Wśród zwycięzców znalazła się Pracownia Krawiecka „S” z Gdyni, PPH Danex z Sopotu, Nord z Gdańska, Elektromontaż Gdańsk, Stocznia Gdynia, a także PPHU Hydromechanika z Ostaszewa. Gryfom patronuje m.in. „Dziennik Bałtycki”.

Na światowym poziomie

Wiesław Szajda, prezes Hydromechaniki, może czuć się szczególnie wyróżniony. Niedługo po odebraniu statuetki Gryfa Gospodarczego do jego rąk trafiła druga, prestiżowa Nagroda Gospodarcza Prezydenta RP. Z rąk prezydenta nagrodę otrzymało także kwidzyńskie przedstawicielstwo Philips Polska.

Pomorskie firmy zabłyśnięły również w I edycji konkursu Medal Europejski dla Wyrobów - aż jedenastu nagrodzonych pochodzi z naszego regionu. Wyróżnienie to, tak jak i poprzednie, ma promować ideę integracji europejskiej wśród polskich przedsiębiorców, zwracając uwagę na produkty i usługi, które w pełni dorównują europejskim standardom.

Spółki z Pomorza zostały także wyróżnione w X edycji konkursu Teraz Polska. Nagrodę za pakiet ubezpieczeń dla rodziny Hestia 7 otrzymało STU Ergo Hestia Insurance. Wirtualna Polska SA z Gdańska została wyróżniona za portal internetowy, a spółka Oceanic - za serię pielęgnacyjną dla mężczyzn o skórze wrażliwej.



Wiesław Szajda, prezes Hydromechaniki, otrzymał w tym roku m.in. prestiżową Nagrodę Gospodarczą Prezydenta RP.

Fot. Robert Kwiatek

Podczas ubiegłorocznego Krajowego Sympozjum Telekomunikacyjnego w Bydgoszczy nagrodzona również została gdańska firma telekomunikacyjna DGT.

Za jakość

W ubiegłorocznej edycji konkursu o Pomorską Nagrodę Jakości w kategorii małych przedsiębiorstw dwie równorzędne główne nagrody otrzymały: gdyńska firma Izohan Wojciech Ziemiński i sp. z o.o. Aste z Gdańska. Wyróżnienie przypadło dwóm gdyńskim firmom: Miramex i Elektronika. W kategorii przedsiębiorstw średnich (do 200 pracowników) najlepsze okazały się Pomorska Fabryka Okien w Słupsku i gdańska firma Centrostal. Wyróżnienia trafiły do rąk firm: Rockfin sp. z o.o. w Gdyni i Polskie Północne Pierze w Redzie. Zaś wśród przedsiębiorstw dużych (pow. 200 pracowników) głównymi laureatami zostały Gdańska Stocznia Remontowa i firma Nata. W tej kategorii wyróżnienia otrzymały firma Philips Consumer Electronics Industries Poland sp. z o.o. i przedsiębiorstwo Saur Neptun Gdańsk.

Przepustka do Unii

Za jakość uhonorowano również zakład usług pogrzebowych z Rumi Ostatnia Posługa, prowadzony przez Łucję i Mirosława Słowikowskich. Zdobył on dwie pierwsze nagrody w piątej edycji Pomorskiego Konkursu Firma z Jakością, zwyciężając w kategorii małych firm.

Organizowany przez Pomorską Izbę Rzemieślniczą Małych i Średnich Przedsiębiorstw oraz Wojewódzkie Zrzeszenie Handlu i Usług w Gdańsku konkurs, ma na celu zachęcenie rzemieślników do uzyskiwania certyfikatów jakości, które są prze-

puską na bardzo wymagający rynek unijny.

Z kolei Zakłady Mięsne Kościerzyna SA zostały wyróżnione tytułem Produkt Najwyższej Jakości, który otrzymały za pięć zgłoszonych do konkursu wyrobów.

Etyka i marka

W minionym roku za etykę w biznesie nagrodzono Iglotex ze Skórcza, Jawor z Linowca, Pakmet ze Starogardu i Centrostal z Gdańska firmy odniosły sukces w III edycji prestiżowego ogólnopolskiego konkursu Przedsiębiorstwo Fair Play. Celem konkursu jest promowanie kultury przedsiębiorczości, ze szczególnym uwzględnieniem etycznych zasad prowadzenia działalności gospodarczej.

Oznakę solidności we współpracy z klientami i partnerami, w postaci nagrody Krajowej Izby Gospodarczej - Fair Play, otrzymała również firma z Malborka - Manflet. KIG nagrodziła również International Paper - Kwidzyn SA. Z rąk premiera Jerzego Buzka kwidzyński zakład otrzymał nominację i certyfikat Marki Firmowej. Tym samym znalazł się wśród nominowanych członków prestiżowej Akademii Marek - korporacji najwybitniejszych działających w Polsce firm, które oprócz sukcesu gospodarczego, łączą fakt posiadania marki - trwałej reputacji i autorytetu.

Laurowe głowy

Wśród nagrodzonych znalazły się nie tylko firmy, ale i jej „głowy”, czyli prezesi, dyrektorzy i menedżerowie. Ubiegłoroczne Żyrafy - nagrody miesięcznika Styl Życia - otrzymała m.in. Gabriela Gryboś, prezes Banku Komunalnego w Gdyni i Jan Haładaj, szef Fabryki Opakowań Różnych.

Z kolei Piotr Śliwicki, prezes sopockiego TUŻ Ergo Hestia znalazł się w gronie dziewięciu laureatów IV edycji konkursu Menedżer Roku, odbierając Kryształową Piramidę - symbol trwałości i przejrzystości prowadzonych interesów. W roku bieżącym tą samą nagrodę odebrał Janusz Szlanta, prezes Stoczni Gdynia SA.

Spółdzielca prymusem

Również w tym roku wręczono nagrody dla najlepszych spółdzielców - menedżerów w kraju. Wśród trójki wyróżnionych najwyższym trofeum znalazł się Marian Czajka, prezes Zarządu Spółdzielni Pracy Wyrobów Skórzanych im. Jana Kilińskiego w Gdyni. Spółdzielnia jest producentem butów dla służb mundurowych. Wśród dziesięciu spółdzielców wyróżnionych statuetką Prymus 2000 znalazł się Andrzej Sosnowski, prezes SKOK im. Franciszka Stefczyka w Gdyni.

Izabela Chmielewska



Gryf Gospodarczy

Fot. Przemysław Świdorski

Bliżej Europy



Fot. P. Świdorski

Janusz Karpiński

wiceprezes Robod SA, firmy nagrodzonej Medalem Europejskim dla Wyrobów

- Już jakiś czas temu trafiliśmy ze swoją ofertą na europejskie rynki. Jednak dzięki otrzymanemu medalowi mamy poczucie, iż jeszcze bardziej zbliżyliśmy się do Europy. Zjednoczenie z krajami Unii Europejskiej to dla nas szansa chociażby z uwagi na likwidację barier zbytu i dystrybucji oraz funkcjonowanie w oparciu o jasne ramy prawne. Nagrodzoną odzież kwasochronną produkujemy od niedawna. Tym bardziej cieszy nas to wyróżnienie.

Sukces zobowiązuje



Fot. P. Świdorski

Janusz Szlanta

prezes Stoczni Gdynia SA, Menedżer Roku 2000

- Jestem dumny, iż udało nam tak dużo zdziałać dla polskiego okrętownictwa. Udowodniliśmy, że upadający w Polsce przemysł ma jednak szansę na rozwój i wykorzystaliśmy to. Nikt nam przy tym nie pomógł. Obecnie jesteśmy liczącym się partnerem na rynku światowym i możemy bez kompleksów konkurować z najlepszymi. Zdajemy sobie jednak sprawę, że im większy sukces odniesiemy, z tym większą konkurencją musimy się liczyć.

Rozwijać eksport



Fot. P. Świdorski

Grażyna Paturalska

prezes firmy Pakmet, Przedsiębiorstwa Fair Play

- Nasza firma już po raz trzeci wzięła udział w konkursie Przedsiębiorstwo Fair Play. Tym razem otrzymaliśmy Złoty Certyfikat. Jest to dla nas niewątpliwie osiągnięcie. Podkreśla naszą dobrą, stabilną i wiarygodną pozycję na rynku. Przy obecnej trudnej sytuacji w gospodarce wiarygodność jest ważną cechą również dla kontrahentów. W najbliższym czasie mamy zamiar umacniać swoją pozycję na rynku krajowym oraz rozwijać eksport.

Jantar - Solidność i Bezpieczeństwo



Rozpoczynając działalność w 1989 roku nikt nie przypuszczał, że w ciągu 12 lat istnienia, firma Jantar stanie się największym pracodawcą na terenie dawnego województwa śląskiego. Obecnie zatrudnia 1130 pracowników.

- Po okresie świetności, kiedy w ciągu czterech lat liczba zatrudnionych w naszej firmie wzrosła z 500 pracowników do 1100, dynamizm rozwoju uległ troszeczkę spowolnieniu, ale robimy wszystko, żeby tempo zatrudnienia i sprzedaży w naszej firmie wynosiło około 20% rocznie - mówi Edmund Trzebiatowski, prezes firmy Jantar. - Zależy nam na utrzymaniu wskaźnika rozwoju firmy powyżej inflacji. Do tej pory zawsze nam się udawało osiągnąć ten pułap, chociaż poprzeczkę stawialiśmy bardzo wysoko.

W nieustannie zagęszczającym się rynku coraz częściej firmy muszą się zadowo-

lić niższą rentownością, jednocześnie podwyższając jakość wykonywanych usług.

Na tle wszystkich firm działających, na terenie regionu śląskiego, w sektorze świadczenia usług związanych z fizyczną i techniczną ochroną osób i mienia oraz szeroko rozumianymi usługami sprzątania, firmę Jantar wyróżnia profesjonalność, potwierdzona nadaniem Certyfikatu ISO 9002, jako jedynej firmy na Pomorzu.

- Jest to nasza legitymacja i wizytówka, a dla naszych klientów gwarancją solidności wykonywanych przez naszą firmę usług - informuje prezes Trzebiatowski. - Podstawową działalnością firmy

(60% zatrudnionych) jest fizyczna ochrona osób i mienia, obejmująca: ochronę przedsiębiorstw, banków, sądów, prokuratur, instytucji, monitoring włamaniowy, napadów, pożarowy, ochronę osobistą i imprez masowych i prywatnych. Zajmujemy się także konwojowaniem pieniędzy i innych wartościowych depozytów pojazdami specjalistycznymi (bankowozami). Drugą gałęzią, w której zatrudniamy około 25% stanu załogi, są usługi sprzątania. Sprzątamy instytucje, urzędy, banki, szkoły, szpitale, przedsiębiorstwa, duże hale i linie produkcyjne, a także posesje i tereny zielone.

Certyfikat ISO 9002 i posiadany profesjonalny sprzęt umożliwił firmie Jantar wygranę przetargów na świadczenie usług sprzątania m. in. w takich firmach, jak Real, Nestle, Domplast, Pomorskiej Akademii Pedagogicznej, Farm-Frytes.

Oprócz w/w działalności firma Jantar zajmuje się instalacją, sprzedażą i serwisem

systemów komputerowych i kas fiskalnych oraz projektowaniem, montażem, konserwacją i sprzedażą systemów elektronicznych zabezpieczeń.

- Kolejną dziedziną naszej działalności, w której prawie całą załogę stanowią niepełnosprawni, jest produkcja transformatorów sieciowych małej mocy, cewek do styczników, przekładników, elektromagnesów i szycie rękawic ochronnych oraz roboczych - dopowiada prezes Trzebiatowski. - Firma ma także pięć sklepów, w tym dwa ze sprzętem RTV i AGD, z artykułami spożywczymi, chemią gospodarczą, armaturą i materiałami do remontu mieszkań. Oprócz działalności nastawionej komercyjnie prowadzimy inną, prawie bezinteresowną polegającą na świadczeniu usług związanych z przewozem osób niepełnosprawnych na terenie miasta Słupska. Jest to działalność częściowo dotowana przez miasto a cenik za usługą ustala zarząd miasta.

W Polanicy Zdrój firma Jantar posiada nowoczesny ośrodek rehabilitacyjno-wypoczynkowy z 56 miejscami z przystosowaniem do przyjmowania w nim osób niepełnosprawnych.

- Najnowszym nabytkiem firmy jest zakupione niedawno gospodarstwo rolne pod Bytowem, które chcemy jak najszybciej uruchomić i zagospodarować - mówi prezes Trzebiatowski. - Znajdą w nim zatrudnienie miejscowi mieszkańcy.

Zapoznając się z całą działalnością firmy nie sposób nie zadać pytania: Jaka jest recepta na osiągnięcie takiego sukcesu?

- Po przełomowym okresie działalności stanęliśmy przed dylematem czy poprzestajemy na tym etapie i walczymy o przetrwanie na rynku, czy bierzemy się wszyscy do pracy na rzecz rozwoju firmy. Wybraliśmy drugi wariant

i postawiliśmy na rozwój - odpowiada prezes Trzebiatowski.

- Dzięki temu część załogi, która mogłaby nawet stracić pracę nie tylko ją zachowała, ale stworzyła nowe miejsca pracy. Oczywiście podstawą rozwoju była wiarygodność finansowa naszej firmy, a ona nie budzi do dziś zastrzeżeń. W całej historii naszej działalności nie zdarzył się przypadek, żeby nasz pracownik nie otrzymał w porę wynagrodzenia.

Firma Jantar jest na rynku usługodawców i pracodawców postrzegana jako oferująca przede wszystkim Solidność i Bezpieczeństwo.

Tekst na prawach ogłoszenia
Z-164/A/320



TWÓJ PARTNER W BIURZE

SONPAP

WYSTARCZY ZADZWONIĆ
DOSTAWA NA TALEFON, TRANSPORT GRATIS

WSZYSTKO DLA BIURA

Dostawa prosto na biurko

W ofercie: ... papier komputerowy (składanka)

... papier do ksero, do drukarek laserowych i atramentowych

... rolki faksowe, termiczne, do kas i maszyn liczących

... druki akcydensowe, pieczątki, wizytówki

... kasety do drukarek komputerowych, kas fiskalnych, maszyn do pisania

... tonery do drukarek laserowych, do kopiarek, tusze do drukarek atramentowych

... dyskietki 3,5", 5.25", płyty CD-R

... akcesoria komputerowe

... materiały piśmienne, akcydensy, akcesoria biurowe, artykuły higieniczne

... kawa, herbata, napoje

... bindownice, laminatory, niszczarki dokumentów,

gilotyny do papieru, liczarki, faxy, telefony itp...

WYSTARCZY ZADZWONIĆ 342-53-48
ZAPRASZAMY!!!

Nordea to ładna nazwa

Bank po skandynawsku

Rozmowa z **Gabriela Gryboś**, prezesem zarządu Banku Komunalnego SA w Gdyni

- Mija właśnie dziesięć lat od powstania Banku Komunalnego SA w Gdyni. Jakże były dla banku najważniejsze wydarzenia w tym czasie?

- Nasze dziesięciolecie przypadnie jesienią. 21 listopada 1991 roku powstał Bank Komunalny w Gdyni. W nieco inny sposób niż większość nowych banków w Polsce; inicjatywa wyszła od samorządu terytorialnego. Gdynia chciała mieć bank, usiłowano go założyć od dłuższego czasu, ale dopiero upór pani prezydent Franciszki Cegielskiej doprowadził do jego powstania. W owym czasie było wielu sceptyków; uważano że bank powołany przez samorząd nie ma szans rozwoju, na szczęście - jak widać - to się nie sprawdziło. Bank potrzebował, oczywiście, kapitału by móc się rozwijać. Wejście na giełdę uważam za kolejny moment przełomowy w naszej historii. Zdobyliśmy dzięki emisji akcji dużo kapitału, można było przyspieszyć rozwój. A trzecim momentem ważnym dla Banku Komunalnego stało się pozyskanie skandynawskiego inwestora strategicznego, grupy Nordea, co pozwoliło niewielkiemu dotąd bankowi przekształcić się w firmę o zasięgu krajowym, a z czasem i międzynarodowym.

- Co spowodowało, że Bankiem Komunalnym zainteresowali się właśnie Skandynawowie?

- Skandynawowie zanim stali się inwestorami w Banku Komunalnym w Gdyni, od dłuższego czasu interesowali się Polską. Było to zainteresowanie nieco spóźnione, większość banków miała już swoich partnerów zagranicznych. Bankowcy skandynawscy uważali się za ostrożnych, konserwatywnych, rynek penetrowali dość długo, ale uważa-

ją że dokonali dobrego wyboru. Nasz bank, choć niewielki, jest ekspansywny, dysponuje młodą kadrą, ma duże szanse rozwoju. To co w tej chwili następuje, świadczy że Skandynawowie chcą bardzo szybko wejść na rynek polski poprzez dominujący udział w kapitale naszego banku. Oba stronom powinno przynieść to wiele korzyści.

- Co reprezentuje grupa Nordea, strategiczny inwestor Banku Komunalnego w Gdyni?

- To światowej rangi grupa bankowa o kapitale duńskim, szwedzkim, fińskim i norweskim, mająca najwyższą renomę jeżeli idzie o standard usług bankowych. Ma ponad 9 milionów klientów indywidualnych i 700 tysięcy instytucjonalnych. Jest światowym liderem w wykorzystaniu Internetu i telefonu jako kanału dystrybucji usług, obsługuje tą drogą ponad 2 miliony klientów. Nordea zarządza kapitałami inwestycyjnymi klientów wartości 107 miliardów euro, w samej Skandynawii ma 1300 placówek bankowych i 125 punktów sprzedaży polis ubezpieczeniowych. Międzynarodowa sieć placówek grupy Nordea obejmuje kilkadziesiąt krajów; od Singapuru, przez Pekin, Moskwę, po Nowy Jork. Nordea, pod symbolem NDA, jest notowana na giełdach w Szwecji, Danii i Finlandii, wkrótce też w Norwegii. W Polsce Nordea działa poprzez kapitałowy udział właśnie w naszym banku, także w Banku Własności Pracowniczej (BWP) - Unibank w Gdańsku, a także poprzez towarzystwa ubezpieczeniowe Energo - Asekuracja i wkrótce Heros - Life.



Gabriela Gryboś

Fot. Elżbieta Chylińska

- Jaki był miniony rok 2000 dla Banku Komunalnego?

- To był trudny rok dla bankowości w Polsce. Niełatwa jest sytuacja makroekonomiczna, nałożyły się na nią też takie wydarzenia jak upadek Banku Staropolskiego czy kłopoty BG Leasing, co obciążało finansowo wszystkie banki. Natomiast wydarzeniem pozytywnym w naszym banku było rozpoczęcie wdrażania scentralizowanego systemu informatycznego Globus, co sprawi że pierwsze efekty rewolucji informatycznej będą widoczne już w tym roku.

- A co przyniesie rok 2001?

- Plany są rozległe i mobilizujące. Przede wszystkim zmiany związane z wejściem naszego in-

- Czy skandynawski konow - how, zwłaszcza w zakresie Internetu, szybko obejmie polskie banki?

- Tak, program rozwoju oparty jest właśnie m.in. na zmianach w sposobach dystrybucji usług bankowych przy zastosowaniu elektroniki. E - banking zadecyduje o otwarciu Banku Komunalnego na kraj, o dostępie do naszych placówek. Internet banking, corporate e - banking, telefon/WAP banking, szeroki dostęp do sieci bankomatowej, pozwolą na zwiększenie liczby naszych klientów.

- Jaki był miniony rok 2000 dla Banku Komunalnego?

- To był trudny rok dla bankowości w Polsce. Niełatwa jest sytuacja makroekonomiczna, nałożyły się na nią też takie wydarzenia jak upadek Banku Staropolskiego czy kłopoty BG Leasing, co obciążało finansowo wszystkie banki. Natomiast wydarzeniem pozytywnym w naszym banku było rozpoczęcie wdrażania scentralizowanego systemu informatycznego Globus, co sprawi że pierwsze efekty rewolucji informatycznej będą widoczne już w tym roku.

- A co przyniesie rok 2001?

- Plany są rozległe i mobilizujące. Przede wszystkim zmiany związane z wejściem naszego in-

westora strategicznego, grupy Nordea.

- A to oznacza m.in. fuzję Banku Komunalnego w Gdyni i Banku Własności Pracowniczej (BWP) - Unibank w Gdańsku...

- To oczywiście. Oba banki mają dziś inwestorów strategicznych wchodzących w skład grupy Nordea, tak że fuzja jest w pełni uzasadniona. Jak będzie przebiegać? Nie są ustalone wszystkie szczegóły, ale decydujące jest zdanie dominujących właścicieli banków. 96 proc. akcjonariuszy BWP pozytywnie odpowiedziało na naszą ofertę fuzji. Oczywiście, wszystko musi się odbyć w zgodzie z polskimi przepisami prawnymi, trzeba jeszcze uzyskać zgodę organu antymonopolowego i MSW, ponieważ Bank Komunalny ma ponad 50 proc. kapitału zagranicznego. Musi być też zgoda nadzoru bankowego. Trudno więc określić jak długo potrwa przeprowadzenie fuzji, w każdym razie dokona się ona w tym roku.

- Fuzja spowoduje ograniczenie zatrudnienia w połączonym banku...

- To problem nie tylko naszego banku, z koniecznością zmniejszenia zatrudnienia borykają się wszystkie banki w Polsce. Ocenia się, że w skali całego polskiego systemu bankowego redukcje muszą dotknąć około 5000 osób.

- A Skandynawowie nie potrzebują polskich pracow-

ników bankowych, tak jak Norwegowie pielęgniarzek?

- Niestety, nie. A szkoda... Wracając do naszego banku. Celem fuzji jest uzyskanie większej efektywności, a to oznacza zmniejszenie zatrudnienia. Trudno dziś jeszcze mówić o skali tych poczynań, trwają analizy, chcielibyśmy by proces ten przebiegał łagodnie, z możliwością zmiany kwalifikacji i stanowisk. Na pewno wszyscy dobrzy pracownicy, a zwłaszcza najlepsi, pozostaną. Bank będzie się rozwijał, jego potrzeby kadrowe też będą rosły.

- Jaki bank powstanie w wyniku fuzji?

- Przede wszystkim będzie to bank o większym potencjale, dysponujący szerszą siecią placówek. Połączenie obu banków powinno zdynamizować rozwój. I choć będziemy nadal bankiem średniej wielkości, mieszczącym się pomiędzy 30 a 40 miejscem w Polsce, strategia nasza zakłada świadczenie usług w skali ogólnokrajowej, z przejęciem znacznej części obsługi biznesu skandynawskiego w Polsce. Do roku 2007 chcemy, by naszymi klientami stała się co najmniej połowa z 2000 firm skandynawskich działających w Polsce. Przy podniesieniu naszego kapitału znajdują się wśród nich również duże firmy.

- Na tle naszych utyskiwań nad niedocenianiem roli kobiet w życiu zawodo-

wym i społecznym, polski system bankowy jest fenomenem. Panie odgrywają w nim rolę dominującą. Zarówno wielkimi bankami jak i średnimi z powodzeniem kierują kobiety. Pani prezes, tu w Gdyni, ale i prezes Gronkiewicz - Waltz, i prezes Wiśniewska w Pekao i prezes Pieronkiewicz w PKO BP, a także wiele innych pań na eksponowanych stanowiskach. Jak można to wytłumaczyć?

- Może dlatego, że w czasach gdy polski system bankowy zdominowany był przez placówki NBP, pracowały w nich głównie kobiety, niestety nie najlepiej wynagradzane. Potem warunki placowe się zmieniły, ale dominacja pań pozostała. Ale mogę pana zapewnić, że i w bankowości kobieta musi być dużo lepsza od mężczyzny, by zdobyć równorzędne stanowisko...

- Czy zdarza się pani marzyć o czymś niezwiązanym z bankiem?

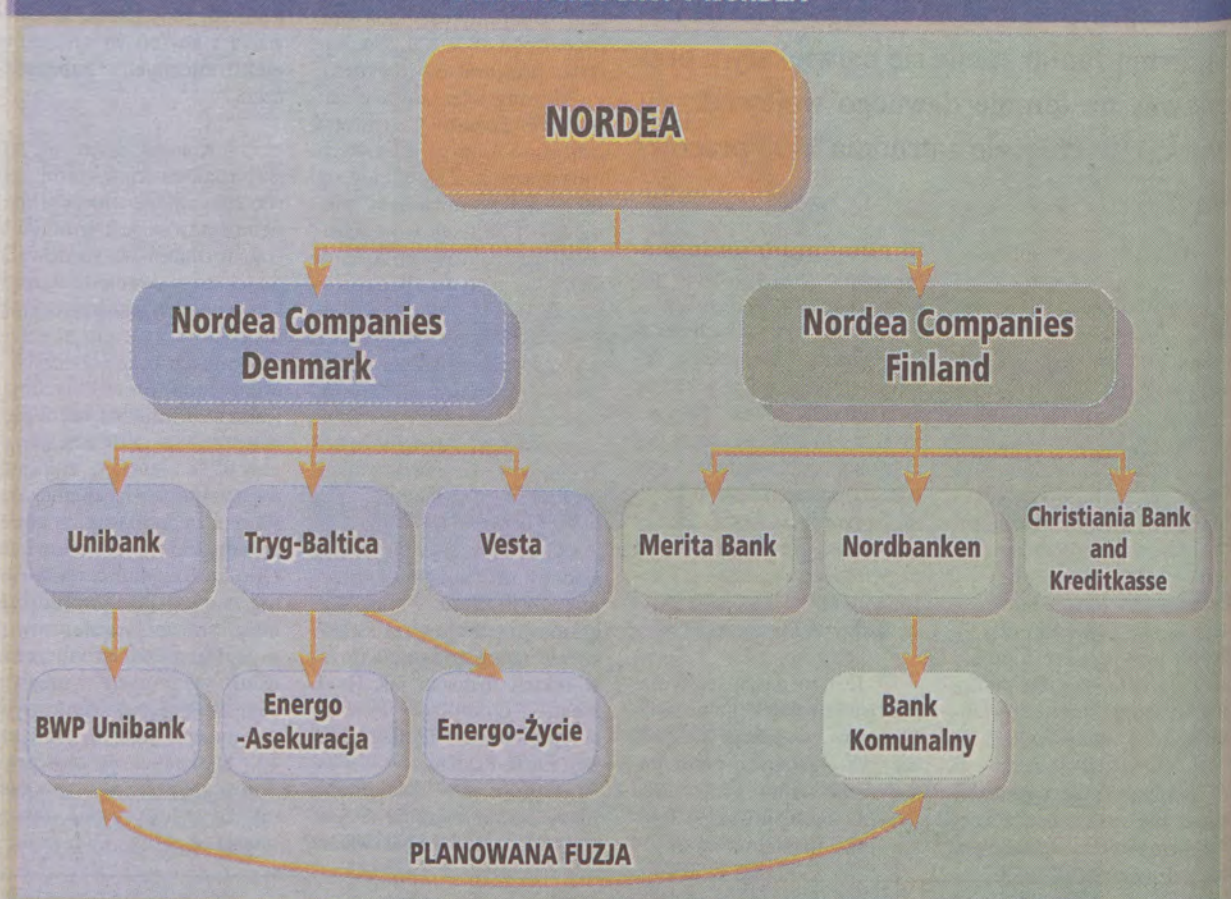
- Niemal nie. Prawie wszystko wiąże się z tą moją pracą. I chciałabym, by ten mój ukochany Bank Komunalny szybko stał się znaczącym bankiem krajowym, a w przyszłości i międzynarodowym, by był nowoczesny i przyjazny dla klientów.

- A jak się wtedy będzie nazywał?

- Jeszcze nie wiadomo, ale Nordea, to ładna nazwa...

Marta Górską

STRUKTURA GRUPY NORDEA



Źródło: Opracowanie własne, (MG)

(17)

O przeprowadze do Gdańska i zmianie nazwy na 4 Media walne zgromadzenie akcjonariuszy Chemiskóru zdecydowało 2 stycznia. Zmiana strategii i profilu działalności dotychczasowego producenta skór związana jest z wejściem inwestora strategicznego – Polskiej Prasy Bałtycznej z Gdańska. Celem strategicznym spółki jest utworzenie drugiej co do wielkości grupy medialnej w Polsce, notowanej na GPW poprzez inwestycje w prasę bezpłatną, tygodniki powiatowe, regionalne dzienniki i rozgłośnie radiowe, Internet, drukarnie i prasę ogólnopolską. Grupę Medialną 4 Media mają tworzyć: Polska Prasa Bezpłatna SA, Polska Prasa Lokalna SA, Regionalne Rozgłośnie Radiowe SA, Internet Operator, Prasa Ogólnopolska SA. Chemiskór SA inwestuje w kolejne spółki wydawnicze. Posiada już 99 proc. akcji Wolnego Słowa, wydawcy dziennika „Życie”. Polska Prasa Lokalna, spółka zależna od Chemiskóru SA, podpisała umowę zakupu 41,67 proc. udziałów w Naska Press Sp. z o. o., wydawcą tygodnika lokalnego „Nasze Strony”, Polska Prasa Bezpłatna S. A. z siedzibą w Gdańsku zawarła umowę zakupu „Dolnośląskiego Tygodnika Reklamowego” i „Wrocławskiej Gazety Domowej”.

NOWOŚCI W OCHRONIE PRZECIWPÓŻAROWEJ PROPONOWANE PRZEZ FIRMĘ P.U. POŻ-PLISZKA

AKTYWNA LINIA SAMOGASZĄCA-ALS

Jest samoobsługowym systemem gaśniczym instalowanym wewnątrz zabezpieczanych urządzeń. Idealny, gdy ryzyko ognia zlokalizowane jest wewnątrz ograniczonej przestrzeni. ALS jest systemem działającym natychmiast po pojawieniu się ognia, niezależnym od źródeł zasilania. Służy do zabezpieczania m.in.:

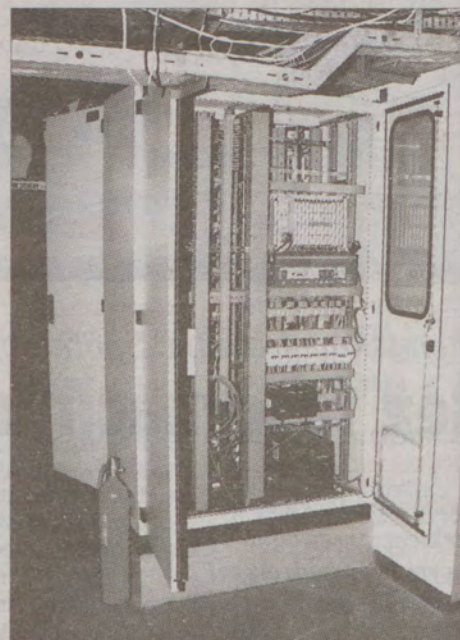
- ☐ Komór silnika, przestrzeni ładunkowych samochodów specjalistycznych
- ☐ Komór silnika samochodów osobowych
- ☐ Archiwów zakładowych
- ☐ Skarbców bankowych, wrzutni nocnych
- ☐ Centrali telefonicznych
- ☐ Serwerów, UPS-ów
- ☐ Szaf sterowniczych, rozdzielni
- ☐ Kontenerowych stacji nadawczych
- ☐ Jednostek sporowo-żeglarskich



URZĄDZENIE GAŚNICZE SPRZĘTU ELEKTRONICZNEGO-GSE-2x



Urządzenie gaśnicze GSE-2x przeznaczone jest do gaszenia np. monitorów komputerowych, sprzętu RTV itp. Specjalna konstrukcja układu wylotowego pozwala na precyzyjne podanie środka gaśniczego CO2 na źródło ognia nie niszcząc urządzenia.



SPRAY GAŚNICZY PYROCOOL

Gaśnica w aerozolu z najlepszym na świecie środkiem gaśniczym PYROCOOL-em. Środek ten znalazł zastosowanie w armii i marynarce amerykańskiej i NASA oraz policyjnych oddziałach prewencji. PYROCOOL nie jest żrący, jest przyjazny dla użytkowników oraz jest środkiem ekologicznym i biodegradowalnym w 100%. Spray przeznaczony jest do użytku domowego oraz jako dodatkowe zabezpieczenie przy organizacji imprez masowych targów i wystaw.



POŻ-PLISZKA jest firmą o 12-letniej tradycji działającą na terenie Polski Północnej. W oparciu o posiadaną bazę tj. wyso ko kwalifikowanych konserwatorów i techników oraz nowoczesny sprzęt proponujemy Państwu kompleksowe usługi w zakresie ochrony p.poż. zarówno w obiektach lądowych jak i na jednostkach pływających tj:

1. Doradztwo techniczne w zakresie zabezpieczenia p.poż.
2. Opracowanie Instrukcji Bezpieczeństwa Pożarowego lub Instrukcji Technologiczno-Ruchowej dla obiektów.
3. Przeglądy i remonty wszelkiego typu podręcznego sprzętu gaśniczego posiadającego wymagane atesty dopuszczające do stosowania w ochronie przeciwpożarowej tj. gaśnice, agregaty gaśnicze, szafki na gaśnice.
4. Montaż, przegląd i konserwacja stałych instalacji gaśniczych.
5. Przegląd i konserwacja instalacji hydrantowych i suchych pionów.
6. Przegląd i atestacja aparatów powietrznych i tlenowych.
7. Oznaczenie obiektów znakami fotoluminescencyjnymi.
8. Wyposażenie obiektów w podręczny sprzęt gaśniczy (tj. Hipermarket Geant w Gdańsku, Centrum Handlowe Auchan w Gdańsku, Multikino Silverscreen w Gdyni, Multikino w Gdańsku-Wrzeszczu, Centrum Handlowe Klif w Gdyni, OBI Market Budowlany, Hotel Holiday Inn w Gdańsku itp.)
9. Systemy zabezpieczeń obiektów w sygnalizację pożaru, kontrola i monitoring obiektów.

W zakresie podręcznego sprzętu gaśniczego jesteśmy bezpośrednim przedstawicielem na terenie Pomorza oraz posiadamy również certyfikat i autoryzację trzech głównych producentów w Polsce: **Katowickich Zakładów Wytwarzania Metalowych, Grodkowskich Zakładów Wytwarzania Metalowych, Wytwórni Sprzętu P.Poż Ogniochron w Andrychowie, Zakładów Sprzętu Przeciwpożarowego PROGAZ w Łodzi**

Posiadamy także uznania takich towarzystw klasyfikacyjnych jak:

- Lloyd Register
- ABS Europe
- Germanischer Lloyd
- Det Norske Veritas
- Bureau Veritas
- Russian Maritime Register of Shipping oraz Polski Rejestr Statków

Jako pierwsza firma w tej branży w struktury organizacyjne naszego przedsiębiorstwa wdrożyliśmy System Jakości bazujący na normie ISO 9002 (PN EN 29002), a od miesiąca sierpnia 2000 r. wdrażamy także politykę środowiskową opartą na normie ISO 14001.

Posiadamy własną stację napełniania butli CO₂, więc jako jedyne przedsiębiorstwo w Polsce Północnej, niezależne od Zakładów Gazów Technicznych, jesteśmy gotowi świadczyć usługi w każdym terminie i po najniższych cenach.

Jesteśmy Zakładem Pracy Chronionej, dlatego przy zakupie naszych produktów istnieje możliwość obniżenia opłat na PFRON w wysokości około 40%.

Naszym klientom zapewniamy ponadto bezpłatny transport.

PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUGOWE POŻ-PLISZKA

80-387 Gdańsk, ul. Szczecińska 41

Dział Handlowy:
Tel./fax (058) 556-10-81
Tel. (058) 761-98-32
(058) 761-88-11



Dział Marketingu:
Tel./fax (058) 556-74-05
Tel. (058) 761-98-25
(058) 761-98-26

www.pliszka.com.pl
e-mail: info@pliszka.com.pl

POŻ-PLISZKA

Hydromechanika z jakością

Lider z Piaskowca

Wiesław Szajda, właściciel rzemieślniczego przedsiębiorstwa Hydromechanika w Piaskowcu koło Ostaszewa, należy do najbardziej utytułowanych przedsiębiorców pomorskich, gdy chodzi o nagrody gospodarcze.

Jego zakład jest jedyną polską firmą, z sektora małych i średnich przedsiębiorstw, która może pochwalić się posiadaniem zintegrowanego, międzynarodowego certyfikatu jakości ISO.

Wyroby metalowe z firmy na żuławskiej wsi trafiają do największych, światowych koncernów przemysłowych. Są to wymagające największej precyzji w obróbce łożopatek turbin dla amerykańskiej firmy Alstrom Power, czy oprządkownice narzędziowe dla Philipsa.

Na własny rachunek

- Przed dwudziestu laty zwolniłem się z zakładów Hydroster w Gdańsku i rozpocząłem działalność na własny rachunek - mówi Szajda. - W Ostaszewie otworzyłem zakład hydrauliki siłowej, zajmujący się produkcją siłowników, rozdzielaczy i węży wysokociśnieniowych. Urządzenia te były częściami zamiennymi do maszyn rolniczych i sztaplerek, dostarczanych oddziałom rolniczym przedsiębiorstwa Agroma w całym kraju i Techmazbytwi. Wytwarzałem je dziesięć lat. W tym czasie liczba pracowników wzrosła do 27,

a w Ostaszewie zbudowałem oraz wyposażylem w maszyny i urządzenia cztery hale. Moją ambicją było zawsze wytwarzanie wyrobów wysokiej jakości, najtaniej i terminowo, choć produkowano je na konwencjonalnych obrabiarkach. Zresztą dzięki temu firma stale rozwijała się i miała coraz więcej zamówień.

W 1990 roku Hydromechanika straciła nagle klientów. Magazyn wypełniały produkty, których nikt nie chciał kupować. Po trzech latach trzeba było je sprzedać na grosze na złom. W tym czasie Szajda rozbudowywał swój zakład, wznosząc nowe hale produkcyjne w Piaskowcu obok Ostaszewa, na wcześniej nabytym terenie.

Maszyny za sztaplarki

Szajda zastanawiał się, co ma produkować w nowo budowanym zakładzie. Nowością na rynku były na początku lat 90. okna z PCV. Podpisał więc wstępną umowę z niemiecką firmą, dotyczącą ich wspólnego wytwarzania. Po zastanowieniu się zrezygnował jednak ze zmiany profilu produkcji, uznając, iż nie zna



Wiesław Szajda prezentuje łożopatkę z turbiny silnikowej.

Fot. Robert Kwiatek

się na robieniu okien. Postanowił kontynuować produkcję metalową, ale już przy wykorzystaniu nowoczesnych maszyn sterowanych numerycznie, precyzyjniejszych i wydajniejszych od obsługiwanych ręcznie. Nie było to łatwe, bo sytuacja firmy pogorszyła się, a należało dużo zainwestować. Na szczęście zasada jej właściciela, aby unikać zadłużenia przekraczającego kwotę będącą równowartością dwumiesięcznej sprzedaży, uchroniła Hydromechanikę przed poważniejszymi kłopotami finansowymi.

Hydromechanika była wierzycielem warszawskiego Techmazbytu. W zamian za dług otrzymała sztaplarki, które sprzedawała przez trzy lata. Zarobione pieniądze inwestowano, skupując używane z upadających państwowych zakładów przemysłowych, ale sprawne maszyny do obróbki metalu sterowane numerycznie. Następnie były one modernizowane. W rezultacie powstały nowoczesne centra produkcyjne. Obniżyło to koszty uruchamiania nowej produkcji o ponad 60 procent i zwiększyło dziesięciokrotnie możliwości wytwórcze firmy. Właściciel Hydromechaniki nie ukrywa, że wzorował się na Amerykanach, którzy inwestują w podobny sposób.

Zorganizował też dział kontroli technicznej, który skrupulatnie sprawdza każdy wyrób, przy wykorzystaniu nowoczesnych przyrządów pomiarowych. Żaden produkt z defektem nie może opuścić Hydromechaniki

Firma rodzinna

- Posiadając nowoczesny zakład w Piaskowcu zaczęliśmy rozglądać się za klientami - wspomina Szajda. - Udało się nam podpisać kontrakty z firmami ABB Zamech, Philips i AGA. Dzięki temu, że byliśmy znani jako solidne przedsiębiorstwo jeszcze w latach 80., klienci sami nas szukali i proponowali współpracę. Zwykle po pierwszych zleceniach, kontrahenci wracali do Hydromechaniki. Tak było w przypadku Philipsa. W 1995 roku dla fabryki maszyn tej firmy wykonaliśmy w przyspieszonym terminie oprządkowanie narzędziowe. Holendrzy byli tak zadowoleni, że obecnie negocjujemy z nimi umowę na duże dostawy mikroskopów. Odkupimy od nich dwa centra obróbki do ich produkcji. Składane wciąż w firmie zamówienia przekraczają już jej możliwości produkcyjne.

Obecnie Hydromechanika przeobraża się w firmę rodzinną, nastawioną na rozwój. Żona właściciela kieruje zakładem Elpol,

Nagrody i certyfikaty

Wiesław Szajda

właściciel firmy Hydromechanika z Piaskowca k. Ostaszewa



Fot. Robert Kwiatek

- Hydromechanika była wielokrotnie nagradzana, w tym Nagrodą Gospodarczą Prezydenta RP dla najlepszego małego polskiego przedsiębiorstwa w 2000 roku.

- Posiadamy także tytuły Lidera Przedsiębiorczości z 1996 roku i najlepszego w kraju Pracodawcy Organizatora Pracy Bezpiecznej z 1999 roku, w kategorii niedużych firm. Zajęliśmy pierwsze miejsce w konkursie Firma z Jakością 1997. Mamy certyfikaty jakości IQNet Unii Europejskiej i międzynarodowego, zintegrowanego systemu zarządzania jakością, ochroną środowiska i bezpieczeństwem pracy ISO.

- Dlaczego firma, która zdobyła już uznanie i umocniła swoją pozycję na rynku uczestniczy wciąż w różnych konkursach? - Chcemy cały czas poddawać firmę weryfikacji, aby eliminować jej słabe punkty. W pierwszym, rzemieślniczym konkursie Firma z Jakością 1996 otrzymaliśmy tylko wyróżnienie. W następnym roku zajęliśmy już pierwsze miejsce. Podobnie było z kolejnymi konkursami. Mobilizowały nas one do poprawiania organizacji i działalności firmy.

- Co dają firmie wyróżnienia?

- Po otrzymaniu nagrody prezydenckiej zjawili się u nas przedstawiciele amerykańskiej firmy Boeing, bardzo dziwiło ich, że w Polsce działają już małe i bardzo nowoczesne przedsiębiorstwa, oferujące wyroby wysokiej jakości po niewygórowanych cenach. Wszystko wskazuje na to, że będziemy dostarczać Amerykanom elementy silników samolotowych.

a zakład narzędziowy w Ostaszewie ma przejąć jego syn. Szajda będzie koordynował funkcjonowanie tych firm i zapewniał im zamówienia, w ramach kooperacji z głównym zakładem w Piaskowcu. We wszystkich zakładach pracuje już 90 osób, a do końca roku łączna liczba pracowników ma wzrosnąć do 150.

Szajda kładzie duży nacisk na ochronę środowiska naturalnego, co potwierdza certyfikat ISO 14001. Na terenie w Piaskowcu znajdował się zabagniony i zaśmiecony staw, który oczyszczono oraz obsadzono krzewami i świerkami. Dzisiaj można w nim złowić nawet dorodnego szczupaka.

Jacek Sienicki

SEKTOR MAŁYCH I ŚREDNICH PRZEDSIĘBIORSTW W POLSCE

Ogólna liczba firm małych i średnich

2870 tys.

Liczba firm rzemieślniczych (zrzeszonych w izbach i cechach)

300 tys.

Procentowy wskaźnik liczby małych i średnich firm w stosunku do wszystkich przedsiębiorstw

99%

92%

Taki procent firm małych i średnich zatrudnia do 5 osób

Liczba zakładów i spółdzielni stowarzyszonych w izbie oraz cechach

3,5 tys.

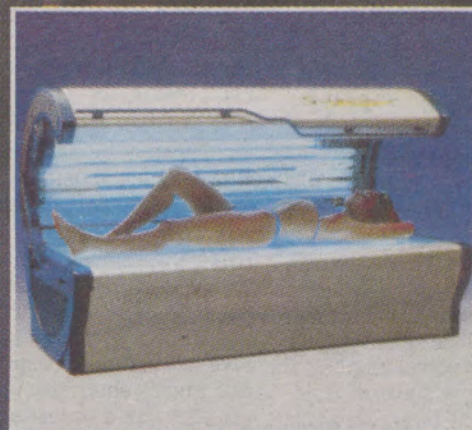
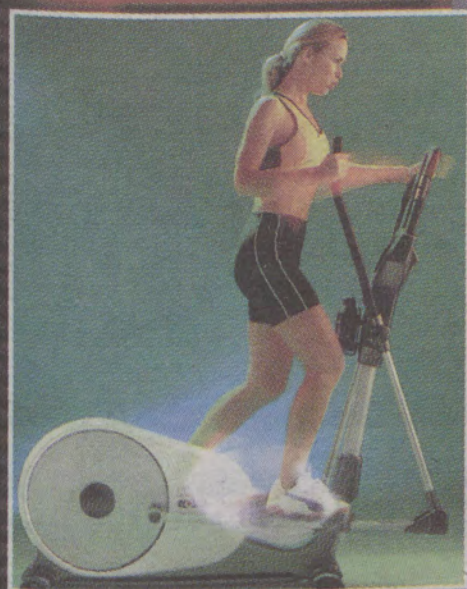
Liczba średnich firm (największych zakładów rzemieślniczych) stowarzyszonych bezpośrednio w izbie

27

Pomorska Izba Rzemieślnicza Małych i Średnich Przedsiębiorstw w Gdańsku



KETTLER



BIURA HANDLOWE:

Gdynia

ul. Świętojańska 130
tel. (058) 661-81-18
tel./fax (058) 620-21-93
e-mail: gdynia.kettler@pro.onet.pl

Poznań
ul. Garbary 64
tel. (061) 855-45-06

Kraków
ul. Dietla 68
tel. (012) 421-20-04

Wrocław
ul. Dworcowa 11B
tel. (071) 372-54-36

Katowice
ul. 1 Maja 41
tel. (032) 256-41-96
(032) 255-49-93

Szczecin
ul. Słaska 40
tel. (091) 434-55-62,
(091) 488-94-77

Łódź
ul. Piotra Skargi 12
tel. (042) 684-90-70

Warszawa
ul. Leszczyńska 6
tel. (022) 826-35-41,
(022) 828-68-63

KETTLER POLSKA Sp. z o.o.

64-920 PIŁA, ul. Kossaka 110
tel. (067) 351-26-16
fax (067) 351-26-17

www.kettler.net

Pomorska Izba Przemysłowo-Handlowa

Pomóc małym i średnim

Rozmowa z Jerzym Kowalskim, prezesem Pomorskiej Izby Przemysłowo-Handlowej

- W małych i średnich firmach pokłada się nadzieję, że wezmą na swe barki rozwój gospodarczy regionu. Jak ocenia pan politykę rządu wobec tych firm...

- Posiadamy świetny program wspierania małych i średnich przedsiębiorstw, który istnieje jednak tylko na papierze. Poza deklaracjami rządu nie jesteśmy w stanie udokumentować w regionie jakichkolwiek przyjaznych działań dla przedsiębiorców.

Zamiast decentralizować państwo zaczynamy znowu tworzyć instytucje centralne. Państwo nie musi przejąć w budżecie tak dużych pieniędzy. Zdecydowanie zbyt mało środków trafia do regionu.

- W budżecie województwa na program wspierania małych i średnich przedsiębiorstw przeznaczone są symboliczne środki. Czy władze wojewódzkie też nie troszczą się o rozwój małej i średniej przedsiębiorczości?

- Można odnieść wrażenie, że władze samorządowe nie mają wpływu na podział dochodów w naszym województwie. W budżecie widać wyraźny niedostatek dochodów, a wartość księgowa województwa przekracza 10 mld zł. W tej sytuacji warto byłoby się zastanowić jak zwiększyć dochody i pozyskać środki na rozwój regionu. Koszty sztywne stanowią bowiem prawie 50 proc. budżetu. Nie ma na nie wpływu Urząd Marszałkowski, gdyż wynikają z zadań zleconych ustawą. Poza tym nie wszystkie propozycje wydatków są racjonalne. Jeśli mamy problemy z utrzymaniem placówek służby zdrowia, to czy budować następne? Jeśli nie wiemy co zrobić ze środkami, to należy przeznaczyć je na roboty publiczne w ramach zwalczania bezrobocia. Wprawdzie marszałek Zarębski zadeklarował, że część pieniędzy pochodzących ze sprzedaży majątku województwa przeznaczy na wspieranie MSP, ale czy przy tak skromnym budżecie znowu sektor MSP nie zostaje pominięty? Warto wspomnieć, że w Unii Europejskiej aż 92 proc. dochodu jest generowane przez średnie i małe firmy.

- Jakiej jest antidotum Izby na poprawę sytuacji małych i średnich firm?

- Chcemy przy PIPH rozwijać szkolnictwo zawodowe polegające na przekwalifikowaniu i podnoszeniu kwalifikacji pracowni-

ków. Ten program walki z bezrobociem doskonale funkcjonuje w krajach Unii Europejskiej. Uważam też, że Izba - jako organizacja samorządu gospodarczego - powinna przejmować zadania zlecone jej przez Urząd Marszałkowski. Moim zdaniem urząd zbyt dużo bierze na swoją głowę. Jesteśmy w stanie kształcić pracowników i tworzyć nowe miejsca pracy pod zapotrzebowanie konkretnego powiatu. Posiadamy bowiem bieżące informacje od przedsiębiorców. Chcemy egzekwować od rządu program wspierania małych i średnich firm.

- W ministerstwie został złożony program tworzenia ośrodków wspierania przedsiębiorczości w oparciu o struktury powiatowej Izby. Z jakim skutkiem?

- Niestety, bezskutecznie. Program ten mógłby przyczynić się do tworzenia nowych miejsc pracy i ułatwiać przedsiębiorcom pozyskiwanie nowych zleceń, uruchomić nowe kierunki aktywności. Chcemy stworzyć sieć ośrodków wspierania przedsiębiorczości. Posiadamy już dziewięć działających oddziałów, kilka klubów m.in. klub paliwo-energetyczny, w którego skład wchodzi strategiczne przedsiębiorstwa takie jak GPEC i Rafineria Gdańska. Przedsiębiorcy tworzą nowe oddziały. Przy oddziałach ma powstać 19 powiatowych ośrodków wspierania MSP. Tworzymy system wymiany informacji między Czluchowem, Bytowie i Gdańskiem dajemy przedsiębiorcom szansę poszukiwania nowych kierunków rozwoju, nowych rynków zbytu, partnerów. Oczekujemy wsparcia z Urzędu Marszałkowskiego, Ministerstwa Gospodarki, będziemy też szukać środków europejskich. Jeśli przedsiębiorcy będą mieli oparcie w instytucjach wspierających to będą generować dochody i tworzyć nowe miejsca pracy.

- Małe i średnie firmy mają trudności w zaciągnięciu kredytu. Pomóc im mógłby fundusz poręczeń kredytowych.

- Od dwóch lat pracujemy nad powołaniem pomorskiego funduszu poręczeń kredytowych, który pomógłby przedsiębiorstwom rozwijać się. Na całym świecie istnieją instytucje wspierające przedsiębiorców, takie jak fundusze poręczeniowe, ośrodki innowacji i nowych technolo-



Jerzy Kowalski

Fot. Przemysław Świdorski

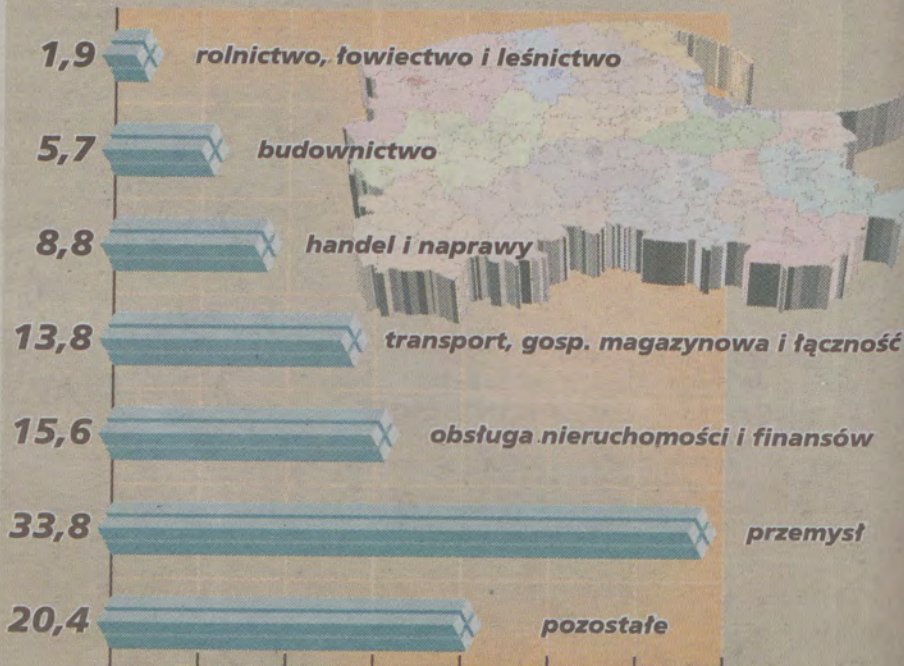
gii. Mamy nadzieję, że cenę doświadczenia tych instytucji zostaną zaadaptowane do polskich warunków, przynosząc wymierne rezultaty. Niezbędna jest zmiana sposobu funkcjonowania Krajowej Izby Gospodarczej. Krajowa Izba Gospodarcza nie spełnia już wymogów czasu. Jej funkcjonowanie jest zaprzeczeniem samorządu gospodarczego. KIG i Polska Agencja Inwestycji Zagranicznych wydały 11 mln zł na promocję Polski na Hanover 2000. Należy zadać pytanie - jaki jest udział w tej wystawie województwa pomorskiego.

- Dziękuję za rozmowę

Rozmawiała
Joanna Kitowska

INWESTYCJE W WOJEWÓDZTWIE POMORSKIM

udział w nakładach inwestycyjnych w proc.



nakłady inwestycyjne

ogółem
(ceny bieżące) w mln zł 6913,6
na 1 mieszkańca w zł 3159

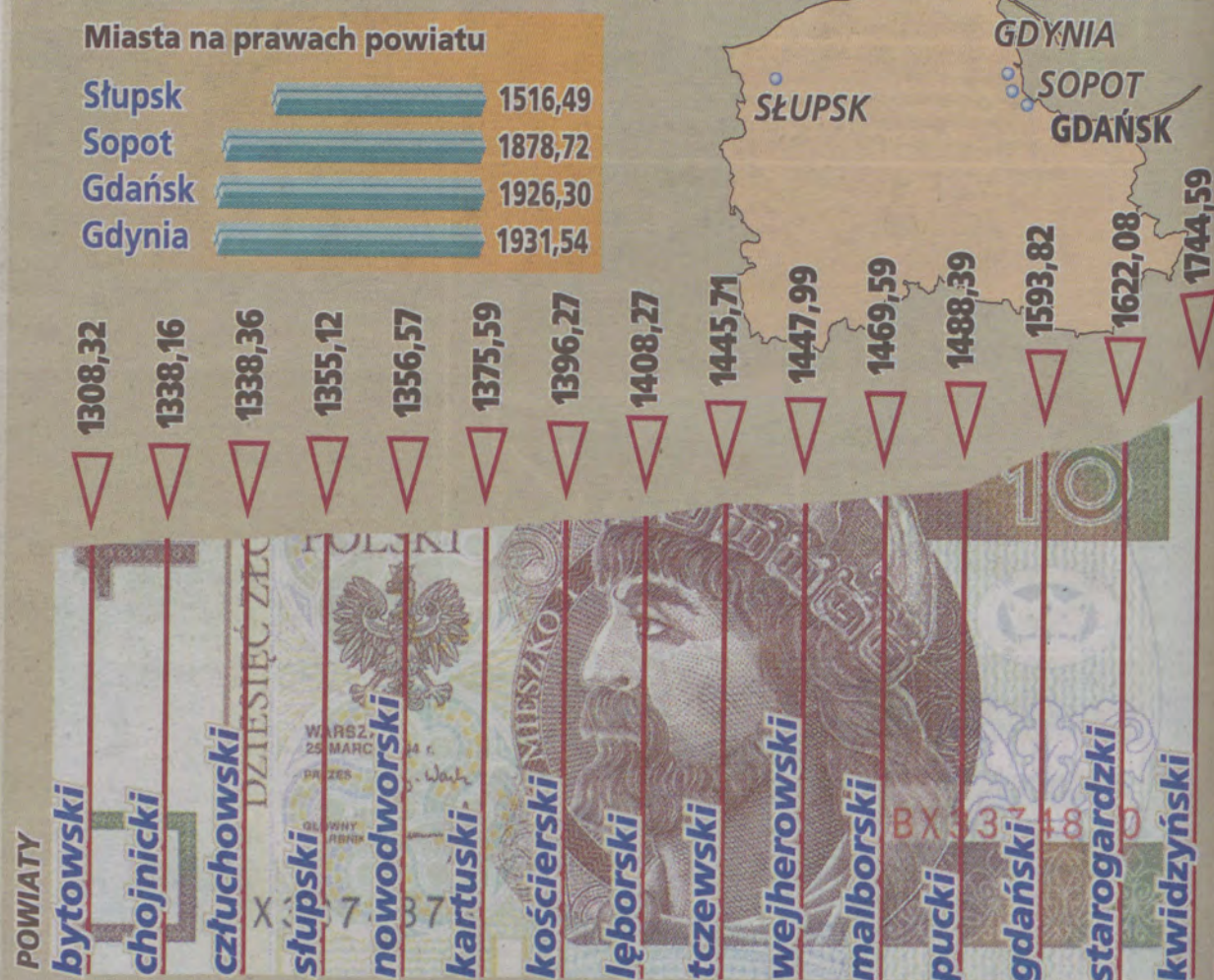
Źródło: Rocznik Statystyczny Województwa Pomorskiego 2000 r., stan w dniu 31 XII 1999

(KONS)

PRZECIĘTNE MIESIĘCZNE WYNAGRODZENIE W WOJ. POMORSKIM (brutto w zł)

Miasta na prawach powiatu

Słupsk	1516,49
Sopot	1878,72
Gdańsk	1926,30
Gdynia	1931,54



Źródło: Rocznik Statystyczny Województwa Pomorskiego 2000 r., stan na 31 XII 2000 r.

(KONS)

REMONTOWA

Gdańska Stocznia "Remontowa"
im. J. Piłsudskiego Spółka Akcyjna

przebudowy i remonty statków
projektowanie i budowa statków
obiektów offshore i konstrukcji stalowych



www.remontowa.com.pl

"Remontowa" S.A. 80-958 Gdańsk, Na Ostrowiu 1
tel (058) 307 16 00, fax (058) 301 25 32, e-mail: remontowa@remontowa.com.pl



Razem w grupie

Ze Stanisławem Twarowskim, prezesem Stoczni Gdańskiej Grupa Stoczni Gdynia SA rozmawia Jacek Sieński

- Jaka jest dzisiaj sytuacja Stoczni Gdańskiej, której włączenie przed dwoma laty do Grupy Stoczni Gdynia budziło wiele emocji i sprzeciwów?

- Stocznia Gdańska funkcjonuje w ramach Grupy Stoczni Gdynia, której podlegają sprawy marketingu, sprzedaży, finansowe oraz strategicznych zakupów materiałów i wyposażenia okrętowego. W Gdańsku budowane są więc statki zakontraktowane przez grupę, w oparciu o umowy handlowe ze Stoczną Gdynią. Sytuacja taka jest dla nas bardzo dogodna, bowiem mamy zapewnioną pracę. Portfel zamówień gdańskiej stoczni na najbliższe dwa lata wypełniają umowy na dostawy zagranicznym armatorom kontenerowców i masowców. Stocznia Gdynia ma również zawarte kontrakty, które będą realizowane do roku 2004. Tworząc grupę założono, że obie stocznie będą uzupełniać się produkcyjnie. Zgodnie z tym, w Gdańsku buduje statki kompletnie wyposażone, a także - kadłuby i ich elementy na potrzeby Grupy Stoczni Gdynia. Głównym obiektem produkcyjnym naszej stoczni jest ośrodek obróbki i prefabrykacji kadłubów na wyspie Ostrów. Mieści się on w hali o powierzchni siedmiu hektarów, wyposażonej w maszyny i urządzenia, służące do obróbki i montażu dużych konstrukcji stalowych. W stoczni pracuje już 3700 osób i nadal poszukuje się pracowników - przede wszystkim spawaczy i monterów kadłubowych. Zatem przeżywa ona okres rozwoju.

- Rozwój i modernizację Stoczni Gdańskiej ogranicza jednak uznanie jej najstarszej części z zabudowaniami produkcyjnymi i placem Solidarności, przyległej bezpośrednio do miasta, za obszar objęty ochroną konserwatorską.

- Stocznia Gdynia, kupując Stocznia Gdańską w upadłości, przewidywała przyszłe przeniesienie działalności produkcyjnej na teren wyspy Ostrów. Funkcjonuje tam wspomniany ośrodek prefabrykacji kadłubów i istnieją nabrzeża wyposażeniowe z zapleczem technicznym. Na wyspie brakuje natomiast urządzeń umożliwiających przeprowadzanie wodowań kadłubów dużych statków. Rozwiązanie tego problemu znajduje się obecnie na etapie analiz i prac studialnych, prowadzonych w Grupie Stoczni Gdynia. Jej decyzje podjęte zostaną w możliwie krótkim czasie. Część obiektów biurowych i produkcyjnych zlokalizowanych przed kanałem rzeki Leniwki, podlega ochronie konserwatorskiej. Nie ma to jednak wpływu na plany rozwoju stoczni, która będzie działać na wyspie Ostrów, a więc poza obszarem chronionym z uwagi na zabytkową zabudowę.

- Na światowym rynku okrętowym rośnie konkurencja stoczni dalekowschodnich, które nie stronią nawet przed dumpingiem. Jakie szanse ma na nim Grupa Stoczni Gdynia, w tym Stocznia Gdańska?

- Szans naszej grupy stoczniowej na rozwój upatruję w zmianach uwarunkowań, jakie mogą nastąpić na światowym rynku budowy statków. Zgodnie z nowymi przepisami IMO, czyli Międzynarodowej Organizacji Morskiej, dotyczącymi bezpieczeństwa żegluga, trzeba będzie stopniowo wymienić większość światowej floty zbiornikowców, mających pojedyncze poszycie burt. W ciągu kilkunastu lat stare tankowce powinny zastąpić statki, które odpowiadają najnowszemu, rygorystycznym wymogom bezpieczeństwa. Nowe zbiornikowce muszą mieć potrójne dna i podwójne burty. Może to stworzyć korzystną sytuację dla polskiego przemysłu okrętowego. Grupa Stoczni Gdynia nie jest jednak zainteresowana budowaniem największych zbiornikowców. Wiąże się to z bardzo kosztowną obróbką dużych konstrukcji stalowych i koniecznością zainwestowania ogromnych środków w przygotowanie stoczni do takiej produkcji. W odnawianie floty tankowców będą zaangażowane przede wszystkim stocznie dalekowschodnie. Tym samym może powstać luka na rynku statków złożonych technicznie, takie jak kontenerowce, samochodowce, chemikaliowce, gazowce, produktowce czy statki ro-ro. W moim przekonaniu, Grupa Stoczni Gdynia jest przygotowana do jej wypełnienia. Szansą dla niej są także zniesienie subsydiowania budowy statków w krajach dalekowschodnich i Unii Europejskiej oraz stałe poprawianie efektywności działalności gospodarczej poprzez obniżanie kosztów w szerokim znaczeniu.

- Dziękuję za rozmowę.



Stanisław Twarowski

Fot. Robert Kwiatek

Stocznie

Od kutrów po koparki

Statki z Żuław

Z Mirosławem Molskim, dyrektorem Stoczni Żuław w Piaśniku k. Ostaszewa, rozmawia Jacek Sieński

- Jak doszło do powstania stoczni na żuławskiej wsi?

- Aby powstała firma musi być grupa ludzi, potrzebujących coś zrobić i zapotrzebowanie na ich usługi oraz produkty. W 1988 roku otrzymaliśmy z kolegami zamówienie, ale nie mieliśmy miejsca, w którym można by je wykonać. Okazało się, że wynajęcie pomieszczeń produkcyjnych w Gdańsku jest za drogie. Znaleźliśmy więc w Piaśniku zdewastowane gospodarstwo rolne z budynkiem mieszkalnym i dwiema halami o powierzchni po 300 metrów kwadratowych. Najpierw wyremontowaliśmy istniejące zabudowania, a potem wyposażyliśmy je w instalacje elektryczne i grzewcze. Obecnie posiadamy już hale o łącznej powierzchni dwa tysiące metrów kwadratowych, place składowe, nowoczesnie urządzone biuro. Stale inwestujemy. Ostatnio, uwzględniając wymogi ekologiczne, w stoczni zainstalowano zautomatyzowany system ogrzewania olejowego z nawiewem. Zaczęliśmy działalność jako podwykonawcy dużych przedsiębiorstw, m. in. Stoczni Marynarki Wojennej w Gdyni, która wówczas miała portfele wypełnione zamówieniami i szukała kooperantów. Przeprowadzaliśmy wtedy remonty kuterów saperskich oraz motorówek patrolowych i zespołów pomp okrętowych. Wytworzyliśmy też gwoździe. Musieliśmy włożyć spory wysiłek w dostosowanie firmy do wymogów zlecających, jakimi było przede wszystkim wojsko. Zapewne rozpoczęcie działalności ułatwiła nam sytuacja gospodarcza w minionej epo-



Mirosław Molski, dyrektor Stoczni Żuław

Fot. Robert Kwiatek

ce, gdy na rynku brakowało produktów i wykonawców usług. Choć mieliśmy do czynienia z konkurencją, bo powstawały już firmy oferujące usługi mechaniczne i okrętowe. Po nasze gwoździe jednak ustawiły się kolejki klientów, którymi byli rolnicze przedsiębiorstwa handlowe. Jedyny kłopot stanowiło zakupienie materiałów.

- Jak firma dała sobie radę po przemianach gospodarczych w kraju, kiedy to pojawiła się silna konkurencja, a klienta trzeba było już szukać?

- W gminie Ostaszewo, w której leży Piaśnik, oprócz naszej stoczni działał duży zakład remontowo-budowlany, baza SKR i POM. Przetwarzała tylko stocznia, a obok nas powstała znana dzisiaj firma prywatna Hydromechanika. Żeby przetrwać musieliśmy postawić na wysoko wykwalifikowaną kadrę pracowników, inżynierów, techników i dobrych fachowców. Wysyłaliśmy także pracowników na szkolenia, m. in. na kursy spawaczy. Na początku zatrudnialiśmy na etatach kilku pracowników,

a teraz - 53. Stocznia zainwestowała także w park maszynowy i sprzęt pomiarowy, aby osiągnąć jak najwyższą jakość usług i produktów. Chodziło nam o zdobycie wiarygodności i zaufania klientów oraz jak najlepsze ich obsłużenie. Zwłaszcza że od lat wielu kontrahentów stoczni jest jej stałymi klientami. Obecnie kontrakty zdobywa się na drodze udziału w przetargach, a w stoczni pojawili się wojskowi inspektorzy techniczni, skrupulatnie sprawdzający wyremontowany i wyprodukowany sprzęt. Musieliśmy wprowadzić więc dokumentację remontową i procedury kontroli jakości prac. Dziś przeprowadzamy już proces certyfikacji, który w tym roku pozwoli nam uzyskać certyfikat jakości ISO 9000. Jest to potrzebne, bo wymogi jakościowe klientów stale rosną.

- Działalność usługowa i produkcyjna stoczni jest niezmiennie zróżnicowana.

- Obecnie przede wszystkim remontujemy maszyny inżynieryjne, w tym także kutry saperskie KH 200, maszyny budowlane, drogowe i sprzętarki. Wykonujemy je na zlecenie wojsk inżynieryjnych i firm posiadających takie maszyny. Zajmujemy się także remontami niedużych mostów stalowych i mostów pontonowych. Przed dziesięciu laty otworzyliśmy również wydział laminatów. Specjalizuje się on w seryjnym wytwarzaniu z laminatu poliestorowo-szklanego wioślów i żaglowych łodzi turystycznych oraz elementów samochodowych. Krótkie serie łodzi, produkowane w liczbie od kilkunastu do kilkudziesięciu egzemplarzy rocznie, nabywają głównie ośrodki wypoczyn-

kowe i odbiorcy z Holandii. Z laminatów produkowaliśmy też zbiorniki dla małych oczyszczalni ścieków. Teraz nie ma na nie zapotrzebowania, choć problem neutralizacji ścieków w kraju pozostał. Dla wojsk inżynieryjnych, Państwowej Straży Pożarnej, komitetów przeciwpowodziowych i firm wykonujących roboty hydrotechniczne wytwarzamy łodzie sapersko-ratownicze ŁS-76 M. W ubiegłym roku zbudowaliśmy ich ponad siedemdziesiąt. Mają one certyfikaty, potwierdzające jej walory, jako sprzętu wojskowego, odpornego na różne uszkodzenia, w tym powstałe w wyniku ostrzału.

- Jakie perspektywy ma stocznia w najbliższych latach?

- W tym roku będziemy kontynuować dostawy łodzi ŁS-76, w wersji zmodernizowanej, dla wojska i innych odbiorców. Resort obrony ma zlecić nam remonty i modernizacje kolejnych kutrów KH 200 oraz kutrów przeprawowych i koparek. Samodzielnie opracowaliśmy projekt modyfikacji kutrów przeprawowych, który zatwierdził Wojskowy Instytut Techniki Inżynieryjnej we Wrocławiu. Mankamentem współpracy z resortem obrony jest wydłużony okres oczekiwania na zlecenie. Zgodnie z przepisami o zamówieniach publicznych, zawieramy umowy jednoroczne. Jednakże dopiero w lutym czy w marcu zaczynają się procedury przetargowe. Duże i małe firmy pracujące dla wojska muszą czekać prawie bezczynnie na ich rozstrzygnięcie. Zatem należałoby się zastanowić, czy nie powrócić do umów wieloletnich.

- Dziękuję za rozmowę.



W stoczni remontowane są także maszyny budowlane, drogowe i sprzętarki.

Fot. Robert Kwiatek

Trwa proces naprawczy Polskich Linii Oceanicznych

Okrętowy kurs na Unię

Z Krzysztofem Kremką, prezesem Polskich Linii Oceanicznych SA w Gdyni, rozmawia Jacek Siński

- W jakiej sytuacji znajduje się Grupa Polskich Linii Oceanicznych, przedsiębiorstwa poważnie zadłużonego?

- Sytuacja firmy jest nadal trudna. Przeprowadzamy jej oddłużanie i gruntowną restrukturyzację. Spłacamy długi, bo chcemy być wiarygodni tak jak właściciele PLO. Sprzedając nieruchomości w Gdyni wyszczuplamy organizację i ograniczamy aktywność wyłącznie do działalności żeglugowej i logistycznej.

- Na czym polega restrukturyzacja Grupy PLO, skoro dotąd ogłoszono jedynie upadłość jej kilku spółek?

- Przechodzimy zmiany organizacyjne od kwietnia ubiegłego roku. Wspiera je konsorcjum inwestycyjne, złożone ze Stoczni Gdynia, TUiR WARTA, Kredyt Banku i Agencji Rozwoju Przemysłu. Bez tego wsparcia funkcjonowanie przedsiębiorstwa byłoby niemożliwe. Przekształcamy Grupę PLO z firmy żeglugowej w przedsiębiorstwo zajmujące się usługami logistycznymi, czyli zarządzające ciągami ładunków, transportowanych lądem i morzem. W rezultacie przewozy towarów statkami stają się tylko jednym z elementów działalności Grupy. Najlepszym przykładem takiej działalności, polegającej na korzystnej współpracy



Krzysztof Kremka

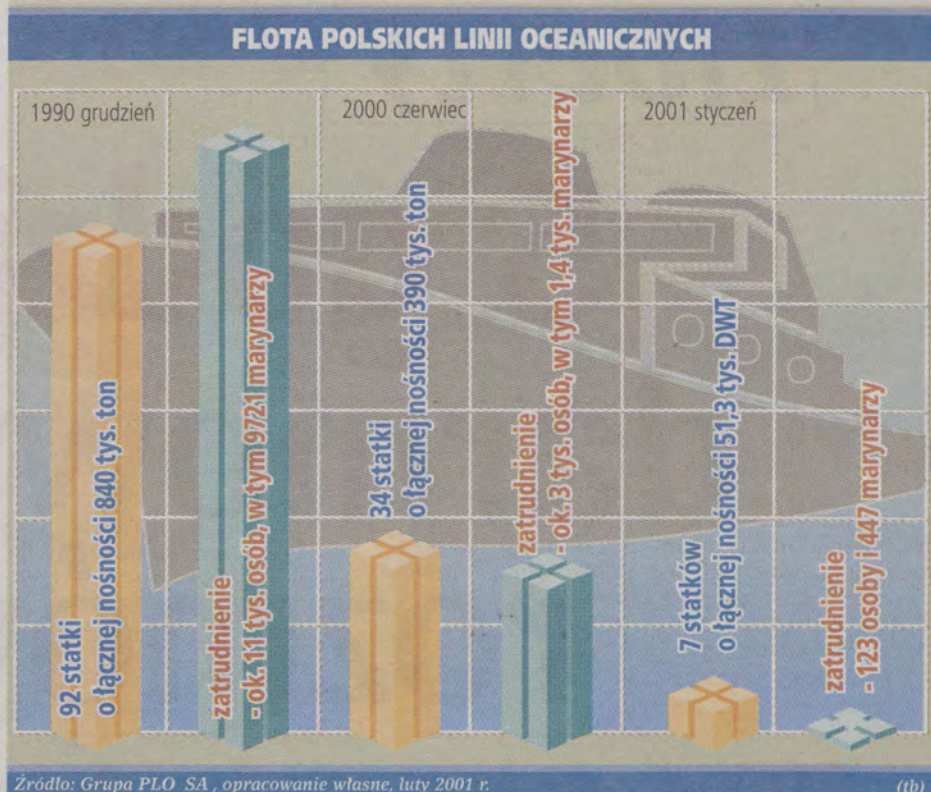
Fot. Elżbieta Chylińska

producenta z przewoźnikiem, jest wieloletnia umowa zawarta przez włoskiego armatora Grimaldi z koncernem Fiata, która przewiduje odbieranie z fabryk koncernu samochodów i dostarczanie ich dealerom w całej Europie.

- Czy Grupa PLO pozostanie nadal firmą żeglugową, działającą na światowym rynku przewozów morskich?

- Utrzymywanie oceanicznych połączeń żeglugowych okazało się dla Grupy PLO nieopłacalne, m.in. z uwagi na brak tonażu pozwalającego na skuteczne konkurencyjne ze światowymi firmami żeglugowymi. Nasze spółki POL America i POL Asia, obsługujące linie oceaniczne, nie były rentowne. W latach 1997/98, zaku-

piono przestarzałe drobniocowce konwencjonalne, bardzo kosztowne w eksploatacji i nie odpowiadające wymaganiom nowoczesnego rynku. Okres ich postojów w portach, spowodowany czasochłonnymi przeładunkami, dochodził do sześciu miesięcy w ciągu roku. Zakupienie drobniocowców było inwestycją nieopłacalną. Trafili one teraz do krajów trzeciego świata, odkupili je armatorzy z Indonezji i krajów arabskich. Działalność żeglugowa Grupy PLO będzie skoncentrowana na przewozach ładunków w żegludzie bliskiego zasięgu. Są to szlaki wiodące wokół Europy, z portów nadbałtyckich na Morze Śródziemne. Przewożenie ładunków drogą morską jest zgodne z polityką



Źródło: Grupa PLO SA, opracowanie własne, luty 2001 r.

(tb)

transportową Unii Europejskiej. Dąży ona do odciążenia lądowych tras komunikacyjnych i przeniesienia części przewozów towarów na linie morskie. POL Levant dysponuje siedmioma statkami i jest obecny na rynkach europejskich.

- Czy Grupę PLO stać dzisiaj na wymianę floty, a tym bardziej na zakup nowych statków?

- Musimy posiadać nowoczesne statki, pozwalające nam na opłacalne funkcjonowanie na nowych rynkach. Zakontraktowaliśmy dwa statki o nośności 7.400

DWT w Stoczni Gdynia z terminami dostaw w październiku i grudniu 2002 roku. Nowe jednostki będą przewozić ładunki masowe, drobnicę i kontenery. POL Levant wykorzysta je do przewozu ładunków z portów nadbałtyckich do zachodnioeuropejskich i leżących nad Morzem Śródziemnym. Analizy rynku żeglugowego wykazują, że ich eksploatacja będzie rentowna. W dalszej kolejności, w perspektywie kilku lat, myślimy o wymianie tonażu ro-ro, typu „Żerań”.

- Czy możliwe jest zatem odrodzenie PLO, także jako liczącej się na rynku światowym firmy armatorskiej?

- Podstawą rozwoju usług żeglugowych Grupy PLO będzie eksploatacja nowych statków, które pozwolą na przewozy różnych ładunków. Myślimy również o produktach, czyli statkach przystosowanych do przewozów płynnych produktów naftowych, ponieważ zakładamy, że Polska będzie nadal importować paliwa i eksportować produkty rafinerii.

- Dziękuję za rozmowę.

Udany rok gdyńskiego portu

Dostosować się do nowych realiów działania

Rozmowa z Januszem Jarosińskim, prezesem Zarządu Morskiego Portu Gdynia SA

- Rok 2000 przyniósł w polskich portach wielkie zmiany. Co konkretnie wydarzyło się w Gdyni?

- Rok 2000 to pierwszy rok funkcjonowania Zarządu Morskiego Portu Gdynia SA. W ciągu pięciu miesięcy udało nam się doprowadzić do inkorporacji dwóch firm: Zarządu Morskiego Portu

Gdynia SA i Port Gdynia Holding. W tak krótkim czasie dostosowaliśmy się do nowych realiów działania. Oceniam rok 2000 jako niezły dla gdyńskich portowców. Staramy się poprzez nowe inwestycje tworzyć nowe miejsca pracy i budować podstawy przyszłego harmonijnego rozwoju.

- Gdyński port - co wynika z ustawowych zapisów - jest obecnie bliżej miasta. Jak ocenia Pan współpracę portu z gminą Gdynia?

- Nie tylko formalnie jesteśmy bliżej miasta. Współpraca portu z miastem widoczna jest na codzień. W Gdyni następuje przeniesienie funkcji portowych z miejskimi. Port i miasto jest dzisiaj jedną całością. Przecież port znajduje się w samym centrum miasta. Tworząc strategię rozwoju portu znacznie obserwujemy działania miasta. Po prostu obydwie organizmy muszą się nawzajem stymulować. Dlatego też patrzymy na rzeczy które dzieją się w pobliżu portowego zaplecza na tzw. międzytorzu. Dobrze by się stało, gdyby zostały tu wykreowane funkcje portowo-miejskie. Dodam też, iż 72 zawinięcia statków pasażerskich w roku 2000 do gdyńskiego portu na pewno podniosło prestiż samego miasta. Była to dosłownie promocja Gdyni.

- Jak prezentuje się gdyński port na tle konkurentów?

- Gdyński port jest liderem jeżeli idzie o przeładunek kontenerów wysyłanych morzem. Przeszło 80 procent kontenerów, które trafiają do polskich portów pojawia się w Gdyni. Jest to dobry wynik, ale nie jesteśmy z niego w pełni zadowoleni. Po prostu coraz większa jest konkurencja ze strony portów Europy Zachodniej, gdyż polski rynek jest przez nie penetrowany. Podkreślę, iż w kontenerach, które wypływają z Gdyni znajdują się przede wszystkim ładunki krajowe. Największym konkurentem Gdyni są niemieckie porty, posiadające bardzo dobre połączenia kolejowe i zaplecza na wysokim poziomie.

- Ale ostrzej niż z Niemcami Polacy rywalizują między sobą...

Podział poszczególnych grup towarowych wynika bezpośrednio z uwarunkowań naturalnych Zatoki

Gdańskiej. Natomiast bezpośredniej konkurencji między polskimi portami z wschodniego i zachodniego wybrzeża Bałtyku nie ma. Raczej jest wzajemne podglądanie się. I tak na przykład obroty Gdyni jeżeli idzie o tzw. drobnicę konwencjonalną zbliżone są do obrotów gdańskiego portu. Liderem w tej dziedzinie jest Szczecin, gdyż posiada najkrótszą drogę lądową do Czech. Ale już dosłownie za chwilę, na rzecz Gdyni, będzie pracować fakt posiadania składów wolnocłowych. Jeżeli idzie np. o przeładunek węgla to pozycja gdyńskiego portu wobec pozostałych portów jest słabsza. Nie zamierzamy jednakże inwestować wielkich pieniędzy, żeby ją poprawić. Po prostu doceniamy lepszych i jesteśmy realistami. W dziedzinie liderem jest Świnoujście. W paliwach Gdańsk. Jednakże dobrze radzimy so-



Janusz Jarosiński

Fot. Elżbieta Chylińska

bie w grupie tzw. innych masowych towarów.

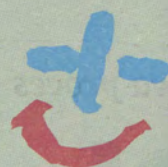
Natomiast o randze portu stanowi dzisiaj jego zaplecze przemysłowe. Dlatego też nie marzymy o przeładunku w Gdyni fosforów czy ropy. Nasza szansa to nowoczesna technologia i niskie koszty. Dlatego modernizujemy port, np. pracujemy też nad stałą instalacją do obsługi płynnych chemikaliów. Gdyński port będzie przyjazny dla środowiska i ten fakt - jak magnes - przyciągnie nowych kontrahentów.

- Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał Adam Schmidt

Przeładunki Portu Gdynia (w tys. ton)

Rodzaj towaru	1995	1996	1997	1998	1999	2000
Węgiel i Koks	2154	1717	1867	1911	2076	1754
Ruda	77	110	93	57	5	12
Zboże	529	1619	826	433	613	1676
Inne masowe	859	838	801	576	412	511
Drewno	-	2	1	7	6	28
Drobnica	3659	3632	4521	4185	3842	4287
Paliwa	357	648	736	403	197	336
RAZEM	7634	8565	8845	7573	7149	8604

AUTORYZOWANY
PRZEDSTAWICIELPlus
GSM

5 godzin darmowych rozmów

500 zł może zostać w Twojej kieszeni

Telefony za 5zł

Nokia
3210Motorola
3588Ericsson
T10

GÓRA PREZENTÓW DLA NASZYCH KLIENTÓW

www.liberty.plusgsm.pl

Szczegóły oferty w Regulaminie Promocji. Podane ceny nie zawierają podatku VAT.
Opłata aktywacyjna 15 zł + VAT doliczana do pierwszego rachunku.

W sprzedaży także zestawy Simplus

ZAPRASZAMY DO SALONÓW SPRZEDAŻY

Gdańsk Wrzeszcz 80-254
ul. Partyzantów 6/12
Centrum Handlowe Sukces Bis, paw. 118
tel. (058) 341-32-02

Gdańsk 80-834, ul. Podwałe Staromiejskie 103
tel. (058) 346 346 7

Gdynia 81-356, ul. Starowiejska 40e
tel. (058) 661-27-03

NAJLEPSZY SERWIS INFORMACYJNY W TELEFONIE

WAP <http://wap.liberty.pl>
LOBOTEC ENGINEERING



Nowa Telekarta Simplus Wydłuża wartość konta!



mówisz za ile chcesz
SIMPLUS

English Unlimited

Szkoła z tradycjami



Szkoła rekomendowana przez PASE
- organizację promującą najwyższą
jakość nauczania języka angielskiego.

ANGIELSKI NIEMIECKI

SPECJALNA OFERTA SZKOLEŃ DLA FIRM

Program przygotowany pod kątem potrzeb firmy
zajęcia grupowe i indywidualne

- Kursy ogólne języka angielskiego i niemieckiego
- Kursy językowe z wybranych dziedzin biznesu:

SEMINARIA NA TEMAT:

- NEGOCJACJI
- PREZENTACJI
- KORESPONDENCJI
- ROZMÓW TELEFONICZNYCH
- SPOTKAŃ BIZNESOWYCH

EGZAMINY LCCI

- (London Chamber of Commerce and Industry)
- EGZAMINY ANGIELSKIE: FCE, CAE, CPE
- EGZAMINY NIEMIECKIE: ZD, ZMP

KURSY O PROFILACH:

- KSIĘGOWOŚĆ/FINANSE/BANKOWOŚĆ
- HANDEL, EKONOMIA, BADANIE RYNKU
- PRAWO
- MEDYCYNA
- BUDOWNICTWO I NIERUCHOMOŚCI
- WYPOSAŻENIE WNĘTRZ I MEBLE
- TRANSPORT MORSKI
- INFORMATYKA
- PODRÓŻE
- KOMUNIKACJA POWIETRZNA

„Wysoka jakość usług świadczonych przez English Unlimited wyraża się przez fachowość i zaangażowanie pracowników tej firmy, jak również poprzez bardzo pozytywną ocenę zajęć przez osoby biorące w nich udział. Z pełnym przekonaniem polecamy English Unlimited jako firmę godną zaufania, solidnego, a przede wszystkim w pełni profesjonalnego partnera”.

WYDAWNICTWO PRAWNICZE „LEX”

ENGLISH UNLIMITED

GDAŃSK, UL. PODMŁYŃSKA 10, TEL. 301-33-73

[http:// www.eu.com.pl](http://www.eu.com.pl)

info@eu.com.pl

S-585/A/1083

EKOLOGICZNE OSIEDLE SKARPA



ECO
INVESTMENT

81-319 Gdynia, ul. Śląska 23-25, tel. 627-52-55, fax 627-59-95

LUKSUSOWE APARTAMENTY



Unikalna lokalizacja w malowniczej leśnej dolinie o wyjątkowym mikroklimacie, na skraju Trójmiejskiego Parku Krajobrazowego.

Niska intensywność zabudowy, 3-hektarowy teren o charakterze rekreacyjnym.

56 apartamentów jedno- i dwupoziomowych o powierzchni 69-153 m², w kameralnym zespole małych domów mieszkalnych, wkomponowanych w krajobraz stanowiący niepowtarzalną enklawę przyrodniczą.

Doskonałe połączenie komunikacyjne
z całym Trójmiastem.

Teren zamknięty i chroniony.

ISDN, Internet, wideofony, windy.

S-556/A/536

Fabryka Wódek Gdańskich w Starogardzie

Wizerunek przed sprzedażą

W tym roku spodziewane jest zakończenie procesu prywatyzacji Fabryki Wódek Gdańskich w Starogardzie.

Nieoficjalnie wiadomo, że zainteresowane kupnem większości akcji fabryki są Belvedere SA i Grupa Jabłonna. Przedstawiciele Belvedere i Grupy Jabłonna zapoznali się pod koniec ub.r. z sytuacją fabryki.

- Można spodziewać się, że prywatyzacja nastąpi w tym roku, a według optymistycznego wariantu już wiosną. Nie wiem jednak co zawierają złożone oferty - mówi prezes FWG Jolanta Szydłowska.

Ministerstwo Skarbu Państwa również nie ujawnia szczegółów.

- Są rzeczywiście dwie oferty kupna akcji, ale nie możemy jeszcze potwierdzić czy złożyły je Belvedere i Grupa Jabłonna. Obecnie prowadzone są analizy obu ofert - informuje Teresa Zalewska z biura prasowego MSP.

Kapitał akcyjny spółki wynosi około 45 mln zł. Pracownikom przysługuje do 15 proc. akcji spółki, a 5 proc.

akcji Skarb Państwa zachowuje na cele reprivatyzacji. Dla ministerstwa istotna jest nie tylko cena jaką uda się uzyskać za akcje, ale także m.in. proponowany program rozwoju firmy obejmujący zobowiązania do podniesienia kapitału spółki.

Zwolnienia i inwestycje

Fabryka Wódek Gdańskich SA w Starogardzie Gdańskim istnieje jako jednoosobowa spółka Skarbu Państwa od jesieni 1998 r. Wcześniej były to Starogardzkie Zakłady Przemysłu Spirytusowego Polmos. Jolanta Szydłowska usiadła na fotelu prezesa spółki dwa lata temu.

Kilka miesięcy później w fabryce zwolnionych zostało, z przyczyn ekonomicznych, ponad 130 osób z około 400-osobowej załogi. Zwolnienia spowodowały, że w skali roku spadły koszty

z tego tytułu o około 4 mln zł. Na razie nie myśli się o kolejnych redukcjach zatrudnienia. Jak usłyszeliśmy od prezesa Szydłowskiej wiele w tym zakresie zależy od przebiegu prywatyzacji i od tego jaką koncepcję funkcjonowania spółki będzie mieć jej nowy właściciel.

Redukcja zatrudnienia to nie jedyne zmiany jakie nastąpiły w ostatnich latach. Fabryka modernizuje się i czyni niezbędne do funkcjonowania na rynku inwestycje. Zakończono niedawno wymianę zbiorników do rektyfikacji oraz kupiono kartoniarke, gdyż skrzynek już się nie stosuje do magazynowania produktów. Fabryka przeszła na jednorazowe szkło i nie przyjmuje zwrotów butelek. Obecnie to standard.

- Skupiliśmy się na produkcji 18 najlepszych wyrobów - wyjaśnia prezes Szydłowska. - Najlepiej sprzedają się m.in. Wódka Starogardzka, Żołądkowa Gorzka, Krupnik, a wśród wyrobów przeznaczonych na prezenty m.in. Dwór Artusa i Jazz Trąbka.

Spirytusowy lider

Z fabryką współpracuje Rafineria Gdańska, która kupuje od starogardzian spirytus odwodniony dodawany do paliwa. Spółka podaje, że w ubiegłym roku była na tym polu liderem, gdyż opanowała 40 proc. rynku spirytusu odwodnionego.

- Ilościowo to dwie trzecie naszej sprzedaży, ale pod względem wartości około 8 proc. - mówi Szydłowska. - Ta pozycja na rynku spirytusu odwodnionego mogłaby być atrakcją dla inwestora o ile byłaby w tym zakresie stabilna polityka państwa tzn. jeśli ulgi dla paliw z do-



Jolanta Szydłowska

Fot. Maciej Jędrzyński

datkiem spirytusu odwodnionego istniałyby przez pięć, może nawet dziesięć lat.

Bolączką branży są podwyżki akcyzy, bo każda z nich powoduje spadek sprzedaży wyrobów polmosowskich na legalnym rynku. Lutowy wzrost akcyzy spowoduje podwyższenie cen alkoholu w fabryce o około 5 proc. W tej sytuacji spółka stara się robić wszystko, aby nie podbijać ceny produktu i czyni to poprzez m.in. obniżanie kosztów.

Wyższe ceny alkoholu powoduje również, że bardzo atrakcyjny staje się przemysł spirytusu przez granicę. W fabryce szacują, że około 40 proc. rynku to produkty pochodzące właśnie z przemysłu.

Gorzki spór

Fabryki nie ominęły problemy związane z podziałem tzw. ogólnopolmosowskich znaków towarowych. W czerwcu 1999 r. przy udziale Ministerstwa Skarbu Państwa dawne Polmosy zawarły umowę w sprawie podziału tych znaków. Chodzi tu m.in. o tak znane marki jak: Luksusowa, Wyborowa, Żubrówka i Żołądkowa

WYNIKI FABRYKI WÓDEK GDAŃSKICH

sprzedaż wyrobów spirytusowych (kraj + eksport)

1998	226 947 tys. zł
1999	196 179 tys. zł
2000	242 207 tys. zł

sprzedaż wyrobów własnych

marki będące własnością FWG (kraj + eksport)

1998	110 171 tys. zł
1999	84 722 tys. zł
2000	177 750 tys. zł

wysokość przychodów ogółem

1998	285 233 tys. zł
1999	266 819 tys. zł
2000	302 127 tys. zł

Źródło: Dział Marketingu FWG Starogard Gd.

(KONS)



Fabryka Wódek Gdańskich jest wśród byłych Polmosów jednym z czołowych producentów na krajowym rynku.

Fot. Maciej Jędrzyński

Zasta. Słupsk może liczyć na miejscowy biznes

Nawet most bywa wielkim kłopotem

Rozmowa ze Stanisławem Staniukiem, prezesem Zasty w Słupsku

- W Słupsku bardzo długo trwała walka o przebudowę wiaduktu w kierunku Ustki. Argumentowano, że jego brak stanowi zagrożenie dla... specjalnej strefy ekonomicznej. Dlaczego to jest tak duży problem?

- Ten wiadukt jest jeszcze poniemiecki i ma bardzo mały pułap. W związku z tym większość przedsiębiorców ze Słupskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej, która znajduje się w pobliżu musi dużymi samochodami ciężarowymi jeździć obwodnicą. Czyli na jednym kursie nakładają się ponad 40 kilome-

trów. To w skali roku, w przypadku mojego przedsiębiorstwa strata kilkuset tysięcy złotych. Akurat ja produkuję cysterny kolejowe, więc gabaryty są duże. Koszty produktu są więc zawyżone i stajemy się cenowo mało konkurencyjni. Jak mamy wejść do Unii Europejskiej? Tym bardziej, że mamy dobrych fachowców i jesteśmy w wielu przypadkach lepsi od Niemców czy Francuzów. Niestety, nasze przepisy są nadal niejasne i niestabilne.

- Właśnie, co pan sądzi o nowelizacji przepisów dotyczących specjalnych stref ekonomicznych? Działające w strefach firmy mają mniej ulg...

- Przecież to zakrawa na skandal. Jak nasz rząd może

zniechęcać inwestorów, szczególnie w miejscowościach takich, jak Słupsk, gdzie jest duże bezrobocie. Po to właśnie powstały strefy. Już w budowę nowego zakładu zainwestowałem 6 mln zł i zatrudniłem ponad setkę ludzi. Do końca roku będzie pracowało dwustu. Właśnie wzięłem 3 mln zł kredytu inwestycyjnego na wybudowanie lakierni i śrutowni. W ten sposób zakład będzie najnowocześniejszy na Pomorzu i nie boję się wejścia do Europy. Wszystkie normy jakościowe i ekologiczne są u nas spełnione.

A w tym czasie dochodzi do obniżenia ulg podatkowych aż o 80 proc. To my sami sobie utrudniamy rozwój gospodarczy. Rząd stwarza

ulgi zachodnim inwestorom, a nam Polakom nie. A w takim Słupsku - nie hudsony się, żaden poważny inwestor z Zachodu się nie zjawi. Tylko miejscowy przedsiębiorca, taki jak ja, który zakład prowadzi od ponad czterdziestu lat. A chwiejność przepisów prowadzi inwestorów do ostrożności, a często mi to zarzucają na Zachodzie.

- W jakie fazy są pana kontrakty, co nowego schodzi z taśmy?

- Właśnie kończymy kontrakt z Duńczykami na budowę sześciu siłowni wiatrowych. To kolosy o wysokości stu metrów, stąd na miejsce instalacji musimy je wozić w trzech częściach. Aby je pomalować musieliśmy je przewieźć na plac dawnego

lotniska w Redzikowie. Pod wiaduktem by się nie zmieściły, stąd konieczność jego przebudowy. Całe szczęście, że marszałek województwa pomorskiego, pan Jan Zarębski osobiście się sprawą wiaduktu w Słupsku zainteresował i pieniądze na modernizację w Gdańsku się znalazły.

Ale najnowsza i to dobra wiadomością jest ukończenie dla niemieckiej kolei pojazdu bimodalnego. To nasz polski pomysł techniczny i będzie rewelacją światową. Kończymy pojazd malować. Chodzi w tym pomysł o to, że kierowca w ciągu ośmiu minut będzie mógł naczepę uzbroić w wózki szynowe i wjechać na tory. Oszczędności z tytułu przewozów towarów metodą kombinowaną, czyli szosą



Stanisław Staniuk

i torami będą ogromne. Po prawie dziesięciu latach udało mi się pomysł wdrożyć. Szkoda tylko, że polskie władze się nim nie zainteresowały, musieli to zrobić Niemcy.

- Dziękuję za rozmowę.
(cos)



ORLEN

*Jesteśmy
blisko Ciebie
...gdy tylko
zechcesz*

Oferujemy

szeroką gamę benzyn,

olej napędowy

oraz olej opałowy

Ekoterm plus.

Regionalne Biuro Handlu Hurtowego
i Logistyki w Gdańsku
ul. Długi Targ 30
Tel. (058) 32-32-331, 32 32 312
Tel./fax (058) 32-32-353



Polnord SA - rekordowe wyniki budowlanej spółki

Sukces na nierentownym rynku

Rozmowa z Andrzejem Ubertowskim, prezesem Polnordu SA

- Analitycy branży budowlanej biją na alarm - spada liczba budowanych mieszkań, kurczy się rynek inwestycyjny. Czy rzeczywiście sytuacja jest aż tak trudna?

- Odpowiedź na to pytanie nie jest łatwa. Sytuacja na krajowym rynku inwestycyjnym jest bowiem odbiciem ogólnej sytuacji gospodarczej. A jej ocena jest jak wiemy - różna. Im ktoś jest bliżej władzy, tym bardziej prze-

kuje, że jest nieźle, a w tym samym czasie opozycja mówi coś wręcz przeciwnego. Staram się wypośrodkować te opinie - dlatego nie zgadzam się, że jest bardzo źle, ale też jest oczywiste, że przyrost PKB jest wolniejszy niż kilka lat temu.

Do tego trzeba podkreślić, że różna jest sytuacja w różnych regionach. Województwo pomorskie nie należy do tych, które szczególnie sprzyjają napływowi inwe-

stycji. Każde większe przedsięwzięcie jest oprostowane, dlatego ważne jest, aby przygotować swoistą konrofensywę przeciwko protestom. Takie łączenie sił w obronie inwestycji ma już zresztą miejsce.

Natomiast w skali kraju terenem, gdzie dużo więcej inwestuje się niż przeciętnie jest Warszawa. Do niej dochodzi Śląsk i bardzo dynamicznie rozwijający się Wrocław. Reszta zostaje nieco w tyle.

- Z drugiej jednak strony analiza wyników firmowych firm budowlanych nie napawa pesymizmem...

- Gdy opublikowane będą wyniki okaże się zapewne, że w wielu firmach być może i wzrosną przychody, ale spada rentowność firm z branży. Zresztą w niektórych firmach w ubiegłych latach rentowność ta była zadziwiająco wysoka. Sami zastanawialiśmy się, jak oni ją osiągają na działalności budowlanej. Teraz rentowność ta wyraźnie spada. Dużo firm wykaże straty. Dzieje się tak m.in. dlatego, że ciasny jest rynek inwestycyjny. Stąd też mamy do czynienia z dość charakterystycznym zachowaniem wykonawców na etapie przetargów. Firmy będące w trudnej sytuacji skła-

dają oferty zawierające niewiarygodnie niskie ceny. Oczywiście nie zawsze wygrywają, bo inwestor stawia na ofertę tania, ale realną, złożoną przez wiarygodnego wykonawcę. Ale taka sytuacja sztucznie zaniża ceny.

- Od kilku miesięcy trwa w Polsce dyskusja w jakim stopniu wolniejszy wzrost gospodarczy jest skutkiem wysokich stóp procentowych i drogiego kredytu.

- Drogi kredyt jest niezwykle istotny dla branży. Firmy z polskim kapitałem nie boją się konkurencji technicznej, czy jakościowej. Mamy ogromne doświadczenia. Kłopotem jest właśnie kredyt - jesteśmy biedniejsi niż firmy, w których działa kapitał zachodni. Firma z dużym kapitałem może przez dłuższy okres kredytować budowę ze środków własnych. A nie ma polskiej firmy, która jest w stanie finansować dużą budowę przez trzy, cztery miesiące. Wyjściem byłby kredyt, ale przy oprocentowaniu rzędu 20 proc. jest to za drogie.

- Wyjściem zdaje się być konsolidacja. Tymczasem o zapowiedzianej fuzji Polnordu z Energebudową jakby ciszej...

- W tej chwili sprawa połączenia wraca. Prace będą

intensywniejsze, ale na razie nic więcej nie mogę powiedzieć.

- Co jeszcze decyduje o sukcesie w branży budowlanej?

- W biznesie trzeba mieć trochę zwykłego szczęścia. Trzeba umieć wykorzystać okazje. Nie chcę pomniejszać zasług ludzi - mamy dobry marketing, dobrze przygotowujemy oferty. Ale szczęście też trzeba mieć. W 1999 r. mieliśmy nieco mniej szczęścia. Teraz było dużo lepiej - praktycznie dwukrotnie zwiększyliśmy obroty i zysk netto. Trzeba też wyjść z rynku lokalnego, działać na większym terenie. W naszym przypadku jakość usług decydowała o kolejnych zleceniach - np. przy budowie hipermarketów Auchan - budowaliśmy je w Gdańsku, Warszawie, w roku 2000 w Białymstoku, teraz lada dzień ruszy budowa w Bydgoszczy.

- W ubiegłym roku głośno było o kłopotach polskich firm budowlanych działających w Niemczech. Kłopoty nie omijały też Polnordu...

- Na rynku niemieckim byliśmy i jesteśmy obecni. Po pierwsze dlatego, że nie warto likwidować działalności, którą już się prowadzi i która w sumie jest rentowna. Po



Andrzej Ubertowski

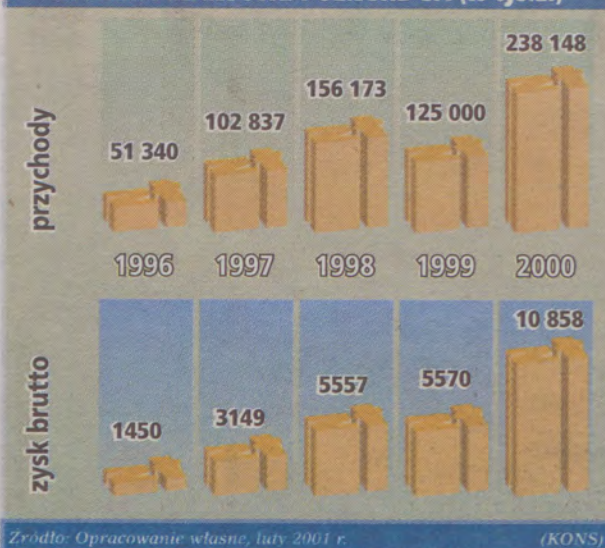
Fot. Jakubowski

drugie, po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej będzie to naturalny rynek, na którym polskie firmy będą szukać zleceń. I dlatego warto już tam być obecnym. W ubiegłym roku osiągnęliśmy przychody z działalności w Niemczech na poziomie 7,5 mln DEM. W tym roku zakładamy pewien ich wzrost. Natomiast jeżeli chodzi o nękające polskie firmy kontrole i bariery biurokratyczne, to sytuacja poprawiła się ostatnio. Mniej jest kontroli, polskich pracowników nie traktuje się jak potencjalnych przestępców. Wynika to m.in. z usztywnienia stanowiska naszych władz w stosunku do naszych sąsiadów.

- Dziękuję za rozmowę.

Artur Kielbasiński

WYNIKI FINANSOWE POLNORD SA (w tys. zł)



Od startu do mety. Sport blisko biznesu

Ostatni ratownik menedżerem

Rozmowa z Jerzym Jałoszewskim, dyrektorem GOSiR

- Co pana skłoniło do udziału w konkursie?

- Przez 17 lat pracy zawodowej robiłem wiele rzeczy. Byłem ostatnim ratownikiem przed zamknięciem gdyńskiej plaży z powodu zanieczyszczenia wody. Pracowałem w dawnym MOSiR. Uczyłem wf. w SP 40 i Liceum Salezjańskim w Rumii. Chciałem osiągnąć jeszcze coś więcej i miałem na to wiele pomysłów. Powstanie GOSiR stwarzało możliwości

do ich realizacji. Program działania nowej instytucji, która zaczynała od zera, pisałem na wycucie. Celem była aktywizacja mieszkańców Gdyni. Program ten zakładał szerokie otwarcie na dzielnicę.

- Wybrano pana i zapewne najtrudniejszy był początek?

- Nie było łatwo, choć dziś wspominam ten okres z sympatią. Przejmowałem od Gdynskiego Centrum Sportu, które było spółką Stoczni Gdynia SA dość znaczny majątek, w sytuacji kiedy działały tam kluby sportowe. Sugerowano mi nawet zamknięcie obiektu, zapłombowanie pomieszczeń i zrobienie dokładnej inwentaryzacji. Nie chciałem jednak od początku zrażać do siebie klubów, z którymi w przyszłości miałem zamiar ściśle współpracować. Innym ważnym zadaniem było opracowanie budżetu oraz oszacowanie dochodów na rok 1998. Nie chciałem podnajmować im naszych obiektów GOSiR na zasadach komercyjnych. Zdecydowałem się na przejęcie hotelu olimpijskiego, który po remoncie miał stanowić



Jerzy Jałoszewski

Fot. Elżbieta Chylińska

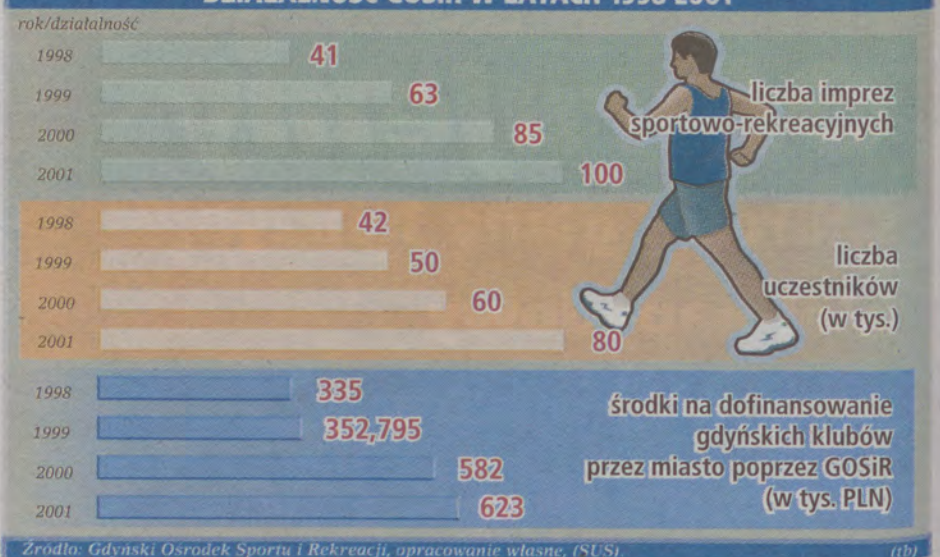
jedno ze źródeł naszych dochodów. Udało mi się przeorsować budżet na 1,2 mln zł, z którego połowę tej kwoty wypracowaliśmy we własnym zakresie.

Pełnym sukcesem zakończyła się też pierwsza zorganizowana przez nas impreza sportowa. Na zimowy bieg o puchar przewodniczącego Rady Miasta zgłosiło się 1000 uczestników. Wszystkie koszty pokryli sponsorzy.

- Z pozycji dyrektora jednostki budżetowej miasta, łatwiej jest zjednać sobie przychylność sponsorów.

- Podczas rozmów ze sponsorami, nigdy nie wykorzystywałem swojej pozy-

DZIAŁALNOŚĆ GOSiR W LATACH 1998-2001



cji. Oni zresztą nie są altruistami. Nie wyłożył na sport pieniędzy tylko dlatego, że ktoś ich o to prosi. Muszą wiedzieć, że na tym interesie nie tracą. Przekonuję ich, że sport jest doskonałym nośnikiem reklamy, dzięki któremu mogą uzyskać wzrost sprzedaży swoich towarów lub usług.

- I zawsze się udaje?

- Nie zawsze. Bardzo wiele zależy od składu zarządu fir-

my, potencjalnego sponsora. Jeśli znajdują się w nim osoby, które lubią sport lub same go uprawiały, wówczas zadanie mam łatwiejsze. Często jest to nawet element decydujący. W tej działalności pomocne jest bieżące śledzenie rynku i utrzymywanie koleżeńskich kontaktów ze światem biznesu. Każdy z pracowników młodej załogi GOSiR za punkt honoru stawia sobie znalezienie spon-

sora na organizowaną przez nas imprezę.

- Czy rynek sponsorów sportu w Gdyni został już całkowicie zagospodarowany?

- Na tym polu jest jeszcze wiele wolnego miejsca. Sponsorzy sportu są pozytywnie postrzegani. Szczególnie przez ludzi młodych, którzy często sami uprawiają sport lub są kibicami.

- Dziękuję za rozmowę.

Adam Suska

Coś z niczego

W 1997 roku w ogłoszonym przez miasto konkursie na dyrektora ośrodka wygrał Jerzy Jałoszewski, nauczyciel wf. ze Szkoły Podstawowej nr 40 w Chyloni. Gdy przed trzema laty obejmował obiekty sportowe przy ul. Olimpijskiej w Gdyni Redflow z sufitów lała się woda i w każdym pokoju stawać trzeba było wiadra. Dziś Gdyński Ośrodek Sportu i Rekreacji jest sportową wizytówką miasta i organizuje znaczące międzynarodowe imprezy.

Biznes i kultura

Na trójmiejskiej pustyni

Z Grzegorzem Furgo, właścicielem agencji Kontakt, rozmawia Jarosław Zalesiński

- Współorganizator koncertu Tiny Turner, najefektowniejszego wydarzenia medialnego na Pomorzu w minionym roku - satysfakcjonowałoby pana takie przedstawienie pańskiej osoby?

- Koncert Tiny Turner był dla mnie rzeczywiście ogromnym wydarzeniem, bardzo ryzykownym, ale dziś podchodzę do niego już z dystansem. Mam nadzieję, że przed nami jeszcze większe wydarzenia. Poza tym było to przedsięwzięcie jednorazowe. Wolałbym się skupić na czymś, co robimy od lat.

- Ciekawi mnie jednak, jak bardzo pan wtedy zaryzykował?

- Całym majątkiem. Kredyt wynosił połowę kontraktu. Ale wszystko bardzo dobrze się udało.

- Można na takim przedsięwzięciu zarobić?

- Można. Zawód, który uprawiam, i w ogóle ta branża niosą ze sobą konieczność ciągłego podejmowania ryzyka. Nikt nam niczego nie da w prezencie, sami musimy wszystko wyłożyć i sami ryzykować. Są oczywiście przedsięwzięcia mniej i bardziej ryzykowne. Koncert Tiny należał do tych bardzo hazardowych, z uwagi na bardzo krótki czas organizacji i wielkość kontraktu. Był to kaskaderski pomysł, ale uwierzyliśmy wspólnie w agencję, że to się musi udać.

- Kiedy zaczynał pan działać w tej branży, też czuł się pan kaskaderem?

- To były zupełnie inne czasy. Zaczynałem w państwowej firmie, byłem wicedyrektorem w sopockim Barcie. Wyglądało to oczywiście zupełnie inaczej niż dzisiaj. Jakiśkolwiek było to widowisko, jeśli miało się dobre układy z zakładami pracy, można było sprzedać kilka tysięcy biletów. Często widzieliśmy nawet, na co idzie. I jakoś się to kręciło.

- Do czasu.

- Nawet dzisiaj wiele podmiotów w tej branży nie jest przystosowanych do warunków, jakie stwarza ry-

nek. A przecież upłynęło 10 lat. My, powiem nieskromnie, już przed 10 laty wiedzieliśmy, jak to będzie funkcjonowało. Postawiliśmy na wiele określonych imprez, dla określonej publiczności.

- W ogóle wymyślając jakąkolwiek imprezę, jakiegokolwiek cyklu, trzeba wiedzieć, do kogo się tę ofertę kieruje. Już paręnaście lat temu postawiliśmy na sezon teatralny, który z uporem maniaka do dziś organizujemy, skierowany do określonej grupy widzów. I to się potwierdziło. Mamy stałą publiczność, od wielu lat.

- „Sezon z Kontaktem” to pański pomysł?

- Człowiekiem, który zaszczylił we mnie chęć zorganizowania takich przedsięwzięć w Gdańsku, był Zygmunt Hübner. Od tego się zaczęło, od długich rozmów z tym wybitnym reżyserem i wspinał się człowiekiem. Pierwsze spektakle zorganizowałem w latach 80., kiedy Hübner był już dyrektorem Teatru Powszechnego. Wystawiliśmy trzy sztuki jednocześnie.

- Pamięta pan tytuły?

- „Z życia glis” Enquista na przykład. Pamiętam, że trzy różne spektakle były grane równocześnie na trzech trójmiejskich scenach, w tym samym dniu. Oczywiście przy kompletach na widowni.

- Zapytałem o tytuły, bo wydaje mi się, że z czasem obniżył pan loty i zaczął sprowadzać mniej ambitne przedstawienia.

- To zawsze jest wielkim dylematem. Muszę obserwować reakcje publiczności i sprowadzać to, czego ona od nas wymaga. Myślę, że w większości oczekuje od nas grania lekkich spektakli. Sami jesteśmy tego przeciwnikami, dlatego usiłujemy podczas całego sezonu przemycić trzy cztery tytuły poważniejsze. Ale generalnie publiczność na Wybrzeżu zdecydowanie woli teatralną rozrywkę. Może wynika to z czasów, w jakich żyjemy: ludzie są zmęczeni i potrzebują odpoczynku, ale szukają jed-



Koncert Tiny Turner był ogromnym wydarzeniem.

Fot. Robert Kwiatek

nak rozrywek na wyższym poziomie, na przykład w teatrze. Zgadza się, idziemy na taki kompromis, ale powtarzam, usiłujemy przemycić trzy cztery tytuły poważne. Chwała Bogu jest też i na to publiczność.

- Patrzy pan na tę działalność wyjątkowo chłodnym okiem kupca, kalkulującego: sprzeda się - nie sprzeda, czy też może pan pozwolić na ambicje kreowania ciekawych wydarzeń kulturalnych?

- Na wszystkim nie można zarobić, nie ma takich cudów. Często decydujemy się na granie spektakli, które nie przynoszą żadnego zysku, a nawet oznaczają małą stratę. Przykładem może być spektakl Teatru Narodowego, jaki sprowadzamy w marcu, o co zabiegaliśmy od roku. Bardzo nam zależało na tym, żeby pokazać scenę narodową na Wybrzeżu. Na tym tak naprawdę nie można zarobić. Ale musimy szanować naszą publiczność.

- Coraz częściej Kontakt zajmuje się organizacją wystaw.

- To bardzo ważna część naszej działalności, na którą postawiliśmy kilka lat temu. W Gdańsku w ogóle nie jest ona zauważana, bo nie w Gdańsku je przygotowujemy. Robimy to w Warszawie, i są to europejskie wystawy. Naszym największym sukcesem była wystawa rzeźb i grafik Dalego w Warszawie z fantastycznym wynikiem osiemdziesięciu par tysięcy odwiedzających. W marcu w Teatrze Wielkim w Warszawie otwieramy

wielką wystawę Chagalla. A w kolejce czeka Goya z Piranesim czy też twórczość Kandinskiego.

- Ślinka mi cieknie. Dlaczego nie organizujecie tych wystaw w Gdańsku?

- Czasami patrząc na tę milionową aglomerację czegoś nie rozumiem. Dla warszawskich władz czy muzeów jesteśmy mało znaną agencją, ale tam jesteśmy bardzo ciepło przyjmowani, mimo iż dla muzeum warszawskiego nie jest prostą sprawą wynająć nam wnętrza na trzy miesiące, bo jednak ktoś nie wykonuje swojej normalnej działalności. A u nas nie można się porozumieć. Ile rozmów musiałem przez tych kilka ostatnich lat odbyć, żeby w ogóle cokolwiek ruszyć z miejsca. Ten opór wynika chyba z poczucia, że to jeszcze nikomu nie jest potrzebne. A to straszny błąd.

- A jest potrzebne?

- Bardzo potrzebne. W milionowym mieście takie wystawy powinny być organizowane dwa, trzy razy w roku. Człowiek przyjeżdżający do Trójmiasta wieczorami może się tylko zamknąć w hotelu. Mam wrażenie absolutnej pustki kulturalnej tego regionu. Tyle że od czasu do czasu pojawi się jakiś zespół teatralny albo zostanie zorganizowany jakiś koncert. Nie przypominam sobie naprawdę dużego koncertowego wydarzenia od wielu lat.

- Tina Turner.

- No właśnie. A takie imprezy powinny się odbywać regularnie. Można dzięki



Grzegorz Furgo

Fot. Adam Warżawa

temu wykreować modę uczestniczenia w wielkich wydarzeniach kulturalnych. Tak robi się na całym świecie: tworzy się modę na chodzenie do kina, ale też - na oglądanie wystaw. Dlaczego nie robić tego u nas? Jestem w stanie zorganizować wystawę Goi, Kandinskiego czy Dalego, mogę ściągnąć Rembrandta. Plan wystaw mógłbym przygotować na pięć lat.

- Brakuje zainteresowania ze strony władz samorządowych czy może sponsorów? Nie wyobrażam sobie, żeby organizacja podobnych wystaw mogła się obyć bez tych drugich.

- To prawda, a Gdańsk to zupełnie inny rynek niż Warszawa. Zresztą w różnych rankingach Gdańsk stał się już miastem klasy B. Zaś co do władz... Jeśli zgłaszają się do nas władze wrocławskie, które chcą, żebyśmy my, gdańska firma, organizowali wystawę we Wrocławiu, zaczyna to być śmieszne. Proszę mi wierzyć: przygotowujemy się do organizowania wystaw we Wrocławiu. Coś jest więc chyba nie tak. Przyszłoby chyba czas, by ktoś zastano-

wił się, czy nie warto powalczyć o to, aby za kilka lat Gdańsk kojarzono nie tylko z upadkiem Stoczni Gdańskiej i z miastem związkowym.

- Na razie możemy mówić o wieloletnich zaniedbaniach.

- Wielkich zaniedbaniach. Zastanawia mnie też jednak brak myślenia perspektywicznego. Cały czas obserwujemy odpływanie z tego miasta ludzi, idei, kapitału. Sami jesteśmy tego przykładem. Tak naprawdę w Gdańsku przygotowujemy tylko sezon teatralny. Najciekawsze rzeczy robimy w Warszawie, we Wrocławiu i być może w Krakowie, co już będzie szczególnie zabawne. A kiedy w Gdańsku próbujemy zorganizować wystawę, w odpowiedzi słyszymy obawy, że przyjdzie zbyt wielu ludzi i zalepczą muzeum. Nie jesteśmy w stanie tego zrozumieć. Ciągłe musimy w tym mieście czekać, aż ktoś zrozumie, że kultura jest bardzo ważną rzeczą. No i że na niej można zarabiać. Proszę mi wierzyć, można, i to dobrze.

- Dziękuję za rozmowę.

Droga do sukcesu

Grzegorz Furgo, właściciel agencji Kontakt, funkcjonującej od 1989 roku (wcześniej pod nazwą Kontrakt - ta jedna z pierwszych prywatnych spółek działała od 1986 roku.) Ukończył gdańskie Technikum Mechaniczne. Przed założeniem prywatnej agencji pracował jako wicedyrektor w Bałtyckiej Agencji Artystycznej. Mąż Doroty, ojciec Patrycji i Natalii. Na pytanie o sposób spędzania czasu wolnego odpowiada, że w ramach urlopów zazwyczaj organizuje sobie służbowe wyjazdy. W agencji Kontakt zatrudnia 12 osób.

Menedżerowie w wolnych chwilach sięgają po książkę lub raketę tenisową

Hobby dla zapracowanych

Co robi menedżer, gdy nie zarządza, nie planuje, nie reprezentuje, nie spotyka się z kontrahentami i nie analizuje zysków? Marzy o chwili wolnej od codziennych obowiązków, którą mógłby poświęcić na rozwijanie własnych zainteresowań i pasji lub wspomina lata, gdy miał więcej czasu dla siebie i bliskich.

Pomorscy menedżerowie na pytanie o ich hobby reagują jednakowo. Śmiechem. Zaraz potem pada ta sama odpowiedź: brak czasu.

- Dla kadry kierowniczej po prostu nie przewiduje się wolnego czasu - tłumaczy swoich kolegów Waldemar Tyborski, właściciel malborskiej spółki TWT Elvar, działającej w branży systemów ochrony.

Gdy jednak uda się wydrzeć nieubłaganemu czasowi krótkie chwile, pomorscy przedsiębiorcy wykorzystują je zwykle na czytanie, sport i podróże.

- Dwie godziny w tygodniu przeznaczam na czynny sport - mówi Jerzy Lewandowski, prezes Międzynarodowych Targów Gdańskich. - Gram w tenisa. Interesuję się też piłką nożną, ale sprowadza się to głównie do oglądania transmisji telewizyjnych, choć niegdyś grałem w juniorach Widzewa Łódź. Przed snem staram się przeczytać choć kilka stron dobrej książki. Lubię prozę historyczną i historyczno-polityczną w wersji zbeletryzowanej. Czasami dla odprężenia sięgam po kryminał. Ważna jest dobra intryga, a nie fabuła, w której trup pada gęsto.

Historia to także pasja Wiesława Ochnika, prezesa gdańskiej Hydrobudowy.

- Interesują mnie starożytne cywilizacje, od Sumerów do Rzymian. Czytam naukowe opracowania poświęcone tym zagadnieniom i beletrystykę, pod warunkiem jednak, że nie są to opasłe tomski - tłumaczy Ochnik.

Prezes Hydrobudowy miłośność do dziejów odległych dzieli z zainteresowaniami

przyrodniczymi. W telewizji chętnie ogląda filmy przyrodnicze i programy przygotowywane przez kanał Discovery. Latem zajmuje się natomiast obserwowaniem ptactwa wodnego z okolic Borów Tucholskich.



Historia w ujęciu bardzo profesjonalnym, najchętniej podręcznikowe i naukowe opracowania, to ulubiony sposób spędzania wolnego czasu Lecha Hryckiewicza, prezesa Elektrowni Wodnej Żarnowiec.

- Interesuje mnie zwłaszcza historia Marynarki Wojennej i to w bardzo specyficznym okresie, między wojną secesyjną w Stanach Zjednoczonych a 1945 rokiem - tłumaczy Hryckiewicz.

Szef żarnowieckiej elektrowni chętnie też słucha muzyki. Operowej, bo, jak mówi, głos ludzki to najpiękniejszy instrument.

Ulubionym gatunkiem literackim Jolanty Szydlowskiej, dyrektorki Fabryki Wódek Gdańskich, jest fantastyka, a szczególnie fantazy jako odmiana tejże. Od baśniowych opowieści może odebrać ją jedynie działalność w klubie jeździeckim, której od roku poświęca się Szydlowska.

Hobby Ryszarda Prawdzika, szefa Elbudu, ukształto-



Coraz więcej menedżerów jeździ konno.

Fot. Robert Kwiatek

wało się już w czasach wczesnej młodości.

- Wychowałem się nad jeziorem, stąd chętnie zajmuję się sportami wodnymi. Zimą chodzę na basen, latem pływam żaglówką, surfuję - tłumaczy Prawdzik.

Spływy kajakowe po polskich rzekach były niegdyś dla prezesa Elbudu sposobem na zwiedzanie kraju. Równolegle z pływaniem pojawiła się jazda na nartach, która też może być prawdziwą przygodą.

Góry i wspinaczki górskie to dziedzina, której z ochotą poświęciłby się Kazimierz Ferenc, szef firmy Ekoawal z Pucka.

- Góry są piękne o każdej porze roku. Zdrowie, tzn. kłopoty z kolanami, które są efektem młodzieńczej fascynacji siatkówką, nie pozwalają mi jednak na włączenie w takim stopniu, w jakim bym chciał. Poza tym trudno znaleźć czas żeby się nawet na tenisa umówić - wyjaśnia menedżer z Pucka.

Podróżowanie po świecie to także dość częste hobby pomorskich biznesmenów. Stanisławowi Gierszewskiemu, prezesowi Cukrowni Pruszcz już udało się odwiedzić wiele odległych miejsc, ale to tylko zaostrzyło apetyt na więcej.

- Z reguły jako cel podróży wybieram jeden kraj. Moim marzeniem są Japonia i Hawaje, czyli miejsca o całkowicie odmiennej kulturze. Chciałbym zobaczyć, jak żyją bogaci, mądrzy i długowieczni Japończycy. Hawaje natomiast porównuję się do cu-

dów natury - wyjaśnia Gierszewski.

O podróży do państw z cieplejszym niż polski klimatem marzy Jerzy Grodziński, prezes gdańskiej Fabryki Farb Graficznych.

- Jestem ciekawy świata - mówi Grodziński. - Poza tym lubię pozełgować, pojeździć na nartach i powędkować, ale tylko amatorsko. Bawi mnie też komputer, zagłębienie do internetu i gry



Jako że zarządzanie przedsiębiorstwem to ciągle jeszcze domena mężczyzn, popularne wśród menedżerów jest zainteresowanie motoryzacją.

- Jazda samochodem, jego eksploatacja, naprawy to moje ulubione zajęcia w wolnych chwilach - mówi Krzysztof Rabiega, dyrektor Fabryki Urządzeń Okrętowych w Rumi.

Szybkie samochody i... żona - oto czym najchętniej zajmuje się Stanisław Ebertowski, szef firmy budowlanej Polkompleks z Kościerzyny. Oczywiście wtedy gdy nie pracuje. Samochód, zdaniem Ebertowskiego, powinien mieć dwie cechy: być dynamiczny i zapewniać komfort jazdy. Nie od dziś wiadomo, że sfery biznesu

i polityki to płaszczyzny wzajemnie się przeplatające. Zainteresowanie sytuacją polityczną i gospodarczą kraju, śledzenie na bieżąco doniesień prasowych na ten temat, oglądanie programów publicystycznych w telewizji to fascynacja m.in. Tadeusza Bigusa, dyrektora firmy handlowej Bat z Sierakowic i Teresy Zarębskiej, właścicielki Lonzy Naty.

- Przegląd codziennej prasy to z jednej strony mój obowiązek, a z drugiej - przyjemność - wyjaśnia Teresa Zarębska. - Tym co przeczytam, dzielę się z mężem. Śledzę też pisma fachowe. A ponadto chętnie pływam i eksperymentuję w kuchni.

Punktem porozumienia niektórych pomorskich menedżerów może być muzyka. Słucha jej nie tylko Włodzisław Nawotka, dyrektor Państwowej Opery i Filharmonii Bałtyckiej w Gdańsku, ale i Krzysztof Duchnowski, szef CTL.

- Słuchanie muzyki to już moja choroba - śmieje się Włodzisław Nawotka. - Jeśli mam jakieś dodatkowe pieniądze, to kupuję kolejny smoking albo nową aparaturę do słuchania muzyki.

- Zagraniczna muzyka lat 70. i 80. to coś czego słucham najczęściej - tłumaczy Krzysztof Duchnowski. - Przeboje Franka Sinatry, Barbry Streisand i muzyka dyskotekowa tamtych czasów nie tracą nic z upływem lat.

Wśród przedsiębiorców są też tacy, którzy nie tylko słu-

chają, ale i sami grają na instrumentach muzycznych.

- W domu grywam na pianinie, a przy ogniskach na gitarze - mówi Jan Mazurkiewicz, dyrektor gdańskiego Harcturu. - Poza tym jestem numizmatykiem i filatelistą. Znaczkami i stare monety potrafią przenieść w zupełnie inną rzeczywistość.

Niespotykane hobby ma Witold Orłowski, prezes Megi S.A.

- Od ośmiu lat zbieram stare wydania encyklopedii, ale tylko wydane w Polsce. Mam w swoich zbiorach encyklopedię pochodzącą z XIX stulecia, a więc już sprzed dwóch wieków - mówi Orłowski.

Dość niestereotypowy sposób na spędzanie wolnego czasu znalazł sobie Witold Biliński, właściciel sopockiego biura tłumaczeń Babel.



- Mam wiele zainteresowań, a jednym z nich jest opracowywanie wynalazków na żądany temat, w zależności od tego, czego akurat potrzeba. Są to głównie przedmioty z elektroniki i techniki - opowiada Biliński.

Liliana Kalita



Pole golfowe to bardzo często miejsce spotkań biznesowych.

Fot. Adam Warzawa

Promocja Era Dwoje

Tylko **2 grosze** za minutę połączenia
z wybraną osobą, aż do końca roku.

martel
autoryzowany dealer

Punkty sprzedaży:

Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka 87/91

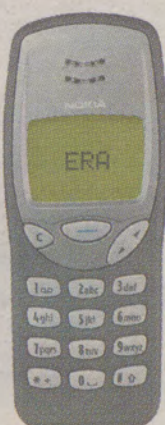
tel. 341-59-31;

Gdańsk: ul. Wały Jagiellońskie 24, tel. 301-92-99;

Gdynia: ul. Wójta Radtkego 36/40,

Hala Targow Box nr 343, tel. 661-80-98;

Gdynia: ul. Starowiejska 41-43, tel. 781-92-20;



Nokia 3210

14 zł*



Ericsson T28s

~~599 zł~~

44 zł*

Nowa niska cena



moja

*Ceny netto dla wszystkich taryf.

Szczegółowy regulamin promocji dostępny jest w punktach sprzedaży sieci Era.
Numer promocyjny dotyczy połączeń w sieci Era.

R-2303/A/1187

best

Kredyty w zakładach pracy

Atrakcyjna oferta dla Pracowników i Pracodawców

- Maksymalna kwota kredytu ustalana jest indywidualnie dla każdego kredytobiorcy (do 12-krotności miesięcznych dochodów brutto)
- Minimalna kwota kredytu wynosi 1.000 zł
- Proponujemy dogodny okres kredytowania od 3 do 36 miesięcy
- Nie wymagamy poręczenia kredytu do 10.000 zł

Oferujemy szybką i skuteczną pomoc, gwarantując Pracownikom załatwienie niezbędnych formalności kredytowych w życzliwej atmosferze

W przypadku zainteresowania ofertą prosimy o kontakt z Regionalnym Przedstawicielem
BEST SA ds. Obsługi Klientów Instytucjonalnych w celu omówienia szczegółów współpracy
tel: 0602 139 947; (058) 620 10 23 lub 620 13 97

Z-166/A/1236

Firma Projektowo-Budowlana

„APB” sp. z o.o.

powstała w 1993 roku z części Biura Projektów i Usług Consultingowych „ARCUS” działającego na rynku od 1987 roku.

Przy naszych doświadczeniach i skupionym potencjale Myśli Technicznej jesteśmy w stanie zaoferować Inwestorom realizację całego cyklu inwestycyjnego, począwszy od wstępnych badań i ekspertyz przedprojektowych poprzez cały cykl projektowy, aż do kompleksowej realizacji obiektu (we wszystkich branżach) „pod klucz”.

Firma nasza, począwszy od 1995 roku jest Przedstawicielem na Polskę Północną, a od 2000 roku Przedstawicielem i Konsultantem Technicznym na teren całej Polski, włoskiej Fabryki „COPERNIT” & C.S.p.A. - producenta pap zgrzewalnych modyfikowanych i systemów hydroizolacyjnych.

Firma Projektowo-Budowlana „APB” sp. z o.o. działa w trzech podstawowych kierunkach:

I. Architektoniczna Pracownia Projektowa

- Projektowanie i opracowanie dokumentacji technicznych obiektów i budynków: użyteczności publicznej, mieszkaniowych, przemysłowych oraz projektowanie w zakresie wystroju i aranżacji wnętrz.
- Zespół luksusowych apartamentów mieszkalnych w kamienicze na Wyspie Spichrzów w Gdańsku, ul. Stągiewna 2/3
- budynek zlokalizowany w strefie ścisłej ochrony konserwatorskiej
- Modernizacja wnętrz biurowca firmy „MOSTOSTAL GDAŃSK” S.A.
- Projekt biura Zarządu firmy „MOSTOSTAL GDAŃSK” S.A.
- Budynek wielofunkcyjny o powierzchni użytkowej 700,0 m² (stołówka, pokoje gościnne) w Ośrodku Akademii Wychowania Fizycznego w Raduniu - w strefie ochronnej Wojewódzkiego Konserwatora Przyrody
- Projekt koncepcyjny pawilonu socjalnego dla Ośrodka Wczasowego „PEERKOZ” w Krynicy Morskiej
- Projekt koncepcyjny piwnic na kompleks odnowy biologicznej w Ośrodku Wczasowym „PEERKOZ” w Krynicy Morskiej
- Projekt budowlany rozbudowy Domu Parafialnego i Dzwonnicy z ołtarzem polowym dla Parafii Ducha Św. w Gdyni przy ul. Zielonej 11.
- Projekt budowlany modernizacji i rozbudowy budynku biurowego i modernizacji wnętrz hal produkcyjnych budynku Zakładu Remontowego Energetyki w Gdańsku przy ul. Litewskiej 16 - obiekt w realizacji.
- Sieć salonów prasowych „IN MEDIO” i „RELAY”.

II. Realizacje budowlane

- przede wszystkim realizacje zaprojektowane przez własną Pracownię Projektową obiektów oraz wnętrz pomieszczeń biurowych, handlowych i mieszkalnych
- Modernizacja wnętrz biurowca firmy „MOSTOSTAL GDAŃSK” S.A.
- Projekt biura Zarządu firmy „MOSTOSTAL GDAŃSK” S.A.
- Elewacje - „PEERKOZ”
- Projekt techniczny modernizacji dachu Teatru Muzycznego w Gdyni

III. Roboty hydroizolacyjne

- modernizacje powłok termo- i hydroizolacyjnych obiektów budowlanych w oparciu o technologię firmy OPERNIT & C. S.p.A.
- „Mostostal Gdańsk” S.A.
80-955 Gdańsk, ul. Marynarki Polskiej 96,
Inspektor Nadzoru: mgr inż. Witold Tomalka, tel. 343-16-61 w. 241
- Akademia Wychowania Fizycznego
Im. Jędrzeja Śniadeckiego
80-336 Gdańsk, ul. Wiejska 1
Kierownik Działu Inwestycji: mgr inż. Jerzy Witkowski, tel. 554-72-20
- HDS Polska Sp. z o.o.
Warszawa, ul. Usypiskowa 2
Inspektor: mgr inż. Jerzy Bilewicz, tel. 0-601-29-58-38

APB

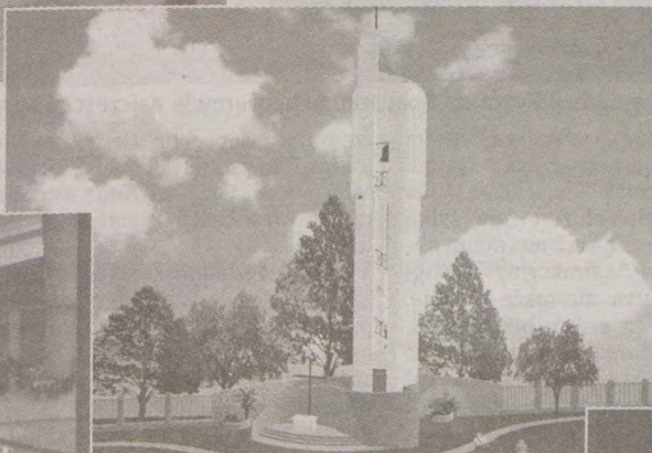
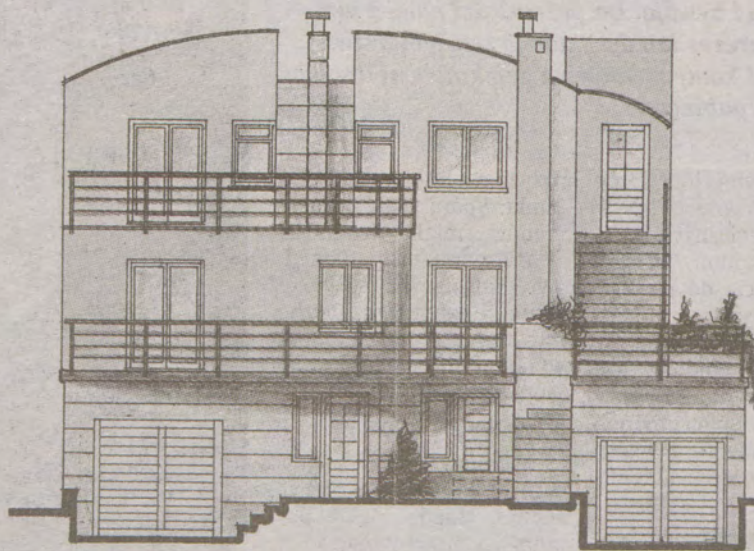
sp. z o.o.

FIRMA PROJEKTOWO-BUDOWLANA, 81-850 SOPOT, ul. Kochanowskiego 23

* ARCHITEKTONICZNA PRACOWNIA PROJEKTOWA

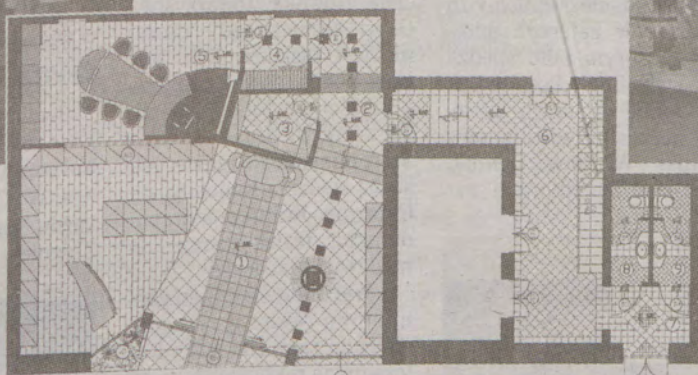
Projektowanie w zakresie:

- Budownictwa mieszkaniowego
- Budynków użyteczności publicznej
- Architektury sakralnej
- Budownictwa przemysłowego
- Wystrój wnętrz



* BIURO REALIZACJI I NADZORU

- Adaptacja pomieszczeń
- Wystrój wnętrz
- Roboty ogólnobudowlane
- Specjalizacja - roboty hydroizolacyjne
- Nadzory budowlane



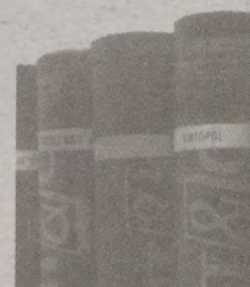
OFICJALNY PRZEDSTAWICIEL NA POLSKĘ

CREATIVE IMPRESSIONS

Wielka Brytania
Producent Systemu Nawierzchni
Betonowych ARTBETON

COPERNIT & C.

Włochy
Producenta Bitumicznych
Systemów Hydroizolacji



Biuro: 80-955 Gdańsk, ul. Marynarki Polskiej 96, Biurowiec „MOSTOSTAL GDAŃSK” S.A. IV p.
Tel./fax 343-01-41 e-mail: biuro@apb.com.pl NIP: 585-00-06-173

Ulubione restauracje pomorskich menedżerów

Biznesmeni za stołem

Współcześni menedżerowie w równej mierze zarządzają co i bywają. Do przeszłości należą już czasy gdy prezes lub dyrektor przedsiębiorstwa przyjmował kontrahentów za zamkniętymi drzwiami swojego gabinetu.

Dziś od menedżera oczekuje się zarówno dobrych decyzji strategicznych jak i, związanego z nimi, właściwego podejścia do partnerów w interesach. A nic tak nie sprzyja najpoważniejszej nawet rozmowie, jak smaczne jedzenie, kieliszek dobrego alkoholu i odpowiednia atmosfera, jaką spotkać można jedynie w restauracji.

W kontrahenta trzeba zainwestować

Obyczaj zapraszania partnerów na tzw. business lunch na dobre już zagościł także wśród pomorskich przedsiębiorców. Nawet jeżeli wiąże się z niemałymi kosztami. Zapraszanie na obiad rozpatrywane bywa niekiedy jako pewnego rodzaju inwestycja, po której spodziewać się należy wymiernych korzyści.

Wśród restauracji, w których trójmiejscy menedżerowie podejmują swoich gości prym wiodą lokale z Gdańska i Sopotu. O wyborze decyduje najczęściej wystrój lokalu, profesjonalizm obsługi, a przede wszystkim dobre jedzenie. To wszystko składa się bowiem na niepowtarzalną atmosferę restauracji, o której często wspominali moi rozmówcy.

Przedsiębiorcy z Gdańska, Gdyni i Sopotu poproszeni zostali o wytypowanie trzech miejsc, do których najczęściej zapraszają kontrahentów na business lunch oraz tych, w których najchętniej bywają prywatnie. Poszczególnym lokalom

przyznawano po 5, 3 i 1 punkt. Spora część biznesmenów miała trudności z przyznaniem punktacji, wyręczał ich więc przyznając najwyższą liczbę punktów restauracji, która wymieniona została jako pierwsza.

Stylowy Łosoś

W czołówce lokali, w których spotyka się na biznesowych obiadach elita pomorskiej przedsiębiorczości znalazły się ex aequo gdańska restauracja Pod Łososiem, mieszcząca się przy ul. Szerokiej i zarządzana przez Mieczysława Robakowskiego oraz sopocki Grand Hotel, prawdziwa perełka architektoniczna trójmiejskiego kurortu.

Pod Łososiem ma styl i odpowiedni standard - motywowali swój wybór menedżerowie, zaznaczając jednak, iż nie jest to lokal na przeciętną kieszeń.

Villa Hestia z VIP-ami

Tuż za sopockim Grand Hotelem w rankingu znalazła się tamtejsza Villa Hestia. Ustępuje ona hotelowej restauracji tylko jednym punktem, jednak aż trzech rozmówców przyznało jej najwyższe noty. Villa Hestia to jedna z nielicznych trójmiejskich restauracji, która cieszy się nie tylko lokalnym uznaniem. Bywają tu zarówno Jerzy Pawlak, prezes Stoczni Wisła, jak i admirał sopockich restauracji Witold Biliński, prezes sopockiego biura tłumaczeń Babel i Zbigniew Canowiecki, prezes gdańskiego Centrum Kultury. Latem Villa Hestia



W restauracji Ryszarda Kokoszki menedżerowie najczęściej bywają prywatnie.

Fot. Przemysław Świdorski

przyjeżdża najazd gości z Warszawy. Bywa tu m. in. Zbigniew Niemczycki. Villa Hestia oferuje nie tylko smaczną kuchnię, dobrą obsługę i atrakcyjny wystrój wnętrza, ale także posiada, jak twierdzą biznesmeni, odpowiednie warunki, choć nie bardzo wiadomo co kryje się pod tym pojęciem.

Apetyt na chińszczyznę

Trzecim miejscem w którym podejmują swoich kontrahentów wybrzeżowi biznesmeni jest Zhong Hua, popularnie zwana „chińską”. Zhong Hua zdobyła 14 punktów w kategorii restauracji na business lunch i 15 punktów w kategorii miejsca, w którym miło spędza się czas wolny od pracy. Dobrą opinię wystawili jej m. in. prezes Hydrobudowy Gdańsk Wiesław Ochnik, Krzysztof Duchnowski za-

rzadzający sopockim Centralnym Towarzystwem Leasingowym i Grażyna Paturska, właścicielka Pakmetu.

Wśród restauracji, które zdobyły łącznie powyżej 9 punktów znalazły się także dwie gdańskie restauracje: znana od lat Tawerna i Towarzystwo Gastronomiczne, mieszczące się w Ratuszu Staromiejskim na ul. Korzennej. Drugi z lokali, choć jest stosunkowo nowy, już zyskał renomę m. in. u Jolanty Szydłowskiej szefującej Fabryce Wódek Gdańskich i Macieja Nowaka, menedżera kultury i dyrektora teatru Wybrzeże. Wybór przez Macieja Nowaka Towarzystwa Gastronomicznego raczej nie jest zaskoczeniem. Nowak znany jest zarówno z miłości do dobrej kuchni, jak i sentymentu do Ratusza Staromiejskiego, gdzie ma swoją siedzibę Nadbałtyckie Centrum Kultury, któremu dyrektor teatru jeszcze do niedawna przewodził.

Nie uprawiam stylu garniturowo-pokazowego z eleganckim samochodem i Rolaksem na rękę. Moich gości, niezależnie od tego kim są, chcę dobrze nakarmić i dobrze przyjąć - tłumaczy Maciej Nowak.

Na blince do Przodkowa

Konkurencją dla znanych restauracji mogą się wkrótce stać restauracje oddalone nieco od miejskich aglomeracji. Witold Orłowski, prezes Megi SA chętnie zabiera kontrahentów na obiad do zamku w Krokowej. Zdaniem Jerzego Pawlaka ze Stoczni Wisła dobrą restauracją jest zlokalizowana pod Gdańskiem Złota Podkowa.

Serwowana tam kaczka to rarytas dla partnerów

z Niemiec - mówi Jerzy Pawlak, który prywatnie zatrzymuje się najczęściej w restauracjach za miastem.

Zdaniem Włodzimierza Nawotki, dyrektora Państwowej Opery i Filharmonii Bałtyckiej w Gdańsku trójmiejskim restauracjom nie ustępuje regionalna jadalnia z Przodkowa. Podawane tam blince po kaszubsku są ponoć zachwycające. Jerzy Lewandowski, prezes Międzynarodowych Targów Gdańskich prywatnie najchętniej stołuje się w Rybnej Chęcy w Borowie, natomiast według Wiesława Ochnika nieźle karmią we Władysławowie i Jastrzębiej Górze, zaś najlepsze ryby podają dopiero w warszawskim Delfinie.

Cristal łączy gusty

Swoistym fenomenem jest restauracja Ryszarda Kokoszki.

W Cristalu udaje się każde spotkanie - twierdzi Zbigniew Canowiecki.

Cristal jest postrzegany przede wszystkim jako doskonałe miejsce na rozrywkę i zabawę w gronie dobrze znanych i zaprzyjaźnionych osób. Stąd właśnie jego wysoka pozycja w kategorii restauracji, w których bywa się prywatnie. Rodzinne uroczystości i business lunch sprawdzają się także w Newskiej. Restauracja ta przyciąga zarówno oryginalną kuchnię jak i przystępną ceną.

O wyborze restauracji w przypadku menedżerów decyduje m.in. odmiennność serwowanych tam posiłków.

Chętnie jadam w barze Duszek na ul. św. Ducha - mówi Jan Mazurkiewicz, dyrektor gdańskiego biura podróży Harctur. - Można tu naprawdę porządnie zjeść. I to nie przepiórki, jak wszędzie, ale np. dobre pierogi i chleb ze smalcem.

Liliana Kalita



Pod Łososiem menedżerowie spotykają się w interesach.

Fot. Robert Kwiatek

Menedżerowie typują

Restauracje, do których menedżerowie zapraszają na business lunch:

Restauracja	liczba punktów przyznana przez menedżerów
Pod Łososiem, Gdańsk	16
Grand Hotel, Sopot	16
Villa Hestia, Sopot	15
Zhong Hua, Sopot	14
Tawerna, Gdańsk	10
Towarzystwo Gastronomiczne, Gdańsk	10
Hotel Hevelius, Gdańsk	5
Newska, Gdańsk	5
Pani Walewska, Gdańsk	5

Restauracje, w których menedżerowie bywają prywatnie:

Cristal, Gdańsk	15
Zhong Hua, Sopot	15
Hotel Szydłowski, Gdańsk	6
Gdańska, Gdańsk	6
Irena, Sopot 3	6
Złota Kamieniczka, Gdańsk	5
Towarzystwo Gastronomiczne, Gdańsk	5
Szyk, Gdańsk	5
Anabelle, Sopot	5
Spatiff, Sopot	5

Osiem hektarów Wiszących Ogrodów

Wiszące Ogrody to pierwszy w naszym regionie zespół urbanistyczny spełniający warunki dojrzałego osiedla z bogatym zapleczem handlowo-usługowym pobliskiego hipermarketu.

Budynki Wiszących Ogrodów sąsiadują z Trójmiejskim Parkiem Krajobrazowym oraz ze zbudowanymi kilka lat temu domkami jednorodzinnymi Spółdzielni Mieszkaniowej Zakonieczyn. Osiedle zlokalizowane jest 7 km od centrum Gdańska i 1000 m od dzielnicy Matemblewo. Dojazd ulicą Kartuską lub nowo otwartą czteropasmową drogą będącą przedłużeniem al. Armii Krajowej. Możliwy jest również dojazd ul. Słowackiego, Potokową i dalej dukiem leśnym. W pobliżu znajdują się przystanki autobusowe oraz nowe połączenie umożliwiające szybki wyjazd na obwodnicę Trójmiasta. Teren łagodnie opada w kierunku Gdańska otwierając widoki na lasy Trójmiejskiego Parku Krajobrazowego, sylwetkę miasta i Zatokę Gdańską.

Między Zakonieczynem a Wiszącymi Ogrodami przebiega ul. Serdeczna. Ponadto przez dzielnicę Wiszące Ogrody wytyczona będzie ul. Przytulna. Architekci z Grupy Inwestycyjnej Hossa SA Elżbieta Bieszk i Marcin Woyciechowski projektując Wiszące Ogrody wykorzystali charakterystyczny tarasowy układ terenu. Różnica poziomów między najwyżej i najniżej położonym domem wynosi 8 kondygnacji. Na ostatnim piętrze domów zostały zaprojektowane tarasy o powierzchni do 150 m², dekorowane zielenią. Na parterze zaś mieszkania otoczone są ogródkami. Poprzez systemowe rozwiązania na fragmentach elewacji, rośliny z tarasów i parterowych ogródków będą tworzyły zieloną połąć ścian budynków.

Wiszące Ogrody to ponad 600 mieszkań w 20 kameralnych 3- i 4-kondygnacyjnych domach wielorodzinnych z podziemnymi garażami i parkingami (łącznie ilość miejsc parkingowych wynosi 819). W najmniejszych budynkach ma mieszkać po 20 rodzin. Niektóre mieszkania będą miały ponadstandardową wysokość 3 m brutto. Niektóre domy będą również wyposażone w windy hydrauliczne. Najmniejsze mieszkania Wiszących Ogrodów to kawalerki o powierzchni 35 m². Największe są mieszkania 5-pokojowe o powierzchni od 112 do 132 m². Jako pierwszy zostanie zbudowany 45 mieszkaniowy, który stoi w najwyższym punkcie przyszłej dzielnicy i na przełomie 2000 i 2001 roku został oddany do użytku. Domy nowej dzielnicy będą budowane z materiałów ceramicznych ocieplanych 12 cm warstwą styropianu.

Ceny 1 m² mieszkania na Wiszących Ogródach wahają się od 1800 do 2675 PLN. Cena garażu wynosi 25 000 PLN, a miejsce w hali garażowej od 18 000 do 19 000 PLN. Oferta Hossy pozwala na wykorzystanie obowiązującej ulgi budowlanej przy zakupie mieszkania na cele własne. Już 25% środków własnych umożliwia zakup nowoczesnego lokalu mieszkalnego, ponadto specjalnie przygotowany kredyt pomostowy Hossy oraz kredyt GE Bank Mieszkaniowy (opcja dla wybranych klientów), daje szansę zakupu mieszkania bez udziału środków własnych. Aktualnie prowadzone są prace wykończeniowe wokół budynku nr I, dlatego zapraszamy osoby zainteresowane zakupem mieszkania do obejrzenia budynku i samego placu budowy. W najbliższych planach Biuro Aranżacji i Wyposażenia Mieszkań Hossy ma przygotować modelowe mieszkanie, które zostanie udostępnione klientom w celu zapoznania się z jakością wykończenia oferowanych przez firmę mieszkań.

Duży nacisk położono na przyjazną człowiekowi architekturę. Ogólnodostępne elementy osiedlowej małej architektury w postaci ławek parkowych, stolików ogrodowych, ciągów pieszych i pieszo-jezdnych, obudowanych i zadaszonych śmietników, dojazdów do garaży, placów zabaw dla dzieci, trawników i nowo zasadzonych drzew i krzewów, optymalnego oświetlenia terenu, będą tworzyły atmosferę przytulności, spokoju i intymności.



Centrum Nieruchomości HOSSA SA

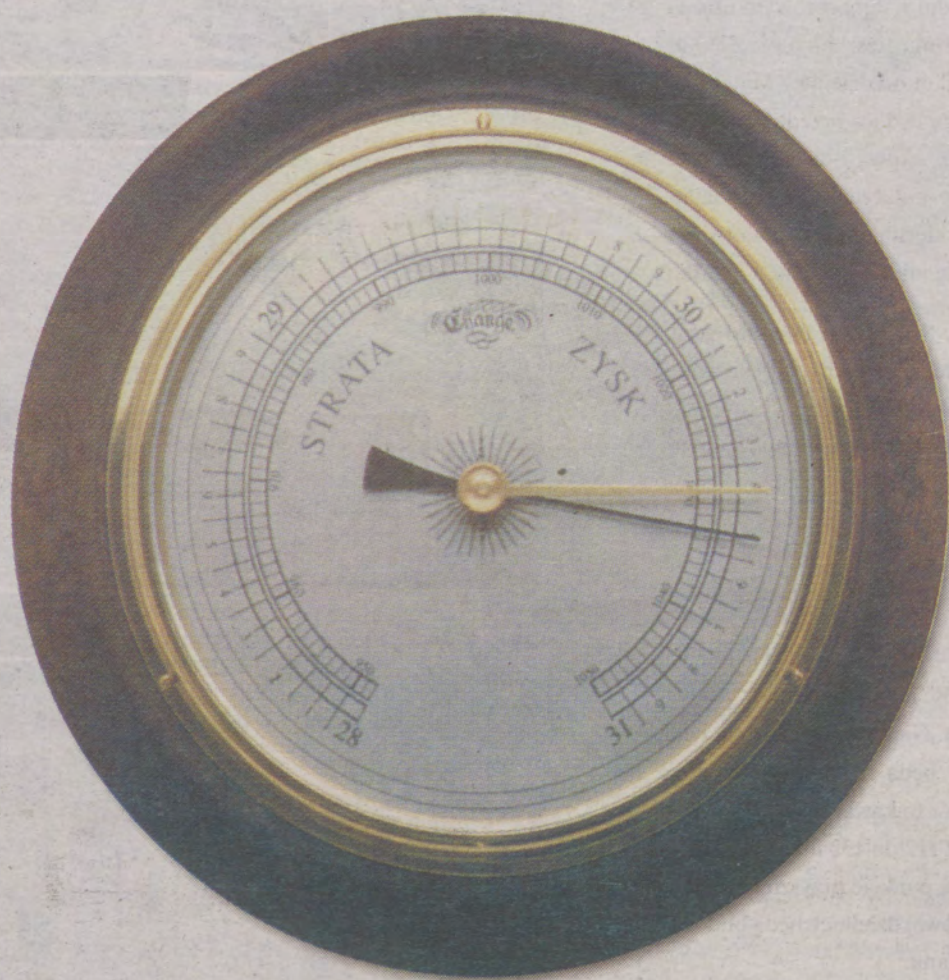
Gdynia, ul. Śląska 51, e-mail: CN.Gdynia@HossaSA.com.pl
tel./fax 621 66 66, tel. 620 92 33

Gdańsk, ul. Grunwaldzka 76/78, e-mail: CN.Gdansk@HossaSA.com.pl
tel./fax 345 38 45, tel. 344 67 60
www.HossaSA.com.pl

HOSSA

Grupa Inwestycyjna

masz ciśnienie?



9.35

poniedziałek-piątek

barometr ekonomiczny Radia Gdańsk

Trójmiasto 103,7 FM Słupsk 91,1 FM